Cena egz. 20 groszy

28 stron

DZIENNIK BYDGOSKI

Do „Dziennika“ dołączamy co tydzień: Tygodnik Sportowy i Dodatek powieściowy.
Redakcja otwarta od godziny 8—12 przed południem i od 4—7 po południu.
Oddział w Bydgoszczy, ul. Dworcowa 5. Przedstawicielstwa: w Toruniu, ul. Mostowa 17 — w Grudziądzu, ul. Toruńska 22 w Inowrocławiu, Król. Jadwigi 16 w Gdyni, Skwer Kościuszki 24, I ptr.

Przedpłata wynosi w ekspedycji i agenturach 2.95 zł. miesięcznie, 8.85 zł. kwartalnie; przez pocztę w dom 3.34 zł. miesięcznie, 10.00 zł. kwartalnie Pod opaską: w Polsce 6.95 zł., zagranicę 9.25 zł. miesięcznie.
Redakcja i Administracja w Bydgoszczy, ulica Poznańska 12/14.
Rękopisów niezamówionych nie zwraca się.

Telefony: Nr zbiorowy 2650 (trzy przewody) — Oddział w Bydgoszczy 1299.

Założyciel Jan Teska.

Telefony Przedstaw.: Toruń 1546, Grudziądz 1294, Gdynia 1460, Inowrocław 420

Numer 228 | BYDGOSZCZ, niedziela dnia 3 października 1937 r. | Rok XXXI.

Z. N. P.

Zawieszenie zarządu głównego Związku Nauczycielstwa Polskiego i ustanowienie kuratora jest niewątpliwie poważnym posunięciem rządu na terenie polityki wewnętrznej. Świadczy o tym choćby oburzenie, z jakim posunięcie to przyjęła lewica. Socjalistyczny „Robotnik“ poświęca tej sprawie artykuł wstępny, który kończy się apelem do członków ZNP o okazanie charakteru i zapewnieniem, że „cały Świat Pracy Polski będzie z nimi solidarny“. O zarzutach, jakie podniosła przeciw działalności zarządu głównego Związku Nauczycielstwa Polskiego urzędowa komisja lustracyjna, w artykule tym nie ma ani słowa. To, że zawieszony obecnie zarząd szafował pieniędzmi związkowymi wbrew przepisom statutu, że wydawał horendalne sumy na wydawnictwo dziennika lewicowego, że poszczególni członkowie zarządu zaciągnęli nienotowane w księgach pożyczki i wreszcie że zwiększenie wydatków, statutem nie przewidzianych, starali się wyrównać zmniejszeniem świadczeń na rzecz członków — to wszystko dla głównego organu socjalistów nie ma najmniejszego znaczenia. „Źródła kampanii przeciwko Związkowi Nauczycielstwa Polskiego są nam wszystkim znane“ — pisze „Robotnik“. „Klerykalizm i wstecznictwo.., odtańczą swój taniec triumfalny“.

W ten sposób stara się organ PPS wybielić swojego sojusznika i zatrzeć wrażenie, jakie komunikat urzędowy o wynikach rewizji w centrali ZNP musiał wywołać u członków tej organizacji. Czy „Robotnik“ zamierzony cel osiągnie, jest bardzo wątpliwe, bo według wieści z różnych stron kraju, wielka liczba nauczycieli, należących do ZNP, już od dość dawna bardzo krytycznie ocenia działalność swego, dziś odsuniętego od władzy zarządu głównego i to właśnie z tych względów, dla których „Robotnik“ występuje w jego obronie.

Dziś nie jest żadną tajemnicą, że kierownicy ZNP zaangażowali się bardzo silnie po stronie „frontu ludowego“, nazywanego ostatnio „frontem demokratycznym“. Kto co do tego miał wątpliwości, musi je stracić, czytając ogłoszone w „Robotniku“ oświadczenie pracowników ZNP, którzy obiecują „dążyć do rozwoju ZNP jako **ostoi** demokracji“. ZNP ostoją demokracji! A więc spełniał rolę polityczną, statutem nieprzewidzianą. Jak ją spełniał i jakiego rodzaju była owa demokracja, której kierownictwo ZNP oddawało ogromne usługi, wiemy. Demokracja spod znaku „fołksfrontu“, ulegająca wpływom obcych agentur, filosemicka i bezbożnicza, uznająca tak jak zlikwidowany prezes Kolanko (przypominamy proces ZNP z naszym pismem), religię za rzecz prywatną, którą się rzekomo nie interesuje, ale którą namiętnie zwalcza.

Nowo mianowany kurator Związku Nauczycielstwa Polskiego będzie miał nielada zadanie, jeżeli będzie chciał powierzoną jego opiece organizację wyprowadzić na nową drogę, rozchodzącą się z dotychczasowym kierunkiem tej organizacji. Polityczne i antyreligijne nastawienie ZNP nie jest bowiem wynikiem poglądów jego ostatnich kierowników. Już przy uchwalaniu konstytu-

(Ciąg dalszy na stronie 2-ej).

Ożywiony ruch w Sejmie.

Posłowie nie myślą o zmianie ordynacji wyborczej.

Na terenie parlamentu powstała grupa katolicko-narodowa

(Od własnego sprawozdawcy parlamentarnego).

Warszawa, 2. 10.

Dość licznie zjechali się posłowie w dniu 1 bm. Wszak jest to dzień wypłaty diet poselskich. Okazja bodajże najważniejsza, by przyjechać do Warszawy i przy sposobności dowiedzieć się, jakie są też ostatnie ploteczki polityczne.

Dla poczty sejmowej dzień pierwszy każdego miesiąca jest bardzo uciążliwy. Panowie posłowie gromadnie pozbywają się gotówki, bądź wysyłając pieniądze rodzinie, bądź też płacąc rachunki za gaz, elektryczność, raty za należności itd. Są więc od samego rana zajęci gorączkowo.

Witano się głośno i owacyjnie. Przeważnie każdy był gdzieś **na „wypoczynkowym“ urlopie,** który dla posłów trwa kilka miesięcy bez przerwy. Było więc dużo tematów do opowiadań. Na terenie zajść małopolskich panów posłów nie było, więc też nie wiele mieli sobie na ten temat do powiedzenia. Mało się mówiło także o ostatnich strajkach pracowniczych i o zajściach antysemickich. Natomiast duże poruszenie wywołała najświeższa wiadomość o **zawieszeniu zarządu ZNP i mianowaniu kuratora.** ZNP ma na terenie sejmu wielu obrońców, którzy jednomyślnie uznali za słuszne. aby w czasie sesji budżetowej interpelować rząd, o bliższe wyjaśnienia. Podobnie rzecz się miała miesiąc temu po zajściach w Małopolsce: grożono interpelacjami poselskimi, gdy dziś już o tym było zupełnie cicho. Nie mało na to wpływa fakt, że w rządzie pozostaje wszystko prawie że po staremu, a w każdym razie szefem rządu będzie nadal **gen. Składkowski,** z którym się jednak posłowie liczą.

Nie jednego też posła zapytywałem, czy jest mu coś wiadomem w sprawie ewentualnych wniosków **o zmianę ordynacji wyborczej,** którą to sprawę wyciągnął na światło dzienne **gen. Galica,** przewodniczący sektora wiejskiego Ozonu. Wszyscy rozmówcy wypowiedzieli się sceptycznie. Ozon — jak twierdzą — nie ma swojej reprezentacji parlamentarnej, a **żadne z ugrupowań poselskich nie myśli o podobnej inicjatywie w ciągu bieżącej sesji.** (Trudno żądać od posłów rezygnacji, gdy „urzędowanie“ na ul. Wiejskiej jest tak wygodne i miłe. Bo z tego gmachu łatwo jest wyjść, ale powrócić już o wiele trudniej).

Bez większego wrażenia przyjmowano pogłoskę o bliskim jakoby ustąpieniu szefa sztabu Ozonu płk. Kowalewskiego, na którego miejsce ma przyjść wicemin. MSWewn. p. Paciorkowski. Pożegnałby się on z oficjalnymi stanowiskami, przechodząc do kwatery Ozonu, gdzie reprezentowałby czynnik obywatelski.

Zanotować wypada jedno ważne wydarzenie. Sprawa wawelska i niedopuszczalna nagonka, którą rozwinięto nast. na czynniki kościelne w Polsce, przyczyniła się do tego, że posłowie katolicy zaczęli myśleć o konieczności wzajemnego porozumienia się **i ujednolicenia frontu katolickiego na terenie parlamentu.** Mimo trwających feryj sejmowych inicjatorom udało się doprowadzić porozumienie do końca. Utworzona została grupa posłów i senatorów pod nazwą **„Porozumienie katolicko-narodowe“**, licząca już teraz około 30 posłów i senatorów. Dokonano również wybru władz. Przewodniczącym grupy został **pos. Zaklika,** wiceprzewodniczącym **sen. Wierzbicki.** W najbliższym czasie liczebność tej grupy znacznie wzrośnie, gdy się wypowiedzą posłowie Ziem Zachodnich. Ku zmartwieniu płk. Sławka i jego zwolenników w parlamencie powstało więc jeszcze jedno ugrupowanie poselskie o wyraźnym światopoglądzie, tj. katolickim i narodowym.

Przy każdej sposobności sfery polityczne liczą na sejmowe koło rolników. Jest to bowiem najliczniejszy bodajże zespół poselski, a następnie na czele jego stoi **gen. Żeligowski,** wysoko ceniony dla swej odwagi przekonań. Spodziewano się też, że może obrady tego koła przyniosą coś ciekawego. Tymczasem obradowano wyłącznie nad sprawami rolnymi. Mówiono również o projekcie **pos. Dudzińskiego,** dotyczącym umożliwienia **zwiększenia inwestycyj i obrotów wewnętrznych,** przy czym zdecydowano wysłuchać w tym względzie opinii czynników urzędowych i naukowych. O projektach tych pisała prasa pod koniec ub. sesji budżetowej i wówczas pos. Dudziński zaprzeczył tym pogłoskom. Dziś wraca on z powrotem do własnych zamysłów.

Przy kole Rolników istnieje **sekcja emigracyjna.** Otóż sekcja ta zwoła w najbliższym czasie posiedzenie **w sprawie palestyńskiej.** Postanowiono również zwrócić się do Min. Spraw Zagr., aby udzielone zostały posłom informacje w sprawie wyników podróży specjalnej komisji, która zwiedziła i badała możliwości emigracyjne żydów na Madagaskar.

Gdyby ktoś chciał wykorzystać przyjazd pp. posłów do stolicy i dowiedzieć się od nich, jakie są nastroje w kraju, w terenie omyliłby się bardzo w rachubach. Pp. posłowie wykazali swoją beztroskość. Na wszystko patrzą optymistycznie, jedynie roznamiętniają już ich teraz gierki polityczne i zagadnienia personalne: gdzie, kto i z kim! Kontakt ze społeczeństwem pp. posłowie zatracili już w dniu wyborów. **Rys.**

Triumfalny powrót Mussoliniego do Rzymu.

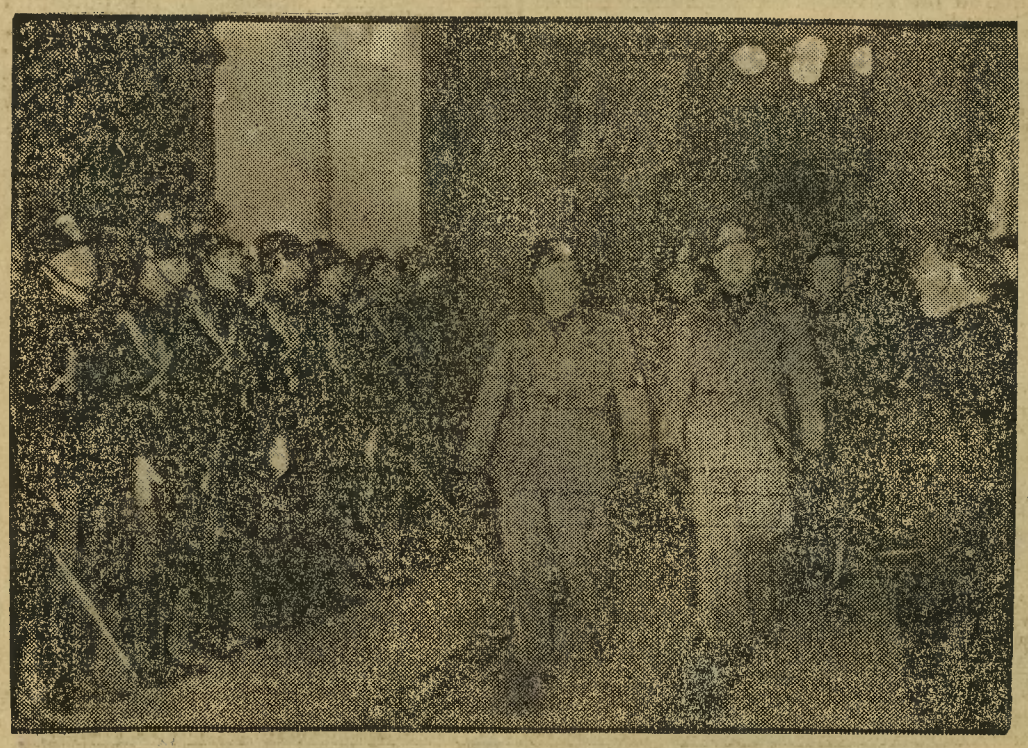

We Włoszech zgotowano wracającemu z Niemiec Mussoliniemu wprost triumfalne przyjęcie. Na zdjęciu: powitanie Mussoliniego w Rzymie, gdy wraz z ministrem spraw zagranicznych Cano wychodzi z dworca.

Zmiany w ambasadach w Berlinie i Tokio.

Warszawa, 2. 10. (Tel. wł.). Jak się dowiadujemy nastąpiły zmiany na stanowiskach pierwszych sekretarzy w ambasadzie R. P. w Berlinie i Tokio. Nowym sekretarzem ambasady Polski w Berlinie, mianowany został radca Skorkowski, zaś sekretarzem ambasady w Tokio, Jan Trawiński. (r)

Nowy typ książeczek premiowanych PKO

Dla udostępnienia najszerszemu ogółowi systematycznego oszczędzania wprowadziła P K O z dniem 1. X. 1937 r. obok istniejących wkładów premiowanych z wygranymi w kwocie zł 100, 250, 500 i 1000

NOWĄ V SERIĘ
KSIĄŻECZEK PREMIOWANYCH

Książeczki te są dostępne dla wszystkich i oparte na następujących zasadach:

składka miesięczna wynosi zł 5.–

premie specjalne za wytrwałość w oszczędzaniu, losowane w terminie upływu książeczki wynoszą zł 1.000.– zamiast zł 600.–

premie po zł 500.–, 250.–, 100.– i 50.– za systematyczne oszczędzanie losowane są 4 razy do roku w okresach trzech miesięcznych.

kapitał po 9 i ½ latach oszczędzenia wynosić będzie zł 600.–, a więc sumę większą od złożonej.

pożyczki pod zastaw książeczek do wysokości 80% złożonego kapitału, co w nagłych wypadkach daje możność korzystania ze złożonego kapitału, przy czym książeczka bierze nadal udział we wszystkich losowaniach.

ilość posiadanych na osobę książeczek premiowanych jest nieograniczona a więc posiadacz może otrzymać większą ilość premii.

Każdy kto pragnie połączyć oszczędności z premią za wytrwałość powinien zaopatrzyć się w książeczkę premiowaną V serii.

Premier generał Składkowski w centralnym okręgu przemysłowym.

Warszawa, 2. 10. (PAT). Dnia 1 października pan prezes rady ministrów **gen. Sławoj-Składkowski** w towarzystwie powołanych w tym celu delegatów zainteresowanych resortów oraz posła z okręgu sandomirskiego p. dr. Krawczyńskiego zbadał porty na prawym i lewym brzegu Wisły w Sandomierzu, interesując się szczególnie ich przydatnością do wyładunku węgla. Kierownicy miejscowych warsztatów i urzędów przedstawili panu premierowi stan prac i plan robót na najbliższą przyszłość, stwierdzając duże zainteresowanie kapitału prywatnego tymi pracami. **Następnie pan premier zwiedził** powiaty niżański i rzeszowski, stwierdzając wszędzie znaczne ożywienie ruchu budowlanego i przemysłowego oraz zwiększenie zatrudnienia, zwłaszcza wśród ludności miejscowej tych okręgów. W czasie przejazdu, kontrolując przebieg prac inwestycyjnych, pan premier zbadał m. in. również prace przy budowie gazociągu, obserwując jego trasę i przekroje. W rozmowach z rzemieślnikami i robotnikami pan premier interesował się ich zarobkami oraz zaznajomił się z warunkami zatrudnienia i sytuacją miejscowej ludności.

Włoskie opinie o sytuacji politycznej.

Rzym, 2. 10. (PAT) Po powrocie Mussoliniego z Niemiec oczekiwane są tu dwa wydarzenia: 1) podjęcie rozmów włosko-angielskich oraz 2) doręczenie rządowi włoskiemu noty francusko-angielskiej w sprawie odbycia narad Francji, Anglii i Włoch na temat hiszpański i morza Śródziemnego. Nie jest dotychczas wiadomym, w jakim stopniu obie te sprawy zostaną ze sobą powiązane. Przeważa tu jednak opinia, że sprawy bezpośrednio interesujące Anglię i Włochy, traktowane będą odrębnie.

Jeśli zaś chodzi o projekt **trójstronnych** rokowań, dotyczących Hiszpanii i morza Śródziemnego, to uchodzi za rzecz pewną, że odpowiedź włoska **w tej sprawie będzie ściśle uzgodniona z Rzeszą.**

W kołach francuskich, **które oceniają sytuację** dość optymistycznie **wyrażana** jest opinia, że Włochy nie odrzucą zaproszenia, jakkolwiek domagać się **będą** gwarancji co do pośredniego udziału Niemiec w projektowanych naradach. Natomiast koła włoskie oceniają sytuację z dużym sceptycyzmem, podkreślając, że **Niemcy zainteresowane są kwestią hiszpańską w tym samym** stopniu, co inne mocarstwa. Dlatego projekt narad ograniczonych tylko do 3 mocarstw **nie posiada poważnych szans realizacji.**

Kierownictwo Zw. Nauczycielstwa spoczęło w rękach członków Związku Młodej Polski.

Warszawa, 2. 10. (Tel. wł.) Kuratorowi ZNP p. Musiołowi, który jest — jak się okazuje — członkiem Związku Młodej Polski, przydzielono do pomocy radę, składającą się z pięciu osób. Nowy kurator zamianował już nowych urzędników biura centralnego ZNP, należących także do Związku Młodej Polski.

W kołach politycznych z powyższych faktów wysnuwają, że płk. Koc przeszedł do porządku dziennego nad zastrzeżeniami, jakie w stosunku do Zw. Młodej Polski zgłosiły takie organizacje jak POW. i Zw. Pracy Obywatelskiej Kobiet.

(Związek Młodej Polski w swej deklaracji ideowej stanął wyraźnie na gruncie zasad katolickich i narodowych. Zobaczymy teraz, jak jego członkowie, wydelegowani do ZNP, wynikające z tych zasad postulaty w ramach ZNP. zrealizują). — Red.

Z. N. P.

(Ciąg dalszy).

cji z marca 1921 r. czołowi przedstawiciele tego związku w Sejmie domagali się razem z socjalistycznymi i radykalnymi chłopami szkół bezwyznaniowych i rozdziału kościoła od państwa. To żądanie podtrzymywał ZNP stale a mógł to robić tylko dzięki temu, że większość jego członków to stanowisko podzielała. Po przewrocie majowym, kiedy ZNP stał się jednym z głównych filarów BBWR i kiedy dużą rolę grał przymus, wstąpiło do ZNP wielu nauczycieli wierzących. Wysiłki ich, idące w kierunku zmiany nastawienia Zw. Nauczycielstwa Polskiego, były jednak daremne. Rządząca w ZNP mafia opanowała prowincjonalne ogniwa do tego stopnia, że nawet na zjeździe poznańskiego okręgu potrafiła wydobyć dla zarządu głównego, któremu różne procesy wystawiły — jeżeli chodzi o stosunek jego do religii — świadectwo bardzo niechlubne, wotum zaufania. Komisaryczny zarząd ZNP będzie więc miał trudne zadanie. Kto wie, czy mu się w ogóle uda przełamać wpływy zgranej lewicowej mafii, która dotąd Związkiem Nauczycielstwa Polskiego rządziła. W każdym razie nie obędzie się bez wielkiej czystki w ZNP. Skutkiem takiej czystki będzie prawdopodobnie rozłam. Ale lepiej będzie, jeżeli nauczyciele o przekonaniach socjalistycznych stworzą swój własny związek. Wtedy przynajmniej pieniędzmi nauczycieli wierzących, pełniących szczytnie swoją misję wychowawczą, nie będzie się montowało i zasilało wrogich kościołowi i szkodliwych dla narodu „fołksfrontów“.

b.

Schacht przeciw inflacji i podwyższeniu podatków.

Berlin, 2. 10. (PAT) Podczas uroczystości „Dnia Oszczędności“ w Essen prezydent Banku Rzeszy dr Schacht wygłosił mowę, w której podkreślił, że oszczędność jest szczególnie konieczną, gdy Niemcy zdobyć się muszą na dodatkowy wysiłek uzbrojenia państwa. Mówca zastrzegł się natomiast przeciwko nadmiernym podatkom, podkreślając ich szkodliwość dla życia gospodarczego. Przy tej sposobności dr. Schacht **zadeklarował** się jako zdecydowany przeciwnik inflacji, posiadający w tym względzie pełną aprobatę kanclerza Rzeszy. Dlatego dziś już **nie mówi się o dewaluacji waluty niemieckiej.**

Równocześnie minister finansów Rzeszy wygłosił przemówienie, w którym zbijał **pogłoski o zamiarach rządu co do podwyższenia podatków.**

Japończycy maszerują w głąb kraju.

Zajmują coraz to nowe miasta.

Front Szansi: Natarcie japońskie na szerokim froncie celem zdobycia miasta Tajuan, stolicy prowincji Szansi rozwija się pomyślnie. Japończycy maszerują w głąb prowincji, zajmując coraz to nowe miasta. Wczoraj zajęte zostały m. Taiczao (120 km na południo-zachód od Tatung), Hansce (100 km na południe od Tatung) i Ningi (140 km na południo-zachód od Tatung). Gubernator Szansi według doniesień japońskich polecił **ewakuować Tajuan** i przenieść siedzibę władz prowincjonalnych do Afen. Chińczycy opuścili ufortyfikowany przesmyk Jenmenkuan. **12 dywizji chińskich** (80 tys. ludzi) według komunikatu japońskiego **cofa się na południe.** Jest to największy odwrót armii chińskiej od chwili wybuchu obecnego zatargu.

Front Chili (Hopei): Dalsze posuwanie korpusów japońskich na południe wzdłuż linii kolejowych: Pekin-Hankou i Tientsin—Pukou. Na tej drugiej lini wojska japońskie zajęły stację Lienczeu (44 km na północ od Teczou). Straże przednie Japończyków **wkraczają już na obszar prowincji Szantung.**

Zdjęcie z frontu szanghajskiego przedstawia piechotę japońską, idącą do ataku na pozycje chińskie w okolicy Szanghaju.

Front szanghajski: **Uporczywe walki pozycyjne na północnym odcinku.** Wojska japońskie zdobyły 500 m terenu na zachód od Lotien wzdłuż drogi Lotien—Kiating. Atak japoński na Liuhang zakończył się zajęciem tej wsi. Chińczycy stawiają zacięty opór w betonowych okopach. Saperzy japońscy natrafiają na duże trudności w robieniu podkopów z powodu wilgotnego terenu. Komunikat japoński oblicza straty Japończyków od rozpoczęcia operacji pod Szanghajem do 27 września na 1893 zabitych i 5.637 rannych, nie wliczając strat marynarki.

Komunikat dowództwa chińskiego zaprzecza doniesieniom japońskim o powodzeniach pod Szanghajem i donosi, że **Japończycy wycofują się na Wusung.** Ataki japońskie na Lotien nie powiodły się a Liuhang wbrew doniesieniom japońskim, jest w rękach Chińczyków. Również ataki japońskie na odcinku Czapei wzdłuż linii kolejowej Szanghaj—Wusung zostały odparte.

Front południowy: Lotnictwo japońskie **bombardowało dwukrotnie obiekty wojskowe pod Kantonem.**

Anglia dostarcza Chinom broni.

Tokio, 2. 10. (Pat.) Dziennik „Nisziz-Niszi Szimbun“ zamieszcza wiadomość, że w ciągu września do Hongkongu zawinęło 11 brytyjskich statków z bronią i amunicją. Dziennik stwierdza, że W. Brytania udziela Chinom pomocy w postaci dostaw broni i amunicji oraz podkreśla, że czynią to prawie wszystkie państwa **z wyjątkiem Włoch, Stanów Zjednoczonych i Niemiec.**

Na marginesie.

Żyjemy w czasach, których znamieniem jest kultura i cywilizacja. To nic, że rok w rok giną miliony ludzi w wojnach, których oficjalnie nie ma. To nic, że strzela się do ludzi jak do ptactwa wodnego, że rozstrzeliwuje się bez sądu, że niszczy się szpitale i kościoły, że jedynym zmartwieniem niektórych państw jest zdobycie jak największej ilości przyrządów do zabijania ludzi. To wszystko nic, najważniejsze jest to, że pławimy się wszyscy w kulturze i że czasy, które były dawniej, zbywamy wzgardliwym określeniem — barbarzyństwa.

O, wyrośliśmy z prymitywnego barbarzyństwa, ale coraz częściej zdarza się słyszeć głosy narzekające na nadmiar dzisiejszej „kultury" i coraz wyraźniejsze westchnienia do — dawnego, prostego, ale i niekłopotliwego, barbarzyństwa.

Rzeczą niewątpliwie barbarzyńską, której kres położyła — niedawno zresztą — coraz bardziej postępująca kultura, jest kara chłosty. Chłosta była nieludzka, chłosta upokarzała człowieczeństwo, chłosta była okrutna.

I cóż państwo powiedzą: dzisiaj, w czasach triumfującej kultury, coraz częściej słychać głosy wołające o przywrócenie chłosty. I głosy te nie są dyktowane jakimś sadyzmem czy okrucieństwem, ale po prostu troską o społeczeństwo i — o kulturę. Instytut prawa karnego przy Uniwersytecie wileńskim ogłosił ankietę na temat kar i w odpowiedziach na nią szereg sędziów woła o wprowadzenie kary chłosty.

— Moralne rozwydrzenie — pisze jeden z sędziów z prowincji — czyli tak zwane „chuligaństwo" na wsi i na peryferiach dużych miast doszło do swego szczytu. Bójki przy użyciu niebezpiecznych dla życia narzędzi i wypadki pobicia człowieka stały się zjawiskiem tak częstym, tak zastraszającym, że środki normalne, przewidziane w naszym kodeksie karnym, są już niewystarczające. Zapchane areszty i więzienia potwierdzają tę tezę. Trzeba więc, ratując powszechny ład i porządek, wprowadzić jakieś środki nadzwyczajne, być może nawet chwilowe. Mam na myśli artykuły 237, 240 i 241 kod. kar. Sądzę, że do istniejących już kar, przewidzianych w tych artykułach (areszt i więzienie), należy dodać jeszcze jedną karę — karę chłosty, do dnia dzisiejszego znaną z używaną w demokratycznej Anglii.

— Stosując tę karę — twierdzi ów sędzia — będziemy mieli na względzie nie tylko ból fizyczny, ile moralne potępienie przestępcy. Owszem, ilekroć sąd spotka się z osobnikiem, którego tylko ból dotkliwy może przywołać do porządku, sąd zastosuje do niego większą ilość plag. Sądzę, że kodeksowo karę chłosty ująć należy w cyfrze do 50 uderzeń. Jeśli będzie chodzić tylko o zawstydzenie młodzieńca, sąd wymierzy mu 10—15 plag, o ile o ból — da mu 50 plag. Przypuszczam, że wykonawcami tych wyroków będą posterunki policji lub urzędy gminne, zawsze w obecności sekretarza sądu i lekarza.

Więc jakże to na prawdę jest z tą kulturą współczesną, jeśli trzeba jej strzec „barbarzyńskimi" sposobami, jak np. chłostą?

Gospodarka na sowieckich stacjach traktorowych.

Moskwa. (PAT) „Socjalisticzeskoje Zemledielie" alarmuje w artykule wstępnym, że w gospodarce stacyj maszynowo-traktorowych panuje chaos i że stacje te są przedsiębiorstwami deficytowymi. 4.700 stacyj maszynowo-traktorowych przekroczyło budżet materiałów pędnych w pierwszym półroczu br. o 25.800 tysięcy rubli, budżet remontu traktorów o 28 miln. rubli i budżet administracyjny o 10 miln. rubli. Mimo tak wielkich przekroczeń budżetowych stacje maszynowo-traktorowe **pozostały dłużne pracownikom 205 miln. rubli.**

W niektórych republikach zadłużenie stacyj maszynowo-traktorowych wobec pracowników wzrosło dwu- i trzykrotnie. Dziennik nawołuje do przeprowadzenia sanacji w gospodarce stacyj maszynowo-traktorowych.

Lew marokański budzi się...

Sprawa francuskich posiadłości kolonialnych — to sprawa tej wielkiej Francji, która ze swymi 100 milionami ludności może przeciwstawiać się niemieckiemu naporowi. Francja bez kolonij byłaby w dzisiejszych warunkach Francją kadłubową raptem 41-milionową, stojącą oko w oko z prawie 70-milionową Trzecią Rzeszą i z rozradzającymi się niezwykle silnie Włochami Mussoliniego, które już przekroczyły 43 milion mieszkańców.

Francja bez kolonij byłaby wielce osłabiona, ale trzeba również pamiętać, że Francja z takimi koloniami, które nie dałyby jej na wypadek wojny żołnierzy, a tylko wymagały może specjalnie ostrego nadzorowania lub tłumienia rozruchów, byłaby stosunkowo jeszcze słabsza. I nie trzeba w tym wypadku używać słowa kolonia w liczbie mnogiej, wystarczy w pojedyńczej. Chodzi tylko i wyłącznie **o północną Afrykę,** przez którą prowadzi droga lądowa do całego afrykańskiego imperium kolonialnego, należącego do Francji. Jeśli kto przetnie francuskie linie morskie, łączące Marsylię z portami północnoafrykańskimi, względnie gdy Tunis, Alger i Maroko ogarnęłaby antyfrancuska ruchawka, Francja staje się uboższa o **rezerwuar sił ludzkich, liczący 15 milionów mieszkańców.** Wprawdzie jest to tylko czwarta część zaludnienia francuskich kolonij, ale to jest ludność najbliższa i najłatwiejsza do użycia, mogąca dać półtora miliona żołnierza lub mogąca zabrać parę set tysięcy na trzymanie jej na uwięzi...

Przed paroma tygodniami w Meknes w Maroku zaszedł wypadek krwawych rozruchów. Poszło o rozdział wody i w skutkach tłum Arabów zachował się tak agresywnie, że trzeba było wezwać pomocy wojska. Padło 10 zabitych i 50 rannych. Sam wypadek pozornie nie wygląda na tak doniosły, zajął się nim **„Times"** i poświęcił mu nie tylko wyczerpującą korespondencję ale i artykuł wstępny. A ponieważ pismo to **nie jest pismem tylko dokumentem,** warto się zapoznać w streszczeniu z jego doniesieniami i wywodami:

Francja ma za sobą 25 lat pracy cywilizacyjnej w Maroku. Los ludności tubylczej uległ dużej poprawie. Nie obywa się jednak bez kolców wśród róż. Liczba ludności wzrosła i w stosunkach gospodarczych nastąpiło **poważne przesunięcie w kierunku gospodarki kapitalistycznej.** Maroko nauczyło się produkować na eksport i obecnie w czasie kryzysu musi przeżywać gorzkie rozczarowanie. Wywóz został poważnie ograniczony i w skutku **wywołał bezrobocie.** Podniosły się ogromnie koszty życia, lecz nie poszły w ich ślad zarobki. Tubylec, któremu dano popróbować lepszych warunków egzystencji, **przeżywa obecnie poważne rozczarowanie.**

Jednocześnie z powstaniem niezadowolonego proletariatu miejskiego zjawiła się kwestia zatrudnienia wykształconej w szkołach francuskich młodzieży arabskiej, nie znajdującej dla siebie miejsca w administracji kraju. Musiało to skierować te siły w kierunku patriotycznych ruchów narodowych. Powstaje stronnictwo nacjonalistów marokańskich i łączy się w swych dążeniach **z ideami, głoszonymi przez ruch panmuzułmański.**

Dokąd Francja rządziła prawica, ruch nacjonalistyczny arabski był tłumiony energicznymi zarządzeniami policyjnymi. Gazety ich były zakazane podobnie jak pisma przychodzące z zagranicy. Przyjście do władzy „frontu ludowego" zmieniło sytuację. **Popuszczono cugli** i zaczęto się porozumiewać bezpośrednio z tw. „Akcją Marokańską", z pominięciem tradycyjnych szeików, paszów itp. Pozwolono również tubylcom na urządzanie bezkarnych strajków, co ich specjalnie jako dowód francuskiej słabości rozzuchwaliło.

Wypadki zewnętrzne rozwijały się również przeciw Francji. Wybuchła hiszpańska wojna domowa i z nią powstały **nadzieje na autonomię dla hiszpańskiego Maroka.** Przede wszystkim jednak działa **energiczna agitacja wysłanników niemieckich, włoskich i komunistycznych.** Ta ostatnia posługuje się stacją radiową, mieszczącą się w Barcelonie, podczas, gdy rozgłośnia w Sewilli budzi idee faszystowskie. **Arabowie mają 4.000 odbiorników i przysłuchują się tej walce pojęć.**

Do rozgoryczenia ludności przyczyniła się również **prosemicka polityka władz francuskich.** Już przed wojną naturalizowano wszystkich marokańskich żydów i przyznano im **pełne prawa obywateli francuskich.** Muzułmanie natomiast korzystają z tego uprawnienia w mocno ograniczonej liczbie. Tak daleki od antysemityzmu „Times" dziwi się, czy „żydowski mąż stanu p. Cremieux miał dobre natchnienie rozszerzając koncesje prożydowskie". Żydowskie przywileje polityczne i żydowska kontrola nad handlem zbożem zachęciły wielu północno-afrykańskich muzułmanów do uważnego przysłuchiwania się niemieckiej i arabskiej propagandzie antysemickiej i antyfrancuskiej".

Nie ulega wątpliwości, że najwięcej głupstw popełnia „front ludowy", który chce podciągnąć pod jeden strychulec wysoce kulturalną ludność Francji i ludność kolonii, która dopiero wychodzi z okresu pańszczyźnianego. Niemniej jednak „Times" jest dobrej myśli i wyraża w obu swych artykułach sąd, że **„sytuacja jest poważna, lecz nie beznadziejna" i że „nie ma podstaw do powątpiewania w zdolność francuskich władz do zaprowadzenia porządku przy taktownym połączeniu siły z gospodarczymi koncesjami, o ile poprze to rząd centralny".**

Arabskie przysłowie cytowane przez dziennik angielski mówi, że „Tunis jest kobietą, Alger mężczyzną, a Maroko lwem". Do niedawna agitacja była ześrodkowana tylko w Tunisie i Algerze. Teraz dopiero przeniosła się do Maroka. Można się również pocieszać, że w Maroku nie zbudzono jeszcze właściwego lwa, którym są dzicy Berberowie tak niedawno ujarzmieni przez zbrojne siły Francji **w długich walkach ze słynnym Abd-el-Krimem.** Nie ulega jednak wątpliwości, że cały szereg sił jak przesilenie gospodarcze, powstanie własnej warstwy inteligencji, propaganda obca, działają koncentrycznie przeciw Francji. Trudno się spodziewać, aby mogło z nich na dystans coś dobrego wyniknąć. Wydaje się ponadto, że tak Niemcy jak Włosi nie porzucą swej akcji i że na tym właśnie terenie będą sobie przygotowywać ugodzenie Francji w jej najczulsze miejsce i że kto wie nawet, **czy nie łączą tych wysiłków ze swymi głównymi przygotowaniami do wojny, chcąc ją odwlec do tego momentu, kiedy Północna Afryka dojrzeje do oderwania od francuskiej metropolii.** I dla tych to przyczyn awantura o podział wody w Meknès ma znaczenie europejskie.

St. Strąbski.

Król bułgarski na manewrach.

Zdjęcie z wielkich manewrów jesiennych armii bułgarskiej: Król Borys, prowadząc sam samochód, zwiedza tereny manewrów.

PODSŁUCHIWAĆ nie wypada

CHYBA ŻE GRA ECHO

4-LAMPOWY (3 PENTODOWY) ODBIORNIK O ŚWIATOWYM ZASIĘGU. SOLIDNE CHASSIS — RĘKOJMIA TRWAŁOŚCI. 3 ZAKRESY FAL. ODDZIELNE GAŁKI DO POSZCZEGÓLNYCH MANIPULACYJ PODNOSZĄ SPRAWNOŚĆ ODBIORU, UŁATWIAJĄ PRECYZYJNE STROJENIE. GŁOŚNIK KONCERTOWY. (19443

3-LAMP. ODBIORNIKI SIECIOWE I BATERYJNE

RATY JUŻ OD 9 ZŁ

SPŁATY DO 15 RAT

PIENIĄDZE ZAPŁACONE ZA ECHO ZOSTAJĄ W KRAJU.

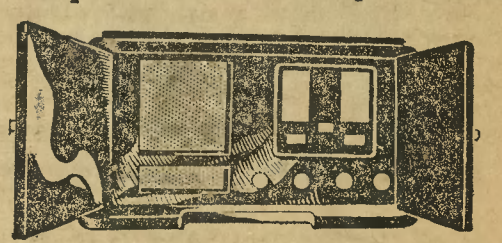

Z kraju.

Student... fabrykuje bomby? Z Grodna donoszą, że w komórce, znajdującej się na posesji, należącej do wdowy po lekarzu dentyście Łebiedowej, eksplodowała bomba. Bomba ta skonstruowaną była przez jej syna, studenta Aleksandra Łebiedowa, który sam został ciężko ranny.

Przemówienie radiowe ks. Prymasa Hlonda. Ks. Prymas kardynał Hlond na rozpoczęcie Tygodnia Miłosierdzia wygłosi przemówienie radiowe na ogólnopolskiej fali w sobotę, dnia 9 bm. o godz. 19,50.

Przy niedyspozycjach — głównie zaburzeniach trawiennych i bólach w krzyżu — naturalna woda gorzka **Franciszka-Józefa,** jako łagodnie działający środek domowy, wybitnie zmniejsza dolegliwości, przy czym stosowana nawet w nieznacznych ilościach daje niezawodne wyniki. Zalec. p. lekarza.

700-lecie oo. Franciszkanów w Polsce. Z okazji 700 rocznicy przybycia oo. Franciszkanów przy ul. Zakroczymskiej w Warszawie odbędą się trzydniowe nabożeństwa z kazaniami. W pierwszym dniu nabożeństwa (suma i nieszpory) celebrować będą i głosić słowo Boże, księża Salezjanie, w drugim dniu księża Misjonarze, w trzecim zaś księża Jezuici.

Nowe nadleśnictwo Lasów Państwowych. Minister Rolnictwa utworzył nowe nadleśnictwo pod nazwą „Nadleśnictwo Państwowe Sosnowo" w okręgu białowieskiej dyrekcji Lasów Państwowych. Siedzibą nadleśnictwa jest osada Sosnowo, w gminie Janów Poleski, w pow. drohickim.

Krzyż na miejscu zbrodni mińskiej. Nieznane osoby postawiły na miejscu zbrodni dokonanej na śp. wachmistrzu Bujaku, żelazny krzyż na betonowym fundamencie. Pod krzyżem umieszczoną była fotografia zamordowanego, oraz tabliczka z napisem: „Tu padł z ręki zbrodniarza żyda śp. wachmistrz VIII pułku ułanów Jan Bujaw. Cześć Jego pamięci". Gdy wieść o postawieniu krzyża rozeszła się po mieście, na miejscu zaczęły gromadzić się tłumy mieszkańców. Z polecenia starosty krzyż usunięto, co wywołało duże wrażenie wśród mieszkańców Mińska.

Zjazd piekarzy wielkopolsk. w Krotoszynie.

Krotoszyn, 2. 10. Przy udziale delegatów z wielu miast Wielkopolski i Ziemi Kaliskiej odbył się ub. niedzieli w Krotoszynie doroczny zjazd oddziału poznańskiego Stowarzyszenia Właścicieli Piekarń R. P. Obradom przewodniczył p. Kazimierz Kopydłowski z Krotoszyna.

Zebrani jednogłośnie przyjęli rezolucję, w której domagają się sprawiedliwego wymiaru podatku obrotowego za ostatni rok oraz obniżenia podatku dochodowego, bezzwłocznego ustalenia kosztów produkcji za pieczywo, a w szczególności za chleb żytni z mąki 65 proc. moratorium w płaceniu podatków i świadczeń socjalnych, pożyczek bezprocentowych na zakup surowca i odbudowę zrujnowanych warsztatów piekarskich, jak również scalenia podatku obrotowego od obrotu z mąki.

Krwawa rozprawa polityczna.

Publicysta narodowo-radykalny walczy ze śmiercią.

Warszawa, 2. 10. (Tel. wł.) Donosiliśmy wczoraj o nowym napadzie politycznym, którego ofiarą padł jeden z czołowych publicystów narodowo-radykalnych **dr Wojciech Wasiutyński.** Szczegóły tego barbarzyńskiego napadu przedstawiają się następująco:

Napad dokonany został o godz. 10 wieczorem przy zbiegu ulic Filtrowej i Raszyńskiej.

W chwili, gdy p. Wasiutyński skręcił w ulicę Filtrową, prawie zupełnie pustą o tej porze, został momentalnie otoczony przez kilku mężczyzn.

Podczas gdy dwaj napastnicy trzymali p. Wasiutyńskiego za ręce, pozostali **zadali mu kilka ciosów nożem czy sztyletem w plecy,** po czym omdlałego zostawili w kałuży krwi na jezdni.

Dopiero w kilka godzin później jakiś spóźniony przechodzień znalazł dającego słabe oznaki życia rannego p. Wasiutyńskiego.

Zaalarmowano natychmiast pogotowie i policję.

Przybyły lekarz stwierdził kilka bardzo ciężkich ran kłutych i przewiózł ofiarę napadu do szpitala Dzieciątka Jezus, gdzie p. **Wasiutyński walczy obecnie ze śmiercią.**

Na skutek polecenia prokuratora wszczęte zostało bardzo energiczne dochodzenie, którego szczegóły trzymane są w najściślejszej tajemnicy.

Na temat sprawców napadu kursują po stolicy najrozmaitsze wersje, jedno jest tylko pewne, że **napad miał tło polityczne.**

Interesujący pokaz owoców w Gnieźnie.

Ze względu na doniosłość gospodarczą sadownictwa Wlkp. Izba Rolnicza postanowiła ustalić najodpowiedniejsze i najodporniejsze odmiany drzew owocowych na poszczególne rejony.

Wielkopolska Izba Rolnicza zwraca się do wszystkich obywateli i organizacyj, by zechciały przyjść z pomocą w organizowaniu tegorocznego pokazu owoców. Celem takiego pokazu jest **zapoznanie jak najszerszych warstw społeczeństwa ze stanem naszego sadownictwa.**

Owoce na pokaz muszą być dostarczone najładniejsze, dobrze rozwinięte, bez żadnych plam i uszkodzeń. Część tych owoców najdorodniejszych zostanie przesłana na pokaz ogólno-krajowy do Warszawy, gdzie będą przeprowadzone doświadczenia przez Zakład Sadownictwa Szkoły Głównej Gospodarstwa Wiejskiego w Skierniewicach.

Doświadczenia takie mają na celu opracowanie na poszczególne rejony odpowiednich doborów odmian owoców.

Pokaz owoców odbędzie się w Gnieźnie, w dniu od 9—13 października 1937 r. w sali hotelu Europejskiego w Gnieźnie, przy ul. Dąbrówki 19, tel. 295.

Za ładne, dorodne i dobrze wykształcone owoce będą przyznane nagrody.

Z ziemi gdańskiej.

Uroczyste przyjęcie dzieci polskiej szkoły w Szymonowie

do pierwszej Komunii św.

Polska szkoła w Szymonowie (Simonsdorf) obchodziła ub. niedzieli niecodzienną uroczystość, a mianowicie przyjęcie dzieci do sakramentów św. w języku polskim. Uroczyste nabożeństwo odbyło się w kościele parafialnym w Gnojau, które celebrował ks. proboszcz Panske. Zasługą księdza proboszcza Panskego jest również przygotowanie dzieci do sakramentów św. w języku ojczystym.

Niezwykłą uroczystość zaszczycili swoją obecnością przedstawiciel Komisariatu Generalnego R. P. w Gdańsku p. radca Danielewicz, przedstawiciel Macierzy Szkolnej w Gdańsku p. Dunst, przedstawiciel zarządu głównego Gminy Polskiej w Gdańsku p. Wesołowski, goście z Tczewa oraz liczna rzesza miejscowej i okolicznej Polonii.

Nabożeństwo poprzedziła uroczysta procesja, podczas której rozbrzmiewała pieśń polska. Do solenizantów dnia uroczystego i ich rodziców przemówił pięknie i serdecznie ks. proboszcz Panske. Podczas mszy św. śpiewano polskie pieśni nabożne, które pokrzepiły na sercu obecnych. Na organach przygrywała pięknie p. Wenskowska z Tczewa. Po uroczystości kościelnej w Gnojau, uczestnicy przyjechali do polskiej szkoły w Szymonowie, gdzie odbył się poranek, połączony ze skromną kawką, przygotowaną staraniem miejscowego koła pań.

Obchód szkolny zamienił się w uroczystość rodzinną miejscowej Polonii. Program obejmował m. in. powitanie przez kierownika szkoły p. Franciszka Preussa oraz przemówienia okolicznościowe, wygłoszone przez pp. radcę Danielewicza, Dunsta oraz Wesołowskiego z Gdańska.

Uroczystość zakończono odśpiewaniem pieśni „Boże coś Polskę" oraz wspólną fotografią na dziedzińcu szkolnym.

Ze świata.

— 5 tys. funtów odszkodowania za przedziurawiony żołądek. Rząd angielski postanowił wyasygnować ambasadorowi swemu w Chinach sir Hugersenowi 5.000 funtów, celem odszkodowania za straty, jakie poniósł przez postrzelenie go przez samoloty japońskie.

— Powód do rozwodu w Sowietach. W Smoleńsku sąd udzielił rozwodu obywatelowi sowieckiemu, niejakiemu Szukajło na żądanie tegoż ponieważ dowiódł, że żona jego chodziła do cerkwi oraz „poddawała się wpływom religijnym". Dowiedziawszy się o tym od żony, która przez dłuższy czas ukrywała przed mężem swoje sympatie religijne, Szukajło, jako prawowierny członek partii komunistycznej i „pracownik na niwie bezbożniczej" oświadczył, że nie może w dalszym ciągu utrzymywać stosunków małżeńskich z taką kobietą...

— Pisma katolickie likwiduje się w Niemczech. Organ „Caritasu", wychodzący jeden raz w tygodniu pt. „Sonntagsgruss am Krankenbett" („Pozdrowienie niedzielne"), przestało wychodzić, wskutek wydanego zakazu rozpowszechniania na terenie całej Trzeciej Rzeszy.

— Chorągwie kościelne zakazane w Nadrenii. Prezydenci większych miast w Nadrenii wydali zarządzenie, zezwalające na używanie podczas uroczystości kościelnych tylko flag hitlerowskich.

Znakomity pisarz włoski Gabriel d'Annunzio mianowany został prezesem akademii włoskiej na miejsce opróżnione po śmierci sen. Marconiego. Prezesem rady narodowej badań naukowych na miejsce tegoż znakomitego uczonego mianowany został marsz. Badoglio.

Smutna statystyka.

Departament sprawiedliwości w Waszyngtonie ogłosił statystykę obejmującą poszczególne dziedziny przestępczości. Wynika z niej, że w Stanach Zjednoczonych liczba więźniów w roku 1936 wzrosła o 12 procent. Najbardziej smutnym jest fakt ustawicznego wzrostu liczby kidnapperów. O ile jeszcze w roku 1935 bandy porywaczy dzieci liczyły ogółem na terenie USA 430 członków, to już w roku 1937 cyfra ta podskoczyła do 630 ludzi.

S. O. S. holenderskiego statku.

Znajdujący się w odległości 160 mil od południowych wybrzeży Florydy statek holenderski „Semiramis" zderzył się nieszczęśliwie z rafami podwodnymi. Zderzenie to spowodowało uszkodzenie dolnych komór statku oraz wdarcie się wody do magazynów ładunkowych. Dzięki sprawności załogi udało się zahamować dalszy napływ wody do innych pomieszczeń. Dopiero po trzydniowym oczekiwaniu na pomoc nadpłynął z Miami wielki statek amerykański, który ocalił marynarzy „Semiramis". Marynarze zdążyli przenieść na pokład statku ratunkowego wszystkie cenne przedmioty, po czym statek pogrążył się w otchłani oceanu.

E. Phillips-Oppenheym.

Milioner bez PIENIĘDZY

Powieść.

18

(Ciąg dalszy).

— Niech pan tylko nic nie obiecuje, ani się nie łudzi. Samo się przez się rozumie, że zrobi pan wszystko, aby otrzymać jakąś pracę, ale pan nie jest stworzony do zarobkowania. W naszym domu, na parterze mieszka młody człowiek, który znalazł zajęcie w przedsiębiorstwie samochodowym. Może i pan tam znajdzie coś dla siebie.

— Dobra myśl, pani Heath. Zaraz tam pójdę.

W godzinę później Bliss przedstawił się w Zarządzie Komunikacji Samochodowej. Przyjął go młody, elegancki pan, chodząc po pokoju z papierosem w ustach i z rękami w kieszeniach.

— Niestety nie ma u nas nic wolnego. Czyścicieli mam aż za wielu, a w biurze też jest nadmiar urzędników. Potrzeba nam jedynie dobrych szoferów.

— Umiem prowadzić samochód.

— Z kim pan jeździł ostatnio?

— Z samym sobą. Miałem własny samochód.

Młody człowiek zmierzył Blissa od stóp do głowy, po czym wskazał na wóz, stojący pośrodku olbrzymiego garażu.

— Niech pan przygotuje ten wóz i wjedzie do boxu nr 7, tam obok zbiornika.

Bliss sprawnie spełnił polecenie, po czym młody człowiek zawezwał dozorcę.

— Niech pan zobaczy, czy ten kandydat umie jeździć. Jeśli tak, to go przyjmiemy.

Dozorca wybrał mały samochód i podał Blissowi bańkę z benzyną.

— Niech pan napełni zbiornik — rzekł — i zobaczy, czy wszystko jest w porządku. Przyjdę tu za dziesięć minut.

Blis wykonał polecenie. Za chwilę zjawił się dozorca z płaszczem na ramieniu i rękawicami.

— Niech pan siada i wyprowadzi wóz na ulicę. Pojedziemy do Shepherd-Bush. Zna pan tę drogę?

Bliss skinął głową. Wolno wyjechał na ulicę i bez wypadku doprowadził wóz do Shepherd-Bush, gdzie dozorca wysiadł na chwilę, by zobaczyć się z mieszkającą tam matką.

Po powrocie do garażu dozorca poklepał go po ramieniu i zapytał:

— Bardzo panu zależy na posadzie?

— Owszem. Od dłuższego czasu jestem bez zajęcia i nie mam ani szylinga w kieszeni.

— Dostanie pan trzydzieści szylingów tygodniowo. Jeśli da mi pan w pierwszym miesiącu pięć szylingów, to wystawię panu dobre świadectwo. Tak się u nas praktykuje.

— Jeśli tutaj taki zwyczaj, to zgoda.

— Niech pan podjedzie tam do restauracji. Trzeba oblać umowę.

— Ależ ja nie mam pieniędzy.

Dozorca podrapał się po uchu.

— Szkoda... ale pożyczę panu szylinga, to mi pan go zwróci przy pierwszej wypłacie.

Bliss tegoż dnia przystąpił do pracy i przez pierwsze dziesięć dni wszystko szło jak z płatka. Liberia, którą mu dano była ciepła. Raz dostał napiwek od jakiejś paniusi, którą zawiózł do Richmond na zebranie dobroczynne, drugi raz od pewnego, znanego mu dobrze młodzieńca, na którego musiał czekać przed restauracją prawie dwie godziny.

Pewnego wolnego wieczoru spotkał w Drury Lane pannę Frances Clayton.

— Nareszcie panią widzę! zawołał szczerze uradowany.

I ona z radością wyciągnęła ku niemu rękę.

— Dlaczego nie odwiedził mnie pan ani razu? — spytała.

— Byłem u pani ostatniej niedzieli o trzeciej po południu, nie mogłem się jednak dodzwonić.

— Rzeczywiście w niedzielę nikogo nie było w domu. Dokąd pan idzie? Teraz dopiero spostrzegł, że trochę zmizerniała i że jej kostium był podniszczony.

— Tutaj w pobliżu jest mała restauracja, gdzie można zjeść nienajgorzej za dziesięć pensów. Możebyśmy tam wstąpili? — zaproponował nieśmiało.

— O ile pan pozwoli, że sama za siebie zapłacę, to chętnie.

Uśmiechnął się i po chwili usiedli przy narożnym stoliku w małej, schludnej jadłodajni, gdzie im nikt nie przeszkadzał.

Frances odsunęła spis potraw.

— Już nie pracuję u pana Mastersa — rzekła — i dopiero w ubiegłym tygodniu znalazłam nową posadę. Może kiedyś powiem panu, dlaczego tak się stało.

W czasie obiadu obliczał Bliss pokryjomu pieniądze, jakie miał w kieszeni.

— Jeżeli pani upiera się, by każdy płacił za siebie, to niech mi pani przynajmniej pozwoli zamówić butelkę wina.

— Jest pan niepoprawny marnotrawca. Obejdzie się bez wina.

Nie ustąpił, a dwuszylingowy Médoc smakował im bardzo.

— Pan jest doprawdy lekkomyślny — powtarzała. — A teraz niech mi pan powie, jak się panu powodzi, gdzie pan pracuje i co zarabia?

— Pracuję obecnie jako szofer w przedsiębiorstwie samochodowym i zarabiam trzydzieści szylingów tygodniowo, ale niesumienny dozorca każe sobie płacić pięć szylingów tygodniowo za to, że mnie poparł przy otrzymaniu posady, choć sam zarabia cztery funty.

(Ciąg dalszy nastąpi).

Zmienna dola i niedola człowieka poczciwego, a słabość do kieliszka czującego.

Bydgoszcz, 3 października.

Pan Apoloniusz Pszypsztyczek chlubił się tym, że mimo stosunkowo długiego życia nigdy nie miał nic wspólnego z sądami, kartę karną miał czystą jak nieużywane pieluszki, a areszt czy-

li tzw. pakę znał tylko ze słyszenia.

— Ee, panie Pszypsztyczek — mówił mu nieraz z przekąsem jego towarzysz doli i niedoli p. Teodor Niewylewaj — to znowu nie ma się czym tak chwalić. Każdemu się może zdarzyć, że wdepnie, jak — nie przymierzając — ja!

Pan Niewylewaj wdepnął już bowiem parę razy i wcale się tym nie przejmował. Swoje odsiedział, ale złościło go jak ktoś z tego siedzenia robił wielkie historie. Na przykład: ten cały Pszypsztyczek.

— Co mi tam za odpowiedzialny mężczyzna, co w kryminale nie siedział? Wstydziłby się pan, panie Pszypsztyczek. A już urągać tym, co siedzieli, to wcale nie wypada. Przyjdzie na psa mróz. Jeszcze będę panu wałówkę nosił, zobaczy pan!

Pan Pszypsztyczek splunął na takie przepowiednie, zapukał w niemalowane drzewo, rzekł, jak trzeba: „Na psa urok!", a że mu się przy tym markotno zrobiło, więc czym prędzej zamówił jeszcze jedną głębszą z kropką. Pan Niewylewaj, aby zatrzeć złe wrażenie swego niefortunnego wystąpienia, postawił następną kolejkę, a dalej — to już kolejki szły jak sama kolejka wiceministra Bobkowskiego na Kasprowy. To

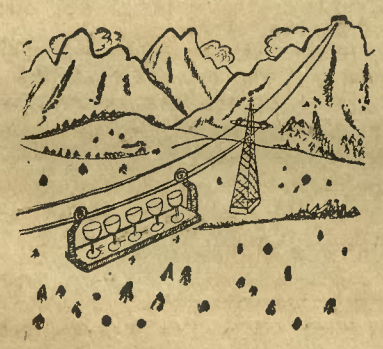

znaczy też z deficytem. Niestety, panowie Pszypsztyczek i Niewylewaj nie mieli w rezerwie żadnego ministerstwa komunikacji, któreby deficyty składnie i bez hałasu pokrywało. To też od kieliszka do kieliszka, od słowa do słowa, ni stąd ni zowąd, w sympatycznej atmosferze przytulnej knajpy doszło nagle do krótkiego spięcia.

Historycy jeszcze do dziś nie uzgodnili jak się to zaczęło. Dosyć, że skończyło się w sposób nadwyraz żałosny. Na placu boju pozostała większa ilość skorup i zbolały właściciel knajpy. Panowie Pszypsztyczek i Niewylewaj nie zostali tylko dlatego, że przewieziono ich uroczyście w karetce policyjnej do aresztu. Wiedzieli co prawda, że ich wiozą, ale nie bardzo zdawali sobie sprawę — dokąd. Rozkoszna mgiełka, która się wzniosła nad 45 procentowym morzem alkoholu, dała im złudzenie, że jak Mussoliniego wiozą ich w triumfie przez przystrojone ulice Berlina. Wiwaty były też po drodze, jako że entuzjastyczne okrzyki wznosili na przemian, to pan Pszypsztyczek, to pan Niewylewaj.

— Niech żyje kapral honorowy Pszypsztyczek! — wołał pan Niewylewaj.

— Niech żyje starszy strzelec niehonorowy Niewylewaj! — odwzajemniał mu się natychmiast pan Pszypsztyczek.

I tak sobie wesoło a z fasonem jechali przez miasto, przyczyniając zmartwienia i kłopotu eskortującym policjantom i dostarczając w rezultacie obfitej treści protokołowi.

Dalszy ciąg potoczył się zwykłą rzeczy koleją. Cztery ściany aresztu policyjnego, próba rozebrania pieca kaflowego (albośmy to jacy tacy — program inwestycyjny mamy! — wykrzykiwali przy tym nasi przyjaciele), noc na pry-

czach twardych i zimnych, a wreszcie najgorsze — przebudzenie. Ani p. Pszypsztyczek ani p. Niewylewaj nie mieli zmysłu historycznego, ani metody naukowej, to też tylko z największym trudem mogli sobie odtworzyć swoją najbliższą przeszłość.

Za to przeszłość ta stanęła przed nimi w całej swojej fantastycznej krasie w akcie oskarżenia, który im odczytano jednego z następnych dni w sądzie grodzkim.

Pan Niewylewaj, człowiek bywały i otrzaskany, uśmiechem zdradzał raczej zadowolenie z dokonanych wyczynów. Natomiast pan Pszypsztyczek był zdecydowanie przygnębiony. On — mąż oficjalnie nieposzlakowany — miałby zostać ukarany. I to za co? Za zakłócenie porządku publicznego i za udział w bójce. Nie, to niemożliwe. P. Pszypsztyczek postanowił bronić się jak lew, do upadłego.

— Wysoki sądzie — rozpoczął swoje przemówienie. — Z najgłębszym zdumieniem stwierdzam, że autor aktu oskarżenia przedstawił sądowi moją osobę w zupełnie niewłaściwym świetle. Z obfitego w pracę społeczną i zasługi żywota wyjął tylko jedną noc, która wcale wysokiemu sądowi nie daje pojęcia o tym, czym ja jestem i na jakie traktowanie zasługuję.

— Możeby oskarżony mówił do rzeczy.

— Ja właściwie mówię do wysokiego sądu. Wysoki sądzie! Krzywda się stała nie tylko mnie, ale i całemu społeczeństwu, że ja znalazłem się na ławie oskarżonych. Bo ja jestem działaczem społecznym, tylko dobro społeczne mającym na oku.

— Zwracam uwagę oskarżonemu, że tu nie wiec. Czy oskarżony prosto z knajpy przyszedł do sądu?

— Tak jest, wysoki sądzie. To znaczy: nie, bo ja wcale nie z knajpy przyszedłem. Tylko we mnie wzbiera sprawiedliwe oburzenie.

— Czy oskarżony...

— Już, wysoki sądzie, streszczam się. To nie ja powinienem siedzieć na ławie oskarżonych, to system jest winien.

— Niech oskarżony nie miesza polityki do swojej sprawy.

— Właśnie system, wysoki sądzie. System nieudzielania kredytu porządnym ludziom na wódkę. Człowiek czasem się chętnie napije. Wysoki sąd też...

MAGGI ego BULION
Najlepszy do wszystkich potraw, do których potrzeba rosołu

— Czy oskarżony...

— Już wiem. Wysoki sąd też jest człowiekiem i zrozumie człowieka, który pije, by tej naszej kochanej ojczyźnie i jej najjaśniejszemu monopolowi przyspożyć pożytku. I czy takiemu człowiekowi nie powinno się iść na rękę? Czy B. G. K. nie powinno uruchomić jakichś kredytów? Czy zorganizowane społeczeństwo nie powinno służyć pomocą swoim najlepszym synom? Wysoki sądzie! Ja jestem lojalnym obywatelem, należę do wszystkich, dobrze widzianych organizacyj, płacę składki i dlatego jestem pewny, że nikt mi nie zarzuci komunizmu ani działalności antyrządowej. Dlaczego więc Liga Obrony Przeciwgazowej nie przyjdzie z po-

mocą zagazowanemu obywatelowi, tylko zaraz musi być policja? Wysoki sądzie...

— Czy oskarżony skończy nareszcie?

— Ja chciałem tylko jeszcze podkreślić swoją postawę państwowotwórczą... Ja kiedyś czynnie pracowałem w B. B. W. R. i teraz...

— Przerywam oskarżonemu.

Pan Pszypsztyczek zdumiał się wielce, gdy wyrok zapadł skazujący, a zwłaszcza, gdy współoskarżony Niewylewaj, który siedział skromnie i milczał, dostał mniejszy wymiar kary. Oczywiście, ta różnica w karze wynikała z wyraźnego braku skruchy u p. Pszypsztyczka. Bo za należenie do BBWR, jak dotąd, jeszcze się nie karze.

(hak)

P. S.: Wszyscy obywatele, którzy są

19449)
NARESZCIE!
ukazał się doskonały odbiornik w przystępnej cenie KOSMOS-METEOR — 3 lampowy odbiornik o ultranowoczesnej konstrukcji, ogromnej selektywności i wielkim zasięgu. Niezwykle piękna barwa dźwięku. Odbiornik pod każdym względem rewelacyjny — utrzymany w cenie odbiorników tanich.

KOSMOS METEOR
Bezpłatne demonstracje i sprzedaż w czołowych firmach radiowych.

od czasu do czasu podgazowani, nie powinni brać za złe Lidze Obrony Powietrznej i Przeciwgazowej, że ich nie bierze pod swoje opiekuńcze skrzydła. Ciągle jeszcze jest za mało schronów przeciwgazowych i dlatego w tygodniu propagandy L. O. P. P. godzi się dać choć grosz od każdego kieliszka na ich budowę. A wtedy będzie już można po-

myśleć o doraźnej pomocy dla ludzi z własnej a nieprzymuszonej woli zagazowanych.

—::—

Los dzieci sowieckich.

Ryga, w październiku.

Wobec masowego transportowania dzieci baskijskich do Rosji na nowo odezwały się głosy, że Sowiety rzekomo stwarzają raj dla dzieci, że nigdzie, tak, jak w Rosji dzisiejszej, nie otacza się dziecka opieką. O istotnym stanie rzeczy można dowiedzieć się nawet z sowieckiej prasy. „Leningradskaja Prawda" z 12 września podaje w jednym z artykułów obrazek, który w Rosji na pewno nie należy do rzadkości.

„W jednym z przytułków dla dzieci poległych gwardzistów wydarzył się ostatnio następujący wypadek. Zarząd miejski postanowił zamienić dotychczasowy przytułek na „Dom Pionierów". Ponieważ kierownictwo przytułku nie dostało żadnego pomieszczenia, gdzie dzieci z przytułku możnaby ulokować, odmówiono opuszczenia gmachu. Wobec tego zarząd miejski wniósł skargę na kierownictwo przytułku do sądu. Wyrok wydano na korzyść zarządu miejskiego. Kierownictwo przytułku otrzymało rozkaz natychmiastowego usunięcia dzieci z budynku i oddania gmachu. Wobec dalszego oporu kierownictwa przytułku dnia 10 września wtargnęła do gmachu grupa milicjantów i zaczęła siłą usuwać dzieci z zajmowanych ubikacyj, wyrzucając pościel i meble na ulicę. Dzieci śpią teraz na gołej ziemi na korytarzach. Wszelkie zabiegi przedsiębrane w celu zmiany tych horendalnych warunków nie dają dotychczas rezultatu".

Jakiż może być los dzieci baskijskich, skoro władze sowieckie tak traktują dzieci nawet swych zasłużonych żołnierzy?

Tajemnica drutów kolczastych.

Bereza Kartuska — miasteczko, które samo nie wie, dlaczego stało się słynne.

(Oryginalna korespondencja „Dziennika Bydgoskiego“).

Bereza Kartuska, we wrześniu.

Widok z okien wagonu jednostajny. Płaszczyzna. Gdzieniegdzie kępa drzew. Na rozległych łąkach stadka krów. Nieliczne wsie. Domy kryte słomą. Stacja Iwacewicze, czysta bielą ścian, barwna czerwoną dachówką. Za parę minut **pociąg staje na stacji w Berezie Kartuskiej.** Na peronie przechadza się kilku policjantów. Przy drzwiach wejściowych stoi grupka podróżnych. Policjant sprawdza szczegółowo dokumenty, wypytuje się o cel przybycia i po kolei wypuszcza podróżnych na podjazd. Stacja kolejowa, aczkolwiek nosi nazwę Bereza Kartuska, wybudowana jest przy wsi Błudeń. Miasteczko natomiast znajduje się w odległości 6 km od stacji.

Wieś Błudeń. Kilkadziesiąt chałup. Zajazd szumnie nazwany hotelem. Właściciel Tylman. Ponadto pięć sklepików żydowskich, które handlują czym mogą i trudnią się pośrednictwem. **W całej wsi dwa sklepy chrześcijańskie; z tego jeden spółdzielczy.** Sklepy te wegetują. Ludność miejscowa z dziada pradziada handluje wyłącznie z żydami i jeszcze dziś nie wyobraża sobie, że u chrześcijanina można kupić to samo taniej i w lepszym gatunku.

Zakazy i — ciekawość.

Do miasteczka jedziemy roztrzęsionym wózkiem żydowskim. Na znacznym odcinku drogi wózek grzęźnie po osie w piasku. **Zerwano swojego czasu bruk celem naprawy szosy i chociaż upłynęły tygodnie do tej pory nie zatroszczono się, aby drogę naprawić.** Woźnica przegryza kawałek chleba ogórkiem i chętnie udziela nam różnych wyjaśnień. Rozmowa schodzi po pewnym czasie na jedyną osobliwość tego zakątka kraju — obóz odosobnienia. Co wewnątrz się dzieje — jest tajemnicą. Ludność miejscowa snuje jedynie domysły. **Szereg ograniczeń administracyjnych podsyca niezdrową ciekawość i pobudza fantazję.** Nie wolno np. zatrzymywać się na drodze w obrębie obozu, fotografować, zabronionym nawet jest jakoby spoglądanie w tą stronę. Zdarzały się podobno wypadki, że wiele osób miało z tego powodu różne przykrości i traciło liczne godziny na uciążliwe przesłuchania. Z daleka widzimy po lewej stronie drogi **malownicze ruiny klasztoru i kościoła Kartuzów.** Ruiny toną w zieleni wielkiego sadu, który trzyma w arendzie miejscowy pachciarz. Po prawej stronie ciągnie się długi, wysoki płot. Gdzieś w oddali jedzie na koniu policjant. Obok biegnie ogromny wilczur. Gdy zbliżamy się do obozu **policjant galopem podjeżdża do nas, ogląda badawczym wzrokiem i w odległości trzydziestu kroków towarzyszy nam przez cały czas jazdy wzdłuż obozu.** Nastraszeni przez woźnicę, z pewną obawą spoglądamy na prawo. Głęboki rów. Wysoki na trzy metry płot. Deski zakończone drutem kolczastym. W płocie ani szparki. Otwory kanalizacyjne opatrzone w grube kraty, które wzmocniono gęstwiną drutu kolczastego. Mysz się nie przeciśnie. Z zazdrością patrzymy na wróble, które obsiadły płot **i ćwierkają zapewne o tym co widzą.** Brama wjazdowa. Z grubego drutu rączka; pod nią gościnny napis: dzwonek. W głębi dachy baraków i budynków koszarowych.

Mijamy obóz. Policjant zatrzymuje się na brzegu sympatycznej strefy i długo spogląda w naszą stronę. Odjechaliśmy znaczny kawałek drogi i jeszcze widać z daleka znajomą sylwetkę.

Miasteczko, które czeka na Nerona.

Wjeżdżamy do miasteczka. Pierwsze wrażenie miłe. Domki drewniane, kryte gontami. Wszystkie w ogródkach. Jeden z okazalszych domów **cheder** — szkoła konserwatyzmu żydowskiego i umiłowania talmudu. Rynek. Naokoło pstrokate szyldami kamieniczki. Sklepiki małe i nieestetyczne. Przewaga „materiałów pisemnych“ i „towarów drobnych“. Wielka ilość cukierni, skromnie zaopatrzonych w sycący pragnienie o jednym zapachu, lecz licznych tęczowych kolorach „kwas“ i w parę garści nieapetycznych cukierków. **Wszędzie stęchlizna i brud.** Na rynku drewniane stragany, czekające na swego Nerona. W każdym z nich można kupić wszystko, co do życia potrzebne: mąkę i cykorię, cukier i gwoździe, materiał w kwiatki na sukienkę i widokówkę z podwójnym napisem polsko-rosyjskim. Na rynku ożywienie, ponieważ chłopi przyjechali na targ. Ubrani z miejska, gdzieniegdzie widać „tutejszego“ w płótniakach i łykowych łapciach. Na jednych furach kilkanaście polan na opał, na innych garnki gliniane i owoce. Chcemy kupić trochę jabłek; są tanie. Charakterystyczne — **na każdym wozie siedzi żyd lub żydówka i oni pośredniczą w transakcji.**

„Nie wiem“.

Wdajemy się w rozmowę z policjantem. Przeważnie odpowiada: „Nie wiem“. Informuje mnie, że **Bereza ma 2325 mieszkańców, w tym blisko 70% żydów.** Reszta to Polacy i Białorusini. W miasteczku znajduje się kościół, cerkiew i oczywiście bożnica. Domy są przeważnie własnością żydowską. Główniejsze ulicy wyglądają na ogół porządnie. Przy ulicy Kościuszki zakłada się trawniki i sadzi drzewka. **Boczne uliczki natomiast toną w błocie, przed którym chronią tubylców chodniki względnie wąskie kładki.** Po podwieczorku w kawiarni i restauracji „Gastronomia“, która tylko nazwą przypomina podobny zakład w Bydgoszczy, wyjeżdżamy z tego małego, lecz tak sławnego miasteczka.

T. Z.

Polski apostół trędowatych.

W 25 rocznicę zgonu o. Beyzyma.

W dniu 2 października br. mija 25 lat od śmierci sławnego na świat cały polskiego apostoła i opiekuna trędowatych o. Jana Beyzyma. Urodził się on w Onaczkowcach na Wołyniu, dnia 15 maja 1850 r. Wcześnie poczuwszy powołanie do stanu duchownego, niemal bezpośrednio po ukończeniu gimnazjum w Kijowie, wstąpił do zakonu księży jezuitów i odbył nowicjat w Starej Wsi w Małopolsce. Studia teologiczne odbył w Krakowie i tam też w r. 1881 otrzymał święcenia kapłańskie. Już jako kapłan zajął się wychowaniem i nauką młodzieży w konwikcie jezuickim w Tarnopolu a następnie w Chyrowie. W tym czasie z artykułów drukowanych w „Misjach katolickich“ dowiedział się o potrzebie misjonarzy dla pracy wśród trędowatych. Zainteresował się gorąco tą sprawą i sam postanowił podjąć się tego trudnego apostolstwa. Z razu, pod wpływem relacyj o. Wehingera, działającego wśród trędowatych w Birmie, zamierzał udać się do Indyj i poczynił starania o objęcie kierownictwa leprozorium w Mangalore. Plany te wskutek różnych okoliczności, a przede wszystkim śmierci ojca, musiały ulec zmianie i o. Jan Beyzym zgłosił się do pracy w zaniedbanej i nędznej kolonii trędowatych w Ambohiworaka niedaleko Tananariwa na Madagaskarze. Na miejsce przybył o. Beyzym w początkach grudnia 1898 roku. Warunki, jakie tam zastał, były rozpaczliwe, o czym pisywał obszerne listy do ówczesnego redaktora „Misyj katolickich“ ks. Czermińskiego w Krakowie. Dzielny misjonarz nie upadł jednak na duchu, gorliwie wziął się do pracy, zabiegał o poparcie moralne i administracyjne u władz francuskich miejscowych i centralnych, a o pomoc materialną u rodaków w kraju, aż wreszcie udało mu się dzięki niespożytej energii, a przede wszystkim, jak sam zapewniał, pomocy Bożej i opiece NMaryji Panny do której szczególniejsze żywił nabożeństwo, wznieść w Marana w pobliżu Fianarantsoa piękne nowoczesne leprozorium z kaplicą i wszelkimi koniecznymi przy opiece nad trędowatymi urządzeniami.

„Ojcem i matką“ zwali o. Beyzyma, znajdujący się pod jego opieką trędowaci, czcili go i uwielbiali jako wzór opiekuna, wszyscy zaś — daleko nawet poza Madagaskarem — podziwiali jego aż do zaparcia się posuniętą miłość bliźniego, poświęcenie, prawdziwe apostolstwo i niezwykłą energię. W interesujących się sprawami misyjnymi czasopismach współczesnych, lugduńskich „Les Missions Catholiques“, szwajcarskich „Katholische Missionen“, „Les Annales de la Propagande de la Foi“, w polskich „Misjach katolickich“, pełno znajdujemy dłuższych i krótszych wzmianek o działalności o. Jana Beyzyma. Stacja misyjna i przytułek dla trędowatych w Marana, wzniesione przez o. Beyzyma, stały się sławne w całym świecie. Część tej sławy spadła na Polskę, zarówno dlatego, że leprozorium to wzniesione zostało prawie wyłącznie z ofiar Polaków, ale także i przede wszystkim przez niezapomnianą świetlaną postać jego twórcy i organizatora.

O. Jan Beyzym zmarł dnia 2 października 1912 r. chwalebnie kończąc swój pracowity żywot, któremu przyświecał jeden tylko cel: miłość Boga i bliźniego. Towarzystwo Jezusowe, któremu osobą swoją o. Beyzym przysporzył nowej chwały, zabiega obecnie o podjęcie procesu beatyfikacyjnego tego polskiego apostoła trędowatych.

Złośliwość.

Prasa Stronnictwa Narodowego starannie unika polemiki na temat konsolidacji sił narodowych i katolickich, zainicjowanej przez tzw. „front Morges“, pozwala sobie natomiast na różne złośliwości, mające akcję konsolidacyjną Ch. D. i NPR. w opinii szerokich mas zdyskredytować. I tak w piątkowym numerze „Kuriera Poznańskiego“ (nr 448) zamieszczono notatkę pt. „Wodzowie bez wojska“, w której mówi się o bliskich naradach przywódców Ch. D. i N. P. R. w Katowicach. Wymieniając nazwiska pp. Popiela, Kwiecińskiego, adw. Bitnera i innych „Kurier Poznański“ dodaje: „Przywódcy ci, jak wiadomo, postradali swoje szeregi, których nie mieli nigdy wiele. Jest to zatem akcja wodza bez wojska“.

Czy to są wodzowie bez wojska, to pokaże się po kongresie połączeniowym Ch. D. i N. P. R. w dniu 10 bm. Stronnictwo Narodowe przekona się wówczas, że takie wypadki, jakie miały miejsce w Szamotułach, gdzie około 1000 robotników opuściło salę, pozostawiając na niej tylko 8 zwolenników Str. Narodowego, wcale nie będą rzadkością.

Zwolennicy centrum narodowego i katolickiego nie chcieliby walczyć ze Str. Narodowym, ale jeżeli Str. Narodowe podobnymi złośliwościami — jak wyżej — walkę prowokuje, może ją mieć. Radzimy mu jednak nie ufać zbytnio swojej sile.

Czyż nie jest zastanawiające, że Str. Narodowe tak zaciekle zwalcza obóz katolicki i narodowy, tworzony przez masy robotnicze? Dla kogo Str. Narodowe pracuje?

Andrzej Czyżowski

SZCZĘŚCIE

(NOWELA)

Pani Helena, właścicielka willi „Niezapominajka“ — zdecydowała się szukać sublokatora. I tak ma za duże mieszkanie, a kilkadziesiąt złotych miesięcznie przydałoby się. Możnaby radio kupić — albo nowy chodnik. Dała ogłoszenie do gazety. Czeka.

*

W Gdyni, w trzeciorzędnym lokalu taneczno-pijackim, na starym, roztrojonym fortepianie gra młody człowiek. Pary kręcą się po skrzypiącym i powyginanym parkiecie. Dym z papierosów wisi w powietrzu. Zaduch i gorąco. „Bawią się“. To znaczy: piją wódkę, tańczą, tulą partnerki, grają w karty — i klną.

A pod plugawe, portowe przekleństwa podkłada muzykę — Kleybor, bezrobotny nauczyciel muzyki. Tępo wpatrzony w przestrzeń wbija w klawisze zdrewniałymi palcami takty tanga, walca, foxtrota.

Kiedy lokal zamknięto, rzucił się na kanapę, polaną strugami piwa — i zachrapał snem człowieka zmęczonego dniem pełnym udręki.

*

Ktoś potrząsał nim, ktoś coś mówił.

— Co? Idź pan do cholery. Spać nie dają...

— List? Pokaż pan!

Kleybor oprzytomniał od razu i poderwał się z kanapy. Ale restaurator uśmiechnął się: „Listu nie ma. Ale ma Pan wstać, goście już się schodzą“. Kleybor zgrzytnął zębami: „Idiota“.

Zresztą — to było nie pierwszy raz. Restaurator, ilekroć nie mógł się dobudzić Kleybora, zmęczonego całonocnym graniem — mówił o liście — wtedy Kleybor zrywał się od razu.

Kleybor naprawdę czekał na list...

*

Wreszcie pewnego popołudnia, kiedy zabierał się do naprawy straszliwie podartych spodni — list przyszedł. W białej podłużnej kopercie. A w liście wiadomość, na którą Kleybor czekał od trzech lat.

Posada. Pisał przyjaciel: Posada nauczyciela muzyki wolna, mówił z dyrektorem, wszystko załatwione, przyjeżdżać!

Spelunkowy koncertant nabrał do siebie szacunku. Mówił do siebie per: „Panie Kleybor“. Czasem nawet — per: „Panie Profesorze“.

Wyjął z Banku 200 zł, które zdążył zaoszczędzić przez trzy lata nędznego zarobkowania w różnych szynkach, tancbudach, norach. Poszedł do fryzjera, domu towarowego, do magazynu ubraniowego, do kawiarni... i stopięćdziesiąt złotych poszło. Ale kiedy przejrzał się w pierwszej wystawie, aż się cofnął ze dziwienia. Potem wyprostował się z zadowoleniem i z dumą, poprawił krawat i poszedł na spacer. Na spacer: Tadeusz Kleybor nie był już dawno na spacerze. Bo chyba bezczynnego wałęsania się w zimne, głodne dni, nie można nazwać spacerem. A teraz: ho — ho... Nowe ubranie, buty, kapelusz, ciepło w żołądku, na głowie fryzura.

Kleybor był szczęśliwy.

*

O godzinie 14.22 kupił bilet, o 14,25 znalazł się w wagonie, a o 14,29 opuścił sławetny port Gdynia.

Podróż trwała dziwnie krótko. Kleyborowi zdawało się, że powinna trwać o wiele dłużej. Ale kiedy wreszcie wysiadł na dworcu „tego“ miasta, doznał dziwnego wzruszenia. Oto jest w mieście, w którym być może, spędzi całe swoje życie. Tymczasem znalazł się już w olbrzymim holu dworcowym, po drodze oddał kontrolerowi bilet, i szedł — dając się unosić tłumowi — i refleksjom...

W tym ktoś objął go serdecznie: „Tadziu. Nareszcie“. Przywitaniom i ściskom końca nie było. Przyjaciele śmieją się z radości i trochę z zakłopotania. Tyle lat przecie już się nie widzieli. Patrzyli sobie w twarze, szukali zmian. I wspomnień swoich szukali.

*

Stefan miał przy sobie gazetę.

— Mówisz, że chcesz od razu gdzieś zamieszkać... Myślałem, że może u mnie byś zechciał. Wprawdzie mam tylko jeden pokój.

— Ach, mój drogi! — tak dawno nie miałem swojego kąta. Wybacz, że ci podziekuję, ale już stęskniłem się za własnym domem.

— Jak uważasz...

Wyciąga gazetę. Szuka.

— Pokój słoneczny. Nie.

— Umeblowany pokój niedrogo. — Może jeszcze coś będzie.

— O, tu masz. Willa „Niezapominajka“, dwa umeblowane pokoje, łazienka, utrzymanie. Tanio.

— Dobra. Idziemy.

Wzięli się pod ręce i poszli.

Siły lotnicze Japonii

O losach wojny zadecydują samoloty

Japonia znów przypomina się światu. Na Dalekim Wschodzie znowu wojna. Ekspansja japońska, której głównym powodem jest parcie od wewnątrz, parcie stu milionów Japończyków na zewnątrz w poszukiwaniu obszaru poza ojczyzną, któryby im dał mieszkanie i warunki bytu znośniejsze od krajowych, jest znowu groźna dla świata. W Japonii jest nadmiar sił narodowych. Muszą się one wydostać na zewnątrz. Muszą i mogą; wydostanie się tego nadmiaru sił poza Japonię poprzedziły bardzo skrupulatne i kosztowne przygotowania wojenne.

Japoński budżet wojskowy, który w roku 1929 wynosił pół miliarda jenów, przekroczył miliard już w roku 1936. Widać z tego, że Japonia ciągle się zbroi i to nie byle jak.

Siły lotnicze Japonii są dla sztabu japońskiego przedmiotem szczególnej troski. Jakieś tam, bardzo nie poważne lotnictwo posiadała Japonia już w 1912 r. Ale na właściwy poziom wzniosły lotnictwo japońskie dopiero misje wojskowe francuskie i angielskie, które przebywały w Japonii między 1919, a 1923 rokiem i przeprowadziły organizację lotnictwa lądowego (samodzielnego) i morskiego według wzorów europejskich. Od roku 1928 rodzimy przemysł lotniczy pozwala Japończykom na obycie się bez europejskich i amerykańskich dostawców. Siły lotnicze Japonii od tej pory gwałtownie wzrastają.

Według danych sowieckich, lotnictwo lądowe, podlegające ministerstwu wojny posiadało w roku 1930 czterysta samolotów pochodzenia europejskiego i amerykańskiego. Rocznik wojskowy Ligi Narodów z roku 1933 podaje już 1140 samolotów i osiem pułków lotniczych. Według tych danych na pojedynczą eskadrę lotniczą, których Japonia ma 26, wypada 45 samolotów, co nie zgadza się zupełnie z schematami organizacyjnymi armii europejskich, czy amerykańskich. Ostatnie dane sowieckie podają, że obecnie w Japonii jest dwanaście pułków lotniczych, z których cztery stacjonowane są w Mandżurii i po jednym na Korei i Formozie. Samolotów w oddziałach ma być 850, reszta zaś (liczby nie podano) w magazynach mobilizacyjnych.

Jeżeli chodzi o jakość sprzętu, to sfery wojskowe zarówno sowieckie, jak i francuskie i angielskie, uważają ten sprzęt za niezbyt modny, mimo, że przecież Japonia posiada czterosilnikowe Junkersy G. 38, które tam się buduje na zasadzie licencji jako Mitsubi 91. Są to specjalne samoloty do bombardowań nocnych, które mogą oprócz załogi, działka i karabinów maszynowych, zabrać na swój pokład także dwie i pół tony bomb. Najnowsze aparaty myśliwskie, konstrukcji krajowej, są obecnie w próbach.

Takie lotnictwo, jeżeli chodzi o wojnę w Chinach, zupełnie wystarczy Japończykom. Dość wspomnieć, że działanie tego lotnictwa w 1932 r. pod Szanghajem było bardzo skuteczne. W czasie od stycznia do marca lotnictwo lądowe i morskie zbombardowało szereg miejscowości np. Czapei, Usun, Czian Wan, Tazan, powodując śmierć i rany pięciu tysięcy Chińczyków, których siedemset tysięcy w ogromnym przestrachu i popłochu uciekło w głąb Chin. W tych operacjach Japończycy stracili tylko pięć samolotów i siedmiu pilotów.

Jeżeli o morskie lotnictwo chodzi, to Rocznik wojskowy Ligi Narodów z roku 1931 podaje 472 samoloty tzw. brzegowe i 329 okrętowych. Cyfr tych, zdaje się, dostarczyli Japończycy na wyrost, jak się to mówi, bo w chwili obecnej, według danych angielskich i sowieckich, liczba japońskich samolotów należących do lotnictwa morskiego waha się między 800 a 850.

W niedzielę, dnia 26 ub. m. odbyła się na lotnisku mokotowskim w obecności przedstawicieli władz i tłumów publiczności piękna uroczystość przekazania 126 samolotów, ufundowanych przez społeczeństwo, zorganizowane w L. O. P. P. Na zdjęciu na pierwszym planie samolot R. W. D. 8, ufundowany przez akcjonariuszów, urzędników i robotników fabryki czekolady BRANKA S. A. we Lwowie.

Polityka rozwoju i rozbudowy japońskich sił zbrojnych w ogóle, a lotniczych w szczególności, wynikała zawsze z zaczepnego nastawienia. Lotnictwo rozbudowano w ten sposób, aby zdolne było do działań wojennych zdala od metropolii.

Japończycy posiadają cztery lotniskowce tzw. awiomatki. Są w tej liczbie dwa olbrzymy do 30 tysięcy ton każdy — „Kaga" i „Akagi", z których każdy może zabrać na swój pokład od 50 do 60 samolotów. Dwa dalsze są znacznie mniejsze, zabierają bowiem tylko po 25 do 30 samolotów na pokład. W budowie są jeszcze dwa lotniskowce po 10 tysięcy ton. Na wodach japońskich pływają prócz tego dwa transportowce lotnicze z 12 do 15 hydroplanami na pokładzie.

Takie siły powietrzne to w każdym razie nie byle co. Bo na przykład taka Anglia ma wprawdzie sześć lotniskowców, ale starych, Stany Zjednoczone cztery, w tym tylko jeden ogromny i całkiem nowoczesny, Francja ma tylko jeden lotniskowiec i to też nie pierwszej młodości. To właśnie jest powodem, że zbrojenia lotnicze japońskie bardzo niepokoją mocarstwa. Sowiety nie mogą zasnąć. Sen z powiek spędzają im japońskie samoloty brzegowe, latające łodzie i aparaty myśliwskie.

Japończycy budują cały szereg baz lotniczych i to nie, jakby kto przypuszczał nad Oceanem, ale na brzegach morza japońskiego. Bazy morsko-lotnicze Nosiro, Niigata, Tojama i Maidzuru skierowane są zupełnie wyraźnie w stronę Władywostoku. Na południowym Sachalinie wybudowali Japończycy bazę morsko-lotniczą Rubesu, którą się ciągle ulepsza i unowocześnia. Na archipelagu kurylskim powstała baza Paramuszyr.

Ten Paramuszyr leży blisko Kamczatki. A z Kamczatki do amerykańskich wysp aleuckich i Alaski jest już bardzo blisko.

Tak się przedstawiają siły lotnicze Nipponu. Japończyków coraz częściej nazywa się Włochami Dalekiego Wschodu. Potrafią oni bowiem rozciąć gordyjski węzeł zaplątany przez socjalne trudności wewnętrzne jednym cięciem miecza, groźnego dla potęg i mocarstw, miecza, który nosi nazwę ekspansja na zewnątrz.

Henryk R. Bzyl.

—::—

Szkoła dla staruszków.

W miejscowości Elgin w stanie Illinois tamtejszy filantrop wynajął sześciopokojową willę, którą przeznaczył na szkołę dla starców. Uczniem tej szkoły może być osoba z ukończonym 70 rokiem życia. W programie nauki znajdują się języki, sztuka, higiena itd. Najstarszą uczennicą szkoły jest 106-letnia Amerykanka, Mary Johnsborn.

Dziada Polikarpa śpiewanie

Wiadome było, że wiele niby-to słówek wygłosi Adolf i Benito, ale w tych słówkach niewiele sie mieści tak zwanyj treści. Bo — odrzuciwszy wzajemne pochwały i znane Niemiec i Włoch ideały — nie dojrzysz, rzeszo ludzka, tych słów jądra; nie bedziesz mądra...

Wszelkie przyjazdy na jedno kopyto: Gdybym ja przybył do Niemców z wizytą, tyż-bym Adolfa szak pod włos nie gładził, ino mu kadził. On mie tyż — widząc życzliwego człeka — gościł-by mile (co najmnij jak Becka) i wołał: „Polak, Niemiec — dwa bratanki! Lijcie sznaps w szklanki!"

To rzecz zwyczajna przy kużdyj gościnie, iż sie całują w Rzymie czy w Berlinie (a może jeszcze najgłośnij tu prawie, u nas w Warszawie). I wtedy naród, pijany radością, dawne urazy zapomina gościom; niknną z pamięci rakuskie anszlusy, gdy są całusy... Nie razi „rzymskie imperium" w słów szumie, abo naprawde Niemiec nie rozumie, że te są Włochów wielgie ideały: Podbić świat cały! Abo rozumie, a myśli se w duszy: „Niech se ta Włoch marzeniem łeb zaprószy. U nas zaś warzy sie z knydlami zupa w zakładach Kruppa. A kiedy wyjmiem z onyj zupy knydle i chycim przeciwników za orzydle, to odbijemy kolonie z powrotem, a reszta potem..."

Że tak jest, na to dałbym własną szyje. Zresztą nicht z Niemców z tym sie i nie kryje, że pragną odbić to, co im zabrali w wersalskij sali.

Gorzyj atoli człowiekowi dociec, co se układa taki wódz i ociec jak Mussolini lub Niemiec „ozdoba" lub razem oba. Jużci że dojdzie do nas tamto i to, co se gwarzyli Adolf i Benito, lecz co se w cztyry oczy ugwarzyli, nie pódzie dalij. Może ta słówko jakie złowił lokaj, chtóren im przyniósł do pogwarki tokaj, a z małyj igły zrobi wielgie widły rozgłos obrzydły.

Ja ta wim tyla, że w szczyryj rozmowie jeden drugiemu bardzo skąpo powie; szakże to jedno powiedzą se przecie, o czym nie wiecie:

„Bawili my sie światową ruletką, i poszczęściło sie nam ;poszło letko. Fortona jest nam wierną przyjaciółką. Tańczmy z nią w kółko! Może sie więcyj przy nij coś wyskrobie? Pókil czas, chyćmy ją za rączki obie! Może poczynim jeszcze większe cuda? Może sie uda? Udać sie musi w takim bałaganie, kiedy u inszych wieczne namyślanie, a my do rzeczy wnet sie zabiramy i profit mamy. Niech głupi pyta o prawo Genewy. Szak Ligi gniewy — to są ino plewy, chtóre roznosi wiater na wsze pola, kędy mu wola.

Tak rzekłszy, do sie przypili tokajem i uścisnąwszy sobie ręce wzajem, zakrzyknęli: „Eviva Hitlerini!" „Heil Mussolini!"

Pani Helena była smutna. Nikt się nie zgłaszał. Szkoda. Jeżeli teraz nikt nie przyjdzie — to chyba nigdy. Pani Helena modli się, żeby przyszedł. Bo pani Helena jest pewna, że „On" będzie przystojny, mądry, że może mu się spodoba... Ach, nie... Nie trzeba za daleko patrzeć w przyszłość.

Dzwonek.

Wchodzi wysoki, modnie ubrany, przystojny pan, o smutnych oczach i nieśmiałym uśmiechu:

— Proszę pani, czytałem w gazecie, że są tu dwa pokoje do wynajęcia...

Pani Helena myśli: jaki on przystojny. Ach — żeby mu się tylko spodobało. Nagle budzi się z zamyślenia:

— Przepraszam — co pan mówi? Ach tak. Rzeczywiście... Proszę... — plecie bez sensu. Czuła, że się rumieni i jest jej bardzo głupio — i bardzo miło.

A pan chodził, oglądał i zdecydował się.

— Dobrze proszę pani, a ile kosztuje?

— Z utrzymaniem 100 zł. (I szybka myśl.) Czy to nie za drogo. — Ale pan zgadza się. Pani oddycha z ulgą:

— Ach jak to dobrze.

Pan stoi sztywno i kłaniając się mówi wyraźnie:

— Pani pozwoli, Tadeusz Kleybor jestem, nauczyciel muzyki.

Pani Helena jest zażenowana. Nie wie co powiedzieć. Wpada jej myśl wspaniała.

— Pan pewnie głodny? Proszę na werandę, zaraz zjemy kolację.

Sadza Kleybora na plecionej kanapce, przeprasza i odchodzi. Tadeusz patrzy za nią. Zgrabna, przystojna i miła: Dobrze mi tu będzie.

Promienie zachodzącego słońca załamują się na szybach werandy, i kładą się złotymi refleksjami na ścianach, suficie, obrazach...

Pani Helena wraca, niosąc tacę. Ustawia wszystko trochę niezgrabnie. Przeprasza, że nie wiedziała, nie spodziewała się, nie była przygotowana, ale czym chata bogata...

Kruche ciasteczka. Herbata. Piękna pani chciała dowiedzieć się czegoś o Tadeuszu Kleyborze. Więc zaczął opowiadać. Mówił obrazowo, z taką prawdą i siłą, że uroczej gospodyni łzy w oczach błysnęły.

Zrobiło się ciemno, więc pani Helena zapaliła lampkę, osłoniętą kolorowym abażurem. Kiedy Tadeusz kończył opowieść o swoim życiu, pani Helena podniosła kieliszek z winem. Namyślała się przez chwilę co powiedzieć i wtedy właśnie wyrwało się z jej ust coś, czego nigdy później nie mogła zrozumieć. Powiedziała bowiem:

— Za nasz dom i za nasze szczęście... — po czym zarumieniła się lekko.

*

Wreszcie piękny dzień skończył się. Tadeusz i Helena rozeszli się jak starzy znajomi. Pani Helena długo nie mogła zasnąć. Słuchała.

W sąsiednim pokoju, za ścianą, szybkimi krokami chodził Tadeusz Kleybor. Raz po raz potrącał krzesła i stół — pewnie nie zapalił światła... — pomyślała pani Helena — i wtedy słychać było, jak kogoś gorąco przepraszał. A Kleybora roznosiło szczęście.. Jak tu się położyć do snu? Lepiej się przejść. Dokąd? Eh, gdziekolwiek...

Otworzył okno — starając robić to jak najciszej, potem skoczył na trawnik przed willą. Jeszcze jeden skok przez płot (psiakrew, gdzie tu może być furtka) i Kleybor powędrował w mętny mrok nieznanego miasta.

*

Z daleka dochodziła go jakaś melodia. Szedł za nią, aż stanął przed wielkim oknem kawiarni czy restauracji. Za szybą ludzie bawili się, tańczyli. Na żółtym ekranie płachty, zasłaniającej wnętrze lokalu przed oczyma Tadeusza, przesuwały się cienie ludzi rozmawiających, śmiejących się, gestykulujących. Ale to nie obchodziło Tadeusza. On słuchał skrzypiec.

— Ale gra... pomyślał, i przypomniał sobie własne dzieje. Kiedy to było. Chyba wieczność temu?...

Ton skrzypiec dotąd czysty i pewny, nagle zatracił świeżość i barwę, cichł, aż zniknął w potęgującej się wrzawie. Cienie na kotarze poruszały się dziwnie szybko. Ukazał się cień krzesła, lecącego w powietrzu... Potem jeszcze coś mignęło...

— Chyba się biją...

I w tej chwili zobaczył jak przed nim, w gładkiej szybie wystawowej wyprysła z chrzęstem mała okrągła dziurka.

— Hm, a to co?... — zdziwił się Kleybor. I od tej chwili już nie przestawał się dziwić. Bo wprzód uczuł w ustach słoność, potem głupio mu się zrobiło, gdzieś koło serca. Pomacał ręką: mokro. Krew...

— Cholera... — powiedział tym samym tonem, którym klął przy oglądaniu swoich dziurawych spodni. Mówiąc krótko, klął spokojnie z godnością, z domieszką zdumienia. Mało brakowało, a byłby powiedział.

— Proszę... — Tak jak mówi się te słowa na widok przyjaciela, pyszniącego się nowymi butami. Spróbował iść i ucieszył się. Jakoś się idzie. Uszedł z przystankami kilkadziesiąt kroków i skręcił w boczną uliczkę. Zrobiło mu się słabo, więc przysiadł na jakichś kamiennych schódkach. I wtedy skonstatował z humorem:

— Zaczynam umierać...

Prawdę mówiąc, Kleybor jeszcze nie wierzył w swoją śmierć. Skądże? Tak, ni stąd, ni zowąd? Przecież jeszcze nie żył na dobre... Począł sobie przypominać co było przed tym, więc: fortepian, czarowny wieczór, podróż, gdyńską nędzę, konserwatorium, gimnazjum, matka... Migały mu przed oczyma obrazy. Niektóre wracały, nie wiadomo czemu — inne znowu były jak za mgłą.

I pustka. Zrobiło mu się zimno. Chciał się podźwignąć. Chytrze wciągnął oddech, przyczaił się, aby zwieść czujność śmierci, której obecność czuje tu gdzieś za plecami. Chciał udać zmęczonego, a kiedy śmierć się odwróci, nagle natężyć wszystkie siły i wstać. Jak już będzie na nogach, to z pomocą boską może przestraszy śmierć. Tak rozmyślając, głowa mu opadła, lecz ze strachem podniósł ją znowu:

— Skąd tu się wziął restaurator, przecie został... Gdzie?... aha w willi. Chcę spać.... Co? List? Dawaj pan... — szarpnął korpusem, ale znów opadł na schody. Zaczął kogoś głaskać ręką.

— Tak, Heleno...

Księżyc rozlał mu się w oczach po całym niebie, i było mu tak jasno i szczęśliwie, — jak nigdy.

•Nauka•Literatura•Sztuka•

HENRYK KUMINEK.

Bydgoszcz na dorobku

— już jest przykładem pozytywnej pracy kulturalnej.

Ostatni rok Bydgoszczy w zakresie spraw kulturalnych był rokiem Wyczółkowskiego. Wielki artysta wszedł trwale do dorobku kulturalnego miasta, związał się na wieki z jego historią, stał się bodaj że najistotniejszą pozycją jego budującej się dopiero tradycji kulturalnej. Dlatego też zapewne **rok 1937 zapisze się w kronikach miasta Bydgoszczy jako rok przełomowy.** Wprawdzie nie wolno przekreślać ani lekceważyć wszystkiego, co było przedtem, ale trudno nie przyznać, że dopiero w roku bieżącym dążenia i ambicje kulturalne Bydgoszczy nabrały szerszego charakteru i rozmachu. Z miasta na dorobku, odrabiającego skrupulatnie elementarne zaniedbania, stała się Bydgoszcz od razu jedną z metropolii polskiej kultury, o zupełnie już niemal skrystalizowanym obliczu i wyraźnych zarysach działalności.

Do budującej się, nowej kultury narodowej wniosła Bydgoszcz cenne elementy: inicjatywę społeczną i systematyczność w pracy. Na tych fundamentach można dużo budować, to też coraz częściej oczy z zewnątrz kierują się na Bydgoszcz, znajdując w niej przykład do naśladowania **pozytywnej, uczciwej pracy.**

Trudne warunki, w jakich tworzy się kulturalne oblicze Bydgoszczy, brak tradycyj, brak instytucyj i ludzi **zawodowo** w tych dziedzinach pracujących, to wszystko nie osłabia wartości wyników. Wyniki te są coraz lepsze, coraz więcej przysparzają sławy i Bydgoszczy i tym ludziom dobrej woli, którzy przełamują trudności wewnętrzne i zewnętrzne. Bydgoszcz wyrabia sobie opinię miasta, które w dziedzinie kultury ma dużo do powiedzenia. I właśnie wystawa Wyczółkowskiego i uroczystości związane z jego pamięcią dostarczyły Bydgoszczy nowych argumentów i wzmocniły jej stanowisko, już nie tylko kulturalne, ale i stanowisko ogólne w hierarchii miast polskich.

Wystawa zbiorowa dzieł Wyczółkowskiego, ofiarowanych Bydgoszczy przez p. Franciszkę Wyczółkowską, wywołała szerokie zainteresowanie, wzbudziła dużo ech prasowych, skupiła na sobie uwagę sfer artystycznych, nie tylko polskich, ale i zagranicznych. Może stosunkowo najmniejsze było to zainteresowanie w samej Bydgoszczy. **6000** zwiedzających w ciągu trzech miesięcy — to nie jest dużo w 135-tysięcznej Bydgoszczy, tym bardziej, jeśli weźmiemy pod uwagę, że wśród tych sześciu tysięcy było bardzo dużo obcych turystów, dla których właśnie wystawa była największym magnesem. Ale na narzekania z tego powodu nie warto tracić czasu: Bydgoszcz dopiero odrabia zaległości i **wiązanie szerokich mas z zagadnieniami kulturalnymi dopiero postępuje.** Na przyszłość będzie i w tym względzie lepiej, systematyczna praca musi zrobić swoje.

Tymczasem ważne jest już to, że obcy zwrócili uwagę na pozytywne rezultaty kulturalnej pracy Bydgoszczy. Wśród licznych, a z reguły przychylnych, głosów prasy i opinii artystycznej na specjalną uwagę zasługuje fachowy artykuł kierowniczki gabinetu rycin Uniwersytetu Józefa Piłsudskiego w Warszawie dr. St. M. Sawickiej, która w jedynym dzisiaj polskim miesięczniku artystycznym **„Arkady“** (nr 9 — 1937) omawia obszernie i kompetentnie **„Wystawę Wyczółkowskiego w Bydgoszczy“.**

Rozprawa dr. Sawickiej jest **cennym** przyczynkiem dla poznania istoty twórczości Wyczółkowskiego, jego stosunku do przyrody i do najpiękniejszych modeli — drzew. Nikt, kto kiedykolwiek będzie się zajmował twórczością Wyczółkowskiego, nie będzie mógł pominąć interesujących opinij dr. Sawickiej. I dlatego tym ważniejsze i cenniejsze dla Bydgoszczy są słowa dr. Sawickiej, bardzo dodatnio oceniającej organizację i poziom wystawy bydgoskiej.

Nie dosyć, że dr. Sawicka stwierdza wartość samej wystawy i staranność jej urządzenia. Dr. Sawicka idzie dalej i całkiem wyraźnie przeciwstawia wystawę bydgoską — odbywającej się jednocześnie wystawie dzieł Wyczółkowskiego w Krakowie. „W związku z wystawą bydgoską zdumieniem napełnia sposób urządzenia wystawy w Tow. Przyjaciół Sztuk Pięknych w Krakowie“. — Dr. Sawicka wymienia cały szereg uchybień i stwierdza, że w Krakowie bardzo piękny i bogaty materiał został potraktowany z wyjątkową nonszalancją.

> **„Tym więcej podnieść należy** — czytamy w „Arkadach“ przeciwstawienie — **zasługę kulturalną zarówno Zarządu miasta Bydgoszczy, jak i kierownictwa Muzeum Miejskiego, które zdołały swym zrozumieniem dla spraw sztuki i kultury zyskać zaufanie artysty, czego dowodem były poprzednio już przez Muzeum otrzymane dary i depozyty oraz wspaniały dar spuścizny artystycznej w myśl Jego życzeń dokonany. Muzeum dar ten zdołało drogą zorganizowania dwóch już wystaw szerokim sferom udostępnić“.**

Tego rodzaju głosy o Bydgoszczy i jej pracy kultralnej są dla nas ważne i cenne. Nie dlatego — broń Boże! — że chcielibyśmy na ich podstawie udowadniać jakąś wyższość kulturalną Bydgoszczy nad Krakowem! — bo to byłoby śmieszne. Ale ważne jest to, że Bydgoszcz, choć na dorobku, ma już wartości kulturalne istotne i wartościowe dla całej Polski, że Bydgoszcz swoją uczciwą pracą od podstaw może już w niejednym imponować innym, zasobniejszym w tradycję, ośrodkom.

Świadomość coraz to lepszych wyników dokonanej już pracy jest zachętą do dalszej pracy. **I choć dużo jeszcze w Bydgoszczy jest w dziedzinie kulturalnej do zrobienia, nie należy wątpić, że Bydgoszcz jest na dobrej drodze do stania się jednym z centrów kultury narodowej.**

DESZCZ.

Ponury jestem i dziki — dziki przekleństwem więzienia
i czuję teraz, jak bardzo uchwytna jest nicość istnienia.
Szamocą się we mnie myśli — myśli o buncie, rozpaczy,
lecz po cóż w ogóle myśleć, gdy to i tak nic nie znaczy?

Ciemno jest wkoło i smutno — smutno, jak w śmierci godzinie,
gdy życia chwila ostatnia w wieki się wieków rozpłynie.
Niebo chmurami się czerni — czerni się świata żałobą
i płacze łzami ulewy, że dziś nie może być sobą.

Tak bym chciał stopić się w światło — w światło słoneczne i w radość,
lecz — ślepy więzień — nie mogę pragnieniu uczynić zadość.
Deszcz pluszcze i w szyby bębni — bębni tajemną przestrogę,
przed okna kraty postawił i zamknął mi w wolność drogę.

Jak człowiek, bawiący się śmiercią — śmiercią i wieczną zatratą
w osamotnieniu się zdaję szaleństwa spowity szatą.
Lecz to wzrok tylko się łudzi — łudzi się grozą mogiły,
bom taki słaby i mały, i jestem pełnią — bezsiły.

Ni żyć, ni umrzeć nie mogę — nie mogę walczyć już z niczym,
a jutro leniwe nie przyjdzie z nirwany bladym obliczem...

Alfred Kowalkowski.

Kronika literacka.

„Książka katolicka dla współczesnej inteligencji“ — pod tym tytułem wydała księgarnia św. Wojciecha w Poznaniu pożyteczną książeczkę — rozumowany przewodnik po coraz obfitszej w Polsce literaturze religijnej. Żaden inteligent, poważniej traktujący swoje zadania, nie będzie mógł obejść się bez tego katalogu, metodycznie przedstawiającego dorobek myśli katolickiej. Katalog jak i wszystkie książki w nim zalecone są w Bydgoszczy do nabycia w księgarni Gieryna.

Do najwybitniejszych pisarzy współczesnych Francji należy Georges Duhamel, lekarz z zawodu, a z powołania wnikliwy obserwator życia dzisiejszego. Ostatnio w przekładzie polskim wyszła druga część „Kroniki rodu Pasquier“ pt. „Ogród dzikich zwierząt“ (Wyd. „Rój“, w Bydgoszczy u Gieryna). „Kronika rodu Pasquier“ — wielki cykl powieściowy — to przede wszystkim bogato rozplanowany i głęboko ujęty obraz epoki przedwojennej — obraz, w którym własne wspomnienia autora splatają się przedziwnie z poetycką fantazją, tworząc całość jedyną w swoim rodzaju. W „Ogrodzie zwierząt“ Duhamel w sposób niezwykle sugestywny przedstawia przemianę bohatera z dziecka w młodzieńca i jego zetknięcie się z brutalnością świata.

Modzie wydawania książkowego felietonów dziennikarskich uległa również p. Romana Dalborowa, znana prelegentka radiowa, której „Pedikurzystka z zasadami“ (Wyd. „Rój“, w Bydgoszczy u Gieryna) jest zbiorem szkiców z codziennego życia. P. Dalborowa zna życie i zna człowieka dzisiejszego, wszędzie też umie dotrzeć i wydobyć interesujące momenty z rzeczy — zdawałoby się — błahych.

„Chłopi“ po litewsku. Tow. Wydawnicze „Sakalas“ w Kownie zamierza wkrótce wydać „Chłopów“ Reymonta po litewsku.

Powieść S. Piaseckiego w przekładzie litewskim. Literaci Petrenas i Tarulis tłumaczą na język litewski powieść Sergiusza Piaseckiego „Kochanek Wielkiej Niedźwiedzicy“.

Nowego opracowania literackiego legendy o Janosiku dokonał młody poeta Stanisław Ryszard Dobrowolski, który w najbliższym czasie wydaje drukiem poemat pt. „Janosik z Tarkowej“. Nowe opracowanie literackie postaci legendarnego zbójnika i bohatera podhalańskich podań ludowych, którym od czasu Tetmajera nikt się nie zajmował — wzbudziło zrozumiałe zainteresowanie wśród sfer literackich. Poemat ten zapowiada się tym ciekawiej, że autor opierając się na nowo odkrytych źródłach i dokumentach, podaje obraz legendarnego zbójnika nieco — „odbrązowiony“.

Kronika plastyczna.

Wystawa sztuki polskiej w Bukareszcie. W niedzielę, dnia 10 października br. otwarta zostanie wystawa sztuki polskiej w Bukareszcie. Katalog obejmuje przeszło trzysta eksponatów: obrazów, rzeźb, grafiki i tkanin. Założeniem wystawy jest pokazanie w przekroju współczesnej twórczości polskiej, a w dziale retrospektywnym ostatnich 30 lat, które reprezentują: Wyspiański, Chełmoński, Fałat, Malczewski, Podkowiński, Krzyżanowski, Wyczółkowski, Noakowski. Około 30 rzeźb, bogaty dział grafiki, specjalnie drzeworytu, oraz tkaniny i kilimy „Ładu“ zamykają ten ciekawy pokaz sztuki polskiej. Następnym etapem jest Białogród, po czym wystawa odbędzie się w Atenach, Sofii i w Budapeszcie.

Stanisław Brzęczkowski, znakomity artysta-grafik bydgoski, bierze udział w najbliższych miesiącach w międzynarodowej wystawie grafiki w Kapsztadzie (Afryka Południowa). W ten sposób dzięki Stanisławowi Brzęczkowskiemu Bydgoszcz artystyczna będzie reprezentowana jednocześnie i w Ameryce i w Afryce.

Setna rocznica urodzin Grottgera. W roku bieżącym mija 100 lat od chwili, gdy w małej wiosce Ottyniowice pod Chodorowem w województwie lwowskim przyszedł na świat Artur Grottger. Z tej okazji odbędą się w Chodorowie uroczystości na skalę ogólnopolską.

Kronika muzyczna.

Interesujący konkurs muzyczny w Katowicach. Zarząd Towarzystwa Muzycznego w Katowicach, nawiązując do konkursu instrumentów dętych drewnianych, który odbył się w jesieni roku 1936 i cieszył się liczną frekwencją, zmierza w r. 1938 (również na jesieni tzn. za rok) zorganizować konkurs dla zespołów kameralnych instrumentów dętych (np. kwintet, kwartet, trio) w dowolnym składzie instrumentów dętych z wyłączeniem fortepianu. Przewidzianych jest szereg nagród.

Zgon kompozytora amerykańskiego. W Nowym Jorku zmarł w 68 roku życia jeden z najwybitniejszych kompozytorów amerykańskich Henryk Hadley. Swego czasu współdyrygował z Tocsaninim orkiestrę Filharmonii nowojorskiej. Zmarły był pierwszym laureatem ufundowanej przed laty nagrody im. Paderewskiego. Nagrodę tę zdobył w r. 1901 za symfonię pt. „Cztery pory roku“.

Powieści polskie na ekranie. W najbliższym czasie rozpoczęta zostanie praca nad realizacją filmu przerobionego z powieści Marii Rodziewiczówny „Florian“. Jedna z wytwórni filmowych warszawskich zakupiła prawo przeróbki filmowej powieści b. więźnia świętokrzyskiego Sergiusza Piaseckiego głośnego „Kochanka Wielkiej Niedźwiedzicy“.

Popularny pisarz-lotnik Janusz Meissner wydał znowu tom swoich kapitalnych opowiadań lotniczych pt. „Hańbiący czyn porucznika Herberta“ (Wyd. „Rój“, w Bydgoszczy u Gieryna). W tej, pełnej niesłabnącej emocji, książce Meissnera, splatają się ze sobą niezwykle charakterystyczne dzieje bohaterów przestworzy, oraz wspaniałe opisy potęgi żywiołu, z którym się zmagają ci bohaterowie. Najlepsza jest nowela o podkładzie humorystycznym „Telehrama“.

Muzeum Zaborszczyzny w Chojnicach — zagrożone!

Znaczenia i wartości muzeów regionalnych nie trzeba chyba specjalnie udowadniać. Ich rola w budowie kultury narodowej jest oczywista i dlatego troska jest tylko jedna: aby takich muzeów było jak najwięcej. Niestety, tak się składa, że w Polsce najmniej żywotnych placówek muzealnych znajduje się na ziemiach zachodnich, a zwłaszcza na Pomorzu. Bodaj że — po spaleniu się muzeum kaszubskiego we Wdzydzach — pozostało tylko **muzeum regionalne w Chojnicach — jedyne, w którym gromadzi się dorobek kulturalny Zaborszczyzny i pobliskich Kaszub.**

Chojnice swemu muzeum regionalnemu — stworzonemu zresztą wyłącznie dzięki ambitnej inicjatywie jednostki p. Juliana Rydzkowskiego (bydgoszczanina z pochodzenia) — zawdzięczają dużo. Zawdzięczają przede wszystkim rozgłos, jako że **chojnickie muzeum Zaborszczyzny znalazło ostatnio szerokie echa w prasie,** a Polska Agencja Telegraficzna rozniosła jego sławę wszędzie, pisząc w swym komunikacie:

> **„W Chojnicach, stolicy Zaborszczyzny, istnieje od kilku lat muzeum regionalne. Muzeum to jest dokumentem polskiej kultury w mieście, w którym zbiegają się granice gwar polskich, kaszubskich i niemieckich,** mieście, przedstawiającym splot różnorodnych warunków etnograficznych, antropologicznych i folklorystycznychk, narażonym jak mało które z miast kresowych na wpływy obcej kultury. Powstało ono dzięki prywatnej inicjatywie p. Juliana Rydzkowskiego, a dzisiaj Muzeum posiada już ok. **5.000 eksponatów trafnie wybranych i skatalogowanych.**

Na szczególną uwagę zasługuje **dział kaszubski,** zawierający meble, narzędzia rolnicze i domowego użytku, instrumenty muzyczne, stroje, ceramikę, świątki kaszubskie.

Dział poświęcony Chojnicom świadczy **o bogatej przeszłości historycznej starego grodu** i mówi o rodzaju zainteresowań, zajęć i pracy mieszkańców.

Zarząd miasta Chojnic w należytym zrozumieniu znaczenia tej placówki udzielił zbiorom pomieszczenia w gmachu ratuszu i otacza je troskliwą opieką“.

Ten komunikat wiele mógłby chwały przysporzyć Chojnicom, ale jednocześnie z nim otrzymaliśmy z Chojnic wiadomość zupełnie innego rodzaju.

Mianowicie okazuje się, że zarząd m. Chojnic, tak chwalony w prasie za zrozumienie znaczenia muzeum regionalnego, wcale tego zrozumienia nie posiada i właśnie postanowił **zbiory muzealne wyeksmitować z zajmowanych dotąd pomieszczeń na strychu ratuszowym.**

Wydaje się to po prostu niemożliwym: zarząd miejski, który dzięki pracy jednostki zdobył za darmo dla miasta cenną placówę, sam tę placówkę kultury regionalnej niszczy i likwiduje. Byłby to objaw takiej złej woli, że wręcz nie chcemy wierzyć swoim informatorom.

Przypuszczamy, że będzie odwrotnie, że **zarząd godnego ze wszech miar szacunku miasta Chojnic, doceniając konieczność istnienia muzeum regionalnego Zaborszczyzny, zapewni mu rozwój odpowiednimi dotacjami a wtedy dopiero uczciwie zasłuży sobie na uznanie całej opinii kulturalnej Polski!**

H. K.

TADDY'S FELIETON niedzielny

O panu Bandziochu wszystkiego po trochu.

Nigdy nie mogłem dociec, dlaczego p. Jan Bandzioch, zrodzony w Starogardzie, tak świetnie mówi po angielsku. W kinie przy każdym: „ajlafju" - objaśnia mi: „on mówi, co ją kocha". Gdy go się pytam o to, czy o tamto, mówi mi: jes... Albo - olrajt... Miast „dobranoc" słyszę: slipiel, miast „dowidzenia": gutbaj... Na swą panienkę mówi: gerl, na siebie — boj Dżon... Gdy kto nieświadom angielszczyzny woła na mnie „Taddy" — poprawia z politowaniem: nie „Taddy", dziecko, tylko: „Tejdi"... A jak on gumę żuje! A jak ślicznie wymawia nazwiska gwiazd filmowych! — Szkoda, że Państwo nie mogą tego usłyszeć!... Już w szkole mnogo z nim było utrapienia: przy czytaniu „Pana Tadeusza" zawsze mówił: Dżek Soplica, Dżeka Soplicy, Dżekowi Soplicy... itd. — Gdy go poprawiano, śmiał się w głos... I złośliwie przycinał poloniście: „To może się też mówi „Przygody Jacka Texasa", co?"... Niedługo potem Dżona z budy — wylali, bo urządzał co sobotę — „lykendy", na których łykał dżin szklankami, klasówki oddawał „łolkowerem", a kiedyś w okresie egzaminów wyruszył na parotygodniowy „kemping"... Na wiadomość o swej dymisji Dżon okazał się prawdziwym Anglikiem: splunął przez zęby skrzywionemu Laokoonowi (co wisiał z synami i wężami na korytarzu) w siwe włosy i rzekł: o-kej!...

Dżon się już zlekka postarzał, odsłużył bez entuzjazmu wojsko (w Anglii nie ma przymusowej służby wojskowej...), ba — ożenił się nawet ze swą gerl (kalambur: żona Dżona=dżonka...), a jeszczem nie mógł dociec: skąd mu się bierze ta angielszczyzna? —

Aż pewnej soboty wszystko stało się jasnem! Spotkałem na targu matkę p. Jana - Dżona Bandziocha. Chcąc położyć kres domysłom — spytałem. No — i dziś wiem już wszystko. Nawet ze szczegółami. Początki Janowej angielszczyzny tkwią korzeniami w dzieciństwie. Jan, będąc dzieckiem — chorował... Na... angielską chorobę!... Da liegt... die englische Krankheit... begraben!...

Ot, ten cały wstęp to tylko błahy przyczynek biograficzny! To tylko maleńki snopeczek światła na niesamowicie pokaźną indywidualność p. Dżona — prim-no voto: Jana Bandziocha. Jan — można rzec bez zająknięcia — jest geniuszem! Jeśli nie 100%-owym, to w każdym razie nie należy do gatunku tych ludzi, o których zwykło się wykwintnie mówić, że mają — „pypcia na mózgu"... Jan — to spryt na nogach! To człek, który zawsze wie „co się święci", który żeruje na koniunkturze niczym hiena na zewłokach...

Poeci zwykli mówić o swych bogdankach, że mają oczy „śmiejące się"... O ile wypadałoby tę samą poetycką przenośnię skierować pod adresem ślipiąt p. Bandziocha — należałoby rzec: oczy chichocące, oczy parskające, ba — oczy rechocące — tyle w nich było bezczelnego „z-nikogo-nic-sobie-nie-robienia". Mr. Bandzioch odkrył tajemnicę powodzenia życiowego, znalazł receptę na pełną dwunastnicę i pełne kieszenie: między głupimi udawał mądrego, między mądrymi głupiego! A z koniunkturą zawsze był na „ty"...

Gdy przez kraj przechodziła fala antysemityzmu p. Bandzioch założył — „POGOTOWIE ANTYSEMICKIE"... Zebrał watachę zapaśników, co byli już poszli na „szmelc", kilku emerytowanych bokserów i — żył sobie całą gębą w aureoli bohaterstwa narodowego... Interes kwitł, idea kwitła!... Telefon o symbolicznie makabrycznym numerze „13-13" - brzęczał bezustannie. „Zamówienia" szły jak... krew z żydowskich nosów... To dzwonili kupcy-konkurenci, to — goście kawiarniani nie chcący siedzieć z żydami tête-à-tête (z ładnymi żydówkami - no - to jeszcze...), to — odpaleni rywale, to podejrzliwe kumoszki, które „jak pragną szczęścia swoich dzieci" (stare panny!) widziały, że „ten pan z przeciwka jadł cebulę, jadł bez końca"... Gdy prokurator nie chciał uznać zasług „POGOTOWIA" w zakresie szerzenia kultury fizycznej, popierania wytwórczości krajowej (krajali tylko żyletkami „Polonia"...) i odrodzenia narodowego — p. Bandzioch nolens-volens przedsiębiorstwo zlikwidował. Ale że przeciwnościami się nie zraża — jął się nowej pracy: założył gazetę pt. „Narodzie, nie daj sobie pluć w brodę!" i — dalej-że pisać artykuły opozycyjne... Pisał brednie koszmarne, obelżywe, które — rzecz prosta — ulegały konfiskacie... Ukazywały się białe plamy z tytułem i podpisem. Czytelnicy nie czytali ani jednego artykułu p. B. Znali go tylko z tych plam. Ale takie plamy przecież są zawsze niebezpieczniejsze od samego artykułu, więcej zła wyrządzają, więcej jątrzą niż płomienne apele! Więc Bandzioch (przez polityków nazwany: tyfusem plamistym) wyrósł wkrótce na męczennika narodowego... Boguduchawinny redaktor odpowiedzialny chudł, szczecinką zarastał w loszkach więziennych, a p. Bandzioch klepał się po napęczniałym bandziochu... Ludzie mu się kłaniali, na posła go chcieli wybrać — nie chciał („do takiego sejmu — nigdy"). Tym powiedzeniem jeszcze więcej urósł. Aż kiedyś Dżon wpadł! Szpetnie wpadł! Jak śliwka w kompot! I to z racji swego nałogu. Jak każdy śledziennik zagorzały — śledził za gorzałą... Po pijanemu napisał artykuł — bez obelg. Cenzura puściła — wydrukowano. Wtedy dopiero przeczytali Czytelnicy „Narodzie, nie daj sobie... itd." pierwszy artykuł swego leadera. Pełen błędów ortograficznych i gramatycznych, bez krzty sensu! Łuska spadła im z oczu, naród nie daje sobie pluć w brodę... Wielkie dzieło wielkiego człowieka padło!

Wtedy p. B. wziął się do literatury! Ale — jakże sprytnie! Gdy napisał (tudzież zerżnął) z dwa kilo nowel i z trzy — powieści, zawinął płody swego ducha w tobołek i ruszył z kijem w garści na ulicę. Pierwszego spotkanego przechodnia zbił do utraty przytomności, wyłamał mu kilka zębów, zęby zawinął w chusteczkę i z rechocącym śmiechem oczu, bez zbytniego pospiechu próbował się oddalić. Dopadła go policja. Zamknęła. Zaczęli go przesłuchiwać: po co? w jakim celu? Wtedy szczwany Bandzioszek oświadczył, że dopuścił się czynu z pobudek... patriotycznych... Sąd osłupiał jak żona Lota. Oskarżony wyjaśnił, że szedł kiedyś ulicą i ujrzał afisz L. O P. P-u, w którym napisano, że na samolot przyjmuje się m. in. także i... kości. Widząc pewnego bezużytnie ze swoimi kośćmi oprowadzającego się jegomościa — zdenerwował się. Trudno — już jest taki!... Po co się miały kości marnować, kiedy mogły służyć Wielkiemu Celowi. Uderzył. Krwawiło. Nie zrażał się — poprawił. Wyłamał. Szło z trudem wyjąć z pod skóry — zadowolił się zębami. Proszę — oto one — na samolot... Więcej dać nie może, choć radby dać z całego serca... Sąd znalazł się w kropce.

Oskarżonego poddano obserwacjom psychiatrycznym. Lekarze orzekli: zdrów, mózg jak puding! Więc Bandzioszka wsadzono do loszka. Na rok. W celi nie próżnował: symulował, że pisze. Potem — wysłał 5 kilo twórczości do gazet. W świecie (raczej: półświatku) literackim zawrzało! Rewelacja! Więzień-literat! — Wejrzano w istotę Bandzioszkowego przestępstwa. Sypnęły się listy otwarte, rezolucje, petycje — „Jakże to możliwie — Polak siedzi za... patriotyzm? Ku czemu Polska idzie?" — pisał pewien sławny publicysta. Bandziocha wypuszczono, obwawrzyniono, obmedalowano, obhonorowano, naakademiowano, ufetowano, unieśmiertelniono!...

Wczoraj go widziałem: jechał własnym autem. Oblałem się krwawym rumieńcem, bom się mu zapomniał ukłonić, gdy wychylił się z wozu i krzyknął: „hałdujudu, Tejdi"...

Z ziemi złotowskiej.

Pożegnanie kierownika szkoły polskiej w Głubczynie.

Po 7-letniej pracy wśród mniejszości polskiej w powiecie złotowskim (Niemcy) wrócił na dawną posadę w Wylatowie w powiecie mogileńskim — p. **Julian Gliszewski.** Na uroczystości pożegnalnej wygłosił ksiądz M. Grochowski następującą mowę:

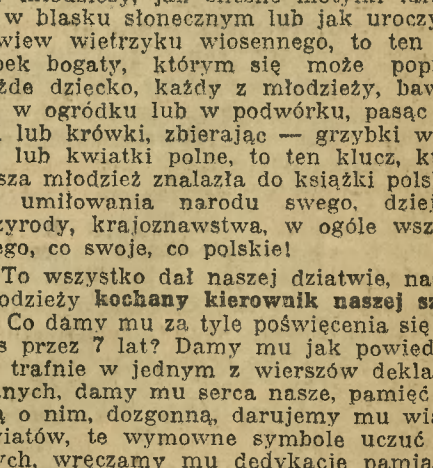

Blisko 100% jest obecnych w tej naszej polskiej szkole, natłok prawdziwy, zrozumieli o co chodzi, jaki jest nasz obowiązek wobec odchodzącego. Był ojcem naszych dzieci, był opiekunem naszej młodzieży, był przyjacielem i dobrodziejem starszych. To też wszyscy pragną go uczcić, okazać dowody uznania i wdzięczności, życzenia mu swe wyrazić, uścisnąć po raz ostatni jego dłoń. Deklamacje i przemówienia, z serc naszych wykrojone, zobrazowały w żywych barwach ofiarny wysiłek, ale też i złote owoce, któreśmy zbierali. W przemówieniach wskazano na pierwsze początki, które kładły podwaliny naszego szkolnictwa, które przełamywały pierwsze lody, kiedy to nasi nauczyciele, a pomiędzy nimi p. Gliszewski, borykali się z przeciwieństwami, wydobywali iskierki tlejące spod popiołów zapomnienia i martwoty. Prosimy dziś posłuchać dziatwę starszą czy też młodzież: już ten zapał dla szkoły polskiej, świadczy o zrozumieniu sprawy naszej. A zdobyte owoce, to skarby drogie, nagromadzone w skarbnicy oświaty naszej, to język polski poprawny, dźwięczny, jak cudna melodia, to pieśni, płynące z ust dziecka, lub młodzieży, jak śliczne motylki falujące w blasku słonecznym lub jak uroczysty powiew wietrzyku wiosennego, to ten dorobek bogaty, którym się może popisać każde dziecko, każdy z młodzieży, bawiąc się w ogródku lub w podwórku, pasąc gąski lub krówki, zbierając — grzybki w lesie lub kwiatki polne, to ten klucz, który nasza młodzież znalazła do książki polskiej do umiłowania narodu swego, dziejów, przyrody, krajoznawstwa, w ogóle wszystkiego, co swoje, co polskie!

To wszystko dał naszej dziatwie, naszej młodzieży **kochany kierownik naszej szkoły.** Co damy mu za tyle poświęcenia się dla nas przez 7 lat? Damy mu jak powiedziano trafnie w jednym z wierszów deklamowanych, damy mu serca nasze, pamięć naszą o nim, dozgonną, darujemy mu wiązki kwiatów, te wymowne symbole uczuć naszych, wręczamy mu dedykacje pamiątkowe, niech nas sobie przypomni w późne lata i składamy mu życzenia nasze najserdeczniejsze: Niech Ci Bóg błogosławi za wszystko, coś dla nas uczynił!" Tak wyrwało się z serc wszystkich.

Wreszcie nastąpiła chwila prawie święta, ostatnie słowo, które brzmiało jak święte przyrzeczenie: „Nie wydrze nam wiary ojców, nie wydrze nam mowy wróg, tak nam dopomóż Bóg!"

Przyczyny nieszczęść samochodowych.

Odpowiednie szkolenie kierowców — ważnym zagadnieniem w dziedzinie motoryzacji.

Polska słynie jako kraj statystyk. Wszystko się u nas liczy. Bez prowadzenia statystyki nie ma urzędowania. Zdawałoby się, że przynajmniej w tej dziedzinie nie mamy braków. A jednak... Nie prowadzimy statystyki wypadków samochodowych.

W krajach zachodnich obliczenia takie się prowadzi i można tam stwierdzić, ile ofiar pochłania postępująca motoryzacja. Gdyby według liczby wypadków sądzić o rozwoju motoryzacji w kraju, to należelibyśmy do państw przodujących pod tym względem. Bez statystyki bowiem można stwierdzić, że wypadków samochodowych jest dużo, bardzo dużo.

Codziennie kroniki pism donoszą o tych nieszczęściach. „Samochód rozbił się o przydrożne drzewo", „Zderzenie dwóch samochodów", „Katastrofa samochodowa" — przyzwyczailiśmy się do takich tytułów w gazetach.

Nad przyczynami tych częstych nieszczęść należałoby się poważnie zastanowić. Nie ulega wątpliwości, że odsetek wypadków w stosunku do liczby pojazdów mechanicznych jest u nas większy, niż na Zachodzie. Dlaczego? Czy naszych kierowców prześladuje większy pech? Czy wszystko można złożyć na karb złych dróg? Czy liczby nieszczęść nie da się zmniejszyć?

W Anglii przed dwoma laty minister komunikacji wydał zarządzenie, że wszyscy kierowcy winni powtórnie złożyć egzamin ze swych umiejętności. I cóż się okazało? Że 30% kierowców nie zdało tego egzaminu. W Anglii — kraju, w którym obywatele posiadają znane poczucie odpowiedzialności.

Gdyby tak u nas przeprowadzić taki egzamin... Na pewno okazałoby się, że nie 30 ale 50% kierowców nie zdałoby powtórnego egzaminu.

Szkolenie kierowców nie jest u nas ściśle i dokładnie unormowane. Prawo jazdy otrzymać można stosunkowo łatwo.

Od pewnego czasu (od czerwca ub. r.) egzaminy na kierowców przeprowadzają automobilkluby. Nie wszędzie egzaminatorzy są przygotowani do tak odpowiedzialnej roli. W pewnym automobilklubie np. egzaminatorem jest doktór medycyny. Nie można się dziwić, że kandydaci na kierowców w wielu wypadkach uczą się naprawdę jazdy wówczas, gdy już posiadają prawo jazdy. Uczą się i eksperymentują na ciele przechodnia.

Egzaminatorami powinni być doświadczeni, rutynowani fachowcy, ludzie o pełnej odpowiedzialności. Przecież kierowanie maszyną nie jest zabawką i każdy, komu się daje prawo jazdy, musi posiadać pełne umiejętności. Tu chodzi o życie ludzkie.

Trudno sobie np. uzmysłowić, że nauki jazdy można się nauczyć na lotnych kursach w małych miejscowościach i po egzaminie otrzymać czerwone prawo jazdy (szofer zawodowy). A jednak tak się dzieje. I dziwić się nie można, że kiedy taki szofer przyjedzie do wielkiego miasta, to traci głowę i... panowanie nad maszyną.

Fabrykuje się kierowców masowo. Słyszy się o tym, że nawet sprzedawcy samowzględu na bezpieczeństwo należałoby prawo jazdy na dodatek do samochodu. Po prostu jakiś brak poczucia odpowiedzialności.

Poprzednio egzaminowały komisje wojewódzkie, w skład których wchodzili fachowcy i osoby niezależne od wpływów zewnętrznych. Należałoby się zastanowić, czy nie powrócić do tej formy egzaminowania. Należałoby w ogóle pomyśleć o reformie całej tej dziedziny. Ministerstwo Komunikacji winno o tym pomyśleć. A już ze względu na niebezpieczeństwo należałoby wydać zarządzenie, aby każdy kierowca, który spowoduje nieszczęście, składał powtórnie egzamin przed komisją fachowców.

O przeciwstawieniu się wzrastającej fali wypadków samochodowych — czas pomyśleć.

J. Kol.

Góra zmienia swoją nazwę.

Ludność francuska zamieszkująca północne stoki pasma pirenejskiego przeżyła u schyłku września oryginalną uroczystość. Władze miasta pogranicznego Saint Jean de Luz postanowiły przechrzcić nazwę szczytu pirenejskiego Arnilla na Monte Cherubino. Zmiana ta nastąpiła na życzenie licznych turystów, którzy pragnęli uczcić osobę zmarłego zasłużonego przewodnika wysokogórskiego Francis Cherubiniego.

Puste zamki i pałace.

Poczytny dziennik londyński „Daily Mail" zamieścił w jednym z ostatnich numerów ciekawy reportaż na temat niezamieszkałych zamczysk angielskich. Jak podaje sprawozdawca, na terenie Anglii wznosi się około 130 zamków i pałaców, które nie posiadają mieszkańców. Konserwatywny zwyczaj niezamieszkiwania w budowlach, w których pojawiają się duchy i upiory pozostał do dnia dzisiejszego i mimo całego realizmu duszy angielskiej jest nadal kultywowany.

SZKODNICTWO I SABOTAŻ W SOWIETACH.

Z ZSSR coraz częściej napływają wiadomości o licznych wyrokach śmierci wydawanych na tak zwanych szkodników i sabotażystów. Ostatnio np. w małym mieście Łotoszyno pod Moskwą zakończył się proces 8 urzędników sowieckich, skazanych na karę śmierci za uprawianie sabotażu w rolnictwie.

Procesy sabotażu nie są nowością w Sowietach. Od samego początku istnienia władzy sowieckiej w Rosji wytaczane były tego rodzaju procesy i ogłaszane wyroki śmierci na szkodników i sabotażystów. Jest jednakowoż wielka różnica pomiędzy bohaterami ponurych procesów sabotażowych z lat ubiegłych a w czasach ostatnich.

Dawniej oskarżano o sabotaż **przeważnie inteligencję i wykwalifikowanych fachowców inżynierów oraz w ogóle ludzi pochodzących z dawniejszych klas posiadających.** W ostatnim jednak czasie zmienił się całkowicie skład ławy oskarżonych na procesach sabotażowych. Proces w Łotoszyno, będący 28 procesem sabotażowym, wytoczony w ciągu ostatnich dwóch miesięcy jest dobitną ilustracją tych zmian.

W Łotoszyno bowiem na ławie oskarżonych znaleźli się: sekretarz rejonowy partii komunistycznej Konszyn, przewodniczący rejonowego komitetu wykonawczego Niemkow, kierownik urzędu ziemskiego Małachow, agronomi Wielogradow i Lewicki, technik leśny Alferow, lekarz weterynaryjny Tessaro i technik melioracyjny Deczyński. Wszystko są to **członkowie partii komunistycznej lub też Komsomołu,** a więc nie mają nic wspólnego z pochodzeniem burżuazyjnym, lecz wręcz przeciwnie ludzie ci są **pochodzenia proletarjackiego lub chłopskiego.**

Oskarżono ich o to, że podjudzali jakoby chłopów do zaniechania kolektywnych form rolnictwa i przez to dezorganizowali kolektywy rolne. Drugim punktem oskarżenia tych 8 rzekomych sabotażystów jest niewykonanie planu zasiewów i hodowli inwentarza. W rejonie bowiem Łotoszyńskim, jak twierdzi akt oskarżenia, w jednym tylko 1936 roku **zginęło 800 sztuk bydła.** Okoliczność tę przypisano również akcji sabotażystów, chociaż masowe wyginięcia bydła w wielu okręgach wiejskich ma **dotychczas miejsce z powodu katastrofalnego braku paszy.**

Trzecim punktem oskarżenia jest uprawianie akcji opozycyjnej przeciwko Stalinowi, co znalazło swój wyraz w tym, że sekretarz partyjny, Konszyn zaopatrywał w dokumenty partyjne tych swoich towarzyszy, których wykluczono z partii, jako podejrzanych o opozycję. Proces w Łotoszyno zakończył się skazaniem **wszystkich oskarżonych na karę śmierci.**

Przewód sądowy ujawnił interesujący szczegół, a mianowicie, że skazani utrzymywali bliskie stosunki z przywódcami opozycji antystalinowskiej w Moskwie. Przywódcami tymi byli wyżsi urzędnicy krajowego zarządu rolniczego, Kowalew i Żukow. Tak więc wynikałoby z tego, że w Moskwie pomimo masowych aresztowań i egzekucji **istnieje centrum opozycyjne, kierujące akcją przeciwko Stalinowi.**

Proces w Łotoszynie rzucił snop światła na zawikłaną sytuację wewnętrzną w Sowietach. Oto z jednej strony na Kremlu sprawuje rządy dyktatorskie Stalin, otoczony nieliczną kamaryllą oddanych sobie ludzi, a **w kraju i w samej Moskwie wzmagają się przeciwko rządom despotycznym prądy opozycyjne.** — Pomiędzy despotyczną grupą Stalina i masą szeregowych komunistów powstała przepaść ideologiczna, wobec której wszystkie kompromisy **są niemożliwe.** Dlatego też we wszystkch procesach politycznych ostatniego czasu na ławie oskarżonych zasiadają członkowie wszechzwiązkowej partii komunistycznej, w których dyktatura stalinowska węszy wrogów reżimu.

Okoliczność ta posiada wielkie znaczenie polityczne dla dalszego rozwoju wypadków w Sowietach. Wzajemne wyniszczanie się, którego wyrazem były głośne procesy Kamieniewa, Zinowiewa, Piatakowa, Karola Radka i marszałka Tuchaczewskiego, obecnie objęło prowincjonalne organizacje partyjne. **Przesilenie więc komunizmu pogłębia się, a wraz z tym coraz bardziej chwieją się podstawy reżimu stalinowskiego w Sowietach.**

LEKARZ
ZENON ZIÓŁKOWSKI
Toruń. ul. Wyspiańskiego 10
telefon 28-08.
Przyjmuje:
17919) w dni powszednie od 11—12-tej i od 4—6-tej.

Wystawa egipska w Warszawie.

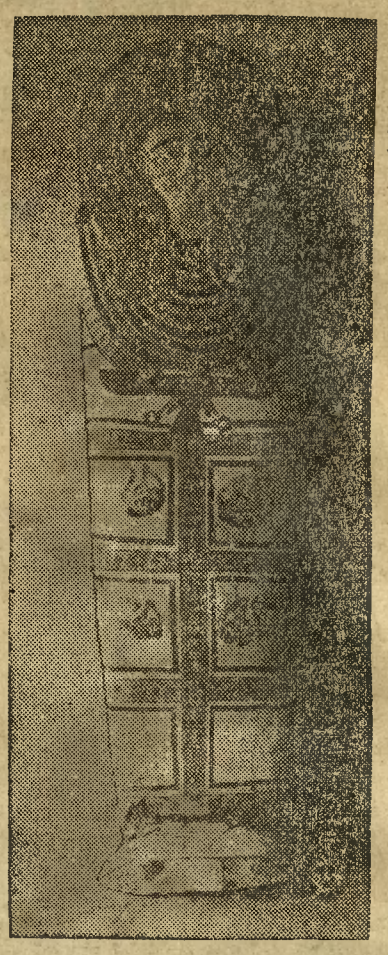

W salach Muzeum Narodowego w Warszawie otwarto wystawę wykopalisk egipskich, zorganizowaną przez Uniwersytet Józefa Piłsudskiego. Zdjęcie przedstawia jeden z eksponatów wystawy, a mianowicie sarkofag „Płaczek" z XVIII-ej dynastii egipskiej (1555—1350 przed Nar. Chrystusa) z miejscowości Deir-el-Medineh.

Córka kuratora - komunistką.

Wraz z żydami deprawowała młodzież w Lubelszczyźnie.

Lublin, 2. 10. (Tel. wł.) W lubelskim sądzie okręgowym odbędzie się wielki proces, w ktorym na ławie oskarżonych zasiądzie **40 komunistów, a wśród nich córka b. wicewojewody łódzkiego i b. kuratora lubelskiego — Wanda Lewicka.** To jest też największą sensacją procesu, bo b. wicewojewoda i b. kurator Lewicki niemałą odegrał rolę w „sanacji" i był gorąco popierany w ministerstwie oświaty.

Akt oskarżenia sporządzony przeciwko córce b. kuratora lubelskiego, Lewickiej, ujawnia sensacyjne etapy „pracy" tej młodej działaczki wywrotowej.

Oskarżona używała w partii pseudonimu „Halina", kierując ze swym sztabem „grupę szkolną" **w Lublinie.** Sztab Lewickiej został w r. 1935 aresztowany, a jedynie „towarzyszka Halina" dzięki konspiracji uniknęła „nakrycia". Już w następnym roku stworzyła ona nowy sztab, dobrawszy sobie dwóch współpracowników i prowadziła

działalność wywrotową wśród młodzieży szkolnej w Lublinie.

Organizacja komunistyczna otrzymywała od niej poważne fundusze, które 19-letnia wówczas nie wiadomo, skąd brała. W ub. roku władze wpadły na ślad przestępczej działalności wybitnej komunistki, a wtedy „towarzyszka Halina", czując, że jest ścigana, **wyjechała natychmiast do Lwowa,** gdzie zameldowała się fałszywie pod panieńskim nazwiskiem swej matki. Tu również nawiązuje kontakt z lwowskimi komunistami, ale zostaje aresztowana po wykryciu sprawy fałszywego meldunku. To dopiero naprowadziło policję na zajęcie się jej osobą i **ujawnienie jej działalności wywrotowej.**

Wynikiem stosunków Lewickiej z partią komunistyczną była

bezkarność komunistów na terenie lubelszczyzny,

gdzie b. kurator Lewicki był bardzo wpływową osobą. Wanda Lewicka utrzymywała m. in. znajomość z żydem Gutharcem. Żydowi opłaciła się ta znajomość. **Gdy został zdemaskowany jako komunista, to mimo to kurator Lewicki pozwolił mu zdawać maturę.**

Na wywrotowców zresztą p. Lewicki nie był nigdy zbyt zawzięty. Wszak i Stanika z Tomaszowa, zdemaskowanego jako komunistę, przyjęto powtórnie do gimnazjum! Pamiętne jest również **łagodne stanowisko p. Lewickiego wobec ucznia Łagody w Chełmie,** gdzie za to pozbawiono młodzież katolicką nauki religii, zawieszając ks. prefekta Sekreckiego za walkę z wywrotowcami!

Erdal pasta do obuwia
chroni obuwie, a więc jest oszczędna.
Jej tajemnica: użyć jak najmniej pasty Erdal, ale polerować miękkim suknem, aż do lśniącego połysku.

Dyplom obywatelstwa honorowego miasta Włocławka

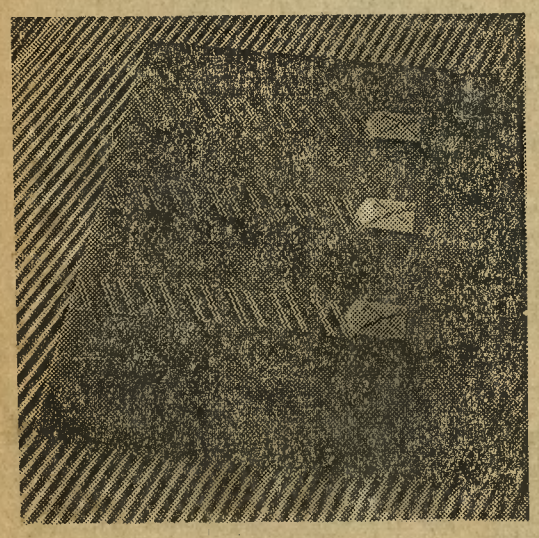

wręczony 25 ub. m. naczelnemu wodzowi marszałkowi Śmigłemu-Rydzowi w czasie uroczystości poświęcenia nowego mostu na Wiśle, został wykonany wraz z artystyczną oprawą przez wybitnego plastyka bydgoskiego artystę-grafika Stanisława Brzęczkowskiego.

Katolicy a zagadnienie podziału Palestyny

W łączności z podziałem Palestyny, należącym dziś do najaktualniejszych zagadnień międzynarodowych, warto przytoczyć wyjątki z artykułu ogłoszonego w „Tablet" o stosunku katolików palestyńskich do sprawy podziału Palestyny.

Ani łaciński patriarcha Jerozolimy, ani franciszkański kustosz Ziemi św., nie zapytani o zdanie przez brytyjską komisję królewską, nie wypowiedzieli się oficjalnie n. t. podziału Palestyny. Podział ten jednak byłby dla Kościoła przyczyną wielkich trudności. Gdyby doszło do podziału Palestyny, to na 31 podległych patriarsze parafij, 28 znalazłoby się w obrębie państwa żydowskiego. Pomijając już trudności administracyjne stwierdzić trzeba, że taki stan rzeczy w dużym stopniu zaszkodziłby rozwojowi Kościoła w Palestynie, bo nie można liczyć na zbyt przychylne ustosunkowanie rządu żydowskiego czy arabskiego, zwłaszcza wobec rozwijanego przez nacjonalizm i mahometanizm fanatyzmu. Rządy mandatowe zapewniały Kościołowi pewną swobodę i umożliwiały jednolity zarząd wszystkimi gminami, z tych więc względów, nie przeoczając faktu, że i patriarcha i kustosz są Włochami, przypuszczać można, że projektowany podział Palestyny nie będzie przez nich przychylnie przyjęty.

Jeśli chodzi o katolików obrządku melchickiego, to mieszkają oni przeważnie na północy i w okolicy Haify i podlegają biskupowi Akry. W zasadzie jest on przychylnie względem Arabów usposobiony, biorąc pod uwagę wzrastające w swej diecezji wpływy żydowskie, których rozwój właśnie o jego ustosunkowaniu do Arabów zadecydował. Według brytyjskiego planu podziału 90% katolików obrz. melchickiego znalazłoby się w państwie żydowskim, tak, że biskupowi Akry groziłoby zostanie „in partibus infidelium". Przeprowadzenie przewidzianej przez projekt komisji masowej emigracji ludności arabskiej z terenu państwa żydowskiego pozbawiłoby biskupa w zupełności kontaktu z wiernymi. Kościoły miast takich jak Kana, Nazaret, Tabor stałyby się tylko zabytkami. Komisja składania się najwyżej do uznania międzynarodowych praw do miejsc świętych. Chrześcijaństwo w Palestynie ma się stać tylko muzealnym zabytkiem.

Powstaje dla chrześcijan palestyńskich niebezpieczeństwo, że pod wpływem propagandy nacjonalistycznej, chrześcijanie, pozbawieni własnej partii politycznej, pochłonięci zostaną przez nacjonalizm arabski i z czasem uznają Mufti za swego wodza politycznego, stosunki bowiem powojenne wytworzyły w Palestynie tego rodzaju sytuację, że klasyfikuje się mieszkańców dziś tylko na podstawie ich przynależności narodowej, co jest w wielkiej mierze wynikiem polityki brytyjskiej. KAP.

Katastrofa kolejowa pod Irkuckim.

14 osób zabitych, 30 ciężko rannych.

Moskwa. Z Irkucka donoszą: pociąg nr 602, wiozący znaczną partię robotników do Komsomolska, uległ katastrofie w pobliżu Irkucka. Kilka wagonów zostało doszczętnie zdruzgotanych; **14 pasażerów zostało zabitych,** 30 ciężko rannych, a 70 doznało lżejszych obrażeń. Śledztwo ujawniło, że miał tu miejsce akt sabotażu. Szyny bowiem w miejscu katastrofy były rozkręcone. Prasa miejscowa twierdzi, że sabotaż był dziełem „szajki inż. Gundzirowicza", która pomściła śmierć swego przywódcy, rozstrzelanego niedawno temu w Irkucku.

Środek do bogactwa.

Podczas pobytu w Berlinie zwrócił się do Mussoliniego jeden z dowcipnych dziennikarzy amerykańskich z uprzejmym zapytaniem, jaki jest środek wiodący do bogactwa. W odpowiedzi na to usłyszał następującą oryginalnie ujętą odpowiedź: Proszę mi przysłać tomy i dzieła wszystkich pisarzy istniejących na świecie. Chciałbym stworzyć wielką bibliotekę, w której posiadałbym po 25 egzemplarzy każdej książki, jaka ukazała się dotąd w druku. Poświęciłbym się przez rok czasu, by w wolnych godzinach zamieścić na kartach tych książek swój oryginalny podpis. Jestem przekonany, że gdybym następnie książki te przesłał do księgarń amerykańskich, to znalazłyby one gwałtowny popyt. Sumę jaką stąd osiągnąłbym, wystarczałaby na pokrycie budżetu rocznego wszystkich czterech mocarstw europejskich, odparł ambitny, lecz i oryginalnie ujmujący zagadnienie Duce.

Najcenniejszy zbiór banknotów.

Z pałacu J. E. Catringa skradziono w tych dniach najcenniejszy zbiór banknotów, jaki istnieje na świecie. Właściciel zbioru ocenia stratę na 5 milionów funtów. Wśród skradzionych banknotów znajdują się również pierwsze papiery wartościowe, jakie przed tysiącem lat znane były finansjerze chińskiej.

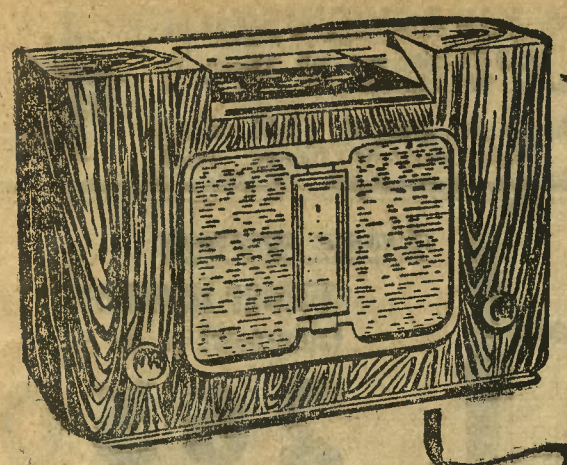

TANIA 7 OBWODOWA SUPERHETERODYNA

posiadająca wszystkie cechy dużej klasycznej superheterodyny. Pod względem czułości i selektywności nie ustępuje znacznie droższym modelom. Pierwszy odbiornik z trójblokowym chassis, które umożliwiło ustalenie tak niskiej ceny.

PHILIPS Super 4-38

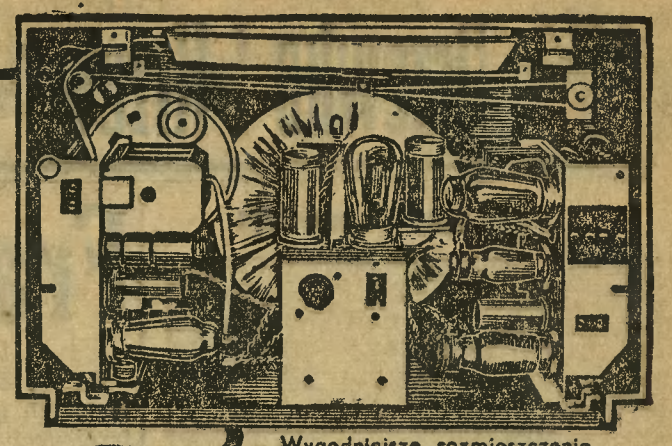

Wygodniejsze rozmieszczenie części konstrukcyjnych i duża oszczędność miejsca dzięki trójblokowemu chassis.

Liczne aresztowania w Palestynie.

Anglia energicznie zwalcza opozycję arabską

Jerozolima, 2. 10. (PAT.) Husseini, szef stronnictwa arabskiego dowiedziawszy się prawdopodobnie o wydanym nakazie aresztowania go, zdołał zbiec z kraju. Dokonano aresztowania dyrektora banku arabskiego w Haifie oraz jednego z doradców politycznych wielkiego Muftiego Seuda.

Jerozolima, 2. 10. (PAT.) Wbrew pierwotnym pogłoskom o ucieczce z Palestyny szefa stronnictwa arabskiego Husseini'ego, donoszą o **aresztowaniu go w Beersheba.** Dziś rano doszło do dalszych zamieszek w Jerozolimie. Dokonano licznych aresztowań i rewizyj. Władze bezpieczeństwa zawiadomiły redakcje dzienników **o ustanowieniu cenzury** i zakazie publikowania jakichkolwiek wiadomości i komentarzy, odbiegających treścią od oficjalnych komunikatów.

Burmistrz Jerozolimy Khalidi oraz członek komitetu Fuad Saba zostali umieszczeni na pokładzie krążownika „Sussex", który, po ukończeniu aresztowań, odpłynie do Seychelles, wyspy na Oceanie Indyjskim. W czasie rewizji w banku arabskim skonfiskowano znaczną ilość kompromitujących spiskowców dokumentów.

Wielki Mufti, dowiedziawszy się o wydanych zarządzeniach, nakazał zamknięcie wszystkich bram dzielnicy meczetu oraz zmobilizował przyboczną gwardię, złożoną z 200 osób.

Akcja administracji angielskiej była nieoczekiwana.

Londyn, 2. 10. (PAT.) Administracja brytyjska w Palestynie dokonała szeregu posunięć, świadczących, że Anglia zdecydowała się na surowe zarządzenia w celu stłumienia nieustającej rewolty. Zarządzenia brytyjskie wprowadzono **zupełnie nieoczekiwanie dla Arabów.** Gdy wczoraj rano Jerozolima się obudziła, miasto znalazło się w obliczu surowych represyj, dokonanych w ciągu nocy. Liczni przewódcy arabscy zostali uwięzieni i natychmiast ich deportowano. **Naczelny komitet arabski został rozwiązany i uznany za organizację nielegalną.** Przewódca rewolty arabskiej wielkiego Muftiego Jerozolimy pozbawiono urzędu. Wprowadzono surową cenzurę. Telefony poddano ścisłej kontroli a ulice są obstawione policją.

Granice Palestyny strzeżone są przez wojsko. Zarządzenia administracji brytyjskiej podano do publicznej wiadomości w następującym oficjalnym komunikacie, rozplakatowanym dziś w Jerozolimie: „rząd palestyński jest głęboko zaniepokojony istnieniem zorganizowanej kampanii terroryzmu i zabójstw, skierowanej przeciw poszczególnym osobom w Palestynie. W ciągu ostatnich 4 miesięcy kampania ta wzmogła się na sile. Podjęte obecnie **zarządzenia są bezpośrednim wynikiem tej kampanii morderstw.** Dnia 13 czerwca dokonano zamachu na życie inspektora generalnego policji palestyńskiej Speizera. Po tym nastąpił szereg zabójstw zarówno Arabów jak i Żydów, przy czym kulminacyjnym punktem było podstępne zamordowanie dnia 26 września komisarza rządowego okręgu Galileli Andrewsa oraz policjanta brytyjskiego Macewan'a.

Na mocy uprawnień, jakie pełniący obowiązki szefa administracji posiada na podstawie przepisów dekretu rządowego z r. 1937 naczelny komitet arabski oraz wszystkie lokalne komitety narodowe w Palestynie uznane zostały za stowarzyszenia nielegalne".

Usunięci od władzy kierownicy ZNP

nie rezygnują z swego programu politycznego.

Warszawa, 2. 10. (Tel. wł.). Pracownicy wydawnictw Związku Nauczycielstwa Polskiego **w dalszym ciągu strajkują.** Okupują oni od pewnego czasu lokal wydawnictwa, domagając się spełnienia ich postulatów i uregulowania należności. Strajkujący postanowili zwrócić się z prośbą o pomoc do marszałkowej **p. Aleksandry Piłsudskiej** i do wszystkich związków zawodowych.

Rozwiązany dotychczasowy zarząd ZNP wydał **elegijne oświadczenie** do członków w formie bardzo uczuciowej odezwy. Przypomina on wszystkie zasługi Związku na przestrzeni lat 31, które radby zdyskontować dla siebie. Stwierdza, że decyzja władz nadzorczych stanowić będzie szczególną kartę w historii organizacji. Swoją klęskę przypisuje on **czynnikom reakcji,** które oto teraz odniosły zwycięstwo. Sam siebie nazywa ostoją demokracji i w tym zawiera się **credo polityczne** ustępujące zarządu.

Wzywają oni członków do zachowania męskiej postawy w dniach próby i zaklinają ich, by byli wierni ideałom demokracji. Oświadczają, że nadal czują się duchowymi przywódcami związku i że ani na chwilę **nie rezygnują z programu politycznego,** który krzewili wśród członków. Jest to więc „łabędzi" śpiew p. Kolanki i jego towarzyszy. (r)

Jeszcze dwa wyroki.

Moskwa, 2. 10. (PAT) Trybunał wojenny nadwołżańskiego okręgu wojennego w Saratowie skazał na karę śmierci przez rozstrzelanie za wysadzenie w powietrze pompy naftowej, co pociągnęło za sobą 9 ofiar w ludziach, dyrektora sartowskiego biura trustu naftowego oraz 8 funkcjonariuszów tegoż biura. Wszyscy skazani **należeli do antysowieckiej organizacji trockistowsko-prawicowej.**

Moskwa, 2. 10. (PAT) Trybunał wojenny w Leningradzie skazał 15 członków antysowieckiej trockistowsko-bucharinowskiej organizacji terrorystycznej, która według aktu oskarżenia **pozostawała w kontakcie z Gestapo,** na karę śmierci przez rozstrzelanie. Organizacja ta działała w kombinacie chemicznym, przeprowadzając akty dywersyjne i terrorystyczne i przygotowała wysadzenie w powietrze kombinatu oraz fabryki pracującej dla obrony państwa. Wyrok został wykonany.

PAL ma zdrowie,

nawet taka bomba jak wystąpienie Rostworowskiego jej nie rozpędziła.

Francuzi uciekają od franka i kupują złoto.

Londyn, 2. 10. (PAT) W dniu 1 bm. ujawnił się na giełdzie londyńskiej olbrzymi popyt na złoto ze strony tezauryzacji (chowanie skarbów) kontynentalnej. Cała zaoferowana przez fundusz walutowy ilość złota wartości powyżej jednego miliona funtów została nabyta przez tezauryzację kontynentalną po cenie przewyższającej o 2 pensy (parytet amerykański).

Należy przypuszczać, **że ponowna fala** tezauryzacji złota spowodowana została **wzmożoną ucieczką od franka francuskiego,** która się ujawniła w ostatnich dniach.

Już 149 franków za funt.

Londyn, 2. 10. (Pat.) W kołach politycznych i finansowych Londynu z wielkim zainteresowaniem i zaniepokojeniem są oczekiwane dzisiejsze postanowienia rządu francuskiego. Oczekiwania te znalazły wczoraj swoje odbicie na giełdzie pieniężnej Londynu, gdzie panowała gorączka skupu złota nabywanego zwłaszcza przez wyzbywających się franków francuskich zagranicznych posiadaczy. Wykupiono złota na sumę przeszło 1 milion funtów. W ciągu dnia wczorajszego kurs franka francuskiego **dochodził chwilami do 149 za 1 £.** Dopiero interwencja brytyjskiego funduszu wyrównawczego przywróciła notowania do stanu przedwczorajszego, tj. 144,5.

Niemcy starają się o przyrost ludności.

Berlin, 2. 10. (Pat.) Wczoraj w dniu otwarcia szkoły skarbowej w Maersburgu sekretarz stanu Reinhardt oświadczył, iż z dniem 1 października br. wchodzi w życie **nowa ustawa o zapomogach dla młodych małżeństw i licznych rodzin.** Roczny kontyngent zapomig zachowano w dotychczasowej wysokości. Prawo otrzymywania zapomóg dla licznych rodzin rozszerzono w wydatny sposób. W związku z wydaniem tej ustawy oczekiwany jest jeszcze w tym roku znaczny wzrost liczby zawartych małżeństw.

Badoglio przybył do Budapesztu.

Budapeszt, 2. 10. (PAT) Szef włoskiego generalnego sztabu marszałek Badoglio przybył dziś o godz. 14,40 z Berlina do Budapesztu, gdzie przebywać będzie kilka dni, biorąc udział w polowaniach oraz przeprowadzając rozmowy polityczne i wojskowe.

W węgierskich kołach politycznych utrzymują, że wizyta marszałka Badoglio prócz nawiązania kontaktu z węgierskim sztabem generalnym, ma na celu **poinformowania rządu węgierskiego o rozmowach, które Mussolini przeprowadził z kanclerzem Hitlerem w Berlinie.**

Hitler pojedzie do Włoch.

Paryż, 2. 10. (PAT) Agencja Havasa donosi z Rzymu, iż w tamtejszych kołach politycznych utrzymują, że **wizyta kanclerza Hitlera we Włoszech nastąpi w dn. 28 października.** Wiadomość ta wydaje się być problematyczną, gdyż termin ten nie pozwoliłby na przygotowanie przyjęcia dla kanclerza Hitlera które ma przewyższyć to, z którym spotkał się Mussolini w Niemczech. Według wiadomości, pochodzących z tych samych kół, kanclerz Hitler, jako szef państwa niemieckiego, będzie **witany przez króla włoskiego.**

ZDROWE PIĘKNE OWOCOWE POLECAJĄ MAJĄTKU
Drzewka i Krzewy PARKOWE ALEJOWE IGLASTE BYLINY oraz RÓŻE SZKÓŁKI GODZISZ
A. M. KWAŚNIEWSKICH
Poczta SOBOLEW woj. lub. Telefon 18
Informacje: WARSZAWA, telefon 725-30
Cenniki na sezon jesienny
na żądanie gratis i franco. (19456

Stać, leci samolot!

Na lotnisku w Glendale w Kalifornii wprowadzono specjalną sygnalizację, która zatrzymuje samochody, gdy nad lotnisko zniża się samolot.

Znów 15 wyroków śmierci.

Paryż, 2. 10. (PAT) Havas donosi z Moskwy: Trybunał wojskowy w Leningradzie skazał w dniu 29 września na śmierć 15 pracowników zakładów chemicznych w m. Dochta, pod zarzutem, iż tworzyli oni **„kontrrewolucyjną organizację szpiegowsko-terrorystyczną“** oraz mieli dokonać zamachu na kierowników fabryki, którzy odnieśli rany. Ponadto skazani mieli **planować wysadzenie zakładów w powietrze.**

Razem 38 wyroków za złą gospodarkę

Moskwa, 2. 10. (PAT) Prasa donosi z różnych okolic Związku o licznych wyrokach śmierci i egzekucjach za szkodnictwo w dziedzinie rolnictwa, a mianowicie za **umyślne psucie, zarażanie zboża,** oraz złe magazynowanie skazano w Tichorecku (kraj azowsko-czarnomorski) **na karę śmierci przez rozstrzelanie 5 funkcjonariuszów biur państwowych dostaw zboża** (zagotzierno). W permskim zagotzierno — **5 funkcjonariuszów,** w Pietrowsku (Kaukaz północny) — **6,** w Kremenczugu na Ukrainie — **4 funkcjonariuszów zagotzierno,** w Iwanowsku — **2.** Ogółem skazano na karę śmierci za złe magazynowanie zboża **22 osoby.** Poza tym wykonano **16 wyroków śmierci** na skazanych za złośliwe niszczenie zboża w rejonach: koluszkińskim, czernyszewskim, milerowskim i baszkowskim.

Czy admirał Orłow poszedł „pod stienku“?

Moskwa, 2. 10. (PAT) Naczelnym dowódcą zbrojnych sił morskich jest flagman floty 1-szej rangi, Wiktorow. Do niedawna stanowisko to zajmował admirał Orłow, który po samobójstwie Gamarnika i rozstrzelaniu Tuchaczewskiego mianowany został zastępcą ludowego komisarza obrony. Ostatnio na stanowisko to mianowano Smirnowa. Jakie stanwisko obecnie zajmuje Orłow, **o którym krążą różne(!) pogłoski,** koła oficjalne nie ujawniają.

Bank Gospodarstwa Krajowego o położeniu gospodarczym Polski.

Warszawa, 2. 10. (PAT) Bank Gospodarstwa Krajowego, charakteryzując sytuację gospodarczą Polski w sierpniu, stwierdza m. in., że występujący od lipca wzrost produkcji przemysłowej trwał również w sierpniu.

Zwiększające się w związku ze zwyżką produkcji zapotrzebowanie pieniężne nie wywarło dotąd wpływu na stan rynku pieniężnego, który cechowała w dalszym ciągu płynność. Polepszenie wypłacalności w przemyśle i handlu znajduje odbicie w spadku protestów wekslowych.

Mniej korzystnie przedstawia się natomiast wypłacalność rolników w okręgach, dotkniętych nieurodzajem. Ogólnie jednak rolnictwo posiadało korzystne warunki zbytu, gdyż ceny zbóż wykazały zwyżkę. Utrzymany został również wywóz artykułów hodowlanych.

Natomiast silny spadek eksportu ziemiopłodów jest jedną z głównych przyczyn bierności bilansu handlowego w ostatnich kilku miesiącach. Nadwyżka przywozu nad wywozem była jednak w sierpniu o kilka milionów złotych mniejsza niż w miesiącu poprzednim.

Francuskie: albo, albo...

Paryż, 2. 10. (Pat.) W kołach politycznych panuje przekonanie, że na jutrzejszym posiedzeniu rady ministrów zapadną ważne decyzje. Posiedzenie to może stać się punktem zwrotnym dla dalszej ewolucji gospodarczo-finansowej we Francji.

W kołach prawicowych i centrowych twierdzą, iż jutro rząd będzie musiał wybrać między dwiema politykami: **albo opowiedzieć się za kontrolą dewizową, albo podjąć naprawdę energiczną akcję na rzecz zwiększenia produkcji i wprowadzenia pewnych zmian do ustawy 40-godzinnym tygodniu pracy, aby w ten sposób przywrócić zaufanie do franka.**

Mimo nacisku wywieranego przez pewne sfery lewicowe, a zwłaszcza konfederację generalną pracy w kierunku wprowadzenia kontroli dewizowej wydaje się mało prawdopodobne, aby istotnie mogła zapaść w sobotę tego rodzaju decyzja. Głównym punktem debat będzie natomiast zagadnienie wprowadzenia pewnych zmian do ustawy o 40-godzinnym tygodniu pracy, czego w stanowczej formie domagają się niektórzy ministrowie radykalni z ministrem finansów Bonnet na czele.

W chwili obecnej toczy się wymiana poglądów między ministrami radykalnymi a socjalistycznymi w tej sprawie.

Dobrowolnie wyrzeka się możności zdobycia majątku ten, kto nie gra na loterii klasowej. Ale niech się dobrze zastanowi, czy postępuje rozumnie.

Greiser ostatecznie wysłuchał żalów Polaków gdańskich.

Gdańsk, 2. 10. (Pat.) Pan prezydent senatu Greiser przyjął wczoraj posłów polskich na sejm gdański Budzyńskiego i Lendziona, którzy mu przedstawili całokształt położenia ludności polskiej. W szczególności poruszyli sprawy polityki krajowego urzędu pracy wobec pracowników Polaków, sprawy drobnego rzemiosła i handlu, przewłaszczeń nieruchomości i zezwoleń budowlanych, szkolnictwa polskiego i niedopuszczania młodzieży polskiej do zawodów kwalifikowanych. **Polityka ta sprzeczna jest z konstytucją i prawami ludności polskiej, które są zagwarantowane umowami.**

Prezydent senatu oświadczył, że prawa ludności polskiej w Gdańsku **będą uszanowane.** Nie przecząc, że zachodzą fakty nieprzestrzegania tych uprawnień, prosił posłów o komunikowanie mu tych wypadków. P. prezydent senatu **gotów jest pójść na szczerą współpracę z przedstawicielami ludności polskiej w celu usunięcia tych niedomagań.**

* * *

Obietnica — obietnicą. Zobaczymy, co będziej dalej!

WIELOKROTNIE STWIERDZONO DZIAŁANIE skuteczne SOLI MORSZYŃSKIEJ lub WODY GORZKIEJ MORSZYŃSKIEJ w schorzeniach organów trawiennych, wątroby i przy złej przemianie materii. Żądać w aptekach i składach aptecznych.

Niezwykłe przygody lotników niemieckich w Turkiestanie.

Berlin. (PAT) Niemieckie biuro informacyjne donosi o następujących szczegółach zatrzymania samolotu niemieckiego „De Anoy“ w m. Khotan (Turkiestan chiński). Samolot po raz pierwszy przeleciał nad przełęczą Wakhan w Pamirze.

Podczas lotu powrotnego z m. Anczi (Chiny) do Kabulu (Afganistan) samolot na skutek uszkodzenia motoru musiał lądować w Oazie Lob (30 km na wschód od Khotan w zachodniej części prowincji Sin-Kiang). Naprawianie motoru trwało **około godziny,** lecz w momencie startu do dalszego lotu w kierunku Kabulu **nadbiegli żołnierze i otworzyli ogień.** Pociski w kilku miejscach trafiły samolot.

Załoga, wśród której znajdował się dyrektor Lufthansy baron von Gablonz, została aresztowana i osadzona w więzieniu w Lob. Następnie więźniowie zostali przewiezieni do cytadeli w Khotan, gdzie poddano ich licznym badaniom. Lotnikom niemieckim odebrano paszporty, które dowództwo twierdzy odesłało do Jarkentu z prośbą o dalsze instrukcje. Władze **źle się obchodziły z więźniami niemieckimi.**

W międzyczasie w Khotan wybuchły rozruchy, przy czym powstańcy, po gwałtownych walkach, zdobyli cytadelę. Dowódca powstańców zażądał od lotników niemieckich, aby odlecieli w ciągu 24 godzin, grożąc im w przeciwnym razie deportowaniem do Indyj przez Karakorum. Ponieważ samolot znajdował się w ciągu 4 tygodni pod **gołym niebem, z trudem udało się go doprowadzić** do porządku. Z rana 27 września samolot wystartował do Kabulu, gdzie wylądował po 5 i pół godzinnym locie, **raz jeszcze przelatując przez Pamir.** Lotnicy znajdują się obecnie w drodze do Niemiec, gdzie oczekiwani są w niedzielę 3 bm.

—o—

Skazanie butnego Niemca.

Grudziądz. Przed sądem grodzkim w Grudziądzu odpowiadał obywatel gdański, przebywający czasowo w Gardei (pow. Grudziądz), niej. **Maks Koppenwieser,** oskarżony o to, że 15 maja br. znieważył agencję pocztowo-telegraficzną w Gardei, wyrażając się w języku niemieckim w lokalu agencji w czasie godzin urzędowych: **„Świństwo, przeklęta polska gospodarka“.** Ponadto Koppenwieser oskarżony był o to, że w dniu 3 czerwca br. w Gardei znieważył pełniącego służbę kierownika agencji telegraficznej Stanisława Parskego, **nazywając go głupim Polakiem.** Sąd, w wyniku przeprowadzonej rozprawy skazał butnego Niemieszka **na łączną karę 6 miesięcy aresztu bez zawieszenia.** Na rozprawę doprowadzono Koppenwiesera z aresztu śledczego.

Nasz nowy
numer telefoniczny
(zbiorowy) na trzy przewody
2650
„Dziennik Bydgoski“
Drukarnia Bydgoska S. A.

Zaawansował za zasługi położone w Hiszpanii.

Rzym, 2. 10. (Pat.) Generał brygady Borgonzoli, dowódca ochotniczej dywizji włoskiej Littorio, walczącej w Hiszpanii **otrzymał awans na generała dywizji.** Urzędowa gazeta wojskowa informuje, że generał Borgonzoli nadal znajduje się w dyspozycji ministerstwa wojny dla specjalnych poruczeń.

Trzech wielkich kawalerów orderu „Czerwonych strzał“.

Burgos, 2. 10. (Pat.) W przemówieniu wygłoszonym wczoraj wieczorem oznajmił gen. Franco, że podpisał dekret o ustanowieniu imperialnego orderu „Czerwonych strzał“, który będzie nadawany jako najwyższe odznaczenie za zasługi dla sprawy narodowej. Gen. Franco odczytał następnie trzy dekrety o nadaniu tego odznaczenia trzem pierwszym osobistościom. Pierwszy dekret nadaje **tytuł „wielkiego kawalera“ orderu imperialnego „Czerwonych strzał“ Wiktorowi Emanuelowi, królowi Włoch i cesarzowi Etiopii, drugi dekret nadaje ten sam order Mussoliniemu, a trzeci kanclerzowi Hitlerowi.**

Holenderski kontrtorpedowiec strzela do japońskiego statku rybackiego.

Haga, 2. 10. (Pat.) Holenderski kontrtorpedowiec „Flores“ zatrzymał wczoraj na wodach Indyj Holenderskich japoński statek rybacki „Tokeimaru“. Ponieważ „Tokeimaru“ nie posłuchał nakazu zatrzymania się, kontrtorpedowiec holenderski oddał do niego kilka strzałów. **2 członków załogi japońskiego statku zostało zabitych, a kilkunastu rannych.**

(Wypadek ten może pociągnąć za sobą zaognienie stosunków japońsko-holenderskich. — red.)

Fata morgana czy zorza polarna?

Zjawisko niebieskie widziano również na Wileńszczyźnie.

Hel, 2. 10. (Pat.) Ubiegłej nocy nad brzegami morza wystąpiło zjawisko atmosferyczne, podobne do zorzy polarnej. Na niebie pojawiły się wstęgi silnego światła czerwonego z pasmem zielonkawym. Piękne zjawisko trwało około godziny, po czym stopniowo zniknęło.

Wilno, 2. 10. (Pat.) W dniu 30 września w godzinach wieczornych zaobserwowano na Wileńszczyźnie zorzę polarną o nienotowanym dotychczas natężeniu. Na północnej części nieba, na widnokręgu ukazały się **olbrzymie słupy świetlne,** sięgające sklepienia niebieskiego. Zorza mieniła się różnymi kolorami, począwszy od jasno-seledynowego do jaskrawo-czerwonego, przypominając do złudzenia łunę pożaru. Pasy świetlne zmieniały co chwila natężenie, układając się w pionowe smugi. Szczególnie wyraźnie obserwować można było to zjawisko od godz. 21—22. Wileńskie obserwatorium astronomiczne zanotowało w ciągu ubiegłych kilkunastu lat kilka podobnych zjawisk, lecz były one w porównaniu z wczorajszym bardzo słabe.

Z Wielkopolski i Pomorza

NASI SPRAWOZDAWCY O ŻYCIU PROWINCJI

Inowrocław.

Biblioteka miejska czynna jest codziennie od godz. 17 do 18, w soboty od 17 do 19.

Biblioteka Tow. Czytelni Ludowych mieszcząca się w Domu Katolickim przy ulicy Plebanka, otwarta jest codziennie za wyjątkiem niedziel i świąt od godziny 17—19-tej.

— **Biblioteka Kolejow. Przysp. Wojsk. w świetlicy „Ogniska"** przy ul. Magazynowej otwarta w poniedziałki, środy i piątki od godz. 17 do 19-tej.

Karetka sanitarna, tel. 276, czynna dzień i w nocy.

Dyżur nocny pełni apteka „Pod Krzyżem".

Repertuar kin:

Słońce: „Płomienne serca".
Świt: „Bolero".
Stylowy: „Hotel Savoy 217".
Kino Mątwy: W piątek i niedzielę „Sztandar".

— **Zakończenie loterii na rzecz LOPP** odbędzie się w niedzielę dnia 3 bm. w parku zdrojowego, gdzie będzie można nabywać losy w cenie 25 gr i tamże odbierać wygrane. W razie niepogody loteria odbędzie się w sali hotelu Bast (wyjście z ul. Solankowej). Przez kupno losu dopomóżmy LOPP do rozbudowy lotnictwa i przygotowania ludności w obronie przeciwlotniczo-gazowej.

— **Medal za ratowanie ginących** otrzymał z rąk p. starosty Wilczka kołodziej p. Fr. Szulczyk z Inowrocławia, który w 1934 r. wyratował dziewczynkę z płonącego domu. Również udekorowano medalem p. Antoniego Kłosa z Lechowa pow. Mogilno, za wydobycie z toni pod Dziarnowem ucznia szkolnego Jana Lachowskiego z Inowrocławia.

— **Dziesięciolecie chóru kościelnego** przy parafii Zwiast. NMP obchodzone będzie w najbliższą niedzielę. Po południu odbędzie się akademia w sali hotelu Basta z urozmaiconym programem, na który złożą się pieśni kościelne i świeckie. Chór kościelny przy kościele NMP ma piękny dorobek artystyczny. Był kilkakrotnym zwycięzcą w konkursach śpiewackich, poza tym stale bierze udział w uroczystościach czy to kościelnych, czy świeckich i pod wprawną batutą dyrygenta p. Ciesielskiego oraz pod opieką patrona chóru ks. Misiaka stoi na wysokim poziomie artystycznym.

— **IV Tydzień Szkoły Powszechnej.** Z okazji czwartego tygodnia szkoły powszechnej prezydent miasta p. Apolinary Jankowski wydał następującą odezwę: „W IV Tygodniu Szkoły Powszechnej, który odbędzie się w województwie poznańskim w dniach od 2—10 października br., mamy dać wyraz najgłębszemu zrozumieniu dla potrzeb oświaty powszechnej w Wielkopolsce i dla zadań naszej szkoły powszechnej, w której pragniemy widzieć najsilniejszą podwalinę naszej obronności na zachodnim bastionie Polski. Komitet IV Tygodnia Szkoły Powszechnej na miasto Inowrocław odnosi się z apelem do wszystkich obywateli o czynny udział w Tygodniu Szkoły Powszechnej. Okażmy pomoc dziełu budowy szkół powszechnych i składajmy hojną ręką ofiary na inwestycje szkolne, które opłacą się stokrotnie. Skupiajmy się wszyscy jako członkowie przy Tow. Popierania Budowy Publicznych Szkół Powszechnych, dając wyraz naszej jednomyślności, gdy chodzi o potrzeby polskiej oświaty powszechnej."

— **Pożar w cukrowni janikowskiej** wybuchł w podręcznym magazynie prawdopodobnie wskutek krótkiego spięcia. Ogień w czas spostrzeżono i dzięki akcji straży pożarnych z Janikowa, Sielc, Inowrocławia i Pakości, pożar zlokalizowano. Interwencja straży i pracowników z dyr. Dąbrowskim na czele zapobiegła olbrzymim stratom, jakie mogłyby wyniknąć na skutek pożaru. Na miejsce pożaru przybył p. kom. Kamieniecki i wójt p. Eckert z Inowrocławia.

— **Samobójstwo przez powieszenie** popełnił rolnik Majewski Mieczysław, lat 52, właściciel 54 morg. gospodarstwa w Kleparach. Przyczyny desperackiego kroku nie ustalono. Denat osierocił sześcioro dzieci.

———::———

PIOTRKÓW KUJ. W ostatnich dwu tygodniach poniedziałkowe targi, a nawet jarmark w Piotrkowie Kujawskim odbyły się bez udziału żydowskich kupców.

KRUSZWICA. Kino „Ziemowit": Ostatni Poganin,

— Nadzwyczajnemu walnemu zebraniu KSMM przewodniczył wiceprezes Jańczak. prezesem wybrano dh. Barałkiewicza, sekretarzem dh. Zühlkego, naczelnikiem dh. Barałkiewicza Edmunda. Po załatwieniu różnych spraw, wygłoszony został piękny referat przez delegata centrali dh. Borówkę.

STRZELNO. Ostatnio przeprowadził przedstawiciel okręgu z Torunia mjr Wierzbicki wizytację miejscowego oddziału Polskiego Czerwonego Krzyża.

MOGILNO. (mk) Na boisku miejskim odbyły się w dniu 26 bm. zawody okręgowe KSM-m okręgu mogileńskiego, w których udział wzięli członkowie wszystkich oddziałów okręgu. Wynik zawodów przedstawia się następująco: W biegu na 100 m zwyciężyli: 1) Grześkowiak - Kwieciszewo, 2) Łuczak - Mogilno. W biegu na 2000 m: 1) Popielewski - Strzelno, 2) Brasch - Strzelno, 3) Bobrowski - Kwieciszewo. W rzucie kulą: 1) Bobrowski - Kwieciszewo, 2) Grześkowiak - Kwieciszewo, 3) Popielewski - Strzelno. Skok w dal: 1) Grześkowiak - Kwieciszewo, 2) Wolny - Kwieciszewo, 3) Mróz - Strzelno. Skok w zwyż: 1) Fabiszak (1,60 m) Mogilno, 2) Glanc - Strzelno, 3) Mróz - Strzelno. W trójboju dla młodzików uzyskali miejsca: 1) Paternoga - Strzelno, 2) Fabiszak - Mogilno, 3) Kozłowski - Kwieciszewo. W sztafecie 4×100 1) Mogilno, 2) Kwieciszewo. W zawodach siatkówki zwyciężyło Strzelno z Mogilnem.

PAKOŚĆ. Z dniem 1 bm. opuścił nasze miasteczko były długoletni dyrektor Banku Ludowego Czesław Piskorski. Funkcję jego objął długoletni pracownik, ostatnio również członek zarządu tego banku p. L. Jerzykiewicz. Drugim członkiem zarządu został St. Bercha z Rycerzewa.

— 29 ubm. w godzinach wieczornych rozstał się z tym światem wielce szanowany obywatel naszego miasta śp. Walenty Wesołowski. Zmarły był wielkim społecznikiem, a szczególnie udzielał się w towarzystwie śpiewu „Halka", którego był członkiem honorowym.

ŻNIN. W sobotę zakończono tegoroczny Tydzień LOPP akademią, a w niedzielę pokazami na Rynku i zabawą. Akademię zagaił p. starosta Wuyek. Koło śpiewackie odśpiewało dwie pieśni, a młodzież szkolna wykonała zbiorową deklamację i wystąpiła ze śpiewem. Referat wygłosił p. Stanisław Goszczyński. Występowała również p. Wawrzyńska ze śpiewem przy akompaniamencie fortepianu. Wspólny śpiew „Jeszcze Polska" zakończył akademię. W niedzielę odbyły się na Rynku pokazowe ćwiczenia służb. i drużyn OPL. Przybyły samolot rozrzucał ulotki propagandowe. W hali Targów Pałuckich odbyła się wieczorem zabawa taneczna.

———::———

STAROGARD (jw.) Policja wykryła groźną szajkę złodziei rowerów, w osobach Leona Zielińskiego ze Starogardu, Alojzego Dembskiego z Pączewa, kowala Kuczyńskiego Józefa z Grabowa, Isakowskiego Alfonsa ze Starogardu i Sylwestra Kostyka z pow. czarnkowskiego. W czasie rewizji u Kuczyńskiego i Dembskiego znaleziono 3 rowery, pochodzące z kradzieży z terenu powiatu i innych części. U Zielińskiego i Kostyka znaleziono 4 rowery. Głównymi sprawcami kradzieży byli Zieliński i Kostyk, trzej inni odbiorcami i paserami. Wszyscy zostali osadzeni w więzieniu w Starogardzie.

TUCHOLA. Na polu p. Wegnera przy szosie do Bladowa, natrafiono na jaskinię, której wnętrze świadczyło, że była kiedyś zamieszkała. Jaskinia mieści się głęboko w ziemi. Całym jej urządzeniem, jakie dotąd się utrzymało, było palenisko i stary gliniany garnek, przypuszczalnie sięgający czasów krzyżackich. Zastanawia również jej położenie z dala od zabudowań ludzkich, w miejscu, skąd można doskonale obserwować drogi, prowadzące do Tucholi. Przypuszczalnie była ona miejscem zamieszkania bandytów.

— W niedzielę odbyło się strzelanie Kurkowego Bractwa Strzeleckiego o tytuł króla żniwnego i premie. Godność króla żniwnego osięgnął p. Czesław Goralewski 52 pkt., I rycerzem został p. Edward Szpitter 48 pkt., II rycerzem p. Konst. Urbanowski 47 pkt. W strzelaniu premiowym I nagrodę otrzymał p. Czesław Szulczyński 57 pkt., 2) p. Gaul 54 p., 3) p. Goralewski 53 p., 4) p. Weyna 53 p., 5) p. Urbanowski 51 p., 6) p. Strzelecki 51 pkt.

WĄGROWIEC (a.) Ostatnio obchodziło w parafii poklasztornej KŚMż swoje doroczne święto patronalne. Odbyła się uroczysta akademia, na program której m. in. złożyło się piękne przemówienie ks. asystenta radcy Suszczyńskiego, śpiew i deklamacje. Następnie 9 kandydatek złożyło przyrzeczenie, a na zakończenie odbyła się wspólna kawa.

— Z dniem 20 bm. objął stanowisko nauczyciela w Łeknie p. Jan Ślęzak z pobliskiego Tarnowa Pałuckiego.

Koronowo.

— Nadzwyczajne zebranie miejskiego koła Związku Inwalidów Wojennych R. P. Koło Koronowo odbędzie się w dniu 3 października br. w sali p. Gollnikowej. Główny referat wygłosi członek zarządu głównego p. Julian Szyperski z Bydgoszczy i wręczy zasłużonym członkom tut. Koła dyplomy.

Niezmiennie szczęśliwa Kolektura

„NADZIEJA"

LWÓW, ul. Legionów 11 i Warszawa, Marszałkowska 117

Wypłaciła swym Klientom w 39-tej Loterii

zł 50.000
na nr 151.301

zł 30.000
na nr 155.894

zł 20.000 na nr 73923 — **zł 20.000** na nr 76177

zł 20.000 na nr 149306 — **zł 20.000** na nr 183380

zł 15.000
na nr 122439

Zł 10.000 na nr 67473	Zł 10.000 na nr 81803
Zł 10.000 na nr 130902	Zł 10.000 na nr 149363
Zł 10.000 na nr 167730	Zł 10.000 na nr 180877
Zł 10.000 na nr 185405	Zł 10.000 na nr 187451
Zł 10.000 na nr 192256	Zł 5.000 na nr 32744
Zł 5.000 na nr 57342	Zł 5.000 na nr 79811
Zł 5.000 na nr 108852	Zł 5.000 na nr 110956
Zł 5.000 na nr 118376	Zł 5.000 na nr 138708
Zł 5.000 na nr 143791	Zł 5.000 na nr. 163291
Zł 5.000 na nr 173410	Zł 5.000 na nr 178422
Zł 5.000 na nr 178712	Zł 5.000 na nr 186640
Zł 5.000 na nr 186837	Zł 5.000 na nr 187453
Zł 5.000 na nr 191251	

oraz mnóstwo wygranych poniżej **5.000 złotych.** (19521

KUPUJCIE SZCZĘŚLIWE LOSY I. KLASY!

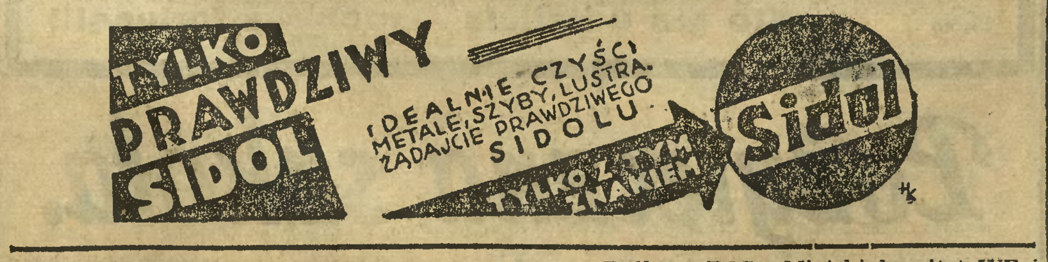

Grudziądz.

Przedstawicielstwo „Dziennika Bydgoskiego w Grudziądzu (ul. Toruńska 22, tel. 1294) przyjmuje **przedpłatę za „Dziennik Bydgoski" na paździzernik oraz zamówienia na ogłoszenia i druki po cenach przystępnych. Biuro czynne od godz. 8—18 bez przerwy.**

Pogotowie pożarnicze tel. 11-11.

Nocny dyżur pełnią apteki: „Pod Koroną", Wybickiego 39, tel. 1437 i „Pod Gwiazdą", Chełmińska 26, tel. 1259.

Repertuar kin:

Apollo: „Dama kameliowa" — uroczyste otwarcie sezonu.

Gryf: „Narzeczona z przypadku" — film wiedeński.

Orzeł: „Legion zatraceńców" (po raz pierwszy w Grudziądzu).

— **Zabawa jesienna Tow. Gimn. Sokół** odbędzie się w sobotę 2 bm. w pięknie odnowionych salach „Tivoli", na którą zarząd Sokoła zaprasza wszystkich członków i sympatyków.

— **Próby o POS.** Miejski komitet WF i PW podaje do wiadomości, że w październiku będzie przeprowadzał próby o POS dla czynnych sportowców. Zgłoszenia imienne przyjmuje sekretariat WF i PW. (ratusz, pokój 201).

— **Zarząd grudziądzkiego cechu piekarskiego przy stole obrad.** W lokalu p. Matuszewskiego odbyło się zebranie zarządu cechu piekarskiego pod przewodnictwem podst. cechu p. Jabłońskiego. W uroczysty sposób przyjęto do cechu trzech mistrzów piekarskich pp. Bronisława Wojciechowskiego (Bydgoska 10), Jana Węgorzewskiego (Paderewskiego 58) i Konrada Szwarca (Forteczno 14), po czym dyskutowano nad ważp. Leona Skarbek-Malczewskiego. Ministro-

— **Osadzeni w areszcie.** W areszcie policyjnym osadzeni zostali Aleksander i Klemens Śmiglowie (Hallera 47a) za spowodowanie bójki i strzelanie z krótkiej broni palnej na terenie koszar Czarneckiego. Poza tym przytrzymano 2 osoby za kradzież, 1 osobę za paserstwo i 1 osobę dla ustalenia tożsamości.

Oszust przed sądem. Przed tut. sądem okręgowym odpowiadał niej. Gustaw Malinowski z zawodu biuralista (Legionów 45), oskarżony o oszustwo. Malinowski od r. 1934 załatwiał wdowie p. Bercie Felske (Toruńska 22) rozmaite sprawy podatkowe, których sama z powodu nieznajomości języka polskiego załatwić nie mogła. W tym celu otrzymywał Malinowski od Felske różne kwoty pieniężne, które winien był wpłacać do Urzędu Skarbowego. Jak stwierdzono, Malinowski do Urzędu Skarbowego wpłacił ogółem 16 zł, natomiast przywłaszczył sobie 324 zł. Na rozprawie oskarżony przyznał się do winy, stwierdzając, że do popełnienia tego czynu skłoniły go nędzne warunki życiowe. Sąd skazał go na 9 miesięcy więzienia.

Pożegnanie dyr. Michejdy. W obecności wszystkich członków zarządu Tow. Upiększenia Miasta odbyło się w tych dniach zebranie, celem pożegnania długoletniego gorliwego członka zarządu p. dyr. Michejdy, który jak wiadomo opuszcza Grudziądz, przenosząc się na stały pobyt do Krakowa. Imieniem Tow. Upiększenia Miasta przemówił w serdecznych słowach, prezes Tow. p. insp. Wodwud, podkreślając w swoim przemówieniu uczynność i przywiązanie p. dyr. Michejdy do spraw związanych z estetyką miasta i do wszystkich poczynań Towarzystwa. P. dyr. Michejdzie wręczono w upominku palmę i wiązankę kwiatów. Wzruszony p. dyr. Michejda, podziękował bardzo serdecznie ze zgotowaną mu owacją.

— **Uroczystość podoficerów rezerwy w Grudziądzu.** Grudziądzki oddział podoficerów rezerwy obchodził w minioną niedzielę piękną uroczystość, w której wzięli udział delegaci oddziałów pozamiejscowych jak z Gdańska, Torunia, Chełmna, Świecia, Łasina i innych oraz przedstawiciel zarządu głównego z Warszawy p. Grabowski. Zbiórka nastąpiła na strzelnicy wojskowej, gdzie komendant Polewiński złożył raport płk. Zdonowi, po czym nastąpiło otwarcie zawodów strzeleckich. W godzinach wieczornych w sali Domu Żołnierza odbyło się uroczyste wręczenie zwycięzcom nagród, a następnie skromne przyjęcie.

Z zagadnień rolniczych.

Bajka o poprawie w rolnictwie.

Nie ma poprawy w rolnictwie — są tylko pozory.

(w) Od pewnego czasu czyta się i słyszy się często, że „dzięki wysokim cenom produktów rolnych kryzys w rolnictwie już minął", że „na wsi nastąpiła znaczna poprawa". Niektórzy „wybitni" ekonomiści, którzy, nie mając o rzeczywistości wiejskiej współczesnej zielonego pojęcia, zauważyli, że kryzys się skończył, domagają się nawet zniesienia tego, co było życiowo konieczne, jeśli się chciało w ostatniej chwili uratować rolnictwo przed zupełną zagładą tj. akcji oddłużeniowej w rolnictwie. Ciekawe, że przez siedem lat kryzysu nasi „wybitni" ekonomiści siedzieli cicho, jak mysz i nie umieli wskazać drogi wyjścia z kryzysu. Teraz, kiedy ceny produktów rolnych cokolwiek się podniosły, wypisują bzdury o... znacznej poprawie w rolnictwie i o błędach ustawodawstwa oddłużeniowego. Teraz huzia na rolnika, ale przed tym, gdy ceny produktów rolnych ciągle spadały, gdy nożyce rozpiętości cen przemysłowych i rolniczych rozwierały się coraz bardziej — nie puścili ani pary z ust. Przypatrzmy się, jak ta „znaczna poprawa w rolnictwie" wygląda w rzeczywistości.

Jak ogólnie wiadomo, **rolnictwo nasze dotknięte zostało niebywałą klęską nieurodzaju,** skutkiem której zboża mamy mniej o przeszło czterdzieści procent. **W stodołach jest przerażliwie pusto.** Pokaźny procent rolników nie ma ani centnara zbożą do zbycia. I właśnie to, a nie co innego, jest przyczyną zwyżki cen zbóż. **Choć więc cena zboża się podniosła, to dochody rolnika nie wzrosły, a tym samym opłacalność rolnictwa nie została przywrócona.** Nawet największe ceny, przy braku żyta, dochodu w gospodarstwie zwiększyć nie mogą. Odwrotnie, karmiąc trzodę chlewną tak drogą paszą ma się czystą stratę, bo **za kg żywca otrzymuje się przy sprzedaży trzody chlewnej akurat tyle samo, co i w zeszłym roku.** (Wyprodukowanie jednego kg żywca kosztuje 1 zł 21 gr, a rolnik sprzedaje kilo tego żywca za 1 zł 10 gr, a więc do tego świńskiego interesu dokłada 11 gr). Nie lepiej przedstawia się sprawa również z hodowlą bydła. Ze wszystkich stron wołają na rolnika — „podnoś produkcję w gospodarstwie!"... Dobrze! Niejeden też podniósł, ale sam leży, bo **za tłuszcz w spółdzielni mleczarskiej otrzymuje za jednostkę to samo, co i w zeszłym roku, ale za to makuchy i otręby zwyżkowały prawie o sto procent!...** I co jest dziwne, że **na wsi otręby są droższe o kilka złotych od cen, notowanych na giełdzie,** a że chodzi w danym wypadku o nabywcę - rolnika, wcale nie widać tej **gorliwości władz administracyjnych, z jaką bronią interesów konsumenta w mieście.**

A więc jakoś nie widać tej rzekomej poprawy w rolnictwie. **Dochody rolnika nie wzrosły. Natomiast ciężary, nałożone na rolnictwo w postaci podatków i świadczeń socjalnych zostały częściowo podwyższone** (opłata drogowa, podatek wyrównawczy itd.). **Ceny artykułów przemysłowych,** dzięki polityce karteli i monopolów, **nie zostały wydatnie** obniżone tak, że owe osławione „nożyce cen" bynajmniej się nie zwarły tak, jakby się musiały zawrzeć, gdyby w rolnictwie rzeczywiście nastąpiła poprawa. **Ustawy oddłużeniowe,** które **były i są konieczne** — to jeszcze nie oddłużenie warsztatów rolnych, **to tylko pomoc w przetrwaniu niesamowitego okresu,** będącego następstwem niezmiernie długiego kryzysu. **Rolnictwo nasze pomimo zwyżki cen nie otrzymuje w tej chwili w sumie nawet połowy za swoje produkty** w porównaniu z latami koniunktury, kiedy na poddźwiganie i rozbudowę produkcji były zaciągane zobowiązania finansowe. W przeliczeniu za sprzedane produkty rolnicy mają obecnie **zadłużenie z górą dwa razy większe,** niż było zaciągane w okresie opłacalności. **I dwa razy uciążliwsze w swej obsłudze.**

Okoliczności, przytoczone powyżej, uprawniają do stwierdzenia, że **rzeczywistej poprawy w rolnictwie nie ma i być nie może.** Istnieją **tylko pozory, wywołujące wrażenie, że poprawa w rolnictwie nastąpiła. Na rzeczywistą poprawę rolnik jeszcze wciąż czeka. Czy się jej doczeka?** Tak! Ale dopiero wówczas, gdy siedzące przy zielonym stoliku biurokraty i „wybitni" ekonomiści przestaną wypisywać brednie o polepszeniu bytu rolników i bałamucić opinię miast, gdy miasta zrozumią, że ich rozwój zależny jest od rozwoju dobrobytu wsi.

Produkty rolnicze nie podlegają opłatom targowym.

Niektóre zarządy miejskie pobierają opłaty targowe od artykułów żywności, dostarczanych przez producentów rolnych. Jest to niezgodne z przepisami prawnymi. W myśl bowiem art. 30 ustawy z dnia 11 sierpnia 1923 r. o tymczasowym uregulowaniu finansów komunalnych (Dz. Ustaw R. P. Nr 62 poz. 454 z 1936 r.) pobieranie opłat targowych od środków żywności, dostarczonych przez producentów rolnych, jest dozwolone tylko w razie sprzedaży tych środków w miejskich halach targowych. Zatem **sprzedaż środków żywności na rynku, podczas targów, nie podlega opłatom targowym.**

Apostolatus Maris

Zjazd delegatów katolickich państw morskich.

Czcigodne mury Instytutu św. Ignacego w Antwerpii, gościły w ubiegłym tygodniu rzadkich gości. Oto zjechali się ze wszystkich katolickich krajów delegaci Apostolstwa Morskiego (Apostolatus Maris), by podzielić się nawzajem dotychczasowymi wynikami i omówić przyszłe drogi rozwojowe swej organizacji. Delegaci reprezentują większość krajów katolickich, na ogólną liczbę 17 krajów, należących do A. M. I. C. i z górą 300 portów rozsypanych po całej kuli ziemskiej, które posiadają już organizację Apostolstwa Morskiego.

Przybysza z Polski uderza duża ilość i aktualność delegatów krajów uchodzących za niekatolickie, jak Anglia i Holandia. Delegaci ich często zabierają głos w dyskusjach i dają odczuć, że Anglia, nawet w tym na wskroś katolickim ruchu, czuje się jak i wszędzie — królową fal.

Kongresowi patronuje J. E. ks. kardynał Van Roey, Prymas Belgii. W prezydium zasiedli: J. E. ks. biskup hr. Carton de Wiart, (Malines), J. E. ks. biskup E. Myers (Westminster), vice-admirał R. A. Hornell (Anglia) i Mr. Arthur Gannon (Londyn), sekretarz generalny A. M. I. C. Wśród delegatów przeważa kler świecki i zakonny, nie brak jednak i osób świeckich, w tym kilka pań. Polskę reprezentuje na kongresie ks. W. Sękiewicz, pierwszy proboszcz portu gdyńskiego.

W głosach sprawozdawczych i w referatach dominują gospodarze Belgowie i Francuzi. Polskie Apostolstwo Morza nie może oczywiście jeszcze iść w parze ze starymi organizacjami zagranicznymi, ale ks. Sękiewicz, choć zaledwie od kilku miesięcy czynny w Gdyni, prawi ciekawe rzeczy zagranicznym delegatom.

Mamy przecież biskupa morskiego, któremu wielce leży na sercu pływający naród, mamy kapelanów na większych statkach i na „Darze Pomorza", pod kaplicę portową teren już przeznaczony, a co niedziela odprawia się msza św. na dworcu morskim.

Tak wdzięcznym terenem pracy nie mógł się pochwalić żaden z delegatów, więc też po angielskiej przemowie ks. proboszcza, sypią się liczne brawa całego audytorium.

O Polsce, jako o kraju katolickim, nie potrzeba było nikogo informować. Wielu księży zna Polskę z licznych kongresów odbywanych w kraju, a dwóch (ku naszemu miłemu zdziwieniu) biegle włada językiem polskim.

Wobec zmasonizowania i zlaicyzowania Francji, ongiś pierwszej córy Kościoła, stanowisko Polski, jako wielkiego Państwa katolickiego, winno być należycie uwydatnione, przede wszystkim wśród nas samych. Przy zetknięciu się z wieloma przedstawicielami kleru zagranicznego, wśród którego Polska nie jest jakimś oderwanym pojęciem o nieustabilizowanej przynależności geograficznej, uderza brak należytego, moralnego wyzyskania i podkreślenia stanowiska Polski, jako wielkiego katolickiego kraju.

W czasie obrad, uderza wysoka klasa oratorska i znajomość tematu wśród księży Jezuitów.

Jedna z prelekcji (Akcja katolicka wśród marynarzy), wygłoszona przez o. Artsa (Antwerpia), wywołuje niespodziewaną burzę oklasków, jako nagrodę za wzorową formę i głębokie ujęcie tematu. O. Artsowi wielokrotnie oklaskami przerywano prelekcję, co na kongresie napoły religijnym, wśród częściowo duchownego audytorium stanowi chyba niezwykły wypadek gorącej reakcji słuchaczy.

Wywody O. Artsa dadzą się streścić w kilku zasadniczych punktach: akcja katolicka między marynarzami nie może się zacieśnić do trosk o samą duszę marynarza. Musi go brać — takim jakim jest, wespół z jego socjalnymi warunkami bytowania, razem z jego warunkami płacy i pracy na statku. Nie można duszy oddzielać od ciała i wstydliwie przymykać oczu na warunki w jakich żyje ciało. Akcja katolicka między marynarzami chybi celu, jeżeli jednocześnie nie zostanie wszczęta taż sama akcja między armatorami.

Po niezwykle życiowych i nawskroś nowoczesnych wywodach o. Artsa wywiązała się dyskusja, w której brało udział około 10 osób. Dostało się w dyskusji armatorom, nie zapomniano i o oficerach, którzy rzadko wykorzystują swą władzę dla polepszenia i shumanitaryzowania warunków pracy na statkach.

Z ust kongresistów padło życzenie, ażeby co celniejsze prelekcje wygłoszone na kongresie, zostały wydrukowane. Dopiero po opublikowaniu w druku całego materiału, można będzie zorientować się w całkowitym planie ostatniego kongresu, i wyciągnąć z niego praktyczne wnioski dla polskiego apostolstwa morza.

W trzecim dniu trwania kongresu ks. Sękowicza rewizytowali na pokładzie s. s. Hel, ks. C. C. Martindale (Londyn), znany katolicki pisarz i prelegent radiowy, oraz p. Arthur Gannon, sekretarz generalny A. M. I C.

U. K.

KOMUNIKAT KOLEKTURY KAFTALA

Kto chce grać na swój dotychczasowy numer losu w szczęśliwej kolekturze

KAFTALA

Bydgoszcz, Jagiellońska 2 **Gdynia, 10 Lutego 5**

powinien niezwłocznie go nabyć, bo

losy do I klasy już nadeszły!

Listowne zamówienia załatwiamy odwrotnie. Konto P. K. O. 304.761.

19450) **Kto gra u Kaftala — zdobywa fortunę!!!**

Pożyteczna szkoła.

Wśród tzw. „wyższych szkół dla ludu" w Polsce pierwsze miejsce zajmuje **Uniwersytet Ludowy w Dalkach pod Gnieznem.** Jest bowiem najstarszym i zarazem jedynym, wzorowanym na wzniosłych ideach twórcy i ojca duchowego duńskich uniwersytetów ludowych — Grundtviga. Opiera też swoje idee wychowawcze **na niezmiennych zasadach katolickich,** co naturalnie jest solą w oku dla skrajnie lewicowych, a tym samym wypaczonych, podobnego charakteru zakładów.

Przeznaczony jest Uniwersytet Ludowy w Dalkach dla dorosłej młodzieży obojga płci, chcącej zdobyć ogólne wykształcenie. Program wykładów jest obszerny i traktuje wszystkie dziedziny życia naukowego i społecznego. Obecnie z dniem 1 listopada rozpocznie się pięciomiesięczny kurs męski. Zapisy są już otwarte. Szczegółowych informacyj udzieli dyrekcja za dołączeniem znaczka pocztowego.

17021

Sprawcy strzelaniny w Borzechowie ujęci.

Starogard. (jw) Dochodzenia policji wykazały, że sprawcami napadu i postrzelenia w ub. niedzielę Bronisława Stywego w Borzechowie, o czym donosiliśmy w numerze czwartkowym „Dziennika Bydgoskiego", byli **bracia Eryk i Wilhelm Gerszewscy,** zamieszkali w Borzechowie. Podczas przeprowadzonej u Gerszewskich rewizji znaleziono fuzję, z której strzelali do Stywego, oraz 5 naboi. Bracia Gerszewscy zostali aresztowani i odstawieni do p. prokuratora, a po przesłuchaniu osadzeni w więzieniu w Starogardzie.

Siostra Filipina, pielęgniarka Szpitala Miejskiego w Szamocinie odznaczona brązowym Krzyżem Zasługi. Świeckie nazwisko Maria Zawidzka.

CHOJNICE. (s) W ub. wtorek odbyło się w sali p. Urbana organizacyjne zebranie b. uczestników strajku szkolnego z roku 1906/7 celem założenia miejscowego koła. Po sprawozdaniu z dotychczasowej pracy komitetu wykonawczego przystąpiono do wyboru tymczasowego zarządu, w skład którego weszli pp.: Szulc - przewodniczący oraz Paszka i Korda.

— Swego czasu donosiliśmy, że w październiku ub. r. policja przeprowadzała w Czarnowie (pow. Sępólno) obławę na znanych przestępców, ukrywających się w stodole. Zamierzono ich aresztować, lecz przebudzeni zaczęli się bronić. Jeden z nich zdążył zbiec, a drugi rzucił się na przodownika p. Izydora Kozaka, którego zepchnął z zapola z wysokości 6 m. Napadnięty stracił przytomność, z czego chciał skorzystać opryszek, lecz przeszkodził temu st. post. p. Jaworski. Po ujęciu okazało się, że jest to znany przestępca niej. Gozdecki Edmund. W ub. środę Gozdecki po rozprawie, przeprowadzonej przeciwko niemu w sądzie okręgowym pod przewodnictwem s. o. p. Bigajczyka, został skazany na 15 miesięcy bezwzględnego aresztu.

— W poniedziałek 27. 9. wydarzył się w Rytlu (pow. Chojnice) nieszczęśliwy wypadek, który spowodował śmierć 2½-letniego Jana Żakowskiego. Przyczyną śmierci była nieuwaga ojca, który powożąc końmi, chcąc wyminąć wóz naładowany cegłami, skręcił, przy czym dziecko straciło równowagę i spadło pod koła wozu, ponosząc śmierć na miejscu.

STAROGARD. (jw) W dniu 30 ubm. przed wzmocnionym wydziałem karnym tut. sądu okręgowego toczyła się rozprawa przeciwko 19 rzeźnikom z miasta Starogardu i najbliższej okolicy, którzy odpowiadali ze przekroczenie w lipcu br. cen ustalonych przez starostwo powiatowe. Za to przekroczenia skazani zostali w drodze administracyjnej grzywną od 30—300 zł. Od wymierzonej przez starostwo pow. kary skazani wnieśli odwołanie. Sąd po przeprowadzeniu rozprawy uznał wszystkich oskarżonych winnymi zarzuconego im czynu, przy czym podwyższył karę: Józefowi Krakowskiemu z 300 na 350 zł grzywny, Tuszyńskiemu Franc. z 200 na 250 zł, Strehlauowi Janowi z 200 na 250 zł, i Czaplewskiemu Franciszkowi z 100 na 120 zł, z zamianą w razie nieściągalności na areszt, licząc po 10 zł za 1 dzień. Kilku oskarżonym sąd zatwierdził dotychczasowy wymiar kary, a 10 oskarżonym karę obniżył.

CZERSK. (ał) W niedzielę, 26. bm. odbyło się przy licznym udziale członków na sali p. Jagalskiego zebranie Kat. Stow. Ludowego. Zebranie zagaił prezes p. dr. Zieliński. Po odczytaniu protokółu ostatniego zebrania przez sekr. p. Wróbla, prezes p. dr. Zieliński wygłosił odczyt na temat powstania komunizmu. Po odczycie zabierali głos p. Majholz i p. Scholz. Dalej zabrał głos sekr. p. Wróbel, który omawiał sprawę zbiórki odzieży dla bezrobotnych oraz sprawę tygodnia „Dobrej książki".

GRUCZNO. W dniu 26 ubm. opuścił wioskę kierownik szkoły p. Wytrążek, udając się na dalsze studia do Krakowa. W przeddzień odbyło się uroczyste pożegnanie go przez dziatwę, jak i przez obecną kierowniczkę szkoły p. Piekarzównę. Wyjeżdżającego pożegnał również sołtys p. Krzyżanowski. Zaznaczyć należy, że p. Wytrążek swą szlachetnością, religijnością, pracowitością i ojcowskim ustosunkowaniem się do dziatwy w zupełności zdobył sobie zaufanie tutejszych mieszkańców, **to też pamięć o nim nie zaginie.**

BRODNICA. Ostatniej niedzieli odbyło się strzelanie koła Zw. Podofic. Rezerwy pod kier. pow. kom. PW i WF kpt. Buszy. Na 50 pkt. możliwych uzyskali: Wiśniewski Jan 45 pkt. oraz tytuł mistrza, Wantowski 44 pkt., Manikowski 39 pkt. Z broni małokalibrowej, z osób należących do koła: Aug. Moeller 27 pkt. na 30 możliwych, inż. Mitkowski 26 pkt, Kaz. Smętek 25 pkt. Po strzelaniu przemówił do zebranych prezes Grzywacz, po czym rozdał zwycięzcom cenne nagrody.

Kino APOLLO ul. Krasińskiego 23. Tel. 3495. Początek o godz. 5,10, 7.10 i 9,15 W niedz. o 3,10, 5,10, 7,10 i 9.15.

Dziś, w sobotę 2 bm. uroczysta premiera! największ. i najdroższego filmu

Passepartout za wyjątkiem prasowych, zniżki i bilety bezpłatne nieważne.

Najwspanialsze w dziejach kinematografii widowisko film. realizacji **Franka Capri p. t.**

Zaginiony horyzont

2 lata wytężonej pracy! 2,300,000 dolarów! Geniusz reżyserski! Natchniona gra wykon.!

W rolach głównych: (1946 **Ronald Colman** i piękna **Jane Wyatt** Ponadto nadprogram.

Kronika

Bydgoszcz, dnia 2 października 1937 r.

KALENDARZYK.

Dziś: Aniołów Stróżów.
Jutro: Teresy od Dz. J.
Wschód słońca o godzinie 6.01.
Zachód słońca o godzinie 17.46.

Stan pogody.

Nocą pierwsze przymrozki.

Znaczne wychłodzenie podczas nocy oraz duża wilgotność warstwy przyziemnej przyczyniły się do powstania rankiem grubej warstwy mgły, utrzymującej się miejscami przez cały dzień. Nad morzem i w wileńskim było wczoraj pogodnie o zachmurzeniu niewielkim, poza tym przeważnie pochmurno i mglisto. Na południu występowały miejscami przejaśnienia. Drobny deszczyk zanotowano w godzinach popołudniowych w Kaliszu, Krakowie i Łucku. Temperatura o godzinie 14 wahała się od 14 st. na północy do 19 na południu kraju. W Tatrach wysokich było 7 st.

Dziś rano w Bydgoszczy pochmurno z skłonnością do deszczów.

Przewidywany przebieg pogody: pogoda chmurna, rano mglista, z przejaśnieniami w ciągu dnia. Nocą chłodno z możliwością przymrozków w dzielnicach północnych, dniem temperatura około 16 stopni.

Termometr wskazywał dziś rano

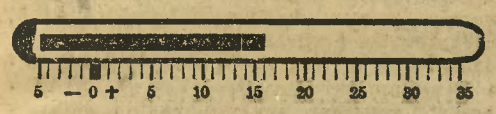

DYŻURY NOCNE APTEK od 27. 9. — 3. 10.

1) Apteka Centralna, Gdańska 27, telefon 3994.

2) Apteka pod Lwem, Grunwaldzka 37, telefon 3191.

DYŻUR W KOLEJOWEJ PRZYCHODNI LEKARSKIEJ pełni w niedzielę, dnia 3 bm. dr Mierzwiński, ul. Dworcowa 39, tel. 2247.

Telefon Pogotowia Ratunkowego 26-15.

Muzeum Miejskie otwarte codziennie od godz. 9 do 16. W niedzielę i święta od 11 do 14.

Z TEATRU MIEJSKIEGO.

W stuletnią rocznicę urodzin Michała Bałuckiego Teatr nasz wystawia z wielkim pietyzmem i nakładem pracy jeden z najpogodniejszych i najweselszych utworów tego pisarza, arcywesołą krotochwilę pt. **„KREWNIAKI“,** w układzie scenicznym i reżyserii dyr. Stomy. W popisowej roli Ciotki ujrzymy cenioną artystkę naszej sceny p. Natalię Morozowiczową, która w tej roli znajdzie szerokie pole do popisu. Obok niej w sztuce udział biorą pp.: Arczyńska, Brochocka, Czechowska, Podgórska, Butrym, Drewicz, Dytrych, Gajdecki, Kierczyński, Leśniowski i Rewkowski. Przed premierą okolicznościowe przemówienie wygłosi prof. dr Piechocki.

Nieodwołalnie ostatnie przedstawienie „Małżeństwa“ — tej pełnej prawdziwego życia komedii Vaszary'ego, która zdobyła sobie nieprzeciętny sukces artystyczny na naszej scenie — odbędzie się w nadchodzącą niedzielę o godz. 16-ej po cenach zniżonych w premierowej, doskonałej obsadzie z dyr. Stomą i p. Dorée w rolach naczelnych. Kto dotychczas jeszcze nie zdążył zapoznać się z tą naprawdę wesołą komedią, ma ostatnią po temu sposobność.

Cała Bydgoszcz mówi o występach gościnnych znakomitej pary artystów scen stołecznych uroczej **J. Romanównej i M. Maszyńskiego** w głośnej komedii A. Cwojdzińskiego **„FREUDA TEORIA SNÓW“,** którzy wystąpią w poniedziałek, dnia 4 i we wtorek, dnia 5 października o godz. 20. Interpretacja najwyższej klasy artystów budzi ogólny zachwyt zarówno prasy jak też i publiczności. Bilety po cenach operetkowych już do nabycia w kasie teatru. Zainteresowanie wyjątkowe.

— **16-ta Żeglarska Drużyna Harcerzy** zawiadamia, że dawno oczekiwana **zabawa jesienna** odbędzie się w sobotę, dnia 9 bm. w salach „Pod Lwem”. Przygrywać będzie doborowy zespół orkiestry wojskowej. Wstęp za zaproszeniami. (19359

25-lecie

firmy ZAKŁADY PRZEMYSŁOWE M. KRENSKI Sp. z o. o. W GDYNI.

Założyciel firmy M. Krenski.

Zakłady Przemysłowe M. Krenski w Gdyni obchodzą podwójny jubileusz: **Przed 25 laty** nabył p. Michał Krenski tartak z rąk niemieckich, zakładając tym samym podwaliny dzisiejszego potężnego przedsiębiorstwa, które w 25 latach istnienia rozbudował do jednego z najpoważniejszych przedsiębiorstw tej branży w Polsce i mimo kryzysu stale powiększał swe przedsiębiorstwo, tak, że dziś posiada ono 5 własnych tartaków, stolarnię mechaniczną, 8 oddziałów handlowych, oraz największą na Pomorzu fabrykę papy, wyrobów smołowcowych i cementowych.

Dziś, przy czerstwym jeszcze zdrowiu, kończy senior firmy p. Michał Krenski **75-ty rok życia** i z dumą oglądać może owoce swej niezmordowanej pracy. Jubilat cieszy się tak w sferach swych odbiorców jak i dostawców najlepszą opinią. Zakłady jego znane są z rzetelnej i fachowej obsługi, czego dowodem jest stały wzrost klientów.

Jak się dowiadujemy, **Jubilat ma zamiar** przyczynić się również do rozwoju i rozbudowy portu gdyńskiego, przez wybudowanie w porcie **fabryki chemicznej i wyrobów asfaltowych.**

Szanownemu Jubilatowi składamy na tej drodze nasze szczere życzenia, życząc Mu dalszego zdrowia i powodzenia a firmie jego, na wskroś polskiej i chrześcijańskiej dalszego pomyślnego rozwoju!

Izb szkolnych przybywa

ale jeszcze więcej przybyć musi.

Towarzystwo Popierania Budowy Publicznych Szkół Powszechnych powstało jako **wyraz potrzeb społecznych.**

Gdy w r. 1925 Sejm zniósł obowiązek państwa subwencjonowania do wysokości 50% kosztów budowy szkół, a cały ciężar budowy szkół przerzucił na samorządy, można było z góry wnioskować, że sprawa budowy szkół powszechnych w Polsce znalazła się w groźnej sytuacji. To też mimo ustawy z r. 1925 Sejm corocznie uchwalał fundusze na budowę szkół, by nie dopuścić do zanikania budownictwa szkolnego. Fundusze te dochodziły w budżecie do 20 milionów (rok 1929/30 i 1930/31).

Najwyższy ruch budowlany w szkolnictwie wykazał rok 1925, kiedy to samorządy wybudowały 1021 izb szkolnych. W okresie dobrej koniunktury gospodarczej w latach 1926, 1927, 1928 samorządy przy pomocy państwa budowały rocznie przeciętnie po 230 izb szkolnych.

Powstaje pytanie, **dlaczego tak mało budowano izb szkolnych,** nawet gdy w dziele budowy udział brało państwo? Przecież dzisiaj, kiedy państwo nie pomaga w budowie szkół powszechnych, potrafiliśmy przy pomocy Towarzystwa Popierania Budowy Publicznych Szkół Powszechnych **wybudować w jednym tylko r. 1936 przeszło 1300 izb szkolnych i rozpocząć budowę 1200 izb nowych.** A ileż izb buduje się bez pomocy Towarzystwa?

Znaczne ożywienie budownictwa szkolnego przypisać należy powszechnemu zrozumieniu, że sprawa budowy szkół jest kwestią piekącą, że wiąże się ona ze zdrowiem naszych dzieci i siłą fizyczną państwa. Samorządy zdołały już sobie wyrachować, że budowa własnych budynków szkolnych stokrotnie się opłaca.

W rozpowszechnieniu przekonania, że **budowa szkół powszechnych jest sprawą dobrze wyrachowaną i palącą, niemałą rolę odegrało Towarzystwo Popierania Budowy Publ. Szkół Powsz.** Organizacja ta od roku 1933 zdołała z różnych źródeł zgromadzić około 12 milionów zł. Wielka to kwota, jak na nasze stosunki społeczne i gospodarcze! Tę olbrzymią kwotę zdołali zgromadzić z drobnych składek członkowie i młodzież szkolna. W wielkim procencie są to ludzie niezamożni, cisi i skromni. To przeważnie rodzice młodzieży szkolnej. Co ruchliwszy ojciec, światlejsza matka obejmują stanowiska w zarządach Kół, organizują zbiórki, prowadzą księgi, przyczyniając się swą cichą pracą do powstawania wielkiego dzieła.

Duszą organizacji jest nauczyciel, on w większości wypadków pracę tę organizuje i wykonuje. Dlatego też walne zgromadzenie T. P. B. P. S. P. odbyte w Warszawie w dniu 13 czerwca 1937 r. wśród gorących owacji przyjęło jednomyślnie następującą uchwałę:

„Walne zgromadzenie stwierdza, że pełny rozwój T. P. B. P. S. P. zawdzięcza się w największej mierze nauczycielstwu polskiemu i wyraża nauczycielstwu wyrazy najgłębszego uznania i podzięki“.

— **TCL. Biblioteka Nowości,** ul. Gdańska 30 I ptr., otwarta codziennie od godziny 11—13,30 i od 16—19.

— **Związek Powstańców i Wojaków O. K. VIII Bydgoszcz** urządza **w niedzielę, dnia 3 października br.** w ogrodzie i salach „Stara Bydgoszcz”, ul. Grodzka (Rybi Rynek) **wielki kiermasz.** Własna doborowa orkiestra, moc urozmaiceń. Wieczorem zabawa taneczna. Czysty zysk przeznaczony na umundurowanie oddziałów związku. Początek kiermaszu o godz. 14-ej. Szanowne Obywatelstwo z miasta i powiatu o łaskawe poparcie prosi zarząd. (19234

— **Uwaga, rodzice!** Jeszcze przyjmuje zapisy dzieci od lat 3—7 wzorowe przedszkole znanej autorki bajeczek Marii Boruniowej. Wysoki poziom programu kładzie nacisk na rozwój fizyczny i psychiczny dziecka. Opieka macierzyńska, ogród. Zapisy od godz. 12—15, Jagiellońska 24. (19274

Bydgoskie Koleje Powiatowe.

Rozkład jazdy ważny od 11-go września 1937 r.

Odjazd poc. z Bydgoszczy w niedz. i święta do:

Koronowa 8.10, 11.05 14.00, 17.00, 20.10, 22.00.
Wierzchucina 10.25, 21.30.

Przyjazd do Bydgoszczy:

z Koronowa 7.35. 8.52, 11.31, 15,12, 19.26, 21.22.
z Wierzchucina 7.50, 20.03.

w dni powszednie do:

Koronowa 8.10, 11.05, 12.30*† 14.00, 17.00, 20.10.
Wierzchucina 11.40*, 13.30*, 15.30**, 19.35*.

Przyjazd do Bydgoszczy:

z Koronowa 7.07*†, 7.35, 8.52, 11.31, 15.12, 19.26.
z Wierzchucina 7.55*, 7.50**, 9.18*, 18.13*.

Objaśnienie znaków: * Pociągi kursują w środy i soboty. *† Pociągi kursują w soboty. ** Pociągi kursują w poniedziałki, wtorki, czwartki i piątki. (18180

Otwarcie przedszkola szybowcowego.

Zarząd LOPP w Bydgoszczy idąc po myśli hasła tegorocznego tygodnia LOPP: „Uczmy się latać”, organizuje przedszkole szybowcowe w centrum miasta. Przedszkole szybowcowe na za zadanie przygotowanie młodzieży do dalszej nauki tak praktycznej jak i teoretycznej w pilotażu szybowcowym.

Uroczyste otwarcie przedszkola nastąpi dziś w sobotę o godz. 16 na placu między ul. Ks. Markwarta a gimnazjum żeńskim. W uroczystości wezmą udział wszyscy członkowie LOPP oraz młodzież szkolna.

— **Największym magazynem przyborów krawieckich** na Pomorzu jest bezwątpienia skład p. Drążkowskiego. Od pięciu lat prowadzi swoje przedsiębiorstwo p. Drążkowski przy ul. Dworcowej nr. 7 I ptr. jednając sobie coraz to większe koło klienteli nie tylko z sfer prywatnych, ale i w wielkiej mierze pp. mistrzów krawieckich. Nabywając towary z pierwszych źródeł, oddaje je z małym zyskiem, osiągając przeto duży obrót. Zasadę tą zamierza p. Drążkowski przestrzegać i w przyszłości. Tak postępuje firma katolicka, osiągając równocześnie swój cel.

— **Francuskie Kursy w Gimnazjum Kopernika** przyjmują zapisy na kurs dla dzieci od 10 lat, oraz na kurs dla młodzieży szkolnej. Nauka według podręczników szkolnych w godzinach przedwieczornych. Przyjmuje się również jeszcze zapisy na kursy dla dorosłych. (19419

Zebranie emerytów już w poniedziałek.

Miesięczne zebranie **Stow. Emerytów województwa poznańskiego i pomorskiego** odbędzie się **w poniedziałek, dnia 4 października br. o godz. 16** w sali Resursy Kupieckiej, na którym stały **delegat p. prof. Kmieć** zda obszerne sprawozdanie z zjazdu delegatów w Warszawie 25 i 26 września br. o sprawach emerytalnych i organizacyjnych oraz jednoczenia się emerytów. Uprasza się o liczny udział.

Fermenta V NAJLEPSZY OCET DO ZAPRAW 16540

— **Baczność! Dnia 2 października br. Towarzystwo Rzemieślników Polsko-Katolickich w Bydgoszczy** urządza **zabawę jesienną** połączoną z 43-tą rocznicą istnienia. Różne urozmaicenia. Początek o godz. 20 w salach „Stara Bydgoszcz“ przy Rybim Rynku. Zaprasza się jak najuprzejmiej gości i sympatyków. Cały zysk przeznaczony na urządzenie biblioteki dla młodzieży tegoż towarzystawa. Orkiestra doborowa. Za komitet: (—) Franciszek Liberacki. (18923

— **Dyrekcja Francuskich Kursów Rządowych** w Gimnazjum Kopernika, założonych i subwencjonowanych przez rząd francuski, wobec niedostatecznego uświadomienia P. T. Publiczności podaje do wiadomości, że powyższe kursy nie mają nic wspólnego z kursami przy ulicy Cieszkowskiego. (18870

— **O. P. W. „Gwiazda“** zaprasza wszystkich sympatyków i członków na zabawę jesienną w dniu 2 października br. w salach p. Kowalskiego (dawn. Kleinert) ul. Wrocławska. Początek o godz. 19. Doborowa orkiestra. (19332

Trójmecz lekkoatletyczny

z udziałem drużyn
K. S. M. M. „Orzeł“ - K. S. M. M. „Naprzód“ - K. S. M. M. „Wolność“
3 października br. o godz. 2
na boisku
Szkoły Podchorążych
O godz. 7
wieczorek taneczny
i wręczenie puharu zwycięskiej drużynie w sali p. **Kocerki, Jagiellońska 49.** (19528

Kalendarzyk zebrań Ch. D.

KOŁO PÓŁNOC.

Zebranie plenarne w sobotę 2 października br. o godz. 19 w lokalu p. Mellerowej, Plac Piastowski.

Zebranie zarządu o godz. 18,30.

Ważne sprawy, interesujący referat. Gremialne przybycie konieczne.

Z ruchu Ch. Z. Z.

Posiedzenie prezydium zarządu okręgowego w niedzielę o godz. 18,30 „Pod Lwem”.

W sobotę, 2 października br. o godz. 19 odbędzie się zebranie **Chrześc. Związku Metalowców** w lokalu p. Dzierzyńskiego, ul. Wrocławska 1.

Zarząd.

50 nagród pieniężnych i innych

w konkursie

„Dziennika Bydgoskiego“

Kupon konkursu

„Dziennika Bydgoskiego“

Imię, nazwisko: _____

Adres: _____

Rozwiązanie: _____

Kupon ten prosimy wypełnić po obliczeniu łącznej liczby gazet w obydwu stosach gazetowych, wyłożonych w jednym z okien wystawowych naszego wydawnictwa (ul. Poznańska 14 względnie ul. Dworcowa 5). Nie znaczy to, że należy podać liczbę gazet z obydwu okien, a podać jedynie ilość gazet, zawartych wprawdzie w obydwu stosach, wystawionych jednak **w jednym** z okien. Ilość gazet w obydwu oknach jest równa.

Odpowiedzi kierować należy do redakcji „Dziennika Bydgoskiego“ w terminie **do 15 października.**

Z Organizacji P. W. Kobiet w Bydgoszczy.

We wtorek, 28 ub. m. odbyło się w lokalu przy ul. Marsz. Focha 39 VIII roczne walne zebranie koła lokalnego Organizacji P. W. Kobiet w obecności przedstawicieli zarządu naczelnego w Warszawie i okręgowej komendy P. W. K. w Toruniu.

Zebranie zagaiła przewodnicząca Koła p. Jemielewska. W skład prezydium weszli pp.: dr. Klikowiczowa, dr. Bermańska, Szmydówna i p. por. Miedzieniewski, kmdt. PW w Bydgoszczy. Szczegółowe sprawozdanie zarządu, które odczytała p. J. Mazurówna, dało wymowny obraz pracy Organizacji. Po sprawozdaniu skarbniczki p. Nehringowej i komisji rewizyjnej udzielono zarządowi absolutorium. Nowe wybory dały wynik następujący: na przewodniczącą Koła wybrano jednogłośnie p. dyr. M. Raczkowską, na inne funkcje: p. Gutkowską, p. Nehringową i p. Terlecką. Komisję rewizyjną tworzą panie: starościna Suska, dyr. Siemiradzka i Obrębska. Delegatkami na walny zjazd zostały panie: Szymanowska i Gutkowska. Ustępującą przewodniczącą Koła p. Jemielewską, która ofiarnie i wytrwale pełniła swe obowiązki mimo trudnych warunków domowych, pożegnała w gorących słowach w imieniu Koła p. Gutkowska. Żegnano również wieloletnią komendantkę Koła p. Birutę Kaszyńską, która została powołana na wyższe stanowisko do Katowic.

Proszek od BÓLU GŁOWY
dla dorosłych ze 24 fabr.
KOWALSKINA
stosuje się z powodzeniem
PRZY PRZEZIĘBIENIU GRYPIE i KATARZE

Jutro dancing w Resursie.

Nie jest jeszcze za późno. Jeszcze dziś można udać się do Resursy i zaopatrzyć się w zaproszenie na jutrzejszy dancing harcerzy. Zaproszenia można otrzymać przy bufecie w Resursie. Trzeba koniecznie iść na tę zabawę, bo jakże nie brać udziału **w jesiennym dancingu towarzyskim,** organizowanym przez **I Bydgoską Drużynę Harcerską.** Dancing odbędzie się w specjalnie bogato udekorowanych salach, przy dźwiękach pierwszorzędnej orkiestry. Wszyscy, którzy sympatyzują z harcerzami (a kto nie sympatyzuje?) powinni się zjawić jutro **o godz. 18** na wytwornym dancingu w Resursie. Pamiętajcie!

Szkoła Rolnicza Wlkp. Izby Rolniczej w Bydgoszczy.

Dyrekcja Szkoły Rolniczej W. I. R. w Bydgoszczy (ul. Nowodworska 11) donosi, że w dniu 5 listopada (wtorek) o godz. 8 rano rozpocznie się nauka na kursach niższym i wyższym.

Czesne za kurs wynosi obecnie 25 złotych. — Przy zapisie należy uiścić na poczet czesnego 10 zł, przedłożyć metrykę urodzenia, ostatnie świadectwo szkolne, świadectwo od księdza lub sołtysa.

Uczniowie korzystają ze zniżek kolejowych.

Zgłoszenia przyjmuje i udziela bliższych informacyj codziennie — prócz niedziel i świąt od godz. 8—15 — dyrektor szkoły. (18407

Wypadek na ulicy Dworcowej.

Niezwykły wypadek, który jednak skończył się jeszcze dość szczęśliwie, wydarzył się we wczorajszy czwartek o godz. 2.30 po południu na ul. Dworcowej. Z bramy domu przy ul. Dworcowej nr 23 wyjechała na ulicę furmanka hurtowni kolonialnej Grossa. Woźnica nie chcąc najechać na czekający na ulicy samochód, skręcił końmi ostro w lewo, przy czym przypadkiem nadjechała z przeciwnej strony druga furmanka. Zorientowawszy się, woźnica firmy Gross energicznie zahamował. Niestety dyszel woza ugodził w siedzącą w drugim wozie 61-letnią Idę Betkową, zam. na Rupienicy 16. Na szczęście uderzenie w bok kobiety nie okazało się takie groźne. Po zaopatrzeniu jej w szpitalu miejskim, przewieziono ją do domu.

— **Przedłużenie legitymacyj słuchaczy wyższych uczelni.** Ministerstwo wyznań religijnych i oświecenia publicznego powiadomiło szkoły akademickie, że ministerstwo komunikacji przedłużyło do końca października br. ważność legitymacyj szkolnych wydanych studentom szkół wyższych z ważnością do 30 września br.

— **Związek właścicieli małych nieruchomości w Bydgoszczy** został w dniu 18 września rb. przez urząd wojewódzki w Poznaniu zarejestrowany. Ogólne zebranie wszystkich członków i sympatyków odbędzie się wobec tego w niedzielę, dnia 3 października o godz. 17 w sali hotelu „Lengning" przy ulicy Długiej 37. Na porządku obrad bardzo ważne sprawy.

— **Kolejarze!** W niedzielę 3 bm. o godz. 18-tej w sali Ogniska KPW przy ul. Zygm. Augusta z okazji Tygodnia LOPP — wyświetlony będzie film przedstawiający nowoczesne zdobycze z dziedziny lotnictwa. Wstęp bezpłatny dla pracowników kolejowych i ich rodzin.

Delegacja Zw. Ogrodników u Naczelnika II Urzędu Skarbowego.

Dnia 1 bm. pan naczelnik II Urzędu Skarbowego przyjął delegatów Związku Ogrodników bydgoskich. Na wspólnej, blisko dwugodzinnej konferencji omawiano żale i życzenia ogrodników. Uzgodniono, że poszczególni członkowie Związku złożą do sekretariatu Związku **indywidualne podania o zwolnienie z obowiązku wykupu świadectw przemysłowych,** a specjalna komisja zaopiniuje te podania wspólnie z panem naczelnikiem. Bliższych szczegółów w tej sprawie dowiedzą się zainteresowani w sekretariacie W. T. O. i Zw. Właścicieli gospodarstw ogrodniczych.

Osobno omawiano sprawę przykrych zajść na Starym Rynku. Wykazało się, że posterunkowi policji podczas asystowania urzędnikom skarbowym **przychwycili złodziei,** wobec których na skutek oporu użyto pałek gumowych. Fantowani ogrodnicy po pierwszym impulsie oporu, wykupili swoje towary, które były zajęte przez Urząd Skarbowy. Przy dokonywaniu rewizji osobistej starano się zachować obowiązujące przepisy. Wobec **ogólnego zdenerwowania,** które wywołała kontrola świadectw na targu, przeprowadzona w Bydgoszczy po raz pierwszy **na podstawie nowych rozporządzeń,** mogło się zdawać, iż przepisom tym uchybiono, przez zbyt ostre podejście do sprawy.

Prawdopodobnie sprawa świadectw przemysłowych ogrodników bydgoskich zostanie nareszcie należycie wyświetlona i przestanie być pasmem nieporozumień między władzami skarbowymi a ogrodnikami.

W imieniu zarządu Wlkp. Tow. Ogrodniczego

Stanisław Kalka, sekretarz.

* * *

— **Naczelnik II Urzędu Skarbowego** p. Jassowicz nadesłał nam w sprawie ostatnich zajść na Starym Rynku **urzędowe wyjaśnienie.** Ze względów technicznych ogłosimy je dopiero w poniedziałek. — Redakcja.

Kupujcie tylko u swoich!

Wygrane padły:
zł 20.000 na nr 76565
„ 10.000 „ „ 17031
„ 10.000 „ „ 45803
„ 10.000 „ „ 45868
„ 5.000 „ „ 1628
„ 5.000 „ „ 152833

oraz wiele, wiele wygranych mniejszych po zł **2.500, 2.000 i 1.000** świadczą najwymowniej o szczęśliwości **popularnej Kolektury**

KAPTURKIEWICZA
PLAC TEATRALNY

Tam wszyscy grajcie!
Firma chrześcijańska. 19513

Gołębiarze w hołdzie armii.

Pomiędzy pięknie udekorowanymi łodziami i barkami podczas korowodu na Brdzie, uwagę na siebie zwracała łódź I grupy lotowej hodowców gołębi pocztowych w Bydgoszczy.

Prezes grupy p. Polikarp Mikulski zbudował gołębnik z folierą, w którym umieszczono kilkadziesiąt gołębi pocztowych. Przed władzami gołębie zostały wypuszczone i to w porze wieczornej, do której gołąb pocztowy nie jest przyzwyczajony. Mimo tej pory, wszystkie gołębie nie straciły orientacji i powróciły tej samej nocy do swoich gniazd, co chlubne świadczy o wyszkoleniu gołębi pocztowych w tej grupie.

Dekoracja zielenią i kwiatami harmonizowała z całością. Nadmienić należy, że na zew prezesa grupy lotowej p. Mikulskiego, placówka V Bielawy—Skrzetusko Powstańców i Wojaków brała udział w tej pięknej imprezie.

Historyk o loterii.

Polski historyk loterii, Ignacy Baliński w szkicu historycznym „Loteria publiczna w Polsce" tak ujmuje zagadnienia, ujęte w tytule:

„Jest ona (loteria) dla całego szeregu ludzi podatkiem, opłacanym na rzecz tak zwanego „szczęścia", realnym umożliwieniem — kosztem nie wielkich miesięcznych rat — interwencji szczęśliwego przypadku w ich życiu, przypadku, który, gdy nastąpi, doda im, jak mówi Orzeszkowa, trochę masła do suchego chleba powszedniego, pozwoli na jakieś uprzyjemnienie życia poza normę budżetu zwykłego, a może... może nawet poważniejszą kwotę większej wygranej wsunie do pugilaresu.

Praca — pracą, zarobek — zarobkiem, ale i „szczęście" coś znaczy — szepce tradycja wieków, trzeba więc temu szczęściu otworzyć jakąś furtkę, bo bez biletu na loterię jakże ona znajdzie sobie drogę?

I niewątpliwie dla większości marzenie o wygranej w chwilach wolnych od pracy bodaj więcej sprawia radości pokrzepiającej, niż sama wygrana. Bo taka już natura ludzka, że jej potrzeba spodziewania się szczęścia bardziej, niż samego szczęścia."

Te wywody uczonego historyka nie wymagają komentarzy. Raczej pamiętajmy, że ciągnienie pierwszej klasy czterdziestej loterii klasowej rozpoczyna się dnia 21 października i śpieszmy do kolektury po los.

SAMODZIAŁY z czystej wełny
Leszczków
Bydgoszcz, Gdańska 20a. (19444

Właściwymi nieprzyjaciółmi

zębów są nie tylko słodycze, lecz również resztki pokarmów, pozostających w zębach lub pomiędzy zębami. Z resztek powstają kwasy, które niszczą powłokę zębów, przyśpieszając próchnicę. Próchnica jest najbardziej rozpowszechnioną chorobą zębów, powodującą dokuczliwy ból. Należy zatem zawczasu zapobiegać temu przez codzienne pielęgnowanie zębów i jamy ustnej Odolem L. 83. Płyn do ust Odol przenika do najgłębiej położonych miejsc jamy ustnej, dezynfekuje ją i daje świeży oddech. Do jednorazowego płukania wystarczy pół szklanki letniej wody i kilka kropel Odol L. 83. Odol jest oszczędny w użyciu, dlatego tani.

Warto zaczekać.

Światowej sławy koncern radiowy „Orion" Budapeszt-Wiedeń udzielił licencji na wyrób w kraju odbiorników radiowych polskiej fabryce „Radio-Union". W dniach najbliższych ukażą się na rynku licencjonowane przez Oriona odbiorniki pod nazwą: „Radio-Union". Będzie to rewelacją nielada, gdyż odbiorniki te będą sprzedawane na 16 rat przy bardzo przystępnych cenach i nadzwyczajnej jakości. A więc, warto zaczekać i przed kupnem odbiornika posłuchać i obejrzeć odbiornik „Radio-Union", a szczególnie zajrzeć do środka tego odbiornika i obejrzeć, jak on jest wykonany.

— **Srebrny jubileusz.** Dnia 30 września br. obchodził członek cechu rzeźnicko-wędliniarskiego w Bydgoszczy p. **Karol Szpiegel** uroczystość 25-lecia pracy mistrzowskiej w zawodzie rzeźnicko-wędliniarskim. Jubilat urodził się dnia 7 listopada 1882 r. w Bydgoszczy, gdzie też rozpoczął pracę w warsztacie swego ojca — mistrza rzeźnicko-wędliniarskiego śp. Karola Szpiegla. W dniu jubileuszu starszy Cechu p. Piotr Godek złożył jubilatowi życzenia oraz wręczył mu ozdobnie wykonany dyplom.

— **Otwarcie sezonu zimowego w „Palais de Danse".** Dyrekcja tego przemiłego i wszechstronnie eleganckiego lokalu, na otwarcie sezonu zimowego od 1 października, przygotowała program artystyczny o odpowiednim do lokalu, poziomie. Świetna para taneczno-akrobatyczna **„Dorée et Fernando"** przebywająca przeważnie zagranicą, jest ozdobą całości programu, w którym udział biorą: urocza blondyneczka Krysia **Wardówna** — tancerka, Ina **Podhalańska** — wodewilistka i wspaniały balet 6 - **Darvilles.** Przepych kostiumów, doskonałość wykonania poszczególnych numerów, miłe buziaczki, wszystko to składa się na całość, która zadowolić może najwybredniejsze wymagania. Do dancingu przygrywa nowozaangażowany zespół S. **Bartnickiego.** Przypominamy, że w niedzielę i święta od 5 po poł. odbywają się **„Five o clocki"** z występami artystów.

— **Komisja dla rejestracji pojazdów mechanicznych** będzie urzędowała: w Chojnicach 8 bm. od godz. 8—13,30 — w Tczewie 9 bm. od godz. 8—13.

— **Dyrekcja Angielskich Kursów w Gimnazjum Kopernika** prowadzonych przez prof. Adamsa, przyjmuje jeszcze zapisy na kursy: początkowy, średni i wyższy literatury i stenografii. (19418

Reumatyzm, artretyzm, podagrę, ischias, lumbago, newralgię, otyłość, anemię, nawykowe zaparcie, choroby wątroby, żołądka i kiszek, kobiece i nerwowe, niedowład po porażeniu i w. in. **leczy radykalnie** za pomocą elektro- i hydro-terapii: **Zakład leczniczy „Sanitas" przy ul. Gdańskiej 27** w Bydgoszczy — tel. 37-15. Badanie lekarskie na życzenie klientów na miejscu. **Ceny znacznie zniżone.** (18994

DLACZEGO

nie doręczono mi gazety?

Zdarza się, iż Czytelnicy nasi „Dziennik Bydgoski" otrzymują z opóźnieniem, względnie, że nie otrzymują go w ogóle. Winę przypisują wówczas wydawnictwu naszemu, zarzucając nam brak staranności w ekspediowaniu gazet. Ponieważ z jednej strony chcielibyśmy uniknąć tego rodzaju zarzutów, a z drugiej w pełni zadowolić naszych Szan. Czytelników, prosimy w wypadku niedoręczania pisma możliwie odwrotnie zawiadomić naszą administrację, która niedopatrzenie to usunie. Czytelnicy nasi winni bowiem „Dziennik Bydgoski" otrzymywać bez przerw i w określonym czasie.

Wydawnictwo „Dziennik Bydgoski"

Kronika toruńska

Toruń, dnia 2 października 1937 roku.

KALENDARZYK.

Dziś: Aniołów Stróżów.
Jutro: Teresy od Dz. J.
Wschód słońca o godzinie 6.01.
Zachód słońca o godzinie 17.46.

Stan pogody.

Nocą pierwsze przymrozki.

Znaczne wychłodzenie podczas nocy oraz duża wilgotność warstwy przyziemnej przyczyniły się do powstania rankiem grubej warstwy mgły, utrzymującej się miejscami przez cały dzień. Nad morzem i w wileńskim było wczoraj pogodnie o zachmurzeniu niewielkim, poza tym przeważnie pochmurno i mglisto. Na południu występowały miejscami przejaśnienia. Drobny deszczyk zanotowano w godzinach popołudniowych w Kaliszu, Krakowie i Łucku. Temperatura o godzinie 14 wahała się od 14 st. na północy do 19 na południu kraju. W Tatrach wysokich było 7 st.

Termometr wskazywał dziś rano

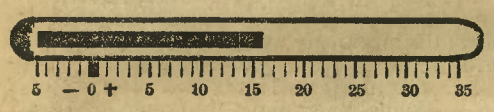

Pogotowie straży pożarnej tel. 1244.

Telefon nr. 15-46 posiada przedstawicielstwo „Dziennika Bydgoskiego" w Toruniu.

Pogotowie ratunkowe tel. 1991.

Biblioteka T. C. L. (ul. Wysoka 16) otwarta codziennie za wyjątkiem niedziel i świąt od godziny 11 do 11,30 i od 16 do 19.

REPERTUAR KIN:

ARIA: „Miłosne niespodzianki".
As: „Hrabina Władinow".
Mars: „Penny".
Świt: „Władca".

Nocny dyżur pełnią apteki:

Centralna — śródmieście
Św. Anny — Bydgoskie Przedmieście
Pod Łabędziem — na Mokrem.
„Nadwiślańska" — Jakubskie Przedmieście.

Z TEATRU ZIEMI POMORSKIEJ.

Kazimierz Junosza-Stępowski ostatnie dwa dni w Toruniu.

Mistrza sceny Junoszę-Stępowskiego ujrzymy w sobotę i niedzielę w potężnym dramacie Mereżkowskiego p. t. „Car Paweł I", Przedstawienia te odbędą się o godz. 20-tej. Ceny miejsc od 35 gr do 3 zł.

Niedzielną popołudniówkę wypełni przedstawienie szwedzkiej komedii p. t. „Testament jaśnie pana". Ceny miejsc od 25 gr do 2,10 zł.

Przedsprzedaż biletów odbywa się w drogerii „Foto-Szady" przy Rynku Staromiejskim 33, tel. 1025.

Marian Maszyński i Jadwiga Romanówna w Toruniu.

W dniach najbliższych w Teatrze Ziemi Pomorskiej odbędzie się występ czołowych artystów teatrów warszawskich pp. Mariana Maszyńskiego i Jadwigi Romanówny w doskonałej sztuce Cwojdzińskiego p. t. „Freuda teoria snów". Bliższe szczegóły w następnym numerze naszego pisma.

Repertuar Teatru Ziemi Pomorskiej.

Sobota 2. 10. godz. 20 Toruń: „Car Paweł I-szy".
Niedziela 3. 9. Toruń: godz. 16 „Testament jaśnie pana", godz. 20 „Car Paweł I".
Poniedziałek 4. 10. teatr w objeździe.

Odnalezienie zagubionej krowy.

Donosiliśmy o zaginięciu krowy Mariana Muszyńskiego z pastwiska na Kępie Bazarowej. Jak się obecnie okazało, krowa oddaliła się od stada, dłuższy czas błąkała się po Kępie Bazarowej i wreszcie została odnaleziona przez właściciela.

Konserwacja cennych barokowych krużganków przy kościele N. Panny Marii w Toruniu.

Dnia 30. IX. komisja konserwatorska złożona z inżynierów architektów urzędu wojewódzkiego pomorskiego oraz konserwatora zabytków, zbadała konstrukcję cennych wczesnobarokowych krużganków przy gotyckim kościele N. Panny Marii w Toruniu.

Ustalono, iż krużgankom tym nie grozi na razie żadne niebezpieczeństwo oraz przedyskutowano problem odnowienia bogatych, rzeźbionych w piaskowcu dekoracyj attyki tych krużganków.

W wyniku badań odkryto pod krużgankami szereg grobów, należących do dawnego patrycjatu toruńskiego.

Konserwator pomorski stwierdził, iż krużganki zostały skomponowane jako architektoniczny zespół epitafiów, połączonych z grobami kilku rodzin.

Ten niezwykle ciekawy dla historii kultury zabytek, posiadający jednocześnie pierwszorzędną wartość artystyczną będzie w najbliższej przyszłości przedmiotem prac konserwacyjnych, które przywrócić mają jego pierwotny wygląd.

Wydawał zezwolenia na przedłużenie godzin policyjnych

Sąd ukarał b. urzędnika starościńskiego, Karola Szefera, półtora rokiem więzienia.

W dniu wczorajszym przed sądem okręgowym w Toruniu odbyła się sensacyjna rozprawa przeciwko b. urzędnikowi starostwa grodzkiego w Toruniu **Karolowi Szeferowi,** oskarżonemu o to, iż jako pomocnik biurowy referatu społeczno-politycznego wydawał bezprawnie zezwolenie na przedłużenie godzin policyjnych w nocnych lokalach.

Rozprawie przewodniczył prezes s. o. Krupka, oskarżał wiceprokurator Walecki.

Oskarżony Szefer nie przyznał się do winy. Tłumaczył się tym, że poprzednik jego w chwili, gdy obejmował posadę, w ten sam sposób załatwiał sprawy, nie miał przepisów, któreby regulowały te sprawy i wydawanie zezwoleń uważał za zupełnie prawidłowe. Co do zaciągania pożyczek (i to mu akt oskarżenia zarzucał) od pp. Kuszkowskiego, Haasa i Freininga stwierdza, że istotnie pożyczał, ponieważ znajdował się w złych warunkach materialnych. Nie miało to jednak — jak stwierdza — nic wspólnego z wydawaniem zezwoleń na przedłużanie godzin policyjnych.

Najbardziej obciążające zeznania złożył świadek wicestarosta Czerny, który stwierdził, iż oskarżony nie miał prawa wydawanie zezwoleń, przysługującego tylko staroście i świadkowi. Ponadto świadek wyraził się pochlebnie o oskarżonym jako pracowniku starostwa.

Pozostali świadkowie (Ruszkowski, Haas i Fleiming) zeznawali na okoliczność pobranych przez oskarżonego pożyczek, których udzielali w obawie wstrzymywania przez oskarżonego podań o przedłużenie godzin policyjnych w ich lokalach. Świadek Haas np. zeznał, że pieniądze pożyczał w przeświadczeniu, iż ich już nigdy nie zobaczy. To też, gdy oskarżony prosił o pożyczenie 50 zł, dawał 10 zł na... wieczne oddanie.

W wyniku przeprowadzonej rozprawy, **sąd po godzinnej naradzie ogłosił wyrok, mocą którego oskarżony Szefer został skazany na półtora roku więzienia z pozbawieniem praw obywatelskich i honorowych na 3 lata.** Wina oskarżonego objęta aktem oskarżenia została w całej rozciągłości udowodniona.

Złodziej węglowy znalazł śmierć pod kołami pociągu.

W dniu wczorajszym o godz. 5,30 kolejarz Bernard Urbański, idąc przy torze kolejowym z Mokrego do Barbarki, znalazł na 5 km trupa mężczyzny, przejechanego przez pociąg. Powiadomiona policja wszczęła energiczne natychmiastowe dochodzenia, w wyniku których ustalono, iż denatem jest znany złodziej węglowy, 29-letni Stefan Brzozowski, który najprawdopodobniej usiłował wskoczyć na przejeżdżający w owym czasie pociąg towarowy, pośliznął się i upadł pod koła wagonu.

Brzozowski poniósł śmierć na miejscu. O wypadku powiadomiono władze sądowo-śledcze, które prowadzą dalsze dochodzenia.

Zapraszamy na dwudziestolecie 1 Pomorskiej Drużyny Harcerzy.

I Pomorska Drużyna Harcerzy im. Tadeusza Kościuszki w Toruniu zawiadamia są drogą wszystkich swych wychowanków, przyjaciół i sympatyków, że obchód jubileuszowy 20-lecia istnienia drużyny odbędzie się w wewnętrznych ramach tegorocznego „dnia jesieni" harcerstwa toruńskiego, w dniu 3 października br., na którego program złożą się: Godz. 8,15: nabożeństwo w kościele św. Jakuba, godz. 9,00: przemarsz drużyn toruńskich, godz. 9,30: odprawa jubileuszowa na dziedzińcu ratusza, godz. 18,00: wieczorek taneczny w świetlicy Pol. Państw. ul. Franciszkańska (dawn. „Trzy Korony").

Jednocześnie „drużyna-jubilatka" uprzejmie zaprasza wszystkich tych, którym nie można zaproszeń doręczać z braku adresów, o wzięcie licznego udziału w powyższych uroczystościach.

Podziękowanie.

Pan minister spraw wojskowych przesłał za pośrednictwem wojewody pomorskiego na moje ręce podziękowanie dla ogółu ludności — podkreślając z pełną satysfakcją nadzwyczaj przychylne i lojalne ustosunkowanie się ludności do wojska w czasie tegorocznych ćwiczeń międzydywizyjnych. Pan minister spraw wojskowych wyraził przekonanie, że serdeczny stosunek, jaki wytworzył się na polu współpracy pomiędzy władzami administracyjnymi i wojskowymi oraz pomiędzy społeczeństwem a armią, będzie trwałą podstawą i bodźcem do dalszej pracy nad rozwojem kraju i jego armii.

Pan wojewoda pomorski przesyłając powyższe podziękowanie załączył również ze swej strony dla ogółu ludności wyrazy uznania i podziękowania.

Prezydent miasta: (—) Raszeja.

Fermenta
NAJLEPSZY OCET DO ZAPRAW
15540

Małcużyński w Toruniu.

W dniu 5 bm., o godz. 20 wystąpi w sali Konserwatorium Muzycznego świetnie zapowiadający się pianista 22-letni Witold Małcużyński, laureat tegorocznego konkursu szopenowskiego w Warszawie. Małcużyński w konkursie tym z Polaków zajął pierwsze miejsce, uzyskując nagrodę ministra spraw zagranicznych w wysokości 2.500 zł.

W Toruniu Małcużyński wystąpi razem ze znaną nam już skrzypaczką Eugenią Umińską. Cały muzyczny Toruń oczekuje na ten koncert ze zrozumiałym zainteresowaniem. Bezpośrednio po tym Małcużyński z Umińską wyjeżdżają na objazd po Pomorzu.

Mostowa 17 Restauracja-Dancing Tel. 26-76
„Pod Orłem"
wł. Oz. Śmigielski
Po gruntownej renowacji sali dancingowej
Dziś otwarcie sezonu zimowego
w programie artystycznym udział biorą: słynny w Europie i Ameryce polski duet taneczny
HEINRICH (19523
tancerka ST. BEDNARCZYKÓWNA
duet taneczny sisters „NEGRESCO"
Świetna tancerka charakterystyczna
Halina ŚWITALSKA
Do dancingu przygrywa nowozaangażowany zespół Braci Paździejewskich.
W niedzielę i święta „Five o'clock" od 5 po poł. z występami artystów.

Usiłowane samobójstwo.

Dnia 30 września o godz. 21,15 w celu samobójczym napiła się esencji miedzianej Genowefa Zielińska, zam. w Toruniu przy ul. Szczytnej 21, którą odstawiono do szpitala miejskiego i po przepłukaniu żołądka powróciła do domu.

Z teki policjanta.

Na terenie Torunia spisano „tylko" 24 doniesienia za przekroczenie przepisów sanitarno-administracyjnych, 3 za wykroczenia drogowe, 1 za przekroczenie godzin handlowych, 1 za kradzież z ogrodu i ukarano 4 osoby mandatem doraźnym za wykroczenie drogowe.

— **Otwarcie sezonu zimowego „Pod Orłem".** Po gruntownej renowacji sali dancingowej, lokal restauracji-dancingu „Pod Orłem", wyglądem swoim może zaimponować najwytworniejszym lokalom nie tylko w Polsce, ale i zagranicą. Na otwarcie sezonu zimowego od 1 października br. dyrekcji udało się pozyskać słynny polski duet taneczny **Heinrich,** który po kolosalnych sukcesach w Ameryce, a ostatnio w warszawskiej „Adrii", zachwyca swoją wysoką klasą taneczną publiczność toruńską. W całości programu udział biorą, milusia blondyneczka Stasia **Bednarczykówna,** duet taneczny sisters **„Negresco"** oraz świetna wykonawczyni tańców charakterystycznych Halina **Świtalska.** Do dancingu przygrywa doskonały zespół Braci **Paździejewskich.** Przypominamy, że w niedzielę i święta od godz. 5 pp. odbywają się **„Five o'clocki"** z występami artystów.

Z Organizacji P. W. Kobiet w Bydgoszczy.

We wtorek, 28 ub. m. odbyło się w lokalu przy ul. Marsz. Focha 39 VIII roczne walne zebranie koła lokalnego Organizacji P. W. Kobiet w obecności przedstawicieli zarządu naczelnego w Warszawie i okręgowej komendy P. W. K. w Toruniu.

Zebranie zagaiła przewodnicząca Koła p. Jemielewska. W skład prezydium weszli pp.: dr. Klikowiczowa, dr. Bermańska, Szmydówna i p. por. Miedzieniewski, kmdt. PW w Bydgoszczy. Szczegółowe sprawozdanie zarządu, które odczytała p. J. Mazurówna, dało wymowny obraz pracy Organizacji. Po sprawozdaniu skarbniczki p. Nehringowej i komisji rewizyjnej udzielono zarządowi absolutorium. Nowe wybory dały wynik następujący: na przewodniczącą Koła wybrano jednogłośnie p. dyr. M. Raczkowską, na inne funkcje: p. Gutkowską, p. Nehringową i p. Terlecką. Komisję rewizyjną tworzą panie: starościna Suska, dyr. Siemiradzka i Obrębska. Delegatkami na walny zjazd zostały panie: Szymanowska i Gutkowska. Ustępującą przewodniczącą Koła p. Jemielewską, która ofiarnie i wytrwale pełniła swe obowiązki , omimo trudnych warunków domowych, pożegnała w gorących słowach w imieniu Koła p. Gutkowska. Żegnano również wieloletnią komendantkę Koła p. Birutę Kaszyńską, która została powołana na wyższe stanowisko do Katowic.

Jutro dancing w Resursie.

Nie jest jeszcze za późno. Jeszcze dziś można udać się do Resursy i zaopatrzyć się w zaproszenie na jutrzejszy dancing harcerzy. Zaproszenia można otrzymać przy bufecie w Resursie. Trzeba koniecznie iść na tę zabawę, bo jakże nie brać udziału **w jesiennym dancingu towarzyskim,** organizowanym przez **I Bydgoską Drużynę Harcerską.** Dancing odbędzie się w specjalnie bogato udekorowanych salach, przy dźwiękach pierwszorzędnej orkiestry. Wszyscy, którzy sympatyzują z harcerzami (a kto nie sympatyzuje?) powinni się zjawić jutro **o godz. 18** na wytwornym dancingu w Resursie. Pamiętajcie!

Szkoła Rolnicza Wlkp. Izby Rolniczej w Bydgoszczy.

Dyrekcja Szkoły Rolniczej W. I. R. w Bydgoszczy (ul. Nowodworska 11) donosi, że w dniu 5 listopada (wtorek) o godz. 8 rano rozpocznie się nauka na kursach niższym i wyższym.

Czesne za kurs wynosi obecnie 25 złotych. — Przy zapisie należy uiścić na poczet czesnego 10 zł, przedłożyć metrykę urodzenia, ostatnie świadectwo szkolne, świadectwo od księdza lub sołtysa.

Uczniowie korzystają ze zniżek kolejowych.

Zgłoszenia przyjmuje i udziela bliższych informacyj codziennie — prócz niedziel i świąt od godz. 8—15 — dyrektor szkoły. (18407

Wypadek na ulicy Dworcowej.

Niezwykły wypadek, który jednak skończył się jeszcze dość szczęśliwie, wydarzył się we wczorajszy czwartek o godz. 2.30 po południu na ul. Dworcowej. Z bramy domu przy ul. Dworcowej nr 23 wyjechała na ulicę furmanka hurtowni kolonialnej Grossa. Woźnica nie chcąc najechać na czekający na ulicy samochód, skręcił końmi ostro w lewo, przy czym przypadkiem nadjechała z przeciwnej strony druga furmanka. Zorientowawszy się, woźnica firmy Gross energicznie zahamował. Niestety dyszel woza ugodził w siedzącą w drugim wozie 61-letnią Idę Betkową, zam. na Rupienicy 16. Na szczęście uderzenie w bok kobiety nie okazało się takie groźne. Po zaopatrzeniu jej w szpitalu miejskim, przewieziono ją do domu.

———::———

— **Przedłużenie legitymacyj słuchaczy wyższych uczelni.** Ministerstwo wyznań religijnych i oświecenia publicznego powiadomiło szkoły akademickie, że ministerstwo komunikacji przedłużyło do końca października br. ważność legitymacyj szkolnych wydanych studentom szkół wyższych z ważnością do 30 września br.

— **Związek właścicieli małych nieruchomości w Bydgoszczy** został w dniu 18 września rb. przez urząd wojewódzki w Poznaniu zarejestrowany. Ogólne zebranie wszystkich członków i sympatyków odbędzie się wobec tego w niedzielę, dnia 3 października o godz. 17 w sali hotelu „Lengning" przy ulicy Długiej 37. Na porządku obrad bardzo ważne sprawy.

— **Kolejarze!** W niedzielę 3 bm. o godz. 18-tej w sali Ogniska KPW przy ul. Zygm. Augusta z okazji Tygodnia LOPP — wyświetlony będzie film przedstawiający nowoczesne zdobycze z dziedziny lotnictwa. Wstęp bezpłatny dla pracowników kolejowych i ich rodzin.

Delegacja Zw. Ogrodników u Naczelnika II Urzędu Skarbowego.

Dnia 1 bm. pan naczelnik II Urzędu Skarbowego przyjął delegatów Związku Ogrodników bydgoskich. Na wspólnej, blisko dwugodzinnej konferencji omawiano żale i życzenia ogrodników. Uzgodniono, że poszczególni członkowie Związku złożą do sekretariatu Związku **indywidualne podania o zwolnienie z obowiązku wykupu świadectw przemysłowych,** a specjalna komisja zaopiniuje te podania wspólnie z panem naczelnikiem. Bliższych szczegółów w tej sprawie dowiedzą się zainteresowani w sekretariacie W. T. O. i Zw. Właścicieli gospodarstw ogrodniczych.

Osobno omawiano sprawę przykrych zajść na Starym Rynku. Wykazało się, że posterunkowi policji podczas asystowania urzędnikom skarbowym **przychwycili złodziei,** wobec których na skutek oporu użyto pałek gumowych. Fantowani ogrodnicy po pierwszym impulsie oporu, wykupili swoje towary, które były zajęte przez Urząd Skarbowy. Przy dokonywaniu rewizji osobistej starano się zachować obowiązujące przepisy. Wobec **ogólnego zdenerwowania,** które wywołała kontrola świadectw na targu, przeprowadzona w Bydgoszczy po raz pierwszy **na podstawie nowych rozporządzeń,** mogło się zdawać, iż przepisom tym uchybiono, przez zbyt ostre podejście do sprawy.

Prawdopodobnie sprawa świadectw przemysłowych ogrodników bydgoskich zostanie nareszcie należycie wyświetlona i przestanie być pasmem nieporozumień między władzami skarbowymi a ogrodnikami.

W imieniu zarządu Wlkp. Tow. Ogrodniczego

Stanisław Kalka, sekretarz.

* * *

— **Naczelnik II Urzędu Skarbowego** p. Jassowicz nadesłał nam w sprawie ostatnich zajść na Starym Rynku **urzędowe wyjaśnienie.** Ze względów technicznych ogłosimy je dopiero w poniedziałek. — Redakcja.

Kupujcie tylko u swoich!

Wygrane padły: zł **20.000** na nr 76565
„ **10.000** „ „ 17031
„ **10.000** „ „ 45308
„ **10.000** „ „ 45868
„ **5.000** „ „ 1628
„ **5.000** „ „ 152833

oraz wiele, wiele wygranych mniejszych po zł **2.500, 2.000 i 1.000** świadczą najwymowniej o szczęśliwości **popularnej Kolektury**

KAPTURKIEWICZA
PLAC TEATRALNY

Tam wszyscy grajcie!

Firma chrześcijańska. 19513

Gołębiarze w hołdzie armii.

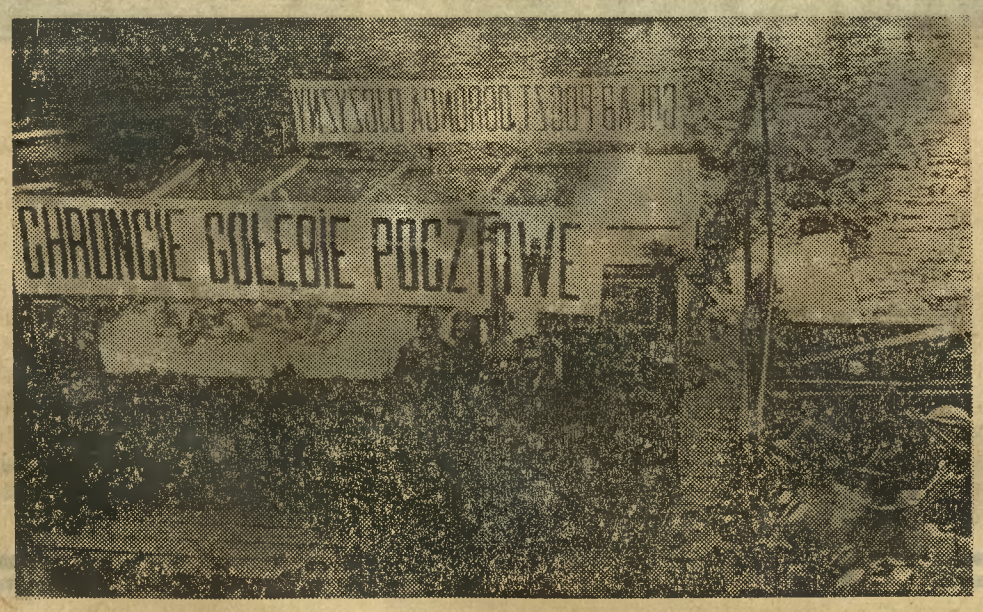

Pomiędzy pięknie udekorowanymi łodziami i barkami podczas korowodu na Brdzie, uwagę na siebie zwracała łódź I grupy lotowej hodowców gołębi pocztowych w Bydgoszczy.

Prezes grupy p. Polikarp Mikulski zbudował gołębnik z foliera, w którym umieszczono kilkadziesiąt gołębi pocztowych. Przed władzami gołębie zostały wypuszczone i to w porze wieczornej, do której gołąb pocztowy nie jest przyzwyczajony. Mimo tej pory, wszystkie gołębie nie straciły orientacji i powróciły tej samej nocy do swoich gniazd, co chlubne świadczy o wyszkoleniu gołębi pocztowych w tej grupie.

Dekoracja zielenią i kwiatami harmonizowała z całością. Nadmienić należy, że na zew prezesa grupy lotowej p. Mikulskiego, placówka V Bielawy—Skrzetusko Powstańców i Wojaków brała udział w tej pięknej imprezie.

Historyk o loterii.

Polski historyk loterii, Ignacy Baliński w szkicu historycznym „Loteria publiczna w Polsce" tak ujmuje zagadnienia, ujęte w tytule:

„Jest ona (loteria) dla całego szeregu ludzi podatkiem, opłacanym na rzecz tak zwanego „szczęścia", realnym umożliwieniem — kosztem nie wielkich miesięcznych rat — interwencji szczęśliwego przypadku w ich życiu, przypadku, który, gdy nastąpi, doda im, jak mówi Orzeszkowa, trochę masła do suchego chleba powszedniego, pozwoli na jakieś uprzyjemnienie życia poza normę budżetu zwykłego, a może... może nawet poważniejszą kwotę większej wygranej wsunie do pugilaresu.

Praca — pracą, zarobek — zarobkiem, ale i „szczęście" coś znaczy — szepce tradycja wieków, trzeba więc temu szczęściu otworzyć jakąś furtkę, bo bez biletu na loterię jakże ona znajdzie sobie drogę?

I niewątpliwie dla większości marzenie o wygranej w chwilach wolnych od pracy bodaj więcej sprawia radości pokrzepiającej, niż sama wygrana. Bo taka już natura ludzka, że jej potrzeba spodziewania się szczęścia bardziej, niż samego szczęścia."

Te wywody uczonego historyka nie wymagają komentarzy. Raczej pamiętajmy, że ciągnienie pierwszej klasy czterdziestej loterii klasowej rozpoczyna się dnia 21 października i śpieszmy do kolektury po los.

SAMODZIAŁY
z częścią wełnianą
Leszków
Bydgoszcz, Gdańska 20a. (19444

Właściwymi nieprzyjaciółmi

zębów są nie tylko słodycze, lecz również resztki pokarmów, pozostających w zębach lub pomiędzy zębami. Z resztek powstają kwasy, które niszczą powłokę zębów, przyśpieszając próchnicę. Próchnica jest najbardziej rozpowszechnioną chorobą zębów, powodującą dokuczliwy ból. Należy zatem zawczasu zapobiegać temu przez codzienne pielęgnowanie zębów i jamy ustnej Odolem L. 83. Płyn do ust Odol przenika do najgłębiej położonych miejsc jamy ustnej, dezynfekuje ją i daje świeży oddech. Do jednorazowego płukania wystarczy pół szklanki letniej wody i kilka kropel Odol L. 83. Odol jest oszczędny w użyciu, dlatego tani.

Warto zaczekać.

Światowej sławy koncern radiowy „Orion" Budapeszt-Wiedeń udzielił licencji na wyrób w kraju odbiorników radiowych polskiej fabryce „Radio-Union". W dniach najbliższych ukażą się na rynku licencjonowane przez Oriona odbiorniki pod nazwą: „Radio-Union". Będzie to rewelacją nielada, gdyż odbiorniki te będą sprzedawane na 16 rat przy bardzo przystępnych cenach i nadzwyczajnej jakości. A więc, warto zaczekać i przed kupnem odbiornika posłuchać i obejrzeć odbiornik „Radio-Union", a szczególnie zajrzeć do środka tego odbiornika i obejrzeć, jak on jest wykonany.

———::———

— **Srebrny jubileusz.** Dnia 30 września br. obchodził członek cechu rzeźnicko-wędliniarskiego w Bydgoszczy p. **Karol Szpiegel** uroczystość 25-lecia pracy mistrzowskiej w zawodzie rzeźnicko-wędliniarskim. Jubilat urodził się dnia 7 listopada 1882 r. w Bydgoszczy, gdzie też rozpoczął pracę w warsztacie swego ojca — mistrza rzeźnicko-wędliniarskiego śp. Karola Szpiegla. W dniu jubileuszu starszy Cechu p. Piotr Godek złożył jubilatowi życzenia oraz wręczył mu ozdobnie wykonany dyplom.

— **Otwarcie sezonu zimowego w „Palais de Danse".** Dyrekcja tego przemiłego i wszechstronnie eleganckiego lokalu, na otwarcie sezonu zimowego od 1 października, przygotowała program artystyczny o odpowiednim do lokalu, poziomie. Świetna para taneczno-akrobatyczna **„Dorée et Fernando"** przebywająca przeważnie zagranicą, jest ozdobą całości programu, w którym udział biorą: urocza blondyneczka Krysia **Wardówna** — tancerka, Ina **Podhalańska** — wodewilistka i wspaniały balet 6 - **Darvilles.** Przepych kostiumów, doskonałość wykonania poszczególnych numerów, miłe buziaczki, wszystko to składa się na całość, która zadowolić może najwybredniejsze wymagania. Do dancingu przygrywa nowozaangażowany zespół S. **Bartnickiego.** Przypominamy, że w niedzielę i święta od 5 po poł. odbywają się **„Five o clocki"** z występami artystów.

— **Komisja dla rejestracji pojazdów mechanicznych** będzie urzędowała: w Chojnicach 8 bm. od godz. 8—13,30 — w Tczewie 9 bm. od godz. 8—13.

— **Dyrekcja Angielskich Kursów w Gimnazjum Kopernika** prowadzonych przez prof. Adamsa, przyjmuje jeszcze zapisy na kursy: początkowy, średni i wyższy literatury i stenografii. (19418

Reumatyzm, artretyzm, podagrę, ischias, lumbago, newralgię, otyłość, anemię, nawykowe zaparcie, choroby wątroby, żołądka i kiszek, kobiece i nerwowe, niedowład po porażeniu i w. in. **leczy radykalnie** za pomocą elektro- i hydro-terapii: **Zakład leczniczy „Sanitas" przy ul. Gdańskiej 27** w Bydgoszczy — tel. 37-15. Badanie lekarskie na życzenie klientów na miejscu. **Ceny znacznie zniżone.** (18994

DLACZEGO

nie doręczono mi gazety?

Zdarza się, iż Czytelnicy nasi „Dziennik Bydgoski" otrzymują z opóźnieniem, względnie, że nie otrzymują go w ogóle. Winę przypisują wówczas wydawnictwu naszemu, zarzucając nam brak staranności w ekspediowaniu gazet. Ponieważ z jednej strony chcielibyśmy uniknąć tego rodzaju zarzutów, a z drugiej w pełni zadowolić naszych Szan. Czytelników, prosimy w wypadku niedoręczania pisma możliwie odwrotnie zawiadomić naszą administrację, która niedopatrzenie to usunie. Czytelnicy nasi winni bowiem „Dziennik Bydgoski" otrzymywać bez przerw i w określonym czasie.

Wydawnictwo „Dziennik Bydgoski"

Z Gdyni i Wybrzeża.

Gdynia, dnia 2 października 1937 roku.

KALENDARZYK.

Dziś: Aniołów Stróżów.
Jutro: Teresy od Dz. J.
Wschód słońca o godzinie 6.01.
Zachód słońca o godzinie 17.46.

Stan pogody.

Nocą pierwsze przymrozki.

Znaczne wychłodzenie podczas nocy oraz duża wilgotność warstwy przyziemnej przyczyniły się do powstania rankiem grubej warstwy mgły, utrzymującej się miejscami przez cały dzień. Nad morzem i w wileńskim było wczoraj pogodnie o zachmurzeniu niewielkim, poza tym przeważnie pochmurno i mglisto. Na południu występowały miejscami przejaśnienia. Drobny deszczyk zanotowano w godzinach popołudniowych w Kaliszu, Krakowie i Łucku. Temperatura o godzinie 14 wahała się od 14 st. na północy do 19 na południu kraju. W Tatrach wysokich było 7 st.

Przewidywany przebieg pogody: pogoda chmurna, rano mglista, z przejaśnieniami w ciągu dnia. Nocą chłodno z możliwością przymrozków w dzielnicach północnych, dniem temperatura około 16 stopni.

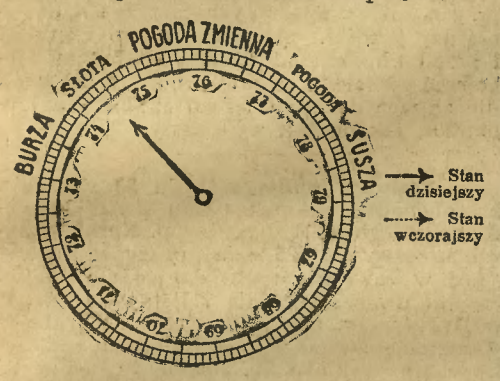

Termometr wskazywał dziś rano

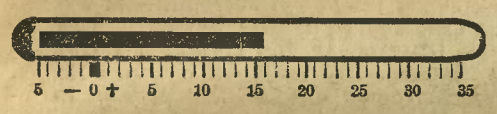

POGOTOWIA.

Straż pożarna ☎ 17-08. Pogotowie Ratunkowe, lekarz dyżurny ☎ 12-40. Gł. Kom. Policji ☎ 16-11. Miejskie Zakłady Elektryczne ☎ 29-67.

DYŻUR APTEK.

Codziennie, prócz niedziel i świąt, wszystkie apteki śródmieścia i przedmieść Gdyni są czynne godz. od 8—20. Dyżur w nocy, od godz. 20—8 rano oraz w niedziele i święta mają w bieżącym tygodniu następujące apteki:

Apteka Centralna, plac Kaszubski 10.
Apteka mgr. Grodzkiego, ul. Morska 155.
Apteka Bałtycka, ul. Śląska 42.
Apteka Nadmorska, ul. Orłowska w Orłowie Morskim.

AUTODOROŻKI.

Skwer Kościuszki ☎ 15-70. Plac Kaszubski ☎ 15-41; ul. Portowa ☎ 25-62; Dworzec kolejowy ☎ 15-40; Orłowo Morskie ☎ 92-04.

TRAGARZE

przy dworcu. ☎ 21-93.

Oddział

Przedstawicielstwo „Dziennika Bydgoskiego" mieści się: Skwer Kościuszki 24 (nad cukiernią Fangrata), tel. 14-60.

REPERTUAR KIN:

BAJKA. Nowa edycja najpiękniejszego filmu, jaki kiedykolwiek zabłysnął na ekranie p. t. **„X 27".** W rolach gł. Marlena Dietrich i Victor Mac Laglen. Nadprogram: tygodnik PAT'a.

LIDO. Najgłośniejsza komedia chwili obecnej o królu, który zakochał się w płochej Amerykance p. t. **„Król i chórzystka".** W rolach głównych Fernand Gravet i Joan Blondel. Nadprogram najnowszy tygodnik.

MORSKIE OKO. Gwiazda gwiazd Simona Simon w wielkim arcydziele **„Siódme niebo"** i bogaty nadprogram.

POLONIA. Przodujący film polski produkcji 1937/38 p. t. **„Znachor".** W rolach gł. Junosza-Stępowski, Barszczewska, Zacharewicz, Ćwiklińska i inni. Nadprogram: kolorówka i tygodnik.

MIRAŻ - Orłowo. „Mały buntownik". W roli gł. Shirley Temple. Nadprogram tygodnik.

— **Nowa sensacja artystyczna w Gdyni. Marian Maszyński i Janina Romanówna** przyjeżdżają do Gdyni i wystąpią w świetnej komedii A. Czwojdzińskiego **„Teoria snów Freuda".** Przedstawienia odbędą się w sali K. P. W. **w sobotę 9 i niedzielę 10 października.** Bliższe szczegóły podane zostaną w afiszach.

Gdańsk obniża podatki.

Senat gdański wydał dekret, obniżający stawki podatku dochodowego przeciętnie o 15 procent.

25-lecie

firmy ZAKŁADY PRZEMYSŁOWE M. KRENSKI Sp. z o. o. W GDYNI.

Założyciel firmy M. Krenski.

Zakłady Przemysłowe M. Krenski w Gdyni obchodzą podwójny jubileusz: **Przed 25 laty** nabył p. Michał Krenski tartak z rąk niemieckich, zakładając tym samym podwaliny dzisiejszego potężnego przedsiębiorstwa, które w 25 latach istnienia rozbudował do jednego z najpoważniejszych przedsiębiorstw tej branży w Polsce i mimo kryzysu stale powiększał swe przedsiębiorstwo, tak, że dziś posiada ono 5 własnych tartaków, stolarnię mechaniczną, 8 oddziałów handlowych, oraz największą na Pomorzu fabrykę papy, wyrobów smołowcowych i cementowych.

Dziś, przy czerstwym jeszcze zdrowiu, kończy senior firmy p. Michał Krenski **75-ty rok życia** i z dumą oglądać może owoce swej niezmordowanej pracy. Jubilat cieszy się tak w sferach swych odbiorców jak i dostawców najlepszą opinią. Zakłady jego znane są z rzetelnej i fachowej obsługi, czego dowodem jest stały wzrost klientów.

Jak się dowiadujemy, Jubilat ma zamiar przyczynić się również do rozwoju i rozbudowy portu gdyńskiego, przez wybudowanie w porcie **fabryki chemicznej i wyrobów asfaltowych.**

Szanownemu Jubilatowi składamy na tej drodze nasze szczere życzenia, życząc Mu dalszego zdrowia i powodzenia a firmie jego, na wskroś polskiej i chrześcijańskiej dalszego pomyślnego rozwoju!

„Biuro turystyczne" p. Baryły

uległo niespodziewanej likwidacji.

„Pracuj na lądzie, odpoczywaj na morzu!" pan Baryła Józef z zawodu marynarz, przeczytał wielki plakat Linii Gdynia—Ameryka i wpadł na świetną myśl. Na pewno plakat ten zachęci licznych obywateli do podróży morskich, gdyby tak założyć skromny interesik i popierać turystykę morską. Po namyśle jednak zdecydował — Baryła, że konkurencja Ligi Popierania Turystyki, Orbisu i innych biur podróży jest za silna, by móc z nią konkurować. Ale przecie mając „stosunki" z marynarzami na szeregu statkach, możnaby się zająć „ślepymi pasażerami", a to choć nieco ryzykowniejsze zajęcie przynosi znacznie więcej. Od myśli do czynu, pan Józef Baryła zabrał się do pracy. Już wkrótce znalazł się pewien kandydat do podróży na gapę, który zaofiarował „za pośrednictwo" 200 złotych. Po tej pierwszej próbie zapoznał się p. Baryła z synem znanego przedsiębiorcy gdyńskiego i potrafił namówić szukającego przygód młodzieńca do buchnięcia ojcu 20 dolarów w złocie i 20 złotych. Za tę kwotę miał Baryła ułatwić młodzieńcowi ucieczkę z domu rodzicielskiego. Tak w jednym, jak i w drugim wypadku p. Józef Baryła poprzestał jedynie na obietnicy i obaj amatorzy podróży morskich pozostali na lądzie. Wszystko byłoby jednak dobrze, gdyby pracą „biura turystycznego" p. Baryły nie zainteresowała się policja. W rezultacie p. B. stanął przed sądem gdyńskim, który nie uwzględnił szczytnej idei p. B. popierania polskiej turystyki morskiej i zlikwidował jego biuro turystyczne, wymierzając mu jednocześnie karę 6 miesięcy więzienia z zawieszeniem na 2 lata. O mały włos p. Józef Baryła nie stworzył nowego hasła „nabieraj na morzu, odpoczywaj w więzieniu".

W pięknie odnowionych salonach „Palais de danse" „ALHAMBRA"
na czele wszechświatowego programu atrakcje świata
trio „Titze i Tarrassov z Folies Bergere" z Paryża
oraz król jazzu p. Mikołajczyk ze swoim sekstetem
18516

Uczciwość za uczciwość.

O ile „wymiganie się" z jakiej opłaty skarbowej, czy podatku nazywamy nieuczciwością, to ludzi nieuczciwych jest bardzo, bardzo dużo. Weźmy dla przykładu słynne zapalniczki sprzedawane „za jedne dwa złote" przez pokątnych handlarzy na ulicach większych miast. Nabywanie tych zapalniczek było „nieuczciwością", może nie tyle w stosunku do skarbu ile do narzuconego nam monopolu zapałczanego. Nikomu się nie śpieszyło też zapłacić 10 ciężko zapracowanych złociszy za mały stempelek na zapalniczce, która nota bene akurat się zepsuła, gdy jej posiadacz skierował swe kroki do odnośnego urzędu „stemplowania".

Z chwilą jednak, gdy odnośne władze skarbowe obniżyły opłatę za stempel do 1 zł, czyli wyznaczyły „uczciwą" cenę wzruszyło się sumienie „nieuczciwych" obywateli i w samej tylko Gdyni ostemplowano w ciągu niespełna 3 miesięcy 5944 zapalniczek.

Na marginesie tej wiadomości pewną uwagę musimy wypowiedzieć co do zapalniczek monopolowych które niebawem mają się ukazać na rynku w cenie około 4,50 zł za sztukę (w detalu). Otóż cena ta jest według nas znacznie wygórowana. „Przemysł domowy" potrafi dostarczyć u nas zupełnie porządną zapalniczkę za 1,50. W Niemczech zapalniczki kosztują 50—60 fenigów, we Francji około 3 franków, innymi słowy masowa produkcja monopolowa może dać zapalniczki w cenie od 1—1,50 zł za sztukę. Doliczmy opłatę obecnie pobieraną za stempel w wysokości 1 zł — otrzymamy cenę 2—2,50 zł, czyli blisko o połowę niższą od ceny ustalonej, a raczej zapowiedzianej przez monopol zapałczany. Cena 2,50 zł jest dostępna dla kieszeni przeciętnego obywatela, gdy 5 zł to już większy wydatek — chyba, że zapalniczki będą ze srebra, co jednak jest mało prawdopodobne.

Fermenta
NAJLEPSZY OCET DO ZAPRAW
15540

Księgarnia pana Niemierkiewicza w nowym lokalu.

Znany księgarz p. Niemierkiewicz, pracujący w swym fachu 30 lat, po wyjeździe z Poznania w roku 1927 przybył do Gdyni i otworzył księgarnię. Dzięki sumiennej pracy przez 10 lat na terenie Gdyni, księgarnia p. Niemierkiewicza zyskała tak liczną klientelę, że zaszła potrzeba powiększenia lokalu. W tych dniach przeniósł więc p. Niemierkiewicz swą księgarnię do pięknego lokalu przy **Skwerze Kościuszki 18** (obok kawiarni Francuskiej), gdzie oprócz wielkiego wyboru książek beletrystycznych, naukowych i szkolnych, prowadzi również nuty, materiały piśmienne i wszelką papeterię **oraz wypożyczalnię nowości.** Polecając naszym czytelnikom księgarnię p. Niemierkiewicza, życzymy jej zasłużonemu

Obuwie kupują wszyscy
z Bydgoszczy, Poznania, Torunia i Gdańska zamieszkali w GDYNI tylko
W CENTRALI OBUWIA
ul. Świętojańska 62. Właściciel Kazimierz Gabrielewicz
15534

— **Wysiedlenie pijaków i awanturników.** Komisarz Rządu na podstawie ustawy o ochronie pasa granicznego wysiedlił w ostatnim czasie szereg osób, które ze względu na swą przestępczą przeszłość bądź też karygodne i szkodliwe działanie oraz podburzające innych zachowanie się wywierały ujemny wpływ na otoczenie. Z tych względów wysiedlone zostały następujące osoby: Piójda Agata, karana kilkakrotnie za różne przestępstwa, Kącki Jan, notoryczny pijak i awanturnik, karany kilkakrotnie, Marczak Jan — nałogowy pijak, Makosiewicz Wiktor — nałogowy pijak, karany kilkakrotnie za różne przestępstwa, Fiedorow Maria — zawodowa żebraczka i awanturnica, Senkbeil Franciszek — nałogowy pijak karany za sprzeniewierzenie i przywłaszczenie.

Księgarnię i wypożyczalnię Nowości
przeniosłem
z dniem 1 października bm.
z ul. Antoniego Abrahama 18
na Skwer Kościuszki nr 18
(obok Kawiarni Francuskiej)
M. NIEMIERKIEWICZ
Książki szkolne, nuty, papeteria.
Telefon nr 17-14. (19540

Co ujrzymy na ekranie w okresie nowego sezonu filmowego.

Skończyły się ciepłe wieczory, skończyły się spacery i z nastaniem jesieni grono bywalców kinowych powiększyło się kilkakrotnie. By zadowolić gdyńskich kinemanów, właściciele przodujących kin w Gdyni zagwarantowali sobie zawczasu cały szereg wspaniałych przebojów filmowych, które rozpoczniemy niebawem podziwiać. Tak więc pan **kapitan Schmidt** właściciel kina **„Lido"** i **„Morskie Oko"** ze specjalnym znawstwem i starannością zakontraktował na sezon jesienny cały szereg nadzwyczajnych filmów krajowych i zagranicznych, z których wymienimy z braku miejsca tylko kilka najważniejszych.

Wśród filmów polskich na ekranie kin „Lida" i „Morskiego Oka" wyświetlane będą — „Kościuszko pod Racławicami", „Książę Józef Poniatowski", „Książątko" z Eugeniuszem Bodo i „Skłamałam" ze Smosarską. Na czoło filmów zagranicznych wysuwa się — „Gdy kwitną bzy" (Jeanette Mac Donald i jej partner z Rose Marie — Nelson Eddy), „Anioł" (z Marleną Dietrich), „Korsarze" (z Fryderykiem Marchem i Franciszką Gall), „Kapitan Taylor" (z Garry Cooperem), „Księżniczka Cygańska", kolorowy film z Annabellą, „Pieśń skazańców" film amerykański, „Droga powrotna" dalszy ciąg filmu „Na zachodzie bez zmian" w/g Remarquea, „Pod osłoną nocy" z Charles Boyer, „Miesiąc miodowy pani Franciszki" z Franciszką Gall oraz wiele, wiele innych potężnych filmów. Tak więc bywalcy reprezentacyjnych gdyńskich kin „Lido" i „Morskie Oko" mogą się już z góry cieszyć na wspaniały jesienny program filmowy. (19422

Z Organizacji P. W. Kobiet w Bydgoszczy.

We wtorek, 28 ub. m. odbyło się w lokalu przy ul. Marsz. Focha 39 VIII roczne walne zebranie koła lokalnego Organizacji P. W. Kobiet w obecności przedstawicieli zarządu naczelnego w Warszawie i okręgowej komendy P. W. K. w Toruniu.

Zebranie zagaiła przewodnicząca Koła p. Jemielewska. W skład prezydium weszli pp.: dr. Klikowiczowa, dr. Bermańska, Szmydówna i p. por. Miedzieniewski, kmdt. PW w Bydgoszczy. Szczegółowe sprawozdanie zarządu, które odczytała p. J. Mazurówna, dało wymowny obraz pracy Organizacji. Po sprawozdaniu skarbniczki p. Nehringowej i komisji rewizyjnej udzielono zarządowi absolutorium. Nowe wybory dały wynik następujący: na przewodniczącą Koła wybrano jednogłośnie p. dyr. M. Raczkowską, na inne funkcje: p. Gutkowską, p. Nehringową i p. Terlecką. Komisję rewizyjną tworzą panie: starościna Suska, dyr. Siemiradzka i Obrębska. Delegatkami na walny zjazd zostały panie: Szymanowska i Gutkowska. Ustępującą przewodniczącą Koła p. Jemielewską, która ofiarnie i wytrwale pełniła swe obowiązki omimo trudnych warunków domowych, pożegnała w gorących słowach w imieniu Koła p. Gutkowska. Żegnano również wieloletnią komendantkę Koła p. Birutę Kaszyńską, która została powołana na wyższe stanowisko do Katowic.

Proszek od BÓLU GŁOWY
DLA DOROSŁYCH ZE ZN. FABR.
KOWALSKINA
PRZY PRZEZIĘBIENIU GRYPIE i KATARZE

Jutro dancing w Resursie.

Nie jest jeszcze za późno. Jeszcze dziś można udać się do Resursy i zaopatrzyć się w zaproszenie na jutrzejszy dancing harcerzy. Zaproszenia można otrzymać przy bufecie w Resursie. Trzeba koniecznie iść na tę zabawę, bo jakże nie brać udziału **w jesiennym dancingu towarzyskim,** organizowanym przez **I Bydgoską Drużynę Harcerską.** Dancing odbędzie się w specjalnie bogato udekorowanych salach, przy dźwiękach pierwszorzędnej orkiestry. Wszyscy, którzy sympatyzują z harcerzami (a kto nie sympatyzuje?) powinni się zjawić jutro **o godz. 18** na wytwornym dancingu w Resursie. Pamiętajcie!

Szkoła Rolnicza Wlkp. Izby Rolniczej w Bydgoszczy.

Dyrekcja Szkoły Rolniczej W. I. R. w Bydgoszczy (ul. Nowodworska 11) donosi, że w dniu 5 listopada (wtorek) o godz. 8 rano rozpocznie się nauka na kursach niższym i wyższym.

Czesne za kurs wynosi obecnie 25 złotych. — Przy zapisie należy uiścić na poczet czesnego 10 zł, przedłożyć metrykę urodzenia, ostatnie świadectwo szkolne, świadectwo od księdza lub sołtysa.

Uczniowie korzystają ze zniżek kolejowych.

Zgłoszenia przyjmuje i udziela bliższych informacyj codziennie — prócz niedziel i świąt od godz. 8—15 — dyrektor szkoły. (18407

Wypadek na ulicy Dworcowej.

Niezwykły wypadek, który jednak skończył się jeszcze dość szczęśliwie, wydarzył się we wczorajszy czwartek o godz. 2.30 po południu na ul. Dworcowej. Z bramy domu przy ul. Dworcowej nr 23 wyjechała na ulicę furmanka hurtowni kolonialnej Grossa. Woźnica nie chcąc najechać na czekający na ulicy samochód, skręcił końmi ostro w lewo, przy czym przypadkiem nadjechała z przeciwnej strony druga furmanka. Zorientowawszy się, woźnica firmy Gross energicznie zahamował. Niestety dyszel woza ugodził w siedzącą w drugim wozie 61-letnią Idę Betkową, zam. na Rupienicy 16. Na szczęście uderzenie w bok kobiety nie okazało się takie groźne. Po zaopatrzeniu jej w szpitalu miejskim, przewieziono ją do domu.

———::———

— **Przedłużenie legitymacyj słuchaczy wyższych uczelni.** Ministerstwo wyznań religijnych i oświecenia publicznego powiadomiło szkoły akademickie, że ministerstwo komunikacji przedłużyło do końca października br. ważność legitymacyj szkolnych wydanych studentom szkół wyższych z ważnością do 30 września br.

— **Związek właścicieli małych nieruchomości w Bydgoszczy** został w dniu 18 września rb. przez urząd wojewódzki w Poznaniu zarejestrowany. Ogólne zebranie wszystkich członków i sympatyków odbędzie się wobec tego w niedzielę, dnia 3 października o godz. 17 w sali hotelu „Lengning" przy ulicy Długiej 37. Na porządku obrad bardzo ważne sprawy.

— **Kolejarze!** W niedzielę 3 bm. o godz. 18-tej w sali Ogniska KPW przy ul. Zygm. Augusta z okazji Tygodnia LOPP — wyświetlony będzie film przedstawiający nowoczesne zdobycze z dziedziny lotnictwa. Wstęp bezpłatny dla pracowników kolejowych i ich rodzin.

Delegacja Zw. Ogrodników u Naczelnika II Urzędu Skarbowego.

Dnia 1 bm. pan naczelnik II Urzędu Skarbowego przyjął delegatów Związku Ogrodników bydgoskich. Na wspólnej, blisko dwugodzinnej konferencji omawiano żale i życzenia ogrodników. Uzgodniono, że poszczególni członkowie Związku złożą do sekretariatu Związku **indywidualne podania o zwolnienie z obowiązku wykupu świadectw przemysłowych,** a specjalna komisja zaopiniuje te podania wspólnie z panem naczelnikiem. Bliższych szczegółów w tej sprawie dowiedzą się zainteresowani w sekretariacie W. T. O. i Zw. Właścicieli gospodarstw ogrodniczych.

Osobno omawiano sprawę przykrych zajść na Starym Rynku. Wykazało się, że posterunkowi policji podczas asystowania urzędnikom skarbowym **przychwycili złodziei,** wobec których na skutek oporu użyto pałek gumowych. Fantowani ogrodnicy po pierwszym impulsie oporu, wykupili swoje towary, które były zajęte przez Urząd Skarbowy. Przy dokonywaniu rewizji osobistej starano się zachować obowiązujące przepisy. Wobec **ogólnego zdenerwowania,** które wywołała kontrola świadectw na targu, przeprowadzona w Bydgoszczy po raz pierwszy **na podstawie nowych rozporządzeń,** mogło się zdawać, iż przepisom tym uchybiono, przez zbyt ostre podejście do sprawy.

Prawdopodobnie sprawa świadectw przemysłowych ogrodników bydgoskich zostanie nareszcie należycie wyświetlona i przestanie być pasmem nieporozumień między władzami skarbowymi a ogrodnikami.

W imieniu zarządu Wlkp. Tow. Ogrodniczego

Stanisław Kalka, sekretarz.

* * *

— **Naczelnik II Urzędu Skarbowego** p. Jassowicz nadesłał nam w sprawie ostatnich zajść na Starym Rynku **urzędowe wyjaśnienie.** Ze względów technicznych ogłosimy je dopiero w poniedziałek. — Redakcja.

Kupujcie tylko u swoich!

Wygrane padły: zł 20.000 na nr 76565
„ 10.000 „ „ 17031
„ 10.000 „ „ 45308
„ 10.000 „ „ 45868
„ 5.000 „ „ 1628
„ 5.000 „ „ 152833

oraz wiele, wiele wygranych mniejszych po zł **2.500, 2.000 i 1.000** świadczą najwymowniej o szczęśliwości **popularnej Kolektury**

KAPTURKIEWICZA
PLAC TEATRALNY

Tam wszyscy grajcie!
Firma chrześcijańska. 19513

Gołębiarze w hołdzie armii.

Pomiędzy pięknie udekorowanymi łodziami i barkami podczas korowodu na Brdzie, uwagę na siebie zwracała łódź I grupy lotowej hodowców gołębi pocztowych w Bydgoszczy.

Prezes grupy p. Polikarp Mikulski zbudował gołębnik z folierą, w którym umieszczono kilkadziesiąt gołębi pocztowych. Przed władzami gołębie zostały wypuszczone i to w porze wieczornej, do której gołąb pocztowy nie jest przyzwyczajony. Mimo tej pory, wszystkie gołębie nie straciły orientacji i powróciły tej samej nocy do swoich gniazd, co chlubne świadczy o wyszkoleniu gołębi pocztowych w tej grupie.

Dekoracja zielenią i kwiatami harmonizowała z całością. Nadmienić należy, że na zew prezesa grupy lotowej p. Mikulskiego, placówka V Bielawy—Skrzetusko Powstańców i Wojaków brała udział w tej pięknej imprezie.

Historyk o loterii.

Polski historyk loterii, Ignacy Baliński w szkicu historycznym „Loteria publiczna w Polsce" tak ujmuje zagadnienia, ujęte w tytule:

„Jest ona (loteria) dla całego szeregu ludzi podatkiem, opłacanym na rzecz tak zwanego „szczęścia", realnym umożliwieniem — kosztem nie wielkich miesięcznych rat — interwencji szczęśliwego przypadku w ich życiu, przypadku, który, gdy nastąpi, doda im, jak mówi Orzeszkowa, trochę masła do suchego chleba powszedniego, pozwoli na jakieś uprzyjemnienie życia poza normę budżetu zwykłego, a może... może nawet poważniejszą kwotę większej wygranej wsunie do pugilaresu.

Praca — pracą, zarobek — zarobkiem, ale i „szczęście" coś znaczy — szepce tradycja wieków, trzeba więc temu szczęściu otworzyć jakąś furtkę, bo bez biletu na loterię jakże ona znajdzie sobie drogę?

I niewątpliwie dla większości marzenie o wygranej w chwilach wolnych od pracy bodaj więcej sprawia radości pokrzepiającej, niż sama wygrana. Bo taka już natura ludzka, że jej potrzeba spodziewania się szczęścia bardziej, niż samego szczęścia."

Te wywody uczonego historyka nie wymagają komentarzy. Raczej pamiętajmy, że ciągnienie pierwszej klasy czterdziestej loterii klasowej rozpoczyna się dnia 21 października i śpieszmy do kolektury po los.

SAMODZIAŁY z czystej wełny
Leszczków
Bydgoszcz, Gdańska 20a. (19444

Właściwymi nieprzyjaciółmi

zębów są nie tylko słodycze, lecz również resztki pokarmów, pozostających w zębach lub pomiędzy zębami. Z resztek powstają kwasy, które niszczą powłokę zębów, przyśpieszając próchnicę. Próchnica jest najbardziej rozpowszechnioną chorobą zębów, powodującą dokuczliwy ból. Należy zatem zawczasu zapobiegać temu przez codzienne pielęgnowanie zębów i jamy ustnej Odolem L. 83. Płyn do ust Odol przenika do najgłębiej położonych miejsc jamy ustnej, dezynfekuje ją i daje świeży oddech. Do jednorazowego płukania wystarczy pół szklanki letniej wody i kilka kropel Odol L. 83. Odol jest oszczędny w użyciu, dlatego tani.

Warto zaczekać.

Światowej sławy koncern radiowy „Orion" Budapeszt-Wiedeń udzielił licencji na wyrób w kraju odbiorników radiowych polskiej fabryce „Radio-Union". W dniach najbliższych ukażą się na rynku licencjonowane przez Oriona odbiorniki pod nazwą: „Radio-Union". Będzie to rewelacją nielada, gdyż odbiorniki te będą sprzedawane na 16 rat przy bardzo przystępnych cenach i nadzwyczajnej jakości. A więc, warto zaczekać i przed kupnem odbiornika posłuchać i obejrzeć odbiornik „Radio-Union", a szczególnie zajrzeć do środka tego odbiornika i obejrzeć, jak on jest wykonany.

———::———

— **Srebrny jubileusz.** Dnia 30 września br. obchodził członek cechu rzeźnicko-wędliniarskiego w Bydgoszczy p. **Karol Szpiegel** uroczystość 25-lecia pracy mistrzowskiej w zawodzie rzeźnicko-wędliniarskim. Jubilat urodził się dnia 7 listopada 1882 r. w Bydgoszczy, gdzie też rozpoczął pracę w warsztacie swego ojca — mistrza rzeźnicko-wędliniarskiego śp. Karola Szpiegla. W dniu jubileuszu starszy Cechu p. Piotr Godek złożył jubilatowi życzenia oraz wręczył mu ozdobnie wykonany dyplom.

— **Otwarcie sezonu zimowego w „Palais de Danse".** Dyrekcja tego przemiłego i wszechstronnie eleganckiego lokalu, na otwarcie sezonu zimowego od 1 października, przygotowała program artystyczny o odpowiednim do lokalu, poziomie. Świetna para taneczno-akrobatyczna **„Dorée et Fernando"** przebywająca przeważnie zagranicą, jest ozdobą całości programu, w którym udział biorą: urocza blondyneczka Krysia **Wardówna** — tancerka, Ina **Podhalańska** — wodewilistka i wspaniały balet 6 - **Darvilles.** Przepych kostiumów, doskonałość wykonania poszczególnych numerów, miłe buziaczki, wszystko to składa się na całość, która zadowolić może najwybredniejsze wymagania. Do dancingu przygrywa nowozaangażowany zespół S. **Bartnickiego.** Przypominamy, że w niedzielę i święta od 5 po poł. odbywają się **„Five o ciocki"** z występami artystów.

— **Komisja dla rejestracji pojazdów mechanicznych** będzie urzędowała: w Chojnicach 8 bm. od godz. 8—13,30 — w Tczewie 9 bm. od godz. 8—13.

— **Dyrekcja Angielskich Kursów w Gimnazjum Kopernika** prowadzonych przez prof. Adamsa, przyjmuje jeszcze zapisy na kursy: początkowy, średni i wyższy literatury i stenografii. (19418

Reumatyzm, artretyzm, podagrę, ischias, lumbago, newralgię, otyłość, anemię, nawykowe zaparcie, choroby wątroby, żołądka i kiszek, kobiece i nerwowe, niedowład po porażeniu i w. in. **leczy radykalnie** za pomocą elektro- i hydro-terapii: **Zakład leczniczy „Sanitas" przy ul. Gdańskiej 27** w Bydgoszczy — tel. 37-15. Badanie lekarskie na życzenie klientów na miejscu. **Ceny znacznie zniżone.** (18994

DLACZEGO

nie doręczono mi gazety?

Zdarza się, iż Czytelnicy nasi „Dziennik Bydgoski" otrzymują z opóźnieniem, względnie, że nie otrzymują go w ogóle. Winę przypisują wówczas wydawnictwu naszemu, zarzucając nam brak staranności w ekspediowaniu gazet. Ponieważ z jednej strony chcielibyśmy uniknąć tego rodzaju zarzutów, a z drugiej w pełni zadowolić naszych Szan. Czytelników, prosimy w wypadku niedoręczania pisma możliwie odwrotnie zawiadomić naszą administrację, która niedopatrzenie to usunie. Czytelnicy nasi winni bowiem „Dziennik Bydgoski" otrzymywać bez przerw i w określonym czasie.

Wydawnictwo „Dziennik Bydgoski"

Z cyklu: Nasze reportaże.

Typy, typki, oryginały...

Migawkowe portreciki charakterystycznych typów wielkiego miasta.

Wielkie zbiorowisko ludzi, miasto, dostarcza wiele materiału dla obserwacji. Każdy dom ma swoją historię, każdy człowiek jest żywą książką. W gorączkowym pośpiechu mijamy się obojętnie na ulicy. Mamy dość własnych kłopotów, by jeszcze myśleć o bliźnich, ich przeżyciach, ich dziejach. A jednak od czasu do czasu jakiś bardziej charakterystyczny typ zwróci naszą uwagę. Chcielibyśmy się coś bliższego dowiedzieć o tym człowieku. Nie śmiemy wszcząć rozmowy i rezygnujemy.

Charakterystyczne budowle miasta trwają wieki całe. Ludzie zmieniają się, odchodzą... Budowle opisuje się, fotografuje. Czy charakterystycznych typów nie warto też opisać, sfotografować, uwiecznić? Spróbujmy to uczynić. Otwieramy rubrykę. Na początek parę szkicowych portrecików.

Staruszka z gospodarstwem domowym w tobołku.

Ma już może 70 lat. Twarz, poorana zmarszczkami, nosi w sobie ślady dawno przebrzmiałej piękności. Staruszka trzyma się jeszcze krzepko. Ruchy żywe.

Zwraca na siebie uwagę swym ubiorem. Co tam kolorów! Łata na łacie. Ale wszystko czyste. Każda szmatka starannie wyprana. Staruszka może być przykładem czystości.

Gdy idzie „po prośbie" od domu do domu, dźwiga ze sobą całe swoje gospodarstwo. W jednej ręce wiaderko, w drugiej tobołek. To wszystko, co posiada. Ma gdzieś mieszkanko, ale rzeczy swoich w nim nie zostawia, bo się boi... Tak, boi się, żeby jej nie okradziono. Mówią, że gdy była piękna i młoda, przeżyła wielki dramat. Miała ongiś dobrobyt, poznała miłość, cieszyła się szczęściem. Ale zły los chciał inaczej, niż pragnęła. Ukochany ją skrzywdził okrutnie, pożar zniszczył dobytek, złodzieje resztę ukradli. I stąd ta obawa o kradzież.

Tak o niej mówią. Staruszka ma jeszcze wspomnienia z tych czasów w postaci staromodnych kapeluszów i woalek. Ubiera się w to wszystko na przekór modzie i nowym czasom. Bo dla niej życie skończyło się już dawno, czas stanął w miejscu wtedy — przed 50 laty...

Romanse i jarzyny.

W bramie domu mieści się stragan z jarzynami. Obok koszyków z kapustą, pomidorami i kartoflami siedzi sprzedawczyni. Jako typowa przekupka ma obwód chyba dwumetrowy. Siedzi i czyta na głos romanse, takie „hintertreppenromanse" za 10 groszy zeszyt.

„Elwira na próżno oczekiwała hrabiego Egona. Pan hrabia zapomniał o biednej, porzuconej dziewczynie i właśnie w tej chwili"...

— Proszę o pęczek marchewki za 10 groszy! — mówi klientka.

— Zara, zara! „W tej chwili hrabia Egon"... Przekupka znakuje miejsce liściem rzodkiewki, niecierpliwie obsługuje klientkę i wraca do romansu.

Wesoły śmieciarz.

Godzina 6.30 rano. Punktualnie o tej porze zjawia się co dzień na podwórku. Ciągnie za sobą ręczny wózek, dwa worki dźwiga na plecach. Pogwizdując wesoło, dopada do śmietnika. Z widoczną ciekawością rozgrzebuje śmieci. Czasem z tych śmieci wybiegnie szczur — wówczas rzuca w niego kamieniami. Czasem znajdzie podarty list. Skrupulatnie składa skrawki, czyta.

Młody, może 16-letni „śmieciarz" jest uosobieniem radości życia. Zawsze wesoły, zawsze żywy jak skra, chociaż ubranie ma ze samych łat.

Razu pewnego wdałem się z nim w rozmowę. Jak się okazuje, jest bardzo oczytany. Najwięcej go martwi, by u nas za wzorem Niemiec nie wprowadzono akcji zbierania odpadków. — Marne by wtedy były interesa... — wzdycha.

Tajemniczy „murarz".

Ze wszystkich klientów redakcyjnych ten jest najbardziej oryginalny. Wygląda na murarza. Chodzi w pocentkowanym farbami ubraniu i dźwiga ze sobą wiadro z kielnią, jakieś paczki, paczuszki. Zjawia się w redakcji po południu i prosi o „miesięcznik" (zbiór gazet z miesiąca) do przejrzenia. Obojętnie jaki miesięcznik — może być z przed 3 lat. Gdy otrzyma żądany zbiór dzienników, siada przy stoliku w sekretariacie i czyta gazety przez długie godziny, aż wszyscy pracownicy nie opuszczą redakcji. Czyta i czyta. Czasami jakaś notatka widocznie go bardziej zainteresuje, bo wyciąga gruby ołówek i przepisuje ją na skrawku papieru. Zainteresowania ma szerokie, bo czyta gazety „od deski do deski".

Pewnego razu przyszedł przed południem. Miesięcznik był zajęty, co go mocno widać zmartwiło.

— A o co panu chodzi — pytamy.

— Chciałem się dowiedzieć, jak tam teraz w Chinach. Muszę koniecznie zaraz wiedzieć, bo...

Nie dokończył. I do dziś nie wiemy, dlaczego mu tak zależało wówczas na wiadomościach z Chin.

*

Nasi Czytelnicy też zapewne znają wiele takich oryginalnych typów. Zapraszamy do współpracy w kreśleniu migawkowych portrecików.

J. Koł.

Słuchają koncertu przy odbiorniku
ELEKTRIT
PATRIA • TEMPO
MAESTRO • OPERA
Odbiorniki najwyższej klasy.

Halina Dorée,

utalentowana artystka dramatyczna, podczas miesięcznego pobytu w Bydgoszczy zaskarbiła sobie powszechną sympatię i uznanie swą pełną głębokiej prawdy artystycznej kreacją w komedii „Małżeństwo", wystawionej przez Teatr Miejski. P. Halina Dorée po niedzielnym przedstawieniu wyjeżdża do Łucka, gdzie będzie występować w miejscowym teatrze, po czym może się jeszcze przypomni bydgoskiej publiczności.

—::—

— **Dancing Polskiego Czerwonego Krzyża.** W niedzielę dnia 3 października o godzinie 17 odbędzie się w sali malinowej hotelu „Pod Orłem" dancing, z którego dochód przeznacza się na organizację i szkolenie drużyn ratowniczych. Ze względu na wzniosły cel, prosimy społeczeństwo o poparcie tej imprezy. (19336

— **Czytelniczki nasze** zechcą zwrócić uwagę na ogłoszenie składu fabrycznego fabryki maszyn do szycia Singera, Bydgoszcz ul. Gdańska nr 10, który dla swych klientów obecnych i przyszłych urządza w najbliższych dniach 14-dniowy kurs haftów kolorowych (obrazów artystycznych), białych, angielskich, richelieu oraz wyrabiania kilimów, dywaników, poduszek itd. przy pomocy maszyn Singera. Kurs jest bezpłatny, każda dobra gospodyni więc niewątpliwie chętnie z niego skorzysta.

Wszystko dla Armii.

Społeczeństwo powiatu bydgoskiego szczególnie zrozumiało sens powyższego powiedzenia. **Wielką jest ofiarność społeczeństwa na dozbrojenie armii, ale jeszcze większą jest miłość do żołnierza, do własnego dziecka,** gdyż każdemu wiadomo, że większość obrońców ojczyzny, to synowie rolnika polskiego i robotnika wiejskiego.

Chcąc mu na zewnątrz okazać swoją miłość i przypomnieć środowisko, w którym wyrósł i wychował się — **społeczeństwo powiatu wzięło gremialny udział w korowodzie regionalnym,** urządzonym na jego cześć.

To też imieniem żołnierza polskiego oraz Powiatowego Komitetu Uroczystości Regionalnych na Brdzie w dniu 15 września br. poczuwam się do miłego obowiązku **złożyć tą drogą najserdeczniejsze podziękowanie wszystkim organizacjom, związkom, urzędom i osobom, które swą współpracą przyczyniły się do zorganizowania pokazu regionalnego powiatu.**

W szczególności dziękuję Związkowi Leśników w Bydgoszczy za wystawienie fragmentu lasu, Związkowi Włościanek oddział powiatowy na obraz pt. „Len", Związkowi Ogrodników w Bydgoszczy za dział ogrodniczy, Związkowi Pszczelarzy w Bydgoszczy za dział „Pszczelarstwo", Wielkopolskiemu Tow. Kółek Rolniczych, oddział powiatowy za dział „Rolnictwo" oraz Związkowi Straży Pożarnych oddział powiatowy za obraz z dziedziny ratownictwa pożarniczego.

Składam również gorące podziękowanie Dyrekcji Lasów Państwowych w Poznaniu i Tartakom Państwowym w Bydgoszczy za wypożyczenie tratwy, Okręgowemu Związkowi Strzeleckiemu w Toruniu za wypożyczenie kostiumów kujawskich, pani drowej Chmielarskiej za ogólny kierunek artystyczny oraz kierownictwu artystycznemu i technicznemu części powiatowej w osobach pp. Hawryłkiewicza art. dekor. Teatru Miejsk., inż. Zgirskiego, budowniczego powiatowego Fischera i profesora Brücknera za kierownictwo i pracę w organizowaniu imprezy.

Przede wszystkim dziękuję zarządowi Polskiego Białego Krzyża, który dzięki swej inicjatywie dał możność obywatelstwu powiatu wystąpić w tak pięknej formie hołdu dla p. marszałka i armii.

H. Suska.

Ośmnaście razy karana.

Wyrafinowana oszustka znowu za kratami więziennymi.

Bardzo niewdzięczną za udzielenie opieki i noclegu okazała się **28-letnia robotnica Konstancja Krukowska,** tułająca się po świecie i nie mająca stałego miejsca zamieszkania. Właściwie można by powiedzieć, że pozbawiona wszelkich skrupułów kobieta, stałe miejsce zamieszkania znalazła w więzieniu. Mając bowiem już siedemnaście wyroków zasądzających za kradzieże i oszustwa, długie już lata przesiedziała za kratami więziennymi. W ub. czwartek Krukowska powiększyła swój rejestr karny o nowy wyrok zasądzający.

Na początku września Krukowska zapoznała się z p. Wiktorią Zwierzyńską, zam. przy ul. Toruńskiej i pod przybranym nazwiskiem Stanisławy Zielińskiej prosiła o nocleg, gdyż rzekomo u swej siostry z powodu jej wyjazdu nie mogła znaleźć schronienia. Dobroduszna kobieta zaopiekowała się Krukowską i skierowała ją do swej znajomej, którą, jak się później okazało, niewdzięczna robotnica okradła za udzielenie noclegu. Bezczelna złodziejka później ponownie się zwróciła do p. Zwierzyńskiej o pomoc przy kupnie płaszcza zimowego.

W pewnym składzie konfekcji damskiej przy Starym Rynku, dokąd udała się w towarzystwie p. Zwierzyńskiej, Krukowska kazała sobie odłożyć płaszcz zimowy. Następnie wyrafinowana oszustka poprosiła Zwierzyńska o pożyczenie jej płaszcza, ażeby móc pojechać do Inowrocławia po pieniądze, należące się jej z szpitala, w którym rzekomo była zatrudniona jako pielęgniarka. Kobieta uwierzyła i pożyczyła jej płaszcz, kapelusz i torebkę, nie przypuszczając, że wpadła w ręce bezczelnej oszustki. Pożyczone przedmioty przepadły i dopiero po żmudnych dochodzeniach policyjnych udało się przypadkowo oszustkę ująć.

Przed sądem grodzkim oskarżona tłumaczyła się wykrętnie, że zamierzała „pożyczone" rzeczy zwrócić, lecz w terminie późniejszym. Sąd skazał Krukowską na 9 miesięcy bezwzględnego więzienia.

—::—

— **Celem zorganizowania wszystkich uczestników strajku szkolnego** z lat 1901-07 na ziemiach zachodnich (b. zabór pruski) odbędzie się **zebranie** w Poznaniu w czwartek, dnia 7 października o godz. 8 wieczorem w sali przy ulicy Królowej Jadwigi (Aleje Marcinkowskiego 1). Zainteresowanych **zaprasza komitet organizacyjny.**

— **Uwaga, uczestnicy zjazdu szoferów!** Zbiórka delegatów przybyłych na obchód piętnastolecia bydgoskiego Związku Szoferów w tę niedzielę około godziny 9-tej w lokalu związkowym „Bagatela" na ulicy Jagiellońskiej 34, róg Uroczej. Wymarsz do kościoła o godz. 9 minut 40. Uroczyste zebranie w sali „Pod Lwem" ul. Marszałka Focha zacznie się o godzinie 12. Tamże fotografia zbiorowa i wspólny obiad. Po obiedzie obrady delegatów z Pomorza, Wielkopolski i Katowic. Wieczorem zabawa towarzyska „Pod Lwem".

—::—

W złotym wianku...

Małżonkowie Jan i Magdalena Lewandowscy

obchodzą w niedzielę, 3 października pięćdziesiątą rocznicę swoich zaślubin. Sędziwy jubilat, który skończył obecnie 72 lata, pochodzi z Popowic kujawskich, jego małżonka zaś — z domu Pamfil — z Branna pod Gniewkowem. Trzydzieści z górą lat mieszkają nasi dzisiejsi jubilaci w Bydgoszczy na Szwederowie i 30 lat bez przerwy są wiernymi abonentami „Dziennika Bydgoskiego", któremu w niemałej mierze zawdzięczają, że dzieci ich się nie wynarodowiły, lecz strzegą „ojców mowy i wiary".

Przez długie lata pracował p. Jan Lewandowski w oddziale wód mineralnych Browaru Bydgoskiego, — obecnie żyje ze skromnej renty starczej. Z 11 dzieci małżonków Lewandowskich dożyło złotych godów swoich rodziców tylko troje. Wnucząt doczekali się siedmioro.

Podczas głównego nabożeństwa w niedzielę o godz. 10.30 ksiądz proboszcz parafii szwederowskiej odczyta nadesłane dla jubilatów błogosławieństwo arcypasterskie.

Do życzeń „Sto lat zdrowia" przyłączają się: nasza redakcja, oraz Towarzystwo Robotników Katolickich, pod którego sztandarami dzielny Kujawiak stał od samego początku nieugięcie.

KINO REWIA | Dziś, w sobotę wielka premiera! na ekranie dwa przebojowe filmy. (19632 | General Sutter imponujący morski korsarski dramat | Skamieniały las Emocjonująca pełna napięcia akcja o treści sensacyjnej. Tygodnik Pata.

Przeniesienie Chrześcijańskiej Spółdzielni Krawieckiej.

Doskonale rozwijająca się Spółdzielnia Krawiecka Chrześcijan, zaspokajająca wszelkie potrzeby mistrzów krawieckich Bydgoszczy i okolicy przenosi swą składnicę do obszerniejszego lokalu. Od poniedziałku siedziba spółdzielni krawieckiej mieścić się będzie w domu p. Szukalskiego przy ul. Dworcowej nr 8 na pierwszym piętrze, na co zwracamy uwagę naszym czytelnikom.

A więc dziś, w sobotę 2 bm. wielki bal reklamowy

Pomorskiego Związku Pracowników Handlowych w salach Resursy Kupieckiej. W balu reklamowym bierze udział obywatelstwo, firmy bydgoskie i zamiejscowe z swymi eksponatami. Przygrywać będzie pilnie pierwszorzędna orkiestra „Pomarańczowych". Atrakcje i różne inne niespodzianki — to wszystko daje gwarancję, że każdy z uczestników zabawi się doskonale i będzie naprawdę zadowolony. A więc dziś w sobotę spotkamy się wszyscy w Resursie Kupieckiej. Komitet zabawowy dołożył starań, by gości pod każdym względem zadowolić. Sala pięknie i artystycznie udekorowana lampionami.

Ostatnie egzemplarze książki adresowej Bydgoszczy!

W życiu wielkiego miasta księga adresowa jest czemś nieodzownym i powinna się znaleźć w każdym biurze i magazynie, w każdym lokalu publicznym. Bydgoszcz należy do tych nielicznych miast w Polsce, które zdobyły się na wydanie w tym roku księgi adresowej o wielkiej objętości po stosunkowo bardzo niskiej cenie. Pozostałe nieliczne egzemplarze nowej księgi adresowej na rok 1936/37 sprzedają jeszcze akwizytorzy po znacznie zniżonej cenie. Dlatego kto jeszcze nie jest w posiadaniu tej pożytecznej książki, winien ją nabyć, tym bardziej, że w następnych trzech latach nie należy się spodziewać wydania nowej księgi adresowej Bydgoszczy.

Baczność, wioślarki i wioślarze ośrodka bydgoskiego!

Zarząd Bydgoskiego Komitetu Towarzystw Wioślarskich uprasza wszystkie wioślarki i wszystkich wioślarzy ośrodka bydgoskiego o gremialne wzięcie udziału w uroczystości zamknięcia sezonu w Bydgoszczy, w niedzielę, dnia 3 października rb. Zbiórka o godzinie 8,30 na przystani B. T. W. przy moście Bernardyńskim.

Krwawa bójka na ulicy Jezuickiej.

Dzisiejszej nocy doszło do bójki na noże około godz. 1 na ul. Jezuickiej. Szereg osób zostało lekko rannych. Zaalarmowani krzykiem policjanci zdołali ująć czterech nożowników i osadzić ich w areszcie. Bliższe szczegóły w numerze poniedziałkowym.

Ostatnie dwa dni pobytu cyrku Staniewskich.

Jak się dowiadujemy, mimo wielkiego powodzenia, jakim cieszy się obecny program cyrku Staniewskich, pobyt jego w Bydgoszczy potrwa tylko dwa dni, czyli że dziś w sobotę i w niedzielę, po czym wyrusza do Gdyniy. Tak dziś, jak i jutro odbędą się przedstawienia popołudniowe po cenach zniżonych.

———::———

— **Ku uwadze pań bydgoskich.** Powszechnie znana pracownia trykotarska p. J. Bukowskiej rozpoczęła w piątek, dnia 1 października o godz. 9-ej przed poł. w swoim lokalu firmowym przy ul. Śniadeckich 2 bezpłatny kurs robót ręcznych włóczkowych. Kurs odbywa się pod fachowym kierownictwem pierwszorzędnej instruktorki. Radzimy skorzystać z nadarzającej się niewątpliwie pożytecznej okazji.

———::———

Sprawy sokole.

Sokół żeński.

P. O. S. w niedzielę nie odbędzie się.

Zebranie plenarne Sokoła I.

W czwartek, dnia 7 października o godzinie 20-tej odbędzie się w Sokolni przy ul. Toruńskiej zebranie plenarne gniazda. Na porządku obrad m. in. referat na bardzo interesujący temat. Uprasza się o jak najliczniejszy udział członków.

Sokół III.

Jutro wycieczka do Biskupina rowerami. Zbiórka o godz. 8-ej na placu Poznańskim, skąd nastąpi wyjazd. Mszę św. wysłuchać mogą uczestnicy w kościele farnym o godzinie 6,30.

Siedziba Sądu Apelacyjnego

jednak w Bydgoszczy!

Bydgoszcz ma większe szanse od Torunia.

Sprawa siedziby Sądu Apelacyjnego dla Pomorza jeszcze nie została przesądzona. Rozpotrywana jest nadal kwestia, czy Sąd Apelacyjny stanie w Bydgoszczy czy w Toruniu. Jak się dowiadujemy z miarodajnego źródła, szanse Bydgoszczy są znacznie większe, gdyż Toruń nie ma obecnie gmachu, który by się nadawał na pomieszczenie Sądu Apelacyjnego. Zarząd Miejski w Toruniu chce taki gmach zbudować, ale nie posiada na ten cel odpowiednich funduszów i poza tym gmach taki nie byłby wcześniej gotowy, jak na dzień 1 stycznia 1939 r.

W znacznie pomyślniejszej sytuacji jest Bydgoszcz, gdzie jest odpowiedni gmach i gdzie można by było uruchomić Sąd Apelacyjny już z dniem 1 kwietnia roku przyszłego, to znaczy z chwilą powstania wielkiego województwa pomorskiego.

Niedawno bawił w Bydgoszczy szef departamentu Ministerstwa Sprawiedliwości i oglądał gmach Instytutu Rolniczego i Liceum Rolniczego. Decyzja zapaść ma w najbliższym czasie, przy czym głos decydujący będzie miał wojewoda pomorski Raczkiewicz.

Niebywałe powodzenie!!

WIELKIE WYGRANE i to

20.000,— zł na nr 129047
15.000,— „ na nr 158003
5.000,— „ na nr 123840
1.000,— „ na nr 37214
1.000,— „ na nr 173583

oraz wiele wygranych po 500,— zł i mniej

oto plon tylko ostatniej loterii

chrześcijańskiej i bydgoskiej kolektury **Konstanty Rzanny** ul. Gdańska 25 Tel. 33-32

Zamiejscowych upraszam o wczesne nadesłanie zamówień. Pocztówka wystarcza. (19654

Niebezpieczny pożar

w składnicy drogeryjnej.

Strażak zaczadził się dymem i przewieziony został do szpitala.

Dzisiejszej nocy około godz. 11,30 wybuchł groźny pożar w **składnicy drogerzysty Hugona Gundlacha przy ul. Poznańskiej 9.** Pewien przechodzień zauważył wydobywające się z składnicy, położonej w piwnicy od strony Grudziądzkiej kłęby dymu i natychmiast pośpieszył do sygnalizatora, skąd zaalarmował straż pożarną. W trzech minutach znalazły się na miejscu pożaru dwa wozy strażackie z strażakami, wraz z komendantem p. Wozignojem, który osobiście kierował akcją ratunkową.

Wobec tego, iż właściciela drogerii nie było w domu i nie było klucza, strażacy rozbili bramę, prowadzącą do składnicy. Pożar przedstawiał się bardzo groźnie, gdyż w piwnicy nagromadzone były beczki z smarami, olejem, pokostem, benzyną i naftą. Kłęby dymu uniemożliwiły strażakom wejście do składnicy, tak, że trzeba było posługiwać się aparatami tlenowymi. Przy pomocy tych aparatów dopiero udało się zbliżyć do właściwego miejsca pożaru. W płomieniach stanęła skrzynia z woskiem i beczka z smarami do wozów. Na szczęście pożar się nie rozprzestrzenił i dzięki temu tylko, jak i energicznej akcji strażaków nie eksplodowała benzyna i udało się niebawem pożar zlokalizować.

Jeden z strażaków **40-letni Franciszek Knopiński,** zam. w bloku strażackim na Babiej Wsi, podczas akcji ratunkowej zaczadził się i wyniesiono go nieprzytomnego z składnicy a następnie karetką pogotowia ratunkowego przewieziono do lecznicy miejskiej. Po otrzymaniu zastrzyków strażaka przywrócono do przytomności i w stanie jego dziś rano nastąpiła znaczna poprawa. Po godzinnej akcji pożar ugaszono. Straty materialne są stosunkowo niewielkie i wynoszą około 200 złotych. Przyczyną pożaru było prawdopodobnie samozapalenie się porozrzuconych na podłodze płatów zatłuszczonych olejami. Straż bydgoska znowu zdała egzamin z swej niezwykłej sprawności i zasługuje na pochwałę.

———::———

Stan wody na Wiśle w dniu 1 bm.: Kraków —2,65, Zawichost 1,28, Warszawa 0,90, Płock 0,45, Toruń 0,30, Fordon 0,38, Chełmno 0,24, Grudziądz 0,40, Korzeniewo 0,53, Piekło —0,06, Tczew —0,16, Einlage 2,30, Schiewenhorst 2,58. Temp. wody + 12,0.

— **Wenta jesienna.** W środę 6 bm. w Resursie Kupieckiej tradycyjna wenta jesienna. Będzie na niej wszystko, czego dusza zapragnie. Przede wszystkim miła atmosfera towarzyska, następnie bufet obfity, w którym nie zabraknie także smacznych flaków i bigosu. Początek o godz. 4-ej smaczną kawką, torcikiem z śmietaną i różnymi ciastami. Czysty dochód na odzież i opał dla biednych naszej parafii. O liczny udział Szan. Obywatelstwa prosi komitet niesienia pomocy Tow. Pań Wincentek przy Farze.

— **Czy wiecie już o tym,** że odnowiona restauracja **„Lengning"** przy ul. Długiej (wł. Br. Linka) **otwiera dziś,** w sobotę po gruntownie przeprowadzonym remoncie lokal nocny połączony z dancingiem? — Lokal, urządzony według najnowszego stylu, ma estetyczny wygląd i robi bardzo miłe wrażenie. Do lokalu przyłączony jest bogato zaopatrzony w zimne i ciepłe zakąski oraz w wyborowe trunki bufet. Restauracja hotelowa urządzona jest podług najnowszych wymogów higieny i należy do **pierwszorzędnych zakładów gastronomicznych w Bydgoszczy.** Szczególną troską kierownictwa jest na pierwszym miejscu dobra kuchnia. To też różnorakie zakąski, obiady, kolacje są zawsze świeże, dobre i smaczne.

Z życia towarzystw.

Sobota 2 października.

Godz. 20,00: **Zrzeszenie Zawod. Automobilistów R. P., filja Bydgoszcz.** Zebranie w lokalu p. Lemańskiego, ul. Cieszkowskiego, róg Pomorskiej. Uprasza się o liczny udział.

Niedziela 3 października.

Godz. 8,00: **K. S. „Olimpia".** Zbiórka I i II drużyny przed wyjazdem na mecz do Żnina obok sądu. Komplet konieczny. Sympatycy mile widziani.

Godz. 11,00: **Klub mandolinistów „Dźwięk".** Schadzka w lokalu p. Mellerowej, plac Piastowski. Komplet członków konieczny.

Godz. 14,00: **Wlkp. Tow. Ogrodnicze.** Zebranie plenarne u p. Mellerowej. Obecność wszystkich członków konieczna. Ważne sprawy.

Godz. 16,00: **Stow. Dzieci Marii u św. Floriana.** Zebranie miesięczne w kaplicy zakładu. Liczny udział pożądany.

Poniedziałek 4 października.

Godz. 10,00: **Związek Emerytów prac. PKP nieetat. i etat. woj. zach.** Zebranie plenarne u p. Mellerowej, plac Piastowski 17. Przybycie wszystkich członków konieczne. Sympatycy mile widziani.

* * *

Związek Pracowników Kupieckich. Zebranie plenarne we wtorek 5 bm. o godz. 19,30 w sekretariacie, ul. Marsz. Focha 10. Ważne sprawy związkowe. Liczny udział pożądany.

Klub sportowy SPD. Schadzki odbywają się obecnie w poniedziałki, środy i piątki. W czwartki koło muzyczne, w sobotę gimnastyka od 18 w sali. W poniedziałek 4 bm. o godz. 19,30 zebranie miesięczne.

Tow. Powst. Wlkp. z r. 1918 19, koło Bydgoszcz. Zebranie plenarne 5 bm. o godz. 19 w sali p. Mellerowej, pl. Piastowski. Obecność wszystkich konieczna. Sekretariat koła mieści się obecnie przy ul. Dworcowej 98 i jest czynny w każdy poniedziałek i czwartek od godz. 17 do 19.

Stow. Weteranów b. armii polskiej we Francji. Zebranie plenarne odbędzie się w środę 6 bm. o godz. 19-ej w lokalu przy ul. Jana Kazimierza, róg Wały Jagiellońskie.

Spis jarmarków

w miesiącu październiku 1937 r.

Skróty oznaczają: k b — koński, bydlęcy; o — ogólny: inw ż — inwentarz żywy; kr — kramarski; zw — zwierzęcy; św — świński.

WOJEWÓDZTWO POZNAŃSKIE:

5 października: Bydgoszcz k b, Gniewkowo pow. Inowrocław o, Pakość pow. Mogilno k b, Rogoźno pow. Oborniki o, Środa k b, Wielichowo pow. Kościan o.

6 października: Bojanowo pow. Rawicz k b, Dobrzyca pow. Krotoszyn o, Gniezno k b, Inowrocław k b, Kcynia pow. Szubin k b, Krzywin pow. Kościan o, Pobiedziska pow. Poznań k b, Rogowo pow. Żnin o, Witkowo pow. Gniezno k b.

7 października: Jutrosin pow. Rawicz o, Krobia pow. Gostyń o, Ostrów k b, Ostrzeszów pow. Kępno k b, Pleszew pow. Jarocin k b, Sieraków pow. Międzychód k b, Wągrowiec k b.

11 października: Kobylagóra pow. Kępno o, Łabiszyn pow. Szubin o.

12 października: Budzyń pow. Nowy Tomyśl o, Dąbrowa Biskupia pow. Inowrocław o, Kobylin pow. Krotoszyn k b, Książ pow. Śrem k b, Łobżenica pow. Wyrzysk k b, Międzychód k b, Mikstat pow. Ostrów o, Mogilno k b, Osieczna pow. Leszno o, Rawicz k b, Września o, Zbąszyń pow. Nowy Tomyśl k b.

13 października: Borek pow. Gostyń k b, Ryczywół pow. Oborniki k b, Szamotuły k b, Wieleń pow. Czarnków k b.

14 października: Barcin pow. Szubin o, Gębice pow. Mogilno k b, Kościan k b, Koźmin pow. Krotoszyn k b, Kruszwica pow. Mogilno o, Murowana Goślina pow. Oborniki o, Nowawieś Wielka pow. Bydgoszcz o, Odolanów pow. Ostrów k b, Rakoniewice pow. Wolsztyn o, Szamocin pow. Chodzież k b, Tarnowo Podgórne pow. Poznań o.

19 października: Dolsk pow. Śrem o, Kłecko pow. Gniezno o, Krotoszyn k b, Nakło pow. Wyrzysk o, Śrem k b, Trzemeszno pow. Mogilno o.

20 października: Leszno o, Ostroróg pow. Szamotuły k b, Szubin k b.

21 października: Janowiec pow. Żnin o, Koronowo pow. Bydgoszcz o, Opalenica pow. Nowy Tomyśl o, Pniewy pow. Szamotuły k b, Swarzędz pow. Poznań k b.

26 października: Chodzież o, Czarnków k b, Grodzisk pow. Nowy Tomyśl o.

27 października: Jarocin k b, Piaski pow. Gostyń o, Śmigiel pow. Kościan k b.

28 października: Gostyń k b, Kaźmierz pow. Szamotuły kr, Wyrzysk o.

WOJEWÓDZTWO POMORSKIE.

1 października: Ludzbark zw.

4 października: Lidzbark kr.

5 października: Chmielno pow. Kartuzy zw, Dąbrowa zw, Działdowo zw.

6 października: Lubawa zw, Podgórz zw.

7 października: Brodnica zw, Kiełpino o, Toruń zw.

8 października: Gniew zw, Grudziądz zw, Działdowo o.

12 października: Brzeźno pow. Chojnice o, Czersk zw, Jeżewo o, Kiełpiny zw.

13 października: Brusy pow. Chojnice o, Kartuzy o, Lniano zw, Nowemiasto o.

14 października: Chojnice zw, Łasin zw, Nieżywięć o.

16 października: Lisewo o.

19 października: Borzyszkowymłyn pow. Chojnice o, Gruczno pow. Świecie o, Kościerzyna zw, Linia o.

20 października: Chełmża zw, Konarzyny o, Kurzętnik zw, Osie o, Pelplin zw, Płośnica zw.

21 października: Gdynia o, Kamień o.

22 października: Grudziądz zw, Toruń zw.

23 października: Chełmno zw.

26 października: Bukówiec zw, Leśno o, Pogódki o.

27 października: Dziemiany o, Mroczno zw.

28 października: Nowe zw.

30 października: Lubichowo zw.

W. M. GDAŃSK:

Gdańsk-Altschottland: co środę i sobotę targ na prosięta i warchlaki.

7 października: Meisterwalde kramny, koński, bydlęcy, świński, kozi i owczy.

19 października: Praust kramny, koński, bydlęcy, świński, kozi i owczy.

21 października: Lamenstein bydlęcy, koński świński.

22 października: Mariensee kramny, koński, bydlęcy, świński, kozi i owczy.

26 października: Gross Trampken kramny, koński, bydlęcy, świński, kozi i owczy, Neuteich koński.

POMORSKI ZWIĄZEK PRACOWNIKÓW HANDLOWYCH

REKLAMOWY Dziś

RESURSA KUPIECKA

Jak umilić i upiększyć mieszkanie?

Wielka sprzedaż dywanów w Be-De-Te

Wobec bliskiego okresu zimowego, czas pomyśleć o kulturze mieszkania i jego upiększeniu. Wielką przy tym rolę odgrywają dywany, które stwarzają prawdziwe ciepło ogniska domowego i dają tak miły koloryt. Czy przytulne mieszkanie nie powinno być ideałem każdej pani domu? Bydgoski Dom Towarowy idzie na rękę tym wszystkim, którzy pragną upiększyć sobie mieszkanie przez urządzenie wielkiej sprzedaży dywanów, która rozpocznie się w poniedziałek, dnia 4 października i potrwa do 16 bm., po specjalnie obniżonych cenach i na niezwykle dogodnych warunkach. O wielkim wyborze dywanów i przepięknych deseniach można się przekonać, zwiedzając wystawę na trzecim piętrze. Dbajcie o kulturę mieszkaniową i nie zapominajcie o pięknym dywanie podczas wielkiej sprzedaży w Be-De-Te.

Premiery kinowe.

„ZNACHOR"

(kino „Kristal").

Kapitalna powieść Dołęgi-Mostowicza „Znachor" dostała się na wstęgę filmową. Kiedy fama rozniosła, że dzieło to filmują, opinia co do wykonania podzieliła się na dwa obozy: na taką, która wątpiła w należyte podkreślenie walorów tematu powieści i taką, co miała ufność w dobre wykonanie obrazu przez produkcję polską. Nadziei tej drugiej tym razem nie poderwano. Powieść zresztą nastręczała tyle scen plastycznych i tak wdzięczny temat, że scenarzysta miał zgóry ułatwioną pracę, a reżyser pole do uwypuklenia największych wartości artystycznych „Znachora". Film zapoznaje widza z dziejami sławnego lekarza, który wskutek przeżyć osobistych traci pamięć, stacza się do roli prostaka, włóczęgi, a potem znachora, leczącego gdzieś, na kresach wschodnich, ludzi biednych, niosąc im pomoc bezinteresownie. Ile razy bowiem znachor ten spotkał się z wypadkem jakiejś choroby, szczególnie wymagającej zabiegu chirurgicznego, z trudnością, lecz powoli słaba pamięć przywracała mu jego zdolności medyczne. Tak uratował życie nawet swej córce, operował chorych prymitywnymi narzędziami, lecz zawsze jeszcze pewną ręką doświadczonego chirurga. Temat więc niespotykany dotychczas nigdzie na filmach. Odchylenia od tematu powieści są nieznaczne, bardzo trafne co do ujęcia. Wszystkie sceny, jak operacje w szpitalu i na wsi w młynie oraz w sądzie są bajeczne. Główną rolę odtwarza Junosza-Stępowski, zarysowując postać znachora po mistrzowsku, jak przystało na artystę wielkiej miary. Taką postać wyobrażaliśmy sobie w powieści, jaką widzimy na filmie. Była to niezaprzeczenie najpiękniejsza gra tego znakomitego aktora. Resztę zespołu dobrano trafnie. Ćwiklińska świetna jak zwykle w roli Szkopkowej, właścicielki kina; miła w obu rolach: żony doktora Wilczura i córki była Barszczewska. Należałoby wymienić wszystkich: i Gierasińskiego jako biletera kina, J. Węgrzyna, Wolińskiego, Zacharewicza oraz wielu innych, stanowiących długą listę dobrych wykonawców różnych ról, lecz ich ocenę pozostawiamy publiczności. Strona technicna filmu (fotografia, udźwiękowienie) na wysokim poziomie. Dekoracje ładne. Całość istotnie wywiera niepowszednie wrażenie. Ten obraz na wystawie filmów w Wenecji zyskałby niewątpliwie najwyższe odznaczenie. A może jeszcze zdobędzie zasłużone uznanie nie tylko w Polsce, lecz i zagranicą. Nadprogram najnowszy tygodnik.

* * *

Jutro, w niedzielę, o godz. 12,10 po raz ostatni **„Zdrajca".**

Nowa placówka oświatowa

w śródmieściu Bydgoszczy.

W dniu 28 września poświęconą została nowa biblioteka T. C. L., otworzona staraniem Komitetu T. C. L. na miasto Bydgoszcz w śródmieściu, a mianowicie przy ul. Gdańskiej 30 I p. pod nazwą **„Biblioteka Nowości".**

Licznie zgromadzonych przedstawicieli władz miejskich, duchowieństwa, prasy, członków i działaczy T. C. L. powitał prezes Komitetu **ks. proboszcz Mieczysław Skonieczny,** wskazując na ważność biblioteki T. C. L. w śródmieściu.

Aktu poświęcenia dokonał **ks. dziekan kanonik Stepczyński,** poświęcając równocześnie i lokal Caritasu, sąsiadujący z biblioteką.

Wszyscy obecni wpisali się następnie do księgi pamiątkowej, dla upamiętnienia otwarcia tej ważnej placówki kulturalno-oświatowej, po czym składali życzenia: imieniem p. prezydenta miasta p. **radca Mencel,** który zarazem w imieniu magistratu wyraził obietnicę udzielenia wydatnej subwencji dla Komitetu T. C. L., imieniem Dekanalnej Akcji Katolickiej p. **dr. Fischbach,** który wyraził równocześnie radość, że placówka kultury duchowej jaką jest Biblioteka T. C. L. łączy się pod jednym dachem z placówką charytatywną, przez co nowo poświęcony lokal stał się centralą Akcji Katolickiej na m. Bydgoszcz, prezes Powiatowego Komitetu T. C. L. **ks. prob. Paluchowski** wyraził zadowolenie z powstania nowej Biblioteki TCL, **tego TCL, który od lat 57 sieje zdrowej kultury ziarno w serca i umysły społeczeństwa.** Piśmienne życzenia przesłał p. starosta Suski.

Miłym urozmaiceniem uroczystości poświęcenia było odczytanie przez p. **Marię Białasikównę** z akcentem i głębokim odczuciem pięknej noweli Zofii Kossak-Szczuckiej pt. „Bursztyny".

Dyrektor Tow. Czytelni Ludowych z Poznania ks. dr. Milik jasno i dobitnie przedstawił prace TCL dawniej i dziś, jej odporność na zakusy wroga w czasach zaborczych i doniosłość w szerzeniu oświaty pozaszkolnej w chwili obecnej.

Na zakończenie miłej i **podniosłej uroczystości** podziękował prezes Komitetu **ks.** proboszcz Skonieczny wszystkim **obecnym za** wzięcie udziału prosząc o poparcie biblioteki, która przez swoje położenie, **jest łatwo** dostępna dla wszystkich, którzy **pragną** dobrej lektury.

Ze swej strony **składamy Centrali TCL** w Bydgoszczy jak najlepsze **życzenia** pomyślnego rozwoju.

Uczestnicy uroczystości poświęcenia nowej placówki oświatowej TCL.

Wątroba jest filtrem dla krwi.

Zanieczyszczona krew może powodować szereg rozmaitych dolegliwości bóle artretyczne, wzdęcia, odbijania, bóle w wątrobie, niesmak w ustach brak apetytu, skłonność do tycia, plamy i wyrzuty na skórze

Choroby złej przemiany materii niszczą organizm i przyśpieszają starość.

Racjonalną, zgodną z naturą kuracją jest normowanie czynności wątroby i nerek. Dwudziestoletnie doświadczenie wykazało, że w chorobach na tle złej przemiany materii, chronicznego zaparcia, kamieniach żółciowych, żółtaczce, artretyźmie ma zastosowanie **„Cholekinaza" H. Niemojewskiego**

14894)

Broszury bezpłatne wysyła laboratorium fizjologiczno-chemiczne **Cholekinaza H. Niemojewskiego, Warszawa, Nowy Świat 5 oraz apteki i składy apteczne.**

Wynalazek bydgoszczanina.

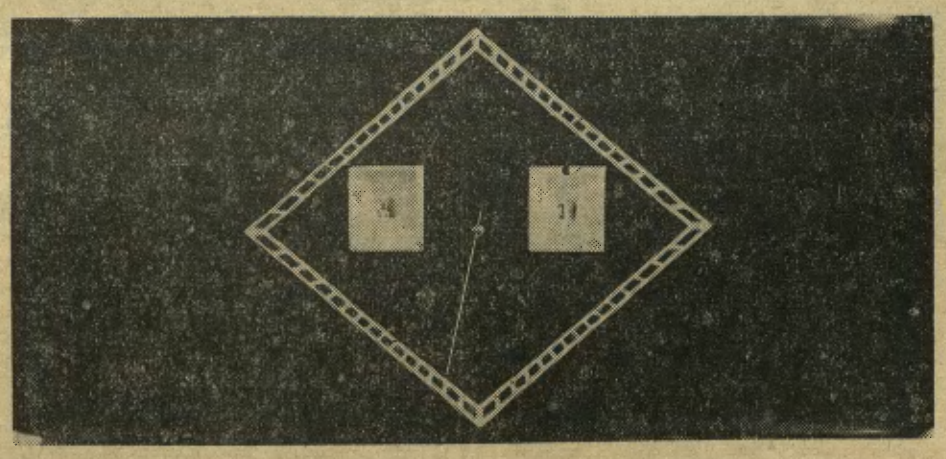

Ciekawy zegar elektryczny wynalazł czeladnik zegarmistrzowski p. Fr. Kamiński z Bydgoszczy. Jak widać z reprodukcji mechanizm zegara umieszczony jest w skrzynce. Widoczne są jedynie tarcze, wskazujące godziny i minuty, oraz wskazówka budzikowa. Mechanizm nie posiada żadnych trybów i działa automatycznie, przy czym wskazuje czas 24-godzinny. Na noc tarcze cyfrowe mogą być oświetlone. Prosty ten w konstrukcji zegar służy zarazem jako budzik i to nadzwyczaj precyzyjny.

— **Kto widział** dnia 13 czerwca br. na Wiśle na wysokości grobli w Brdyujściu, jak statek „Hetman" płynący w górę rzeki, najechał na łódź przewoźnika, który wpadł do wody i dostał się pod koła zapędowe statku, zechce zgłosić swój adres w redakcji. Nieszczęśliwy przewoźnik wskutek odniesionych obrażeń zmarł po 2-miesięcznych ciężkich cierpieniach w szpitalu powiatowym w Bydgoszczy, pozostawiając rodzinę **w nędzy.**

— **Nowi mistrzowie szewscy.** Przed komisją egzaminacyjną mistrzowską w Bydgoszczy pod przewodnictwem pp. Jana Boruckiego, Grabowskiego i Słonimskiego jako ławników, złożyli egzamin mistrzowski w zawodzie szewcko-cholewkarskim: Wacław Habant z Bydgoszczy, — w zawodzie szewckim: Stanisław Nawrocki i Józef Kałdan z Bydgoszczy, Franciszek Rajmoniak z Szubina, Józef Kamieniarz z Solca Kujawskiego, Józef Plewa, Stanisław Różańskie **z Szczepanowa.**

Kakao owsiane

WEDLA

WARTOŚCIOWE ŚNIADANIE UCZĄCEJ SIĘ MŁODZIEŻY

19054

Informacje „Orbisu".

Pociąg popularny do Warszawy na dwa dni. Odjazd 8 bm. godz. 0,17. Cena 16,40 zł.

Tanie pobyty kuracyjne

Muszyna do 15 października **rb.,** pobyt 2-tygodniowy 95,— zł. Morszyn-Zdrój do 31 października rb., pobyt 3-tygodniowy 180,— zł.

Zniżki indywidualne:

do Zakopanego, na Huculszczyznę, do Zaleszczyk i do Warszawy. Wycieczki na Wystawę Światową do Paryża.

Zapisy i informacje w „Orbisie", Dworcowa 2, telefon 3667. (19648

Swój do swego — po los do Rzannego

oto hasło, które grającym na loterii Państw. przed nabyciem losu do następnej loterii winno przyświecać. **Kolektura K. Rzanny w Bydgoszczy, Gdańska 25 (Tel. 33-32)** uzyskała w ostatniej loterii wielkie wygrane po **20.000,— zł, 15.000,— zł, 5.000,— zł** i wiele wygranych po 1.000,— zł i mniej. Sprzedaż losów odbywa się pod dobrym znakiem „Grosza Szczęścia", który nikogo nie zawodzi. **Kolekturę p. Rzannego polecamy łask. względom naszych czytelników.**

———::———

— **Firma L. Ujma w nowym reprezentacyjnym lokalu.** W poniedziałek 4 bm. otwiera firma L. Ujma swój magazyn na Gdańskiej pod nr 1. Jest to punkt b. dobry i ważny, bo naprzeciw kościoła Klarysek, więc reprezentacyjny. Sam lokal został gruntownie odświeżony, powiększony i pod względem wygody zastosowany do wymogów publiczności. Przez znaczne obniżenie podłogi skasowano niewygodne schodki, a sam lokal zyskał na wysokości. Wnętrze lokalu zachwyca oko nowoczesnym urządzeniem i największą wytwornością, jaką daje czystość i widność, co przy zakupie towarów tekstylnych jest dla klienteli b. ważne. Zewnętrznie również odświeżony, nadaje otoczeniu ton estetyczny. W ogólności znać, że firma L. Ujma wiele poniosła kosztów i trudów sobie zadała, by stworzyć prawdziwie piękną placówkę sobie na pożytek a miastu na chwałę. W dniu tym, który ma zapoczątkować nową fazę rozwoju firmy, składamy Szanownej Jubilatce (10 lat w Bydgoszczy) serdeczne gratulacje i życzymy jej szczerze: w dalszej pracy „Szczęść Boże!"

— **Z gimnazjum im. M. Kopernika.** W niedzielę, 3 bm. o godz. 17-ej odbędzie się w auli gimnazjum roczne zebranie wszystkich rodziców uczniów tego zakładu,

— **Nadszedł wielki transport** pięknych dywanów do składu **fabrycznego Warszawskiej Fabryki Dywanów „Dywan" Sp. Akc., oddział w Bydgoszczy przy ulicy Jagiellońskiej 2** (naprzeciw kościoła Klarysek). Radzimy obejrzeć piękną wystawę bez obowiązku kupna.

— **Biblioteka K. P. W.** czynna we wtorki i piątki od 17,30 do 19 w świetlicy przy ul. Zygmunta Augusta, pokój 5.

Odpowiedzi redakcji

„Stały czytelnik". Henry Ford mieszka w Dearborn, Mich. USA. Fabryką zarządza jego syn: Edsel Bryant Ford — 7930 East Jefferson Ave w Detroit. Adres fabryki: Ford Motor Co., Detroit Mich.

Obywatelowi z ulicy Łokietka. Anonimy do kosza.

Członkom Z. U. K. Dołączanie ulotek „Płomyka" do Łącznika, organu Z. U. K. istotnie zakrawa na prowokację. Bankowcy zgłosili odnośny protest w centrali.

Czytelnikowi z ulicy Śląskiej. Wyjaśnień udzielą Panu: inspektor szkolny albo Wydział Szkolny przy zarządzie miejskim.

St. J. Bydgoszcz. Podany przez Pana fakt nie upoważnia do starań o odznaczenie niepodległościowe. Szkoda więc byłoby wydatków na wniosek i legalizację dowodu.

„Sybilę Polską" — sześć tomów — wydała Drukarnia Rzemieślnicza w Grudziądzu. Do nabycia u autora: księdza Majewskiego w Grudziądzu, ulica Toruńska 26. Szósty tom, w cenie 3 zł ukazał się przed kilku tygodniami. Zawiera objaśnienia przepowiedni o losach Polski Zmartwychwstałej i odzyskaniu ziem sprzed pierwszego rozbioru.

St. J. Bydgoszcz. Ustawa o krzyżu i medalu niepodległości subskrybowanie pożyczek państwowych nie uważa za prace niepodległościowe.

Pomocnikowi cukierniczemu L. To nic zdrożnego. Dodaj Pan napis lukrowany: „Aż się rozpadła w proch i pył..."

F. P. Kartuzy. Adres: Ignacy Paderewski — Rion Bousson, Morges (Suisse).

Humor i anegdoty.

Sir Mantague Norman prezes angielskiego banku Narodowego, lubił podróżować incognito, aby mu nie przeszkadzano w drodze. Jedną z wielu swych podróży do Paryża przedsięwziął pod nazwiskiem „profesor Skinner".

Jednakże w czasie podróży przez kanał został w drodze poznany, przez pewnego dziennikarza.

Dziennikarz ów podszedł do niego i skłoniwszy się z najwyższym szacunkiem spytał:

— Czy pan jest słynnym pisarzem, profesorem Skinnerem?

Norman, który obawiał się, aby tamten nie począł mówić o jego dziełach, o czym miał bardzo ogólne pojęcie, odpowiedział uprzejmie:

— Wybaczy pan, ale może mi pan przed tym powie, kto pan jest?

— Owszem, chociaż właściwie to jest tajemnica, ale panu ją zdradzę. Po czym nachyliwszy się do ucha rzekomemu Skinnerowi rzekł: „Ja jestem prezes angielskiego banku Narodowego, sir Montague Norman!"

* * *

— Gdy zrobię głupstwo, jestem o tyle mądry, że się sam z tego śmieję.

— To pan ze śmiechu nie wychodzi.

*

Pani X. otrzymała od męża na imieniny pięknego lisa.

— O, jaki piękny — zawołała pani X. — Po prostu trudno zrozumieć, jak taka piękna skórka może pochodzić od tak podstępnego zwierzęcia.

Mąż jej na to rzekł z oburzeniem: „Wiesz, nie spodziewałem się wdzięczności, ale żebyś mnie za podarek imieninowy jeszcze obrażała, tego już za wiele.

*

— Panie Cytkowski, nie rozumiem, jak może pan przychodzić do magazynu nieogolony. Jeżeli szef to zauważy, będzie źle.

— Kiedy ja chcę zapuścić brodę.

— Dobrze. W domu może pan robić, co się panu podoba. Ale do przedsiębiorstwa musi pan przychodzić ogolony.

*

— Hm, pan zabiega o stanowisko szofera? Czy pan jest dobrym kierowcą?

— Tak.

— A ma pan jakieś świadectwo?

— Nie, jeszcze nie. Mój poprzedni szef nie może pisać.

— A dlaczegoż nie?

— Bo po naszym ostatnim wypadku samochodowym leży jeszcze w szpitalu.

O POMOCNIKU STALINA.

Stalin przyjął sobie za pomocnika faceta o nazwisku Jeżow. Nie jest to złe nazwisko na takie stanowisko, w całości jednak nie odpowiada ono charakterowi posady, gdyż pomocnik Stalina powinien się nazywać: Pulemiotow.

O NOWYCH PODATKACH W POLSCE.

Niebawem obłożą podatkiem,
Co Skarb nasz już z góry zachwyca,
Złociste słoneczne promienie,
I blade promyczki księżyca.

(„Mucha").

NIE KAŻDY MOŻE.

Rzecz dzieje się przed sądem w Brzeście.

— Czy oskarżony przyznaje się do tego, że ukradł woreczek z pieniędzmi?

— Tak, panie sędzio... Trudno, nie każdy może ukraść łódź podwodną!

ZALEŻY.

Pani Zuza wróciła z letniska jakaś dziwnie posępna. Zauważył to jej mąż i zapytuje:

— Co ci jest, kochanie? Co ci dolega? Czyś narobiła długów? A może byłaś mi niewierna?

— A co byś wolał?

— Hm... to zależy od cyfry długów...

U LEKARZA.

— Jestem bardzo blada, panie doktorze.

— Istotnie.

— Co mam robić?

— Zetrzeć puder z twarzy.

W GALERII OBRAZÓW.

— Tak, no tom już wszystko państwu pokazał. Czy ktoś ma jeszcze jakieś zapytanie?

— Owszem! Jakiej używacie tutaj pasty do podłogi, bo tak bajkowo się błyszczy?!

SPORT

SZABO BIJE REKORD ŚWIATA.

Budapeszt. W czwartek na zawodach lekkoatletycznych w Budapeszcie znany biegacz węgierski Szabo ustanowił nowy rekord świata w biegu na 2 mile wynikiem 8:56 min.

NIESZCZĘŚCIE ZNANEGO KOLARZA.

Mediolan. W czasie treningu na szosie w okolicach Genui znakomity kolarz włoski Olmo zderzył się z przygodnym cyklistą. W wyniku Olmo złamał sobie nogę, co zmusi go do dłuższej przerwy w startach.

MISTRZOSTWA EUROPY — ZA ZWROT KOSZTÓW PRZEJAZDU.

Berlin. Irlandczycy zrzekli się na rzecz Polski mandatu organizatora bokserskich mistrzostw Europy w r. 1939, zastrzegając sobie, że Polska zapewni reprezentacji irlandzkiej na powyższe zawody pełny zwrot kosztów.

ZWYCIĘSTWO ROWERÓW „ORIGINAL-DICTATOR".

W uzupełnieniu naszego sprawozdania z odbytych w ubiegłą niedzielę w Bydgoszczy wyścigów kolarskich o mistrzostwo m. Bydgoszczy, podajemy, iż **mistrzostwo torowe m. Bydgoszczy i godzinny rekord Polski zdobyto na rowerze „Original-Dictator" z znanej bydgoskiej fabryki rowerów p. Józefa Dąbrowskiego, Bydgoszcz, ul. Śniadeckich 39.** (19411

Finał sezonu wioślarskiego w Bydgoszczy.

Tegoroczny sezon wioślarski zakończył się wspaniałym sukcesem bydgoskiego ośrodka wioślarskiego, przy czym m. in. Bydgoskie Tow. Wioślarskie zajęło pierwsze miejsce w punktacji klubów wioślarskich Polski. Społeczeństwo bydgoskie, które otacza wioślarzy znaną sympatią i poparciem niewątpliwie pośpieszy jutro gremialnie na **uroczystość zamknięcia sezonu** w Bydg. Ośrodku Wioślarskim. Program przewiduje o godz. 9 mszę św. w kościele ks. ks. Misjonarzy na Bielawkach, o godz. 10,45 uroczystości i koncert na przystani B. T. W., o godz. 11,45 defilada łodzi na Brdzie, o godz. 14 regaty długodystansowe (start i meta na przystani B. T. W.) o godz. 17 dancing towarzyski na przystani B. T. W.

Niewątpliwie wszyscy sympatycy wioślarstwa w imprezach tych wezmą udział i zamanifestują swe uznanie dla przodującego w Polsce ośrodka bydgoskiego.

TKS 29 TORUŃ — POLONIA.

Jak już donosiliśmy, odbędzie się w niedzielę, dnia 3 października br. o godz. 15-ej na stadionie miejskim mecz w piłkę nożną o mistrzostwo A-klasy Pomorza pomiędzy TKS 29 Toruń — Polonią. Z uwagi na to, że obie drużyny przypisują do powyższego spotkania duże znaczenie, mecz ten będzie tym więcej interesujący. O godz. 13-ej jako przedmecz ujrzymy II TKS 29 — II Polonię w spotkaniu o mistrzostwo B-klasy.

20 REKORDÓW POLSKI USTALILI LEKKOATLECI.

Lekkoatleci polscy ustanowili w roku bieżącym 20 rekordów polskich (w tym 9 kobiecych), oraz 10 rekordów zimowych. Lista rekordów poprawionych w b. r. przedstawia się następująco:

Konkurencje kobiece: Wszystkie rekordy poprawiła Walasiewiczówna, a mianowicie: 100 yardów 10.9 i 10,8; 100 m: 11,6 (rekord europejski). 80 m: 9,6; skok w dal 588 i 602,5 cm; 50 m: 6,3 sek.; pięciobój: 353 i 354 pkt.

Konkurencje męskie: młot — Kocot 44,32 i 45,33; Węglarczyk 44,52 i 46,74. 400 m: Gąssowski 48,3; 1000 m: Kucharski 2:28,2; 25 km: Fiałka 1:26:37.2; 110 m płotki: Niemiec 15,3; dysk: Fiedoruk 46,36; 4×100 m: reprezentacja akademicka 43, reprezentacja polska 42,2.

O utworzenie Ligi B.

Częstochowa. Z inicjatywy częstochowskiej Brygady, w ub. niedzielę odbyła się w Częstochowie wspólna konferencja przedstawicieli klubów: Brygada (Częstochowa), Śmigły (Wilno), **Gryf (Toruń),** Rewera (Stanisławów), Dąb (Katowice), Unia (Lublin), Strzelec (Janowa Dolina) i WKS (Grodno). Nieobecni byli przedstawiciele Podgórza, Naprzodu, Union-Touringu i HCP; dwa ostatnie kluby nadesłały jednak zgodę na utworzenie II Ligi.

Tematem obrad była **sprawa utworzenia II Ligi państwowej,** złożonej z 12 klubów, do której weszliby mistrzowie okręgowi z rozgrywek 1937 r. Po ożywionej dyskusji zebrani uchwalili jednogłośnie utworzenie II-ej Ligi i w tym celu postanowili, **aby każdy mistrz okręgu wystąpił do władz okręgowych o aprobatę.** Po uzyskaniu zgody okręgów, zainteresowane kluby wystąpią z memoriałem do PUWF, PZPN i Ligi państwowej o poparcie ich zamierzeń, mających **na celu podniesienie sportu na ziemiach kresowych** i w mniej rozwiniętych sportowo ośrodkach prowincjonalnych.

Rekord świata

szybkości łodzi motorowej (12-litrowej) ustalił Włoch hrabia Theo Rossi podczas regat w Waszyngtonie, osiągając szybkość 152,983 km na godzinę.

SOKÓŁ — AMATOR

walczą jutro o godz. 15 na boisku im. Świtały o mistrzostwo kl. B.

RTM. KULESZA MISTRZEM.

Gniezno. W konkursie ujeżdżania konia na mistrzostwach jeździeckich Polski pierwsze miejsce zajął rotm. Kulesza, 2) rtm. Szenk, 3) por. Radzikowski.

PUNKTACJA MISTRZOSTW LEKKOATLETYCZNYCH.

Po ostatnich mistrzostwach w Białymstoku **punktacja lekkoatletycznych męskich mistrzostw Polski o nagrodę wędrowną „Tarcza olimpijska"** przedstawia się następująco: 1) Warszawianka 218 pkt., 2) AZS Poznań 135 pkt., 3) AZS Warszawa 118 pkt., 4) Polonia warsz. 77 pkt., 5) Cracovia 68 pkt., 6) Pogoń lwowska 58 pkt., 7) AZS Lwów 32 pkt., 8) Legia warsz. 28 pkt., **9) Pomorzanin 27 pkt.,** 10—12) Sparta, Syrena i Pogoń Katowice po 26 pkt., 13) Warta 25 pkt., 14) Strzelec Katowice 21 pkt., 15) Stadion 19 pkt., 16) Strzelec Lublin 15 pkt., 17—22) Rezerwa Warszawa, PZL Warszawa, Jagiellonia, **Sokół Bydgoszcz,** Sokół Chorzów i Sokół Krywald po 13 pkt., 23) KPW Katowice 12 pkt., 24—27) Sokół Tarnowskie Góry, Sokół Czeladź, Boruta i Zjednoczone po 8 pkt., 28) Orzeł 5 pkt., 29) BBT Bielsko 4 pkt., 30—33) Żagiew, Łódzki KS, Ognisko Wilno i Strzelec Zakopane po 3 pkt., 34—35) Geyer i Śmigły po 2 pkt., 36—37) **WKS Grudziądz** i Ognisko po 1 pkt.

PROGRAMY RADIOWE

Niedziela, 3 października

PROGRAM OGÓLNOPOLSKI.

8,00: Sygnał czasu i pieśń „Ave Maria". **8,05:** Dziennik poranny. **8,15:** Audycja dla wsi. **9,00:** Transmisja nabożeństwa z kościoła św. Krzyża w Warszawie. Kazanie wygł. ks. prałat dr A. Fajęcki. Chór świętokrzyski śpiewać będzie pod dyr. ks. prof. J. Orszulika. Przy organach E. Langer. Po nabożeństwie muzyka (płyty). **11,30:** Reportaż z życia. **11,57:** Sygnał czasu. **12,03:** Przegląd kulturalny. **12,15:** Transmisja z sali „Roma". Koncert z udziałem Jana Kiepury. W przerwie: „W opałach" — opowiadanie Mieczysława Zydlera, czyta Jerzy Ronard-Bujański (z Łodzi). **14,15:** Muzyka rozrywkowa (płyty). **14,45:** Audycja dla wsi. **15,45:** „Wszystkiego po trochu" - audycja dla dzieci. **16,05:** Koncert muzyki bułgarskiej z okazji święta narodowego Bułgarii. Wykonawcy: Jadwiga Hennert — śpiew, Michał Zabeyda-Sumicki śpiew, Stanisław Jarzębski - skrzypce. Przy fortep. prof. L. Urstein. **16,45:** „Anielcia i życie" — powieść mówiona Heleny Boguszewskiej. **17,00:** Koncert rozrywkowy. Wykonawcy: mała orkiestra P. R. pod dyr. Z. Górzyńskiego, Ola Obarska, Jan Ciżyński — piosenki, Jan Ławrusiewicz i Marian Orzechowski — wibrafony, Tadeusz Zygadło — skrzypce. Około godz. **17,55** pogadanka aktualna. **19,00:** „Zegar pana Tomasza" — kurant staroświecki osnuty na fragmentach pism Michała Bałuckiego (w 100-lecie urodzin pisarza) Opracowała Krystyna Grzybowska (z Krakowa). **19,30:** William Primrose gra (płyty). **20,00:** Koncert chóru męskiego „Arion" z okazji 25-lecia istnienia zespołu. Transmisja z auli U. P. (z Poznania). **20,35:** Program na jutro. **20,40:** Przegląd polityczny. **20,50:** Dziennik wieczorny. **21,00:** Wiadomości sportowe ze wszystkich rozgłośni P. R. **21,20:** „Wesoła Syrena" w oprac. Mariana Hemara (z okazji festiwalu sztuki polskiej). **21,50:** Reportaż. **22,00:** I audycja z cyklu „Najpiękniejsze pieśni Stanisława Moniuszki". Wykonawcy: Aniela Szlemińska — śpiew, prof. Ludwik Urstein — akomp., Karol Stomenger — słowo wstępne. **22,50:** Ostatnie wiadomości dziennika wieczornego i komunikat meteorologiczny.

PROGRAM LOKALNY.

TORUŃ. 8,30: Audycja dla wsi. „O dożynkach kujawskich". **8,50:** Muzyka z płyt. Po nabożeństwie śpiew i fortepian (płyty). **12,03:** Przegląd teatralny omówi dr Piechocki ze studia w Bydgoszczy. **14,45:** Wesoła muzyczka (płyty). **15,45:** „Do roboty ująć młoty" — audycja słowno-muzyczna w opr. Tadeusza Szelążaka i Józefa Nowakowskiego w wykonaniu uczniów szkoły powszechnej nr 5. **19,30:** W jesienny wieczór — audycja słowno-muzyczna. Wyk.: Barbara Łasińska — fortepian, Laura Kopczyńska i Władysław Surzyński — recytacje. **20,20:** Gawęda warmińska w opracowaniu Kuby z pod Wartemborka. **20,30:** Program na jutro. **20,35:** Wiadomości sportowe z Pomorza. **21,00:** Wiadomości sportowe ze wszystkich rozgłośni P. R. **22,25:** Na zabawie ludowej i na dancingu. Gra orkiestra wojskowa pod dyr. kpt. Zygmunta Grabowskiego.

ZAGRANICA.

Berlin. 19,10: Muzyka lekka. **Luksemburg. 19,00:** Muzyka taneczna. **Bratisława. 20,00:** Muzyka rozrywkowa. **Mediolan. 20,40:** Muzyka rozrywkowa. **Sottens. 20,30:** Koncert symfoniczny. **Tallin. 20,15:** Dawne melodie taneczne. **Kopenhaga. 21,00:** Muzyka taneczna i rozrywkowa. **Rzym. 21,00:** Koncert symf. **Budapeszt. 22,10:** Koncert muzyki salonowej. **Deutschlandsender. 22,30:** Muzyka rozrywkowa. **Luksemburg. 22,15:** Muzyka taneczna. **Wiedeń. 22,30:** Muzyka taneczna. **Budapeszt. 23,00:** Muzyka taneczna. **Deutschlandsender. 23,00:** Muzyka rozrywkowa. **Rzym. 23,20:** Muzyka taneczna. **Luksemburg. 24,00:** Muzyka taneczna. **Sztutgart. 24,00:** Koncert nocny.

Poniedziałek, 4 października

PROGRAM OGÓLNOPOLSKI.

6,15: Pieśń „Kiedy ranne wstają zorze" **6,18:** Gimnastyka. **6,38:** Muzyka (płyty). **7,00:** Dziennik poranny. **7,10:** Muzyka (płyty) **8,00:** Audycja dla szkół. **11,15:** Audycja dla szkół: a) „W jaki sposób przyjaciele Magellana zgubili dzień" — pogadanka dla dzieci starszych, b) utwory Henryka Wieniawskiego (płyty). **11,40:** „Od warsztatu do warsztatu": Kuśnierze o swoim zawodzie. **11,57:** Sygnał czasu. **12,03:** Audycja południowa (z Wilna). **15,39:** Wiadomości gospodarcze. **15,45:** „Z pieśnią po kraju" — audycję poprowadzi prof. Br. Rutkowski. **16,15:** Trio salonowe P. R.: Tadeusz Zygadło — skrzypce, Mieczysław Hoherman — wiolonczela, Władysław Szpilman — fortepian. **16,50:** Pogadanka aktualna. **17,00:** W 100 lecie fotografii odczyt wygłosi dr Kazimierz Maślankiewicz (z Krakowa). **17,15:** Recital fortepianowy Haliny Szebratówny. **17,50:** Reportaż z obozu wypoczynkowego robotników w Zeleniance (ze Lwowa). **18,00:** Wiadomości sportowe. **18,10:** Lekkie parafrazy popularnych kompozycyj (płyty). **18,30:** Program na jutro. **18,35:** Audycja dla wsi. **19,00:** Audycja żołnierska. **19,30:** dyskutujmy: „Czytelnik i jego dziennik" — dyskusję zagai Adam Nechay (ze Lwowa). **19,50:** Pogadanka aktualna. **20,00:** Melodie operetkowe w wykonaniu małej orkiestry P. R. pod dyr. Z. Górzyńskiego z udziałem Maryli Karwowskiej i Janusza Popławskiego (śpiew) oraz chóru. W przerwie ok. godz. **20,45:** dziennik wieczorny i pogadanka aktualna. **21,30:** Nowości poetyckie — omówi Wł. Sebyła. **21,50:** Koncert wieczorny (z Wilna). Wykonawcy: orkiestra wileńska symfoniczna pod dyr. Cz. Lewickiego i Stanisław Szpinalski - fortepian. W programie utwory L. van Beethovena. **22,50:** Ostatnie wiadomości dziennika wieczornego, przegląd prasy i komunikat meteorolog.

PROGRAM LOKALNY.

TORUŃ. 13,00: „Dla każdego coś ładnego". Południowy koncert z płyt. **14,00:** Wiadomości z Pomorza. **18,10:** Program na jutro. **18,15:** Pogadanka aktualna. **18,25:** Utwory charakterystyczne (płyty). **18,40:** Lekcja języka polskiego. **18,55:** Wiadomości sportowe z Pomorza. **23,00:** Tańczymy (płyty).

ZAGRANICA.

Deutschlandsender. 19,10: „Rigoletto", opera Verdiego. **Monachium. 19,10:** Muzyka taneczna. **Berlin. 20,00:** Koncert rozrywkowy. **Budapeszt II. 20,50:** Muzyka taneczna. **Monachium. 21,00:** Koncert wieczorny. **Rzym. 21,00:** Koncert chóru bazyliki sykstyńskiej. **Deutschlandsender. 22,30:** Muzyka lekka i taneczna. **Kopenhaga. 22,55:** Muzyka taneczna, **Deutschlandsender. 23,00:** Muzyka lekka. **Rzym. 23,30:** Muzyka taneczna. **Frankfurt. 24,00:** Muzyka operowa.

Ostatnie wiadomości.

Socjaliści protestują przeciw zawieszeniu zarządu ZNP.

Warszawa, 2. 10. (Tel. wł.) Naczelne władze socjalistycznych związków zawodowych wszystkich odcieni odbyły wspólną naradę, zakończoną uchwałą zażądania od władz państwowych uchylenia zarządzenia starostwa grodzkiego w sprawie ZNP. Socjalistom chodzi rzekomo o samą zasadę wolności koalicji i wolności ruchu zawodowego.

(Jest rzeczą niezwykle znamienną, że socjaliści pamiętają o wolności koalicji tylko wtedy, kiedy chodzi o ich sojusznika. Gdy w roku 1927 władze zawiesiły zarząd główny Związku Inwalidów Wojennych, w których socjaliści nie mieli zwolenników, nie zdobyli się na obronę wolności koalicji. Taka to ich uczciwość. — Redakcja).

Zakaz pobierania jakichkolwiekbądź datków przez kolejarzy.

Warszawa, 2. 10. (tel. wł.) Dyrekcje kolejowe ogłosiły znamienny okólnik w sprawie zakazu pobierania jakichkolwiek bądź datków przez personel PKP. Przyjmowanie datków przez konduktorów kolejowych i innych funkcjonariuszów PKP, pociągać będzie za sobą ostre represje w postaci spraw dyscyplinarnych, o ile w czynach tych nie mieszczą się cechy przestępstwa karnego ściganego na drodze sądowej. (r)

Masoneria przejęła „Dziennik Poranny".

Warszawa, 2. 10. (Tel. wł.) Kierownicy ZNP widocznie byli poinformowani o grożącej lustracji urzędowej, gdyż na dwa dni przed rewizją wycofali się z antykatolickiego „Dziennika Porannego", odstępując go spółce wydawców masońskiej „Epoki" i również masońskiego tygodnika lewicy sanacyjnej „Czarno na białym".

Czy to „Dziennik Poranny" uratuje, jest wątpliwe. Pisma tego typu na szczęście nie mają w Polsce powodzenia.

Główny komendant policji państwowej

w Grudziądzu.

Grudziądz. W ub. czwartek przybył do Grudziądza główny komendant policji państwowej gen. Kordian Zamorski. Dygnitarz policyjny odjechał w godzinach wieczornych do Warszawy.

W pogoni za sensacją

reporterzy często zmyślają wiadomości.

Gdynia. (PAT) Ostatnio na łamach kilku pism ukazały się wiadomości o rzekomej ucieczce z redy gdyńskiej pewnego statku angielskiego. Jak się dowiadujemy, wiadomości te zostały zmyślone przez niepoważnego informatora i powtórzone przez część prasy. W związku z tym ukazały się również wprost fantastyczne wiadomości na ten temat. Przeciwko osobom. które rozpowszechniają tego rodzaju wiadomości, nie polegające na prawdzie i szkodzące Gdyni, stosowane będą kary aż do wydalenia z granic Gdyni włącznie.

Brat księdza arcybiskupa Cieplaka

zmarł w Gdyni.

Gdynia, 2. 10. (Pat.) W Gdyni zmarł robotnik portowy Stanisław Cieplak, brat śp. arcybiskupa Jana Cieplaka, który przebywał dłuższy czas w więzieniach bolszewickich i po przyjeździe do Polski zmarł. Śp. Stanisław Cieplak żył w Gdyni w bardzo skromnych warunkach i zatrudniony był jako robotnik w warsztatach mechanicznych Urzędu Morskiego.

Miasto popiołów i odrodzenia.

Taki przydomek zdobyło sobie w opinii amerykańskiej San Francisco. Od początku swego istnienia, od okresu twórczej i zdobywczej pracy Generała Suttera poprzez czasy rozbudowy, miasto to było nawiedzane liczną serią pożarów. Ogień strawił szereg budynków, urządzeń i warsztatów pracy. Dziś dopiero znane stały się opinii amerykańskiej rozmiary szkód, jakie wyrządził w zeszłym roku olbrzymi pożar wielkiemu przedsiębiorstwu naftowemu Standard Oil Company. Ogółem spłonęło wówczas 150 wagonów cystern nafty. Pastwą niszczycielskiego żywiołu padły kosztowne i precyzyjne urządzenia stanowiące dorobek pracy naukowej prof. Mitchella. Ogólna cyfra strat równa się sumie 2 milionów dolarów. W ciągu ostatniego roku jest to największy ogień nie tylko w San Francisco, ale w całych Stanach Zjednoczonych.

Ujęcie mordercy handlarki

Binkowskiej z Janiej Góry.

Świecie. (t) Ludność okolic Suchej i Janiej Góry, miejscowości, położonych w borach tucholskich, była do głębi poruszoną wieścią **o morderstwie, dokonanym w zwierzęcy sposób na handlarce nabiału, Weronice Binkowskiej z Janiej Góry.**

Zarżnięcie podczas białego dnia, na ruchliwej drodze, w pobliżu siedzib ludzkich, nożem kieszonkowym kobiety i obrabowanie jej, to zbrodnia, jakiej te okolice nie widziały.

Trzeba z uznaniem podkreślić, iż naszej wytrawnej policji, pod kierownictwem komendanta powiatowego, udało się rychło **ująć sprawcę.** Okazał się nim **robotnik Tadeusz Szatkowski, zamieszkały w Suchej,** żonaty i liczący 27 lat, który **do popełnienia tej zbrodni się przyznał.**

Szatkowski jechał krytycznego dnia rano ze Suchej w kierunku Świekatowa i na skraju lasu, pod Janią Górą spotkał Binkowską, idącą do Suchej po zakup nabiału. Wiedział, że idąc po towar niosła przy sobie większą gotówkę; w tym wypadku miała około stu złotych. Spotkawszy kobietę, postawił najspokojniej rower i podszedł do niej z żądaniem wydania pieniędzy. Kiedy oświadczyła, że nie ma przy sobie pieniędzy, powalił ją na ziemię, wydobył z kieszeni nóż kieszonkowy i poprzecinał kobiecie gardło, po czym zrabował pieniądze, dosiadł roweru i okrężną drogą wrócił do Suchej, do domu.

Dlaczego popełnił morderstwo? Otóż Binkowska znała go osobiście i na pewno byłaby go wydała jako sprawcę napadu rabunkowego.

Szatkowskiego odstawiono do dyspozycji władz sądowych w Świeciu, gdzie oczekiwać będzie wymiaru sprawiedliwości.

40-lecie Polskiego Tow. Restauratorów

w Inowrocławiu.

Inowrocław. Jedno z najstarszych stowarzyszeń zawodowych na terenie Inowrocławia, Polskie Tow. Restauratorów obchodziło 40-lecie swego istnienia. Zebranie uroczystościowe zagaił prezes p. **Kranz,** witając przybyłych z Poznania p. prezesa **Jóźwiaka i Rajewskiego,** seniora stowarzyszenia p. **Jagodzińskiego** oraz przedstawicieli prasy i licznie zebranych członków. Do prezydium powołano na przewodniczącego prez. Jóźwiaka, na asesorów pp. **Piątkowskiego i Andrysiaka** oraz na sekretarza **p. Nawrockiego.** Pięknie opracowany referat obrazujący pracę stowarzyszenia poprzez 40 lat odczytał **sekretarz Przybecki,** po czym jednominutową ciszą uczczono pamięć zmarłych członków.

W następnym punkcie programu przystąpiono do składania życzeń. Senior Jagodziński życzył, by zawód restauratora cieszył się takim poważaniem, jak przed laty czterdziestu, przy czym sięgnął do wspomnień, kiedy to w wolnej Polsce przejmowano agendy z rąk niemieckich, oraz przypomniał o tych nieżyjących i żyjących, którzy przyczynili się do rozwoju stowarzyszenia. W mocnych i treściwych słowach przemówił p. Jóźwiak z Poznania, zaznaczając, że wywalczono niepodległość polityczną, ale jeszcze trzeba walczyć **o niepodległość gospodarczą** i życzyć sobie należy, by cel ten został jak najprędzej osiągnięty,

W dalszym ciągu składania życzeń przemawiał długoletni wiceprezes stowarzyszenia **p. Laskowski,** oraz przedstawiciel prasy. Następnie ogłoszono wyniki konkursu dla pracownikow, którzy najdłużej i najsumienniej pracowali w jednym przedsiębiorstwie. Nagrody przyznano pp.: **Łucji Janowskiej,** bufetowej u p. Piątkowskiego w Strzelnicy (dyplom i piękny album), **Marii Gustowskiej** pracownicy domowej u p. Trzuskowskiego (dyplom i zegarek) oraz p. **Januszewskiemu,** kelnerowi z hotelu Pod Lwem (komplet do palenia tytoniu i dyplom). Na zakończenie uroczystościowego zebrania wzniesiono okrzyk na cześć Najjaśniejszej Rzeczypospolitej. W czasie skromnego przyjęcia, które odbyło się w bardzo serdecznym nastroju, m. in. przemawiał kilkakrotnie p. Jóźwiak i dzieląc się swymi wrażeniami z podróży zagranicznych zauważył, że w krajach o wysokiej kulturze zawód restauratora jest zaszczytny, u nas zaś spycha się go w dół.

Należy podnieść szlachetną ofiarność restauratorów inowrocławskich, którzy w czasie swej uroczystości nie zapomnieli o najbiedniejszej dziatwie naszego miasta i z inicjatywy p. Przybeckiego złożyli 39,50 zł.

Jedna ze szkół bydgoskich (w Jachcicach), zbudowana przy poparciu Towarzystwa popierania budowy publicznych szkół powszechnych.

Głodówka pracowników gastronomicznych.

Popularna „Esplanada" poznańska zamknięta.

Poznań, 2. 10. Wielką niespodzianką dnia wczorajszego było zamknięcie kawiarni „Esplanade". Już od dłuższego czasu obiegały miasto pogłoski, że popularna ta kawiarnia zmaga się z trudnościami finansowymi. Właściciele kawiarni zalegali z opłatą należności za dzierżawę, podatki i ubezpieczenie. Podobno suma zaległości sięga do 200.000 zł.

W dniu wczorajszym doszło do dość oryginalnego incydentu: okupacji kawiarni „Esplanade" przez jej pracowników. Okupacja ta rozpoczęła się wczoraj po południu.

Zatrudnieni w kawiarni pracownicy dowiedziawszy się o wypowiedzeniu kontraktu przez dotychczasowych właścicieli, którymi są pp.: Stanisław Mańczak, Wera Gawrońska i Marta Danks, zamknęli się w kawiarni, postanawiając pozostać tam tak długo, dopóki nie otrzymają zwrotu kaucji i zaległych wynagrodzeń. W zamkniętej kawiarni znalazło się 60 pracowników.

Pracownicy żądają wyrównania zaległości w wysokości 6.222 zł oraz wypłacenia należności za urlopy i niewypowiedziany okres. a ponadto zwrócenie kaucji w wysokości 5.000 zł.

Pracownicy w dalszym ciągu okupują lokal i oświadczyli, że ustąpią z kawiarni dopiero po zapłaceniu pewnej części należności.

Co INNI piszą

Uzasadnione wątpliwości.

Narodowy „Głos Lubelski" z 26 bm. omawia w artykule (skonfiskowanym, lecz przez sąd zwolnionym z konfiskaty) proces kpt. Zajączkowskiego z Lisem-Błońskim i p. Dziadoszem. Dziennik tak charakteryzuje oskarżonego Zajączkowskiego:

„Zaczął tępić nieuczciwość, karierowiczostwo, demaskować różnych zasłużonych Katonów i odbijać tynk z pobielanych grobów. Lublin patrzy na jego wysiłki od lat, widzi, jak ten stary człowiek wysiaduje na ławie oskarżonych wszystkich możliwych sądów. Romantyk? Don Kichot z Manszy? Czy może po prostu człowiek szlachetny i uczciwy?

Zajączkowski ma w Lublinie mocną pozycję moralną. I to jest prawda. Społeczeństwo patrzy na jego ascetyczny tryb życia, na jego niezamożność, na to, że ten schorowany człowiek, który całe życie służył Polsce, nie zechciał od państwa nawet emerytury. I tak już jest, że gdy kogoś Zajączkowski napiętnuje — w przekonaniu społeczeństwa słuszność jest po jego stronie.

Jak wiadomo, w pierwszym procesie p. Zajączkowski postawił Lisowi-Błońskiemu (działaczowi sanacyjnemu) „pięć" zarzutów, a udowodnił cztery, m. in. denuncjowanie działaczy polskich policji rosyjskiej.

„To, że Zajączkowski miał rację, że Błoński powinien być całkowicie usunięty z życia publicznego, nie budzi w nikim wątpliwości. I ten sam Zajączkowski otrzymuje za ów piąty, nieudowodniony zarzut trzy miesiące więzienia.

Wyrok jest słuszny, bo oparty na prawie, które w danym wypadku zostało zastosowane. Ale w społeczeństwie budzi się wątpliwość, czy w danym wypadku prawo jest sprawiedliwe. Bo jakżeż? W sumieniu społecznym ocenia się, że Zajączkowskiemu należałaby się chyba nagroda za to, że zdemaskował niegodnego swego stanowiska człowieka, że zdarł maskę cnoty i zasług z Lisa-Błońskiego, a tu prawo dyktuje wyrok: trzy miesiące aresztu..."

Za obrazę p. Dziadosza dostał Zajączkowski także 3 miesiące. „Wyrok — pisze „Głos" — raczej bardzo łagodny".

———::———

Aukcje owoców krajowego pochodzenia

w Poznaniu.

W dniach od 14—17 października br. Targi Poznańskie organizują aukcje na owoce krajowego pochodzenia. Nadmienia się, że są to aukcje próbne i zależnie od tego, jak próba ta wypadnie, będą one nadal kontynuowane. Owoce należy dostawić na aukcje franco hala Targów Poznańskich, Marszałka Focha 18 i na pięć dni przed aukcją przedłożyć dokładnie wypełniony formularz zgłoszenia owoców. Bliższych informacyj, jak również odnośne formularze można uzyskać bezpośrednio od Targów Poznańskich.

Dział społeczny.

Zakład Ubezpieczeń Społecznych — oddział w Poznaniu.

podaje do wiadomości, że osoby, otrzymujące z Funduszu Ubezpieczenia od Wypadków, z Funduszu Ubezpieczenia Emerytalnego lub Ubezpieczenia Górniczego dodatki na dzieci do renty własnej lub renty dla sierot, winny o każdym wypadku śmierci dziecka względnie sieroty **bezzwłocznie** zawiadomić Zakład.

Zakład przypomina również wdowom, otrzymującym renty dla sierot (wypadkowe, emerytalne względnie górnicze), że w ciągu miesiąca września należało przesłać Zakładowi urzędowe poświadczenia wdowieństwa i życia sierot, wydawane bezpłatnie przez zarządy miejskie i gminne. Niezastosowanie się do tego zarządzenia spowodować może wstrzymanie renty do czasu przesłania wymaganych poświadczeń.

ZMARLI:

Śp. **ksiądz Jan Zieliński,** lat 52, kuratus parafii Lniano.

Śp. **Leon Pryba,** lat 80, w Nowemmieście.

Śp. **Agnieszka Trepczykowa,** lat 37, w Żukowie.

Śp. **Jan Nitka,** mistrz ślusarski, lat 35, w Chodzieży.

Śp. **z Szulczewskich Stanisława Sauermanowa,** lat 78, żona em. kierownika szkoły, w Miejskiej Górce.

Śp. **Matylda Jagalska,** lat 78, w Sławoszynie.

Śp. **Marcin Kaźmierczak,** lat 53, w Gnieźnie.

Śp. **ksiądz Józef Rosentreter,** proboszcz w Cekcynie Polskim.

Z RUCHU WYDAWNICZEGO.

Dr M. Euwe i R. Fine: „Klucz do gry w szachy“. Wyd. H. Wittkowski, Amsterdam. Nareszcie nie trzeba uczyć się „otwarć“. Wystarczy wziąć do ręki „klucz“ opracowany przez mistrza świata dr. Euwe i mistrza Ameryki Fine, pokręcić, nastawić np. na „atak Moellera w otwarciu włoskim“ i partner gotów się poddać na widok tak mądrych pociągnięć. Klucz jest rzeczywiście mądrze ułożony i może się walnie przyczynić do podniesienia poziomu gry wszelkich amatorów, którym się zdaje, że ruszenie byle pionem można uważać za „otwarcie“.

C. Sidgwick: „Panny bez posagu“. Wyd. Instytutu „Lektura“, w Bydgoszczy u Gieryna. Niesłychanie miła powieść. Matki wielu córek nie potrzebują się już martwić i panny bez posagu niech się też nie kłopoczą. Pani Sidgwick nauczy ich, jak to się robi, aby złapać przystojnego, bogatego i dobrego męża, przeprowadzi tą lekcję w sosie doskonałego angielskiego humoru i udowodni, że dzisiejsze panny „wydawania za mąż“ nie potrzebują. Same chłopców jak baranów wiodą do progów ołtarza.

G. O. Baxter: „Pokusa“. Wyd. Roju. W Bydgoszczy u Gieryna. Jeszcze jedna powieść o nawróceniu się przemiłego bandyty. Ponieważ dziki Zachód jest w niej dobrze opisany, bandyta, czy szuler jest rzeczywiście sympatyczny, bohaterka cudpięknością, książkę czyta się z przyjemnością.

Jan Otmar Berson: „Sowieckie zbrojenia moralne“. Wyd. Główna Księgarnia Wojskowa. Książka bardzo na czasie. Nasz kraj, który sam dotychczas nie stworzył na swój użytek żadnej doktryny politycznej i sam jest wydany na usiłowania niesłychanie dynamicznych światopoglądów, musi się bronić rękami i nogami, aby nie paść łupem sowieckiej propagandy. Rosja „zbroi się moralnie“, czyli przygotowuje się do wywierania wpływu tak na własnych ludzi, jak i na przeciwników z niezwykłym kunsztem. Trzeba o tym wiedzieć i trzeba temu przeciwstawiać się. Książka Bersona, który sam przesiedział parę lat w Moskwie na stanowisku korespondenta PAT'a jest ogromnie na czasie.

—::—

Ważniejsze audycje Rozgłośni Pomorskiej.

W poniedziałek o 18,15 nada Toruń pogadankę aktualną. O godz. **18,40** zapoczątkuje Toruń lekcje języka polskiego, transmitowane z Katowic.

Jakie zmiany przyniesie radiowy program zimowy
Rozgłośni Pomorskiej w Toruniu?

Zanim przystąpimy do omówienia ważniejszych pozycyj programu Rozgłośni Pomorskiej na następny tydzień, musimy podkreślić, że dzień 3 października otwiera radiowy sezon jesienno-zimowy.

W programie zimowym zwracamy uwagę na znacznie zwiększony dział muzyczny, szczególnie w zakresie jak najszerszego wykorzystania zespołów orkiestrowych i wokalnych. Z audycji nowych, jakie wprowadz Rozgłośnia Pomorska do programu, wysuwają się na pierwszy plan lekcje języka polskiego, które transmitować będzie Toruń z Katowic w poniedziałki i czwartki od godz. 18,40—18,55. Poza tym w każdy czwartek odcinek czasu od 18,15—18,40 poświęcony zostanie zagadnieniom morskim. w dziale tym zawarte będą audycje w rodzaju: morskich przeglądów gospodarczych, odczytów na tematy marynistyczne, recytacyj fragmentów utworów o tym charakterze. Nowość stanowić będą gawędy pt. „Rozmowa z marynarzem“.

W czwarty piątek każdego miesiąca od 23,00—23,30 usłyszymy nastrojowe audycje słowno-muzyczne pt. „Fala od Bałtyku“. Z programu letniego przejdą do okresu zimowego popularne audycje gwarowe — a więc gawędy warmijskie i kaszubskie oraz aktualne gwarowe audycje, uwzględniające odcienie regionalne językowe okolic Chełmży, Kociewa itd. Program radiowy wypełni czas od godz. ,15—23,30, a w niedzielę od 8—23,30. Odcinek południowy muzyki lekkiej w okresie zimowym ulegnie przedłużeniu. Gdy dotąd audycja ta nadawana była od 13—14, obecnie lekka muzyka południowa trwać będzie do 14,45. Przerwę w koncercie południowym, przypadającą na godz. 14—14,10 wypełnią audycje o charakterze informacyj nym, jak wiadomości z Pomorza i drobne aktualne informacje. Godzinie regionalnej poświęcony będzie codziennie czas od 18,10—19. W tym odcinku pomieszcza się wszystkie audycje słowne i muzyczne, związane ściśle z regionem pomorskim.

Studio bydgoskie Rozgłośni Pomorskiej zostanie również w sezonie zimowym w jak najszerszym zakresie wykorzystane. Środy bydgoskie — jak dotąd — usłyszymy na fali pomorskiej w czasie od 20—20.45.

Rolników zainteresuje wiadomość, że audycje dla nich przeznaczone w myśl ich życzeń umieszczone zostały w odcinku południowym w ten sposób, by rolnicy mogli korzystać nie tylko z audycji Rozgłośni Pomorskiej, ale i innych stacyj. A więc: wtorki, środy i czwartki od 13—13,10 poświęcone będą pogadankom rolniczym i skrzynkom — niedziele od 8,30—9 przyniosą audycje o charakterze wiejsko-miejskim. Będzie to cykl audycji zarówno słownych jak i słowno-muzycznych o różnym nastawieniu i charakterze. Od lekkich i wesołych aż do informacyjnych i poważnych włącznie.

Audycje dla dzieci uwzględnione zostały w programie w środy od 18,35—18,50. Odcinek ten zawierać będzie zarówno rozmowy z dziećmi, jak i dziecięce audycje słowno-muzyczne.

Koncerty życzeń nadawać będzie Toruń trzy razy w miesiącu, a mianowicie w pierwszą środę od 13,10—14, w drugą sobotę od 18,15—18,55 i czwartą niedzielę od 19,35 do 20,35.

Oto w głównym zarysie zmiany, jakie przyniesie nam radiowy program zimowy, dalsze uzupełnienia przyniosą osobne komunikaty radiowe.

Ile płacono na targu?

W dniu 2. b. m. płacono ceny następujące: masło wiejskie kg. 3,20, masło mleczarskie 3,50—0,00, jaja 1,40—1,50, twaróg 0,00—0,60, pomidory kg. 0,20, kapusta 0,06, cytryny 2 szt. 0,25, cebula 0,15, ogórki 0,20, kalafior 0,10 jabłka 0,40—0,50, gruszki 0,40—0,60, śliwki 0,00—0,00, marchew 0,10, kalarepa 0,00—0,05, za drób: kurczęta 1,00—1,50 kury 2,00 do 2,50, kaczki 2,00—3,00, gęsi 4,00—6,00, kuropatwy szt. 0,80, gołąbki para 0,80—0,90, królik 0,00—1,20, kaczki dzikie 1,20—160, mięso: kotlet wieprzowy kg 1,80, boczek 1,60, wołowe bez kości 1,40, z kośćmi 1,20, skopowe 1,40, od łopatki 1,20, cielęcina 1,20—1,40, słonina 1,90, smalec 2,80, łój topiony 0,00, sadło 2,10; sery pełnotłuste: tylżycki 2,00—2,80, szwajcarski 4,00, limburski 2,40, kremowy 1,40—160, ryby: kg. sandacz 4,00—4,40, karasie 1.60—2,00, liny 1,60—2.00, węg. 0,00—2,80, węgorze wędz. 0,00—4,00, płotki, 0,00—0,60, leszcze 1,20—1,60 szczupaki 1,80, do 2,40, karpie 1,60—2,40, okonie 1,20—1,60.

BYDGOSKA GIEŁDA

ZBOŻOWO-TOWAROWA z dnia 1. X. 37 r.

Zboża

Żyto 00 t. 00,00 23,25—23,50; 00 ton 00,00, pszenica 00 ton 00,00 29,50—30.00 owies 30 ton 21,00 21,00—21,50, jęcz. brow. 15 ton 24,25 23.00—24,00 30 ton 24,00 jęcz. 114—115 f. h. 00,00 22,00—22,25, jęcz. 109—110 f. h. 21,00—21,50.

Przetwory młynarskie.

Nowe standarty: Mąka żytnia gat. I 0—65% wł. w 33,25—33,75; mąka żytnia razowa 0—95% wł. w. 28,75—29,75. Mąka żytnia 70% eksport (dla W. M. Gdańska) 32,75—33,00. **Nowe standarty:** Mąka pszenna gatunek I wyciągowa 0—30% wł. w. 50,50—51,50, mąka pszenna gat. 0—50% wł. w. 46,00—47,50, mąka pszenna gatunek I A 0—65% wł. worek 44,50—45,50; mąka pszenna gatunek I 65—70% wł. w. 00,00—00,00; mąka pszenna gat, II A 65—75% wł. w. 00,00—00,00 mąka pszenna gat. III 70—75% wł. w. 00.00—00.00 mąka pszenna razowa 0—95% wł. w 37,75—38,75. Otręby żytnie wymiał stand. 15,50—16,25; Otręby pszenne miałkie stand. 16,25—16,75; Otręby pszen. średnie 15 75—16,25; Otręby pszen. grube 16,75—17,25; Otręby jęcz. 16.00—16,50; Kasza jęczm. kraj. wł. w. 31,00—32,00, kasza jęczm. pęczak wł. w. 31,00—32,00, kasza jęczm. perłowa wł. w. 43,00—44,00.

Artykuły strączkowe.

Groch Wiktoria 24,00—26,00; groch Folgera 23,00—25,00; groch polny 22,00—24,00; wyka 00,00—00,00; peluszka 00,00—00,00; łubin niebieski 00,00—00,00; łubin żółty 00,00—00,00

Nasiona.

Rzepak zimowy bez worka 55,00—57,00; rzepik zimowy bez worka 51,00—52,00; mak niebieski 75,00—79,00 siemię lniane 45,00—47,00; gorczyca 36,00—39,00; koniczyna żółta odłuszczona 00,00—00,00; koniczyna biała 00,00—00,00; koniczyna czerw. surowa 00,00—00,00; koniczyna czyszczona 97% 00,00—00,00;

Artykuły pastewne i inne.

Makuch lniany 23,00—23,50; makuch rzepakowy 20,00—20,50; makuch słonecznikowy 40/42% 25,00—25,50; śrut soja 24 50—25.00; wytłoki suszone 0,00—0.00; ziemniaki pomorskie 0,00; ziemniaki nadnoteckie 3 50—3,75; ziemniaki fabryczne kg. % 00,18—00,18,5; płatki ziemniaczane 16,75—17,25; słoma żytnia luzem 0,00—0,00; słoma żytnia prasowana 7,50—8,00 siano nadnoteckie luzem 8,75—9,25; siano nadnoteckie prasowane 9,50—10,00 Ogólne usposobienie: spokojne.

St. Szukalski, Bydgoszcz.

Notowania z ostatnich dni za 100 kg.

Bydgoszcz, dnia 30 września 1937 r.

Koniczyna czerwona 115,00—130,00; Koniczyna szwedzka 185,00—205,00; Koniczyna biała 155,00—180,00; Koniczyna żółta w łuskach 34,00—38,00; Koniczyna żółta odłuszczona 58,00—63,00: Przelot 00,00—00,00; Rajgras angielski 80,00—90,00; Tymotka 22,00—25,00 Seradela 00,00—00,00; Wyka latowa 32,00—35,00; Wiczka zimowa 60,00—63,00; Peluszka 23,00—25,00; Groch Wiktoria 23,00—26.00. Groch polny 21,00—23,50; Groch zielony 22,00—24.00; Rzepak zimowy 53,00—56,00; Rzepik letni 47,00—50,00; Rzepik zimowy 49,00—52,00 Siemię lniane 43,00—46,00. Len 00,00—00,00; Mak niebieski 76,00—79,00; Mak biały 100,00—120,00; Łubin żółty 14.00—14,50; Łubin niebieski 13,50—14,00 Gorczyca 36,00—38,00; Tatarka 30,00—35,00; Konopie 00,00—00,00.

Z ROSJI SOWIECKIEJ.

SABOTAŻ W ZAKŁADACH METALURGICZNYCH.

Ze Stalińska (Syberia Zachodnia) donoszą: W stalinowskich zakładach metalurgicznych pod Kuźnieckiem, nieznani sprawcy zepsuli jedną z największych pras w ZSRR., której produkcja dzienna wynosiła 3.400 brył metalu po 6,5 ton każda. Remont poczynionych uszkodzeń potrwa czas dłuższy. Ponieważ winni sabotażu należą bez wątpienia do personelu tych zakładów, wśród robotników dokonano licznych aresztowań.

WSZYSTKIEMU WINIEN KAGANOWICZ.

Na posiedzeniu pracowników zarządu transportu wojennego następca Kaganowicza na stanowisku komisarza transportu, inż. Bakulin, zakomunikował zebranym, że za czasów jego poprzednika remont nawierzchni kolei ZSRR wykonany został zaledwie w 60%. Komisariat transportu nie rozporządza dostateczną ilością podkładów, zaś szyny, śruby, piasek itd. nie są dostarczane na czas przez przedsiębiorstwa sowieckie.

WSZYSCY KRADNĄ.

„Prawda“ występuje z niezwykle ostrymi oskarżeniami przeciwko rządowi i administracji partyjnej Związkowej Buriat-Mongolskiej Republiki. „Prawda“ stwierdza, że w republice tej „kradli pieniądze wszyscy, poczynając od zarządu Komsomołu, a kończąc na członkach rządu“. Republikański komitet partyjny składa się ze szpiegów, agentów faszystowskich i zwyczajnych złodziei. W wyniku ich gospodarowania połowa zboża stoi dotychczas nie skoszona; republice zagraża głód. „Prawda“ wymienia kilkanaście nazwisk „głównych winowajców“, którzy, sądząc z ciążących na nich oskarżeń, prawdopodobnie zostali już dotychczas zlikwidowani.

OBNIŻENIE POZIOMU I WYDAJNOŚCI W PRZEMYŚLE.

Dzienniki sowieckie donoszą o dalszym obniżeniu wydajności produkcji w głównych gałęziach przemysłu. Na posiedzeniu komisji opałowej referent Słuckij zakomunikował, że produkcja nafty w Baku spada nadal. Zadania planowe wykonuje się w 70%. Niedobór nafty grozi wstrzymaniem pracy w wielu gałęziach przemysłu. Na posiedzeniu sowieckich konstruktorów Głównego Instytutu Badań Lotniczych komisarz Mullewicz zakomunikował zebranym, że zakłady przemysłu obronnego nie wykonują planu produkcji motorów lotniczych. W ciągu ostatnich trzech miesięcy niedobór motorów lotniczych wzrósł o dalsze 11%, przy czym jakość wyprodukowanych motorów znacznie się obniżyła.

Bank Polski płacił w dniu 2. 10. 1937 r.

dolary amerykańskie	5,27
dolary kandyjskie	5,26
funty szterlingów	26,11
franki szwajcarskie	121,10
franki francuskie	17,85
belgi belgijskie	88,90
liry włoskie	22,70
floreny holenderskie	291,70
korony czeskie	17,10
szylingi austriackie	96,50
marki niemieckie	116,—
guldeny gdańskie	99,80

Korzystna lokata kapitału

w pow. mieście BRODNICY (12 000 mieszk.) jest do nabycia (19649

NIERUCHOMOŚĆ

w Głównym Rynku

Nieruchomość składa się z frontowego domu 2-piętrowego, zawierającego obszerny lokal handlowy i piękne mieszkania oraz drugiego jednopiętrowego budynku mieszkalnego przy ul. Strzeleckiej, połączonych podwórzem, Nieruchomość została oszacowana na 55 000 zł, zaś cena wywoławcza przy sprzedaży wyniesie 36 666 zł. Dochód roczny wynosi 3840 zł. Sprzedaż nastąpi na publicznej licytacji, która się odbędzie **dnia 26 października 1937 r. o g. 10, w Sądzie Grodzkim w Brodnicy.** Przystępujący do przetargu obowiązany jest złożyć rękojmię zł 5500 oraz ponieważ Brodnica leży w pasie granicznym, **przedłożyć zezwolenie Urzędu Wojewódzkiego na kupno tej nieruchomości,** na co się wyraźnie zwraca uwagę. Nieruchomość można oglądać po zgłoszeniu się u przymusowego administratora p. Kazimierza Okoniewskiego w Brodnicy, Rynek Nr 17, gdzie też można zasięgnąć wszelkich informacji.

śmieje się z kłopotów, kto ma los z kolektury

DZIERŻANOWSKIEGO

Centrala: Warszawa, Nowy Świat 64

Oddział: Gniezno, Chrobrego 2

TAM ZAWSZE PADA WIELE WYGRANYCH.

19637)

Po renowacji Restauracji Centralnej

przy ul. Marsz. Focha 12 — naprzeciw Teatru Miejskiego — otwieram takową **w sobotę dnia 2-go października br.** i z tej okazji urządzam

wieczorek połączony z jedzeniem kiszek i nóżek wieprz.,

na które moich Szanownych Gości najserdeczniej zapraszam. **U mnie dobrze się jada, siedzi i pije.** (19630

Leon Jermis, gospodarz.

Rewelacyjny Odbiornik

2-lampowy na rok 1938

Typ 228 B do baterii i akumulatora 3 zakresowy, oszczędny w użyciu prądu z baterii i akumulatora.

Ostatnia zdobycz techniki

Przy odbiorze audycji codziennie w ciągu 5 godzin, bateria anodowa wystarczy na 6—8 miesięcy, akumulator na 6—8 tygodni. Układ specjalny ferromagnetyczne cewki, nowoczesne 2-woltowe lampy Philipsa, głośnikowa o potężnej mocy, zapewnia silny odbiór nawet słabszych stacyj nadawczych. Głośnik koncertowy odtwarzający wiernie zarówno głos jak i muzykę. Tabelaryczna skala oświetlona wycechowanymi nazwami stacji. Odbiera fale krótkie od 10—51 m., średnie od 200—600 m. i długie od 700—2000 m. Ogromnie łatwa obsługa. Estetyczna, artystycznie wykonana skrzynka z kaukaskiego orzechowego drzewa z okuciem chromoniklowym. Ramki skali oraz gałka również chromowane.

Cena za odbiornik z lampami wraz z kompletem akcesorii, składających się z akumulatora 76 ampergodzin, baterii anodowej na 120 wolt i materiału antenowego wynosi **zł 225.—.**

Warunki płatności: przy zamówieniu zł 25.—, reszta na 12 równych rat miesięcznych po zł 16,75. Gwarancja 3-letnia. Za całość towaru w drodze odpowiadamy. Zlecenia należy adresować: **Zakłady Radiotechniczne „Radio Select“ — Warszawa, Marszałkowska 147. Konto czekowe P. K. O. 7128.** (19559

Naszych Szan. Czytelników

prosimy uprzejmie przy zamówieniach oraz zakupach jakoteż przy nadawaniu ofert na ogłoszenia podane w naszem piśmie, powoływać się zawsze na **„Dziennik Bydgoski“!**

Nowy transport

DYWANÓW

i CHODNIKÓW

już nadszedł

PIĘKNE DESENIE! NISKIE CENY!

Największy wybór w Bydgoszczy!

Skład Fabryczny

Warszawskiej Fabryki Dywanów

„DYWAN“ Sp. Akc.

Rok założenia 1884

Bydgoszcz, ul. Jagiellońska 2

(naprzeciw kościoła Klarysek) tel. 28-95.

Dywany te **z największej fabryki w Polsce** znane są tak pod względem **jakości** jak i **trwałości.** Kolory trwałe przeciwko **słońcu i wodzie.**

Wielki wybór w chodnikach kokosowych!

Firma chrześcijańska. (19622

POLECENIA

Specjalność

najtańszego odnawiania gerderoby ezyszczeniem, reperacją „Ekonomia“ Dr. Emila Warmińskiego 10, m. 6. (19647

POSADY WOLNE

Ekspedientkę

dzielną do składu rzeźnickiego od 15 października potrzebna. B. Urbański, Chełmża. 19567

Pracownika

inteligentnego rolnika kaucja 1500 zł szuka. Zgł. filia „B. T.“. 11896

Panienka

do restauracji obsługi gości potrzebna. Gdańska nr 184. 11882

SPRZEDAŻE

Sprzedam 11846 kiosk. Pomorska 12—3.

Kolonialkę

mieszkaniem tanio sprzedam. Wiadom. filia. 1184-

Maszyna (11854 krawiecka tanio na sprzedaż. Pomorska 55—5.

KUPNA

Kupię

gospodarstwo za gotówkę 200 — 300 mórg dobrej ziemi, z dobrymi budynkami i dobrą komunikacją do 30 km. od Bydgoszczy. Pośrednicy wykluczeni. Oferty pod „Nr 99“. (19170

POKOJE WOLNE

Pokój 11895 z utrzymaniem, wygody łazienką. Zamojskiego 11-7

Ciepły

słoneczny. Sienkiewicza nr 65—6. (11845

Wyrób Polskiej Spółki Akcyjnej „PERSIL" w Bydgoszczy

19441

PRYWATNE DOKSZTAŁCAJĄCE KURSY

„WIEDZA"

Kraków, ulica Pierackiego 14

przygotowują na lekcjach zbiorowych w Krakowie, **oraz w drodze korespondencji, za pomocą zupełnie nowo opracowanych** skryptów, programów i miesięcznych tematów do:

1. Egzaminu dojrzałości gimn. starego typu
2. Egzaminu ukończenia gimnazjum ogólnokształcącego nowego ustroju
3. Z zakresu I. i II. klasy gimnazjum nowego ustroju
4. Egzaminu z 7-miu klas szkoły powszechnej

UWAGA: Uczniowie kursów korespond. otrzymują co miesiąc tematy z 6-ciu głównych przedmiotów do opracowania. Nadto obowiązkowe egzaminy badają 3 razy w ciągu roku szkolnego postępy uczniów.

Wykładają wybitne siły fachowe. (19508

WEŁNY WEŁNY

Dla kupców i handlarzy

polecam na sezon zimowy rozmaite **wełny pończochowe, włóczki we wszystkich kolorach, wełny maszynowe, swetrowe, na szale i czapki, bawełny, trykoty i wszelkie towary krótkie.**

Oddaję do dalszej sprzedaży po cenach ściśle fabrycznych. Proszę się przekonać bez obowiązku kupna. Największy skład wełny na miejscu.

19605) **Hurtownia Wełny i Towarów Krótkich**

R. Wiśniewska

BYDGOSZCZ, Stary Rynek 6, I p. (nad Bankiem Ludowym)

Popierajcie przemysł krajowy!!!

Panie i Dziewczęta pracą waszych zgrabnych rączek możecie się efektownie i tanio ubierać, przy czym zaoszczędzicie wiele zbędnych wydatków w budżecie domowym.

Korzystajcie więc z okazji!

Zapraszamy na **bezpłatny kurs**

Robót Ręcznych

który urządza firma

B. BIELIŃSKI — BYDGOSZCZ

ulica Grunwaldzka nr 26, róg Granicznej

(naprzeciw Starego Cmentarza). (19342

„CARIOCA" Wytworny lokal przy ul. Pomorskiej 19

Dancing ⌀ Bar ⌀ Występy artystów

Z dniem 1 października 1937 r.

całkowity nowy zespół artystów i orkiestry

Wystąpią: Znana subretka pani **Klarys**, jak również świetna tancerka p. **J. Zielińska.**

Damskie trio taneczne, nieznane dotąd w Bydgoszczy.

Świetny **duet Carnero**, słynny w Polsce i za granicą.

Orkiestra pod kierownictwem znanego wirtuoza **Teinerta** przy akompaniamencie ulubieńca publiczności bydgoskiej p. Edwina Wolnikowskiego. Zespół składa się z 5 osób.

Lokal otwarty od godz. 9,15 aż do rana. (19400

Najradykalniejszy środek dla cierpiących na najbardziej zastarzałą i największą

PRZEPUKLINĘ

gdy nawet operacje i opaski różnych zagranicznych specjalistów nie pomogły, oraz wszelkie fałszywe wynalazki nie poskutkowały, usuwa jedynie specjalista z długoletnią praktyką dla cierpiących na ruptnrę za pomocą mojego opatentowanego bandaża Nr 1209, który przynosi prawdziwą pomoc mężczyznom i kobietom. **S. KOH, Warszawa, Sosnowa 13.** PROSPEKTY na żądanie bezpłatnie. Przestrzegam przed naśladownictwem mojego środka przez fałszywych specjalistów. (14891

Kto zupełnie już stracił nadzieję, znajdzie u mnie prawdziwą pomoc.

Z powodu przenies. składu mego na ul. Gdańską 5,

SPRZEDAJĘ WSZELKIE ZEGARKI i BIŻUTERIĘ

PO ZNACZNIE ZNIŻONEJ CENIE.

W. SKORACZEWSKI

19464) **DWORCOWA NR 36.**

ZAKŁADY PRZEMYSŁOWE

M. KRENSKI

Oddział Bydgoszcz, Gdańska 140.

POLECAJĄ:

węgiel górnośląski
koks hutniczy
brykiety

19075

wagonowo i w mniejszych ilościach po cenach konkurencyjnych.

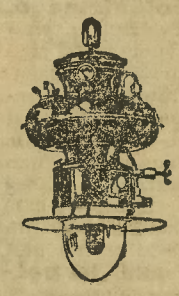

Oświetlenie

placów, robót ziemnych, kościołów, budynków przem. i gospod., mieszkań, szkół, salek i t. d.

najlepsze i najtańsze

lampami naftowo-żarowymi

„Maxim" i „Lumen"

Br. Śniegocki, Poznań, Fr. Ratajczaka 2.

Cenniki odwrotnie. (18377

Profesor wiedzy tajemnej

„ERGANDI"

Odkrywa wszelkie tajemnice z charakteru pisma, linii rąk, anonimów i fotografii oraz przeprowadza wszelkiego rodzaju analizy charakteru, wyszczególnia najważniejsze fakty w sprawach życiowych, majątkowych i rozwodowych. Określa zdolności, przeznaczenie i szczęście. Na żądanie pytania zainteresowanych medium **Miss Mary** wyjaśnia o zaginionych osobach, przedmiotach, procesach i zamiarach drugich osób, **w sprawach loterii,** powodzenie w handlu i inne. Poza tym ustala się niedobór małżeński, przyczyny niepowodzeń. W zawiedzionej miłości ERGANDI udziela pożytecznych wskazówek jak postępować, ażeby ominąć niepożądane skutki. Cierpiącym udziela się bezpłatnie wszelkiego rodzaju porad z zakresu ziołolecznictwa krajowego i zagranicznego na wszelkie zastarzałe choroby. Zapobiega się sugestywnie nałogom, jako też wzmacnia się pamięć, w ogóle wszystkie sprawy wchodzące w zakres życia psychicznego są załatwiane natychmiast i pomyślnie. Niezamożnym i studiującym ustępstwa. Dyskretne przyjęcia od godziny 10—1 i od 2—8, w niedzielę i święta od godziny 2—6. **Zamiejscowym na listowne żądanie podać dokładne imię, datę i rok urodzenia, stan cywilny, własnoręczny podpis, załączyć na koszty dwa złote w znaczkach pocztowych, a po czterech dniach otrzymacie pożądaną odpowiedź.** Stały adres: Łódź, Główna 13, m. 2, ERGANDI. (18793

Uwaga!

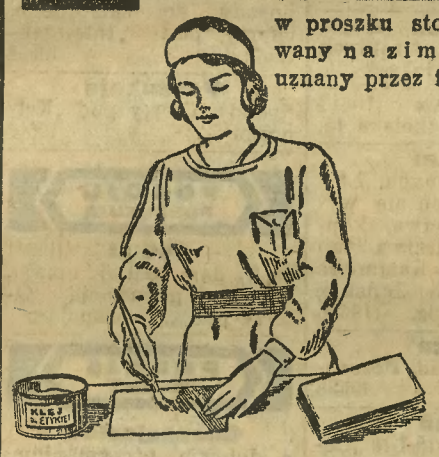

Najlepszy klej stolarski

w proszku stosowany na zimno **„Kleolit"** uznany przez fachowców jako najekonomiczniejszy.

Najstarsza w Polsce Wytwórnia Bejcy woskowej „Róg" pod nazwą w 12-tu odcieniach.

Wszelkie kleje płynne maszynowe i ręczne dla przemysłu.

Kazeina mielona i niemielona najprzedn. gatunku o zawartości 85% białka dostarcza

Wytwórnia Chemiczna „Róg"

Bydgoszcz, ul. Gdańska 91

16883) tel. 2970 i 1506.

Tylko znawca i artysta z „Fibigera" dziś korzysta

„Arnold Fibiger"

Kalisz (18420

Dostawca Polskiego Radia, Konserwatoriów i Statków Morskich.

Przedstawiciel: Centralny Magazyn Pianin, Poznań, Pierackiego 11.

Piece cyrkulacyjne

PRZENOŚNE

(Syst. Malcewskich Zakładów)

do ogrzewania pomieszczeń warsztatowych, kin, magazynów, hal i t. p. (18494

w różnych wielkościach produkują:

ZAKŁADY PRZEMYSŁOWE

ST. WEIGT Sp. AKC.

ŁÓDŹ, UL. SENATORSKA 7/9

Majster do sztancowni

poszukiwany.

Powinien znać się dobrze na sznycach. Oferty z odpisami referencyj i podaniem wynagrodzenia przesyłać: REKLAMA PRASOWA, Warszawa, Poznańska 22, pod „ZARAZ".

Komunikat radiowy!

Radioamatorzy, za kilka dni ukażą się w sprzedaży rzeczywiście **dobre** i prawdziwie **tanie** odbiorniki które będą sprzedawane na **16 RAT.**

Warto zaczekać! 19415

Szczegóły i demonstracja w pierwszorz. składach.

RADIO-UNION

(licencja koncernu **„ORION", Wiedeń**)

Poszukuję od zaraz

3 dzielne ekspedientki

do artykułów wełnianych i bławatów wład. także językiem niemieckim.

Zgłoszenia z podaniem pensji i referencji wraz z odpisami świadectw kierować do:

F-a Karłuski Dom Towarowy

Kartuzy, ul. Św. Brunona 2. (19428

WINCENTY MIKOŁAJCZAK, Koncesjonowane Przedsiębiorstwo Autobusowe, Gniezno, ul. Wrzesińska 18

Telefon 150.

Rozkład jazdy autobusów na liniach:

1) Bydgoszcz — Żnin — Gniezno

—	8⁰⁰	11²⁵	13²⁰	16²⁰	18²⁰	20¹⁵	23³⁰	Bydgoszcz	7⁴⁵ 10⁴⁰ 11⁴⁵ 14²⁰ 16¹⁵ 19⁴⁰
—	8²⁵	11⁵⁰	13⁴⁵	16⁴⁵	18⁴⁵	20⁴⁰	23⁵⁵	Rynarzewo	7²⁰ 10¹⁵ 11²⁰ 13⁵⁵ 15⁵⁰ 19¹⁵
—	8⁴⁰	12⁰⁵	14⁰⁰	17⁰⁰	19⁰⁰	20⁵⁵	0¹⁰	Szubin	7⁰⁵ 10⁰⁵ 11⁰⁵ 13⁴⁰ 15⁴⁰ 19⁰⁰
—	9²⁰	12⁴⁵	14⁴⁰	17⁴⁰	19⁴⁰	21³⁵	0⁵⁰	Żnin	6²⁵ 9¹⁵ 10²⁵ 13⁰⁰ 15⁰⁰ 18²⁰
6²⁵	9²⁵	12⁵⁰	—	17⁴⁵	—	—	—	Żnin	— 9⁰⁵ — 12⁵⁵ 14⁵⁵ 18¹⁵
6⁴⁹	9⁴⁰	13⁰⁵	—	18⁰⁰	—	—	—	Gąsawa	— 8⁵⁰ — 12⁴⁰ 14³⁵ 18⁰⁵
6⁵⁵	9⁵⁵	13²⁰	—	18¹⁵	—	—	—	Rogowo	— 8³⁵ — 12²⁵ 14²⁰ 17⁴⁰
7⁴⁰	10³⁵	14⁰⁰	—	18⁵⁵	—	—	—	Gniezno	— 7⁵⁰ — 11⁴⁰ 13⁴⁰ 17⁰⁰
			P			P			P

3) Żnin—Łabiszyn.

7³⁰	15⁰⁵	Żnin	9⁰⁰	16³⁵
8⁰⁰	15³⁰	Łabiszyn	8³⁰	16²⁰
T	P		T	P

2) Kcynia—Szubin—Bydgoszcz.

6⁵⁰	10⁴⁰	16²⁰	18²⁰	Kcynia	9²⁰	14²⁵	19⁰⁵	21³⁵
7¹⁵	11⁰⁵	16⁴⁵	18⁵⁰	Szubin	8⁵⁵	14⁰⁰	18⁴⁰	21⁰⁵
7²⁰	11²⁰	17⁰⁰	19⁰⁵	Rynarzewo	8⁴⁰	13⁴⁵	18²⁵	20⁵⁰
7⁵³	11⁴⁵	17²⁵	19⁴⁰	Bydgoszcz	8¹⁵	13²⁰	18⁰⁰	20¹⁵
		P	N				P	N

UWAGI: P = kursują tylko w dni powszednie
N = „ w niedzielę
T = w dni targowe (wtorki i piątki)

Zwiedzajcie osadę biskupińską — dojazd do Gąsawy! (5560

Futra

wykonuje fachowo i solidnie **Chrześcijańska Pracownia Kuśnierska** (11817

Stanisława Reina

obecnie ul. Śniadeckich 31

I piętro.

Śrut- żytni owsiany

i otręby

najlepszej jakości poleca

WIEFEL & Co

Bydgoszcz, tel. 3820

Magazyn Wały Jagiellońskie 13.

Ekspedienta

młodszego, dzielnego, znajomość języka niemieckiego poszukuję zaraz. Zgłoszenia z odpisem świadectw i fotografią bez utrzymania. (19436

P. A. JONAS Skład bławatów i tow. krótkich **Wabrzeźno**

OKAZJA!

Dom w śródmieściu Grudziądza

2 piętrowy, 28 ubikacyj, który na życzenie może być całkowite opróżniony

do sprzedania.

Wiadomość Dziennik Bydgoski, Grudziądz Nr „3344". Zgłoszenia telefoniczne w godz. 8—15 Nr 11-46 w Grudziądzu. (19324

Na tym polega *ostrożne pranie!*

Zawierzcie swą bieliznę czystemu mydłu Jeleń Schicht. Bielizna prana stale mydłem Jeleń Schicht nie żółknie i nie traci swej świeżości.

MYDŁO JELEŃ SCHICHT

pierze idealnie czysto!

Sprzedamy tanio

i na dogodnych warunkach kredytowych

w drodze dobrowolnego przetargu ofertowego

dwie nieruchomości

z których **pierwsza** znajdująca się w Grudziądzu przy ulicy Kościelnej nr 10 (dawn. M. Rucińskiego) **nadaje się na przedsiębiorstwo przemysłowe lub większy warsztat rzemieślniczy,** i składa się z domu mieszkalnego z oficyną - magazynem. **Druga** położona w Jabłonowie Pom. przy ul. Grudziądzkiej 6 i 6a, składa się z dwóch domów mieszkalnych z znajdującymi się w nich dawnymi **lokalami: restauracyjnym i sklepu kolonialnego,** oraz z zabudowaniem gospodarczym i ogrodem. Najniższa cena przetargowa na każdą nieruchomość wynosi zł 24.000. Oferty na każdą poszczególną nieruchomość z podaniem ceny i szczegółowych warunków zapłaty prosimy składać do Pomorskiej Wojewódzkiej Komunalnej Kasy Oszczędności w Toruniu. Do oferty dołączyć należy dowód złożenia kaucji gotówką lub w dokumentach o pupilarnej wartości w wysokości 10% oferowanej ceny, która w razie nieprzyjęcia oferty zostanie zwrócona bezzwłocznie po terminie przetargowym. Otwarcie ofert na nieruchomość w Grudziadzu nastąpi w dniu **16 października br.** o godz. 10-ej, a na nieruchomość w Jabłonowie również tegoż dnia o godzinie 10,30. Zastrzega się prawo nieprzyjęcia poszczególnych ofert. Bliższych informacji udziela **Pomorska Wojewódzka Komunalna Kasa Oszczędności w Toruniu** ul. Fosa Staromiejska nr 1, telefon 2311. Nieruchomość w Grudziądzu oglądać można po uprzednim zgłoszeniu się w Banku Ludowym w Grudziądzu ul. Wybickiego 7, zaś nieruchomość w Jabłonowie po zgłoszeniu się u p. N. Piaszczyka w Jabłonowie Pom. ul. Piecewska 2. (19435

POLECENIA

Meble
wyściełam materace, wyroby siodlarskie, teki, tornistry, walizy, własny wyrób ceny zniżone. Przyjmuje zamówienia naprawy. Wacławski, Długa 59. (19640

Kapelusze
damskie 3 zł, przeróbki 1,20. Skład Poznańska 4. (19532

Piece
żelazne szamotowe naprawi. Gdańska 127. (19519

Suknie
gorsety wyszczuplające figurę, najnowsze wiedeńskie fasny, wykonuje Swietlik, Sniadeckich 3. 11890

Swetry
bieliznę z czystej wełny wyrabia Maszynowa Pracownia Swetrów Bauer, Sw. Trójcy 35. 11887

SPRZEDAŻE

Rower
damski, solidny, 85. Kordeckiego 9, portier. (11971

Powózka (19618
stara, tanio. Kujawska 4.

Rower
damski, męski, sprzedam. Grunwaldzka 45. (18582

Parcelę
barak sprzedam. Zgłosz. Herm. Frankego 5/9 (19584

Stół
dębowy do rozciągania. Cieszkowskiego 8—3. (11894

Dom
willa 2 mieszkania trzypokojowe, ogród. Nakielska 151. (19578

Szafę
i bieliźniarkę sprzedam tanio. Gdańska 148/11. (11848

Okazja. (19537
Dom rogowy, dobrze zaprowadzoną, mleczaruią wraz mieszkaniem oraz barak, pokój kuchnia z powodu wyjazdu sprzedam 10000 zł. **Gdynia—Orłowo** Piotrkowska 10.

Olejarnię
motorową, nowocześnie urządzoną, pełnym biegu, dom nowy dwupiętrowy, 2 składy, ogród, cena 25 tys. Siwiak, Gniezno, Chrobrego 27. (19570

Inspektowe (19554
okna (nieoszklone) tanio sprzedaje. Dolina 13a.

Motocykl (19601
„Harley" z przyczepką, gotowy do jazdy 270 zł sprzedam Nakielska 24.

Maszynę
szycia nową tanio sprzedam. Nakielska 3. 19586

Rzeźnictwo
komplet zaraz na sprzedaż. Oferty Dzien. Bydg. pod „Tanio". 19596

Chevrolet (11872
osobowy nowszy model, sprzedam. Adres Dzien.

Piec
kafl. zielony 8×3½×2½ sprzeda tanio — Poznańska 22. 19583

Singera
maszynę, 2 radioaparaty okazyjnie. Niegolewskiego 6—1. 19613

Rower
Św. Trójcy 16. (19642

Kiosk
na Gdańskiej z powodu wyjazdu sprzedam. Oferty filia „Dobry byt". (11830

Pompę (11865
sprzedam. Kilińskiego 19.

Sprzedam 11841
psa ostrego, Kcyńska 3.

Szafa
żelazna na sprzedaż. Rycerska 15. 11842

Wózek (19549
dziecięcy w dobrym stanie sprzedam. Tczewska 2.

Aparatura
dźwiękowo-kinowa okazyjnie. Radiotechnika, Toruń, Chełmińska 15. 19545

Kamienicę
dwupiętrową sprzedam. Orla 37. 19530

Parcele
cukiernię, piekarnię nadzwyczajne położenie Wodna - centrum, Słowackiego okazyjnie sprzedam. Kwiatkowska. Toruń. Mickiewicza 3. (19571

Dom
mieszkalny dwupiętrowy, z przyległym placem budowlanym, na Bielawkach obok przystanku tramwajowego, sprzedam za bezcen z powodu wyjazdu Oferty do filii Dzien. pod „J. D.". (19624

Singer (11888
maszyna Szczecińska 6/17.

Sprzedam
warsztat pantofiarski z pełnym urządzeniem. Adres wskaże Dz. Bydg. 19585

Rower
damski Torpedo, Promenada 83-4. 19591

Fortepian
Hartmanu, stół 1,20×2,20 oraz srebro tanio. Kościuszki 38—5. (11879

Wózek
dziecięcy sprzedam. Sobieskiego 2a. 11823

Sprzedam
platformę, konia roboczego z uprzężą. Mazowiecka nr 13—1. (11860

Westfalka
damski rower na sprzedaż. Gdańska 86-5. (11867

Patefon
walizkowy, wózek sportowy dziecięcy, Chrobrego 22, podwórze. 11822

Samochód
Cabriolet 4 osobowy sprzedam tanio. Dworcowa 38. (11840

Maszyna
krawiecka w dobrym stanie korzystnie na sprzedaż. Długa 26—7. 19593

Okazja!
Pierwszorzędny skład kapeluszy damskich, prowadzony 10 lat, powiatowe miasto, główna ulica, Pomorze, powód: choroba, sprzedam 2.800. Oferty „Dobra egzystencja" Dziennik Bydgoski. (19633

Sprzedam 11835
skład, Sniadeckich 41.

Polski Fiat
prawie nowy sprzedam. Filia „Gotówka". 11838

Skład (11829
papieru w centrum. korzystnie sprzedam. Oferty pod „Zyskowny" filia.

Willa
nowa Bielawki 18.000. Właściciel, Kanałowa 15, m. 7. (11818

KUPNA

Bilard 11885
automatyczny używany kupię. Of. „Bilard" filia.

Pianino
dobre kupię okazyjnie. — Zgłoszenia filia Dziennika „Pianino". (11881

Tłuste konie
na rzeź, gotowe do transportu kupuje stale (19625
W. Preuss, Bydgoszcz Dworcowa 84
tel. 33-55

Psa (19557
rasowego, najchętniej młodego setera kupię. Zgłoszenia do filii pod „Seter".

Drogeryjne
butelki, słoje wpalane kupi Stranz, Bydgoszcz, Ścieżka 19. 19594

Dom
dochodowy dobrym stanie, Bydgoszczy kupię, wpłaty 18.000. Of. agentura Dziennika Nakło/N. (19568

NAUKA

Tańców
wyucza szybko tanio Jackowskiego 1, koncesjonowana szkoła tańców. (19600

Za lekcje
francuskiego udzielam polskiego, niemieckiego. Oferty „17". (19550

Lekcyj 19595
polskiego poszukuję. Oferty Dziennik „Lekcje"

Wpisy
przyjmuje jedyne polskie studium rytmiki i plastyki, ulica 3 Maja 8/3, pod kierunkiem dypl. nauczycielki Haliny Lewandowskiej. Kursy dla dzieci i pań. (11870

Korepetytor
na przedpołudnie, matematyka, chemia, historia, niemiecki. Oferty pod „220" filia Dzien. Bydg. 11869

Szkoła Języków
Marii Romington. Sienkiewicza 12-4. (11866

POSADY WOLNE

Przychodnia
potrzebna. M. Focha 26, m. 4. Zgł. 1—4. 19476

Dziewczynka
lat 14—15, dobrej rodziny dochodząca potrzebna. — Dworcowa 18—4. (11877

Polier (11893
uczeń stolarski potrzebny. Stolarnia Dworcowa 42.

Chłopak (19614
do ogrodu, robót rolnych potrzebny. Bielicka 78.

Stolarz (19613
potrzebny. Tucholska 15.

2 uczni
zdrowych, mocnych, 7 kl. szkoły, chcacych się wyuczyć cukiernictwa, konfektów, kucharstwa lub innego zawodu, Kazimierz Witt, Pawłowo Zońskie, pow. Wągrowiec. (19635

Służąca
potrzebna. Skład, Poznańska 4. 19533

Uczeń
może się zgłosić f-ie „Dekora" Gdańska 22. (19608

Dziewczyna
z gotowaniem, lubiąca dzieci potrzebna. 20 Stycznia 23, m. 6. (19639

Służąca (19631
potrzebna. Zduny 1, m. 6.

Bufetowa-kelnerka
zaraz potrzebna. Język niemiecki pożądany. Zgłoszenia fotogr. Tczew, Hotel Dworcowy. (19606

Ekspedient
branży żelaznej potrzebny od 1. XI. br. Reflektuje się tylko na fachową siłę, która okazać się może dobrymi świadectwami. Oferty nadesłać z podaniem pensji przy wolnym utrzymaniu i odpisy świadectw. Emil Lniski, Kartuzy. (19569

Dmuchaczy
do ozdób choinkowych potrzebuje Pharmachemia Sienkiewicza 11. (19483

Robotnik
z prowincji, uczciwy, pracowity, zdolny wszelkiej pracy, po wojskowości. Oferty Dziennik pod „Robotnik". (19598

Potrzebna (11847
kobieta przychodnia do sprzątania. Gdańska 61—4

Pomocnik
krawiecki, podręczna potrzebni. Długa 32. (19646

Panienka
do merezkowania na maszynie potrzebna. Hermana Frankego 7—3. (19611

Potrzebne
dwie uczennice rzeźnickie pozamiejscowe. Dworcowa nr 64. (11833

Ucznia
z zamiłowaniem ogrodniczem, znającego język polski i niemiecki z ukończoną szkołą Wydziałową poszukuje St. Szukalski, Skład Nasion, Dworcowa 8. (19620

Szewc (11825
potrzebny. Gdańska 156.

Dziewczyna (11826
do prac domowych potrzebna. Pomorska 21—3.

Chłopiec (11857
do posyłek. Odpis świadectwa szkolnego z życiorysem do Dziennika, — Dworcowa pod „K. K. D".

Służąca
Matejki 5—3. 11843

Pomocnik
krawiecki potrzebny, — Święcichowski, Warszawska 5. 11832

Ekspedientka
rzeźnicka i uczennica potrzebne, Karamucki, Wełn. Rynek 3. 19590

POSADY POSZUKUJĄ

Służbę
domową poleca „Społeczne Pośrednictwo Pracy" ulica Marsz. Focha nr 89, zgłoszenia pracodawców i pracownic przyjmuje się od godz. 9-tej do 14-tej. (11844

Były urzędnik sądowy
i długoletni zastępca procesowy, znający buchalterię i kupiectwo, władający niemieckim w słowie i piśmie, lat 43, żonaty, poszukuje odpowiedniej posady. Łaskawe oferty pod „Sądownik" do Dziennika Bydgoskiego. (19476

Bona-pielęgniarka
z prawem nauczania, starsza, z praktyką przy starszych dzieciach i małych, szycie, niemieckie, pomoc w nauce, przyjmie posadę w mieście lub na wsi. Zgł. Czekanowska dla M. K. Grupak Grudziądza. (19607

Poszukuję
posady do samotnego. Oferty pod „Inteligentna". 19617

Poszukuję
posady. Oferty pod „Kelnerka". 19616

POKOJU POSZUKUJĄ

400 zł (19641
za % dam pokój umebl. i pewną gwarancję. Oferty pod „Gwarancja".

POKOJE WOLNE

Gimnazjastów
z dobrym utrzymaniem. Gdańska 34, m. 3. (19563

Niekrępujący (11873
utrzymaniem, dwuch, łazienka. Petersona 12—3.

Próżne
dwa pokoje lub jeden umeblowany, godz. 4—6 Gdańska 42/8. 11389

Pokój
umeblowany. Warmińskiego 17—4. 11878

Niekrępujący 11839
utrzymanie, Zduny 13-2

Umeblowany
pokój oddzielny 15 zł. Dworcowa 68-2. (19623

Pokój
elegancko umeblowany. Kordeckiego 4/1 (19556

Pokój (19619
umeblowany, Kujawska 62.

Pokój
Br. Pierackiego 34. 11831

Pokój
ładny. Łokietka 16-2. (11864

Pokój
umeblowany z łazienką Zduny 11—2. 11886

Dziewczyna
do dziecka potrzebna. Gdańska 5, Ujma. 11858

Pokój 11837
łazienką, Kościuszki 18-7.

Lekarz Dentysta 11624
JANINA CHLEBOWSKA
przeprowadziła się
na ul. Marszałka Focha 12 m. 7

Dwa
umeblowane do wynajęcia. Kołłątaja 6/3. 11884

Spokojny (11855
pokój Śniadeckich 22—1.

Pokój
ładny utrzymaniem bez Cieszkowskiego 4-3. (11861

Cena w tej rubryce 1 wiersz 50 gr

1 pokojowe:
Kozietulskiego 32, Bielaw.

3—4 pokojowe:
mieszkanie wygody. Wiadomość Jezuicka 22.

2 pokojowe:
kuchnia samotnym. Długa 42, portier.

3 pokojowe:
łazienką. Pestalozziego 16.

4 pokojowe:
komf. Weyssenhoffa 7—9.
łazienka. Fordońska 13.

5 pokojowe
słoneczne odnowione. Zduny 15. (19626

3 pokoje
kuchnia w podwórzu. Jasna 16. 19589

6 pokoi
słonecznych, komfortowych, I. piętro, centrum Gdańskiej, do wynajęcia. Telefon 21-75. (11850

3 pokoje
kuchnia. Gdańska 34. (19562

6 pokoi 19599
komfort, centralne ogrzewanie lokalne do wynajęcia zaraz bez podatku przy ulicy Długiej 5 pierwsze piętro. Wiadomość Jackowskiego 1, m. 3.

2 pokoje
kuchnia od zaraz. Zakątek 9, Jachcice. 11841

Mieszkanie 19525
4 pokojowe słoneczne I piętro. Urocza 1, m. 4.

Mieszkanie
2 kuchnia. Sienkiewicza 12—1. 11880

5 pokoi
komfortowych, centrum do wynajęcia, listopad. Telefon 21-75. 11851

4 pokoje
łazienka, parter. Pomorska 27. (11863

Pokój
kuchnia wynajmę, Sw. Jerzego 34. 11834

Pokój
umeblowany. Świętojańska 5—4. 11827

MIESZKANIA SZUKA

3 pokoje (11874
z łazienką poszukuję. Oferty do filii Dziennika Bydgoskiego pod „B. R."

3 pokojowego
z wygodami poszukuje Jędryczka, Grunwaldzka 26. 11856

DZIERŻAWY

Restaurację
wydzierżawię wraz salą w porcie drzewnym Gdyni, dzielnica zamieszkana przeszło 10000 ludności, jedna sala która nadaje się również na kino. Of. Dziennik Bydg. **Gdynia** „Egzystencja dobra" 19538

Garaż
Warmińskiego 10. 11876

Warsztat
względnie składnica, dwupokojowym mieszkaniem, Pod Blankami 20. 19592

Piwnica (11885
sucha. Warmińskiego 10.

Kujawy.
Młyn motor. wydzierżawię z nowoczesnym urządzeniem, stacja, szosa w miejscu, przemiał 120 centnar. Znaczek na odpowiedź. Wandachowicz, Gniewkowo, Rynek 6 (pow. Inowrocław). (19645

Skład
od 1. 11. do wynajęcia. Warsztat lub składnica od zaraz wolny. Dworcowa nr 36—2. (11836

Dom
8 mórg wydzierżawię kolejarzowi emerytowi. Zgłoszenia filia Dziennika „Dzierżawa". 11852

Rzeźnictwo
z wygodami tanio wynajmę. Wiadomość Dziennik. (19610

Warsztaty
do wynajęcia. Dworcowa nr 20. (11868

2 składy
i 3 pokoje na biuro od zaraz do wydzierżawienia. Gdańska róg Placu Wolności. (11892

Lokal
handlowy lub biura na parterze 5×18. Rynek Marsz. Piłsud. 20, Stobiecki. 19629

RÓŻNE

Wieczne (19627
pióra światowych marek po cenach fabrycznych oraz tanie szkolne w wielkim wyborze w księgarni Gieryna, Plac Teatralny.

Instytut
Higieny i Piękności, M. Petrykowskiej, Sniadeckich 4. Zabiegi lecznicze, hormonowe odmładzające, Masaże ręczne 1,50 zł elektryczne 3 zł. 19420

Ezoteryczne
„Światło Prawdy" nabędziesz: Księgarnia, Sniadeckich 10. (19644

Kosmetyczny
gabinet **elektroświatłoleczniczy** Ginter-Trzebuchowskiej uskutecznia wszelkie racjonalne zabiegi. Kosmetyki pełnowartościowe, lecznicze. Tel. 1504. Ulica Stycznia 22. 18147

Niniejszym
ogłaszam, że z mężem swoim Józefem żyję w seperacji. Weronika Pijanowska, z domu Bączyńska. (19543

Spólnika
poszukuje zaraz do fabryki z około 10000 zł. Of. pod „Fabryka". (19634

Wróżbita
dobrze przepowiada. Zduny 18—5. (11821

Za długi (19615
mej żony Franciszki z domu Folaron nie odpowiadam. Franciszek Szpojda.

Reperacje
wszelkiej garderoby męskiej i damskiej jako też wykonania miarowe uskutecznia fachowo i tanio Zakład Krawiecki, ulica Chrobrego 7, m. 4. (6362

MATRYMONJALNE

Kupiec
kawaler lat 39, przystojny, wysoki blondyn, posiada w mieście wojewódzkim, dobrze zaprowadzony skład radio - elektrotechn., szuka żony do lat 35, przystojnej, posiadającej 15 tys. zł, znającej kupiectwo, panny, wdowy, rozwódki. Oferty Dziennik Bydgoski Toruń „Szybka decyzja". (19544

Panią J. Gr.
proszę o podanie adresu pod „Bławatnik - kierownik 28". (19551

Który
z panów zechciałby doradzać i pomagać, prowadzić interes starszej pani w średnim wieku, rozwódce. Ożenek niewykluczony. Oferty do filii Dz. pod „Samotna". (11928

Tabletki Togal stosuje się w:
cierpieniach reumatycznych, podagrze, bólach nerwowych migrenie, grypie i przeziębieniu.
Tabletki Togal uśmierzają bóle i przynoszą ulgę w tych cierpieniach. Do nabycia we wszystkich aptekach.

18898

Po gruntownym remoncie dziś otwarcie
KAWIARNI RESTAURACJI „Varsovie"
Wieczorem DANCING od 9-tej do rana.
Kwartet pod kier. kapelm. Wachowskiego. Kuchnia warszawska obiady z 3 dań 80 gr., dania klubowe od 70 do 90 groszy.
Uprzejmie proszę o łaskawe odwiedzenie mojego lokalu pozostaje z poważaniem (19628) **Gospodarz.**

Zapraszam Szanowne Panie na
bezpłatny kurs robót ręcznych włóczkowych
rozpoczął się
w piątek, dnia 1 października rb.
w moim lokalu przy ul. **Śniadeckich 2** pod kierownictwem pierwszorzędnej instruktorki.
Jadwiga Bukowska
Pracownia trykotarska (19604

Przyszłość Twą widzi

Najsłynniejszy jasnowidz psycho-grafolog, uznany przez Związek Międzynarodowy Metapsychików, Mistrz Wiedzy Tajemnej WOMOUTH obdarzony fenomenalnym darem jasnowidzenia w transie medialnym. Powie Ci czy masz i kiedy-szczęście w grze loteryjnej, oraz wybierze według obliczeń daty urodzenia Twej płuszy, zupełnie bezpłatnie, szczęśliwy numer losu, który pod gwarancją musi być wygrany. Niezamożnym, jednak mającym szczęście w grze loteryjnej wyłożę ze swoich pieniędzy 10 zł na los, aby przekonać o prawdziwości wygranej. Dowodem tego są w moim posiadaniu setki listów podziękowań, od osób które wskazane przeze mnie losy wygrały po 100.000, 50.000, 20.000 i 10.000 zł. Na żądanie przepowiadam przeszłość i przyszłość, opracowuję horoskopy i analizy grafologiczne. Rady i wskazówki, dając możność zdobycia trwałej miłości pożądanej osoby. Nie zwlekaj, pisz jeszcze dziś, nic nie ryzykując a skorzystasz wiele. Podać czytelnie imię i nazwisko datę urodzenia, załączyć 1 zł na koszty pocztowo-kanc. W 39-ej Loterii Klasowej padła wielka wygrana 100.000 na nr. 53915 wybrany przez Medium TAMAHRE i Jasnowidza WOMOUTHA.
Adres: **Kraków, Straszewskiego 25.** (13152

Przeniesienie lokalu Spółdzielni Krawieckiej

Zawiadamiamy naszych Szan. Odbiorców, iż z dniem 4 października br. **przenosimy** nasz lokal sprzedaży na
ul. Dworcową nr. 8 - I ptr.
do domu fy St. Szukalski do obszerniejszych ubikacyj
Spółdzielnia Krawiecka Chrześcijan (19609

Obwieszczenie sprostowania.

Komornik Sądu Grodzkiego w Bydgoszczy rewiru IV Antoni Bączyński, mający kancelarię w Bydgoszczy, ul. Pomorska nr. 11 uzupełniając obwieszczenie z dnia 7 września 1937 r. o licytacji nieruchomości ozn. Bydgoszcz tom 29 wykaz L. 1074, położonej w Bydgoszczy przy ul. Pomorskiej 60, zapisanej na nazwisko Michała i Marii Wandy małż. Potoniec, wyznaczonej na **dzień 6 listopada 1937 r. o godz. 11** w w Sądzie Okręgowym w Bydgoszczy, pokój nr. 7, podaje do publicznej wiadomości, że nieruchomość oszacowana została na sumę 126.000,— zł i że cena wywołania wynosi 94.500,— złotych, nie zaś jak mylnie w obwieszczeniu z dnia 7 września 1937 r. podano sumę oszac. na 125.000,— złotych, a cenę wywołania na 93.750,— zł. Przystępujący do licytacji obowiązany jest złożyć rękojmię w wysokości 12.600,— zł.
Bydgoszcz, dnia 30 września 1937 r.
19638) **Komornik: Bączyński.**

Meble

kupisz zawsze najtaniej tylko u (2812
Bernarda Nowaka
Bydgoszcz, **Długa 10.**
Uwaga na imię **Bernard.**

Sosnę — stolarkę suchą na okna, drzwi, schody, listwy wszelkiego rodzaju, bale i deski dębowe, bukowe, grabowe, olszowe, — **specjalność** suche podłogi poleca Wiktor Petrykowski, telefon 13-73, Garbary 22. (19526

Futra

oraz wszelkie prace kuśnierskie wykonuje Fr. **Przybylski, Mostowa 3,** dypl. mistrz kuśnierski. Modny krój, nowoczesne wykonanie, absolwent szkoły kuśnierskiej w Lipsku. 16510

SPRZEDAŻ

Barak
do rozbiórki korzystnie sprzedam. Wilczak, Władysława IV 10. (11814

Sklep
kolonialny z urządzeniem i towarem w dobrym punkcie do sprzedania. Toruń, Matejki 25. 19542

Singera
gabinetowa, jak nowa, za bezcen. Wełniany Rynek 6 skład papierosów. (19502

Maszyna
Singer Poznańska 7 portier. (19501

Samochód
mały czteroosobowy sprzedam. Nakielska 24. (19499

Kolonialkę
sprzedam. Wiadomość „Dziennik". (19560

Kawiarenkę (19573
sprzedam z powodu niesnasek rodzinnych, centrum miasta, najkorzystniej dla cukiernika. Dz. Bydg. Grudziądz „Okazja".

Sprzedam
książkę kucharską korzystnie. Ul. Zygm. Augusta nr 9, m. 1. (11859

Kolonialkę
sprzedam, dzierżama 50, adres Dziennik, 19588

Limuzyna
marki „Durant" 4 cyl., 6 osobowa tanio na sprzedaż. J. Rohde, Wyrzysk, Rynek 4. 19597

RADIO — UNION

wprowadza na rynek najnowsze modele odbiorników, produkowanych na zasadzie licencji **koncernu ORION, Budapest,** i wyposażonych w liczne patentowane udoskonalenia.

Radio Union

Union 7

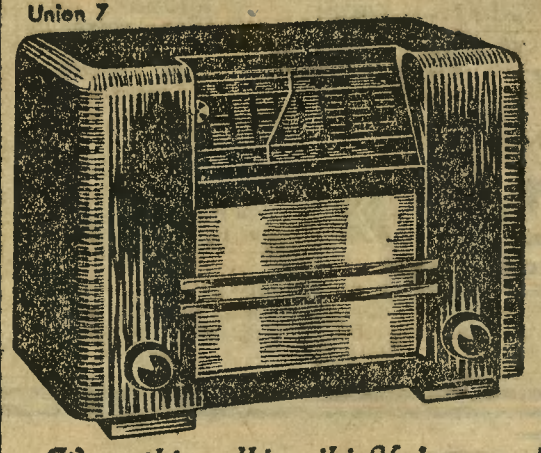

UNION 7: 7-obwodowy super z „okiem elektrycznym". Odbiór stacji z całego świata. Piękny ton. Ciche strojenie. Patentowany kondensator antymikrofoniczny.

UNION LUX: super najwyższej klasy — wkrótce się ukaże. Szczegóły w prospektach.

UNION 3:
nowoczesny odbiornik 3-pentodowy. Specjalnie udoskonalony zakres fal krótkich. Silna pentoda końcowa AL 4. Duży elektrodynamiczny głośnik.

Wszystkie odbiorniki Union montowane są na mocnych metalowych chassis.

ŻĄDAJCIE DEMONSTRACJI W POWAŻNIEJSZYCH SKLEPACH RADIOWYCH.

—naprawdę doskonałe odbiorniki!

SKŁAD FUTER
F. JAWORSKI
BYDGOSZCZ **DWORCOWA 35**

znany jest:
z solidności!
stałych i rzetelnych cen!!
wielkiego wyboru dobrego towaru
świetnej pracowni kuśnierskiej
i bezkonkurencyjnie doskonałych fasonów
19510
Dogodny kredyt!

Na każde futro gwarancja **Na każdy fason i wykonanie gwarancja**

FABRYKA W WARSZAWIE

19438

Z dniem 4 października br. przenoszę mój Magazyn **z Gdańskiej nr 5**
na Gdańską nr 1.
Przy tej sposobności urządzam w dniach od 4-go X. do 11-go X.
TANI TYDZIEŃ
na wszelkie materiały włókiennicze.
L. UJMA
Magazyn Wytwornych Materiałów Włókienniczych
Bydgoszcz, Gdańska 1
19416

Dnia 16. 10. 1937 w Sądzie Grodzkim w Grudziądzu odbędzie się
licytacja
nieruchomości położonej w Grudziądzu przy ul. Wybickiego 25, oznaczonej hipotecznie Grudziądz, tom XI, wykaz 465, składającej się z czterech budynków mieszkalnych 2-piętrowych. Roczny dochód brutto zł 10.000,—. Wartość szacunkowa zł 80.000,—. Cena wywołania zł 60.000,—. Dogodne warunki spłaty hipotek. Bliższe informacje adw. Ludwik Echaust, Poznań, ul. 27 Grudnia 4. (19524

Duży DOM czynszowy
z dobrze prosperującym domem towarowym w tymże budynku. Obrót roczny **500.000 zł,** istn. od 30 lat, w powiatowym mieście na Pomorzu z powodu wyjazdu
do sprzedania.
Wymagany kapitał 75.000—100.000 zł. Oferty sub „500,000" do Biura Ogłoszeń Fuksa, Łódź, Piotrkowska 87. (19445

KURS HAFTÓW ARTYSTYCZNYCH
BEZPŁATNIE
urządzamy od dnia 4. X. — 18. X. 37.
dla naszych klientek oraz przyszłych kupujących. Zainteresowanych zapraszamy do wzięcia udziału w kursie **i zaznajomienia się z maszynami do szycia, naszego wyrobu.** (19463
SINGER, GDAŃSKA 10

Nowość! „GAJA" **Tuba 85 gr**
PASTA SARDELOWA
o pikantnym smaku
Wytwórcy: Magister R. Gaj i Ska w Poznaniu
19439

PRZEDSTAWICIELSTWO
poważnej fabryki **wódek i likierów,** odda dobrze ustosunkowanemu na Gdynię i pobrzeże. Zgłosz. pod **„Sub."** do Dziennika Bydg. Toruń.
19446

W podróży
w hotelach, w wszystkich uzdrowiskach polskich, księgarniach dworcowych itp. prosimy żądać
Dziennik Bydgoski.

Tańców

lekcje otwieram w bież. sezonie **dnia 4 października.**
Zgłoszenia przyjmuję i informacji udzielam codziennie w godz. 16—19. Opłata przystępna.
WŁ. KOCHAŃSKI, nauczyciel tańców
ul. Chrobrego 22 m. 4, telefon 2214.
19115)

POLECENIA

Dębowe dykty
również stolarkę sosnową, jesionową bukową i olszową oddaje korzystnie K. Suligowski, Gdańska 128 18882

Auto-transport
uskutecznia przeprowadzki, przewozy towarów. Codzienne wyjazdy do Torunia i z Torunia stawki przewozowe okazyjne, ul. Jagiellońska 25, tel. 10-81 19315

Zegarki
nowe, reperacje najtaniej Chmielewski, Dworcowa nr 41 (11808

Ondulacja
trwała

elektryczna i parowa — farbowanie i tlenienie włosów — pierwszorzędne wykonanie
Ronowicz
Gdańska 32

Meble
solidne kupisz najtaniej tylko w
składzie fabrycznym T. Kasprowicz, ul. Długa 34. 9227

Motocykle
nowe i używane, wolne od podatku i prawa jazdy, rowery, maszyny do szycia, patefony, żarówki nowe i używane, części zapasowe i warsztat reparacyjny, tanie ceny. R. Puhl, Pruszcz, Pom. 11776

Podłogę
suchą w wszystkich rozmiarach dostarcza szybko i tanio (17674
Śląska 9, tel. 1359.

FUTRA
z własnego jak i z dostarczonego towaru
wykonuje (15389
Chrześcijańska Pracownia Futer
Edward Peschel
i Donat Szpakowski
dypl. mistrz kuśnierski
Bydgoszcz, Dworcowa 64, I p.

SPRZEDAŻE

Nieruchomość
Bydgoszczy, Sienkiewicza 51 sprzedam za 11.000, wpłata 6.000. Zgłoszenia Dziennik Bydgoski, Toruń „Nieruchomość". 19424

Dom
w centrum z ogrodem owocowym i placem budowlanym. Wiadomość Pomorska 40—3. 11782

Kolonialkę
sprzedam. Wiadomość Dziennik. 11797

Sprzedam
plac budowlany (ogród). Ciemna 26. 11799

Dom
składem 8 000. Kaszubska 2, Nowakowski. (19511

Willa
komfortowa piętrowa z ogrodem solidnie zbudowana, właściciel 22 000 zł. Bydgoszcz, Litewska 14, godz. 2—5. 11771

Plac
budowlany. Czyżkówko, Sluzowa 8. (19515

Dom
dochodowy, front wolny 28000, wpłaty 20000. Parcela 1260 rogowa, front 60 3000. Zduny 23-2. 11786

Parcele
do sprzedania położone w dobrym punkcie miasta. R. Böhme, Bydgoszcz, ul. Jagiellońska 16. 19643

2 motocykle
marki „Indian" i „B. S. A." w dobrym stanie, tanio sprzedam. J. Małecki, Kujawska 2. 19505

Radioaparat
trzylampowy korzystnie. Pomorska 24—3. (11810

2 ubrania
1 frak na jedwabiu tanio. Mickiewicza 3—6. (11790

Radio
220 zmienny tanio sprzedam. Długa 8—6. (19489

Kolonialkę
zaprowadzoną sprzedam korzystnie, wiadomość Dziennik. 11789

Radio
uniwersalne sprzedam, Pomorska 54-16. 11784

Radioaparat
na prąd zmienny 220, sprzedam lub zamienię na stały 110. Śląska 24, m. 1. (19581

2 pompy
wiertarkę tanio. Pomorska 26. (19514

Sprzedam
korzystnie z powodu wyjazdu parcele z barakiem. Ulica Stanisława Bydgosty 4, Wilczak. 19536

Motocykl
„Ariel" 500 ccm prawie nowy korzystnie na sprzedaż albo zamiana na mały samochód (Polski Fiat 508). Bliższe Franz, Toruńska 1, tel. 14-38. (19482

Pianino
i pokój stołowy w dobrym stanie sprzedam. Adres wskaże Dziennik. (19575

Sprzedam
wieczną anodówkę 220 v. Kanałowa 8—4. (19495

Skład (19498
dobrze prosperujący sprzedam. Zgłosz. Klaużyński, Kujawska 31 m. 8.

Wózek
dziecięcy dobrym stanie tanio sprzedam. Bielicka 42—2. 19517

Urządzenie
składowe tanio. Dworcowa 75—18. 11801

Rower
mało używany. Śniadeckich 41—5. (11815

Maszyna
do szycia tanio. Jezuicka 8, parter. (19555

Sprzedam
8 pokojowy pensjonat urządzeniem, dobrze zaprowadzony śródmieściu. Oferty filia Dzien. „Niezwłocznie". (11862

KUPNA

Domek
kupię, wpłacę 5 000 zł., resztę spłacam po 1000 zł półrocznie. Dokładne of. pod „Korzystnie" filia Dziennika. (11816

Piec
do palenia kawy na koks kupię. K. Wakowski, Sniadeckich 29, tel. 1174. (11796

Potrzebuję
tygodniowo 2 ctr. słoniny świeżej. Proszę podać cenę. Zgłosz. filia Dziennik „Słonina". 11794

Plac (11804
budowlany lub nieruchomość w śródmieściu, kupię gotówką. Oferty pod „Plac" do filii Dziennika.

Kupię
ogród z domem lub bez. Oferty „L. U" Dzien. (19564

LEKCJE

Niemieckiego
lekcyj i konwersacyj udziela. 20 Stycznia 20—8. 11807

Nauczyciel
udziela lekcyj, specjalność matematyka, łacina, zakres gimnazjum. Jagiellońska 24, Boruń. (11805

Prof. Bylczyńska
udziela obecnie lekcji fortepianu Chrobrego 10/2. 11788

Korepetycyj
matematyki, łaciny, ośmioklasistkom poszukuję. Zgł filia Dziennka Bydg. pod „Niedrogo". (11770

NAUKA

Szkoła rysunków
i malarstwa przyjmuje zameldowania codzień od 10 do 12 i 4 do 5. Marszałka Focha 32—11. (19473

Studium
muzyczne, lekcja gry na skrzypcach, fortepianie udziela dyplom. prof. muzyki. Nowa 11-2. 19472

POSADY WOLNE

Komiwojażer
kapeluszy damskich poszukiwany. Zgłosz. administracji Dziennika „Podróżujący". (19406

Potrzebna (19468
przychodnia przed południem, 10 zł. miesięcznie. Dąbrowskiego 27—3.

Bufetowa (19541
z gotówką poszukuje bufetu na rachunek. Oferty Dziennik Toruń „Bufetowa"

POSADY POSZUKUJĄ

Młoda 11775
inteligentna poszukuje pracy, znająca dobrze język francuski, biegła w krawiectwie męskim. Of. filia Dz. Bydg. pod „W.F."

Posady (19574
magazyniera, inkasenta lub woźnego poszukuję. Kaucja 1000. Prawo jazdy. Dzien. Bydg. Inowrocław.

3 000 zł
kaucji za posadę magazyniera, dozorcy, lub podobną. Dziennik „3 000 zł". 19524

Duży
pokój umeblowany osobnym wejściem wynajmę. Jagiellońska 27—2. (19367

Pokój
spólny pani. Poznańska 7 m. 3a. 19461

2 eleganckie
pokoje, gabinet i sypialnia, osobne wejście, łazienka, słoneczne, pierwszorzędne utrzymanie. Ul. Św. Floriana 3/8. (19506

Pokój
osobne wejście. Garbary 30—5. (19534

Pokój (11780
pusty. Krasińskiego 4—2.

Pokój
umeblow. Król. Jadwigi nr 13—6. (19497

Pokój (19500
osobne wejście, światło elektryczne. Długa 74—2.

Pokój (19602
panom Wiatrakowa 17—6.

Cena w tej rubryce 1 wiersz 50 gr

2 pokojowe:
k. Biel. Mierosławskiego 14

4 pokojowe:
Paderewskiego 14.

3 pokoje
z pełnym komfortem przy ul. Asnyka. Zgłosz. filia Dzien. Bydg. pod „A. K. 127". (19398

1 lub 2
pokoje z kuchnią. Krucza 8 przy Kossaka. (19484

Wynajmę
4 pokojowe mieszkanie z łazienką, słoneczne. Oferty kierować filia Dziennika Dworcowa pod „Wynajmę". 11800

Bardzo ładne obszerne słoneczne (19076
6 pokojowe mieszkanie
na I piętrze przy Placu Teatralnym od zaraz **do wynajęcia.**
Zapytania
Marszałka Focha 4, II p.

Trzypokojowe
komfortowe bezdzietnym. Emilii Plater 21, Bielawki 11813

Mieszkanie
5 pokoi komfort do wydzierżawienia. Cieszkowskiego 12. Zgłoszenia domowy. 11773

3 pokoje
z wygodami do wynajęcia. Grunwaldzka 77. (11774

3 pokoje
kuchnia. Płocka 12. (11795

5 pokojowe
komfortowe od 1. XI. 37 r. Pl. Weyssenhoffa 9. Wiadomość telef. 30-33. (11779

Mieszkanie
4 pokojowe komfort., do wynajęcia. Zamojskiego 21 wiadomość tel. 32-93 po godz. 15-ej, lub Królowej Jadwigi 21—6. (11806

3 pokoje
i kuchnia. Leśna 4. (11802

Pokój
kuchnia rok z góry. Kujawska 76. 11812

Mieszkanie
4 pokojowe komfortowe ul. 20 Stycznia 23 od 1 listopada do wynajęcia. Fryc, Dworcowa 57. (11809

4 pokojowe
mieszkanie komfortowe I p. Nakielska 71. 19552

3 pokojowe (11819
nowe. Lelewela 19, I p.

Mieszkanie
jednopokojowe wynajmę. Gołębia 64. 19516

Pokój 19529
kuchnia. Koronowska 38.

Pokój
kuchnia. Orawska 13, przy Nakielskiej. (19565

Pokój 19539
z kuchnią dla samotnej osoby do wynajęcia. Gospodarz, Bocianowo 25.

RÓŻNE

Kosmetyczny
gabinet W. Jaworskiej, Podolska 1, narożnik Pomorskiej. Pielęgnowanie cery, włosów. Masaże, naświetlania — Porady bezpłatnie. 19471

Chiromanta
przepowiada nieomylnie. przyjmuje 9—19. Garbary 10—6. 19485

W 39 loterii
klasowej padła wielka wygrana 100,000 złotych na nr 53915 wybrany przez medium Tamahre i jasnowidza Womoutha, Kraków, Straszewskiego 25. 19507

Chiromantka
dawniej Stary Rynek, obecnie Przyrzecze 10. (19548

Indywidualne
zabiegi, wskazówki racjonalnej pielęgnacji urody oraz staranną i troskliwą opiekę zapewnia **„Eugenia"** as. Dr. Switalskiej, Pomorska 3, 11787

Wspólników
z kapitałem powyżej 10.000 zł do produkcji poważnego artykułu przemysłowego szuka fachowiec. Oferty pod „Pewność" do filii Dzien. Bydg. 11777

Wróżka
Sienkiewicza 23 w podwórzu. (11768

MATRYMONJALNE

Przemysłowiec
lat 40, przystojny, inteligentny dobrym charakterem, braku znajomości zapozna wdowę lub rozwódkę do lat 40 z majątkiem lub nieruchomość, 1—2 dzieci niewykluczone. Oferty oddział Dziennika Bydgoskiego Toruń „40". 18971

Kupiec
kawaler lat 30, posiadający gotówki przeszło 25.000 zł poślubi przystojną towarzyszkę życia. Panny z gospodarstwa rolnego, z wykształceniem szkół średnich mile widziane. Oferty z fotografią, którą się zwraca proszę skierować do Dziennika Bydgoskiego Toruń pod „25.000". 19426

20.000 zł 19446
otrzyma ten kto potrafi ładnemu nieletniemu dziecku zapewnić prawdziwą rodzicielską opiekę. Dziecko powinno być uznane za własne. Miejscowość i wyznanie obojętne. Zgłoszenia z życiorysem, załączając znaczek na odpowiedź kierować, Łódź, skrytka pocztowa 385.

Kupiec
z gotówką 5 500.— lat 39, poszukuje panny lub wdówki, posiadającej dla wspólnego dobra nieruchomość, interes względn. da egzystencję. Oferty „Życie". (19469

Dwóch 11798
szatynów, kupiec zbożowy lat 29, urzędnik fabr. lat 26, dobrze sytuowani poszukują w celu matrymonialnym w stosownym wieku sympatycznych panienek. Nie anonimowe oferty ewent. z fotografią prosimy do filii Dziennika Bydgoskiego pod „Stęsknieni".

Panna
lat 26, prowincji, średnie wykształcenie, wolne mieszkanie, wyprawę, 2000 gotówki, 3000 hipoteki wyjdzie za urzędnika etatem. Oferty Dziennik „Domatorka". 19475

Urzędnik (19425
nawiąże korespondencję z posażną brunetką. „Emeryt"

Kawaler
lat 25, rzym. kat. posiadający interes prosperujący poszukuje panny wzgl. wdówki bezdzietnej z gotówką 5000 zł. Oferty z fotografją Dzien. Bydg. „B. B.". (19408

Kupiec 19427
kawaler, lat 31, posiadający gotówki przeszło 30,000 zł, pozna miłą towarzyszkę życia celem małżeństwa. Oferty z dołączeniem fotografii, którą się zwraca, proszę skierować do Dziennika Bydgoskiego Toruń pod „30 000".

Kawaler
posiadający 35.000 prosi propozycje. Najchętniej ożeni lub wżeni się. Dziennik Bydgoski Grudziądz „Kupiec" 19423

Panna
4.500,— zapozna pana na stanowisku. Oferty Dzien. Bydg. pod „32". (19486

Trzydziestoletni
nie biedny urzędnik państwowy, nie brzydki ożeni się natychmiast z panią posiadającą około 30 tys. dla wspólnego dobra. Zgłoszenia fotografią pod „Każdej odpowiem" do filii Dziennika. 11772

Estetа
26 letni pracownik kolejowy (X.) zapozna religijną miłą i zgrabną panią. Dyskrecja. Poważne propozycje proszę do filii Dzien. Byd. „Przyjaciel - Żona". (11818

Świat gospodarczy i świat konsumentów odbiorców połączyć może tylko reklama. Jej to celem i zadaniem jest zbliżyć ku sobie i wzbudzić wzajemne zaufanie. Racjonalnie, umiejętnie i fachowo przeprowadzona nie zawodzi nigdy.

Na Pomorzu najważniejszym łącznikiem między producentem kupcem a konsumentem, jest niewątpliwie „dział reklam" Dziennika Bydgoskiego.

Potrzebna
ekspedientka możliwie z branży jubilerskiej lub galanteryjnej z dłuższą praktyką, wymowna, znająca język niemiecki. Zgłoszenia tylko piśmienne z fotografią, odpisem świadectw i ref. przyjmuje Edw. Kozłowski, zegarm. i jubiler, Bydgoszcz, ulica Gdańska 3. (19414

Bona
do 2 dzieci starszych, znajomość szycia, muzykalna. Zgłoszenia Dzien. Bydg. „Bona". (19466

Akwizytorów
zdolnych sprzedawców na prowizję, poszukujemy. „Rediolavox", Dworcowa nr 64. (11765

Służąca (19580
potrzebna Śląska 24, m. 1.

Panie
do baru potrzebne. Zgłoszenia „Palais de Danse" Marcinkowskiego 4. (19509

Panienka
do obsługi gości. Winiarnia Podgórna 2. (19496

Chłopca
lat 14 do posyłek, język polski i niemiecki odda wdowa. Zgłosz. Dziennik „Wdowa". 19579

Uczeń
krawiecki potrzebny. Dopłata za utrzymanie. Pawłowski, Grudziądz, Sienkiewicza 9. (19572

Gosposia
potrzebna zaraz. Jasna 16 **rzeźnictwo.** 19518

DZIERŻAWY

Garaże
nowe Podolska 1 róg Pomorskiej. 19547

Skład
wynajmę. Wincentego Pola 9. (19566

Skład (19577
Adolfa Kolwitza 20, m. 3.

POKOJU POSZUKUJĄ

Próżny (11778
czysty pokój u uczciwych ludzi poszukuje emeryt. Oferty filia „Inteligentny".

Szukam (11820
umeblowanego pokoju z wszelkimi wygodami. Of. do filii Dziennika „11820".

Słonecznego
ciepłego z używ. łazienki szuka kulturalny pan. Oferty z ceną pod „Niekrępujący". 11785

POKOJE WOLNE

Zamojskiego 4—8.
(11766)

Pokój
umeblowany, osobne wejście, bez pościeli. Babia Wieś 15—5. 19535

Pokój
Petersona 7—16. 19561

Pokój
próżny — umebl. Ułańska **m. 81.** 19531

Pokój
umeblowany Wełniany Rynek 6a—5. (19603

Pokój
umeblowany urzędniczce lub uczennicy. Wiadomość nauczycielka Nowodworska 40—10. (19479

Umeblowany
pokój do wynajęcia. Ugory 18—10. (19553

Pokój
umeblowany, Św. Trójcy 3-5. 19587

Gdańska 55—4
pokój komfortowy, frontowy, utrzymaniem. (11853

MIESZKANIA POSZUKUJĄ

Pokoju
z kuchnią 1/2 roku z góry szukam. Zgłosz. Dziennik filia pod „Z góry". 11791

Płacę (11767
z góry za 2 pokoje z kuchnią. Filia „Emeryt 2".

Młode (19491
małżeństwo poszukuje mieszkania 2 pokoje z kuchnią. Oferty Dziennik „Urzędnik kolejowy"

3—4
pokojowe poszukuję „Emerytka" filia Dziennik. (11781

2—3
pokoje kuchnia, łazienka, od 1. XI., ewentl. 1. XII. Bielawki, okolicy Jagiellońskiej. Pod „Inżynier" **filia.** (11769

3 kremy

Nie można pozostawiać skóry twarzy samej sobie. Trzeba dbać o nią. Skórę suchą nasycać kremem łagodnym **CRÈME NEUTRE**, do tłustej stosować beztłuszczowy krem **SETA**, normalną — odżywiać i udelikatniać kremem **VIRGINIA**. Piękna, pielęgnowana cera czyni twarz Pani — świeżą, młodą i ponętną.

PERFECTION

19453

POLECENIA

Szprychy (19273 dęb., dzwona bukowe i dykty klejone oddaje. K. Sniigowski, Gdańska 128.

Dentysta
Marian Kempiński
obecnie Pomorska 5, telefon 11-45. (18860

Ondulacja
trwała **elektrycznym** aparatem światowej sławy i nowoczesnym **parowym**, pierwszorzędne wykonanie — ceny zniżone.

M. Żewicki
Dworcowa 44, tel. 3472.

Fasonowanie
i czyszczenie kapeluszy damskich i męskich, najnowsze fasony, **Pomorska 35.** (18242

Fotografie
legitymacyjne 1 zł. „Wiol" Sw. Trójcy 21. 19490

4227

Wózki
dziecięce, gwarancja roczna. **Wasielewski,** Dworcowa 41. (17198

WYŚWIETLA
i oprawia, plany i rys. solidnie
KOPIARNIA ELEKTRYCZNA
JAN JAKOWIENKO
przyb. piśm. i kreślarskie
Bydgoszcz, Dworcowa 5
tel. 16-97

16912

Trykotową
bieliznę damską wykonuję na miarę. Marta Eisnak, Król. Jadwigi 5. (18943

MEBLE
gwarantowane, solidnego wykonania z własnych warsztatów poleca (12293

Dom Mebli
Ignacy D. Grajnert
Bydgoszcz, Dworcowa 21.

Jabłka
„złote renety" 50 kg zł 12, jaja świeże 720 zł 57, drób, cebula. Weiss, Grybów. (19409

Swetry
kamizelki, bluzki, pulowerki, pończochy, skarpetki i rękawiczki własnego wyrobu oraz wełny do robót ręcznych poleca pracownia trykotarska Bukowskiej, Sniadeckich nr 2. Nadrabiam pończochy, nabieram oczka, wszelkie reperacje. 19503

Futra
wszelkiego rodzaju, najsolidniej wykonuje przodujące, najpopularniejsze na Pomorzu kuśnierstwo Stanisław Rudak, Bydgoszcz, Dworcowa 70 (narożnik ul. Matejki), telefon 19-05. (17781

Podłogę
suchą poleca (18978
Feliks Wojciechowski
Handel drzewa
ulica Pomorska 36.

Naboje
myśliwskie „Hubertus" Darzbór" „W. S. M." „Gryf" po cenach konkurencyjnych. Wysyłka od 50 zł franko. Broń myśliwska i przybory korzystnie.
„Hubertus"
ul. Grodzka 8, tel. 3652.
(róg Mostowej). (11279
Naprawa broni. Kupna okazyjne.

SPRZEDAŻE

Okazyjna
sprzedaż. Wielka palarnia jęczmienia i wytwórnia kawy słodowej, produkcja dzienna 30 ctn. jedyna placówka na Kujawach, dwa motory elektryczne, dwa duże śrutowniki, jeden do mielenia korzeni, dochodowość duża, w pełnym biegu zaraz do przejęcia. B. Bukowski, Inowrocław, Rynek 1. (19031

Dom
dwupiętrowy, centrum, dochód 7.300, cena 52.000, wpłata według ugody. Filia „Gospodarz". 19370

Cukiernię
piekarnię w pełnym biegu do objęcia potrzeba 4 tysiące. Oferty Dziennik Bydg. „Cukiernia". 19405

Parcela
1000 m² narożnik sprzedam zaraz z powodu wyjazdu. Oferty Dziennik Bydgoski **Gdynia** „Korzystne kupno". 19322

Używane (17387 pianino w dobrym stanie bardzo korzystnie na sprzedaż. Oferty do administracji pod „1313 W.".

Fortepian
sprzedam tanio. Unii Lubelskiej 3—3. 18957

Kolonialkę 19970 sprzedam. Grunwaldzka 58

Skład
kolonialny spożywczy z towarem, urządzeniem, dobrze zaprowadzony przy głównej ulicy, z powodu choroby na sprzedaż. Jankowski, Grudziądz, Kalinkowa 41, m. 3. (19231

Nieruchomość
ze składem kolonialnym, ogrodem, plac budowlany, ubikacjami na składnice z powodu podeszłego wieku i choroby sprzedam. Bydgoszcz, Pierackiego 77 właściciel. 19278

Skład 19392
kolonialny i delikates. w najlepszym punkcie miasta w centrum, obrót 60 tys., powód zmuszona okoliczność. Wiadomość Berkowski, Grocka 4.

Samochód
„Opel" trzyosobowy okazyjnie na sprzedaż (cena 700). Dziennik Rydgoski Inowrocław. 19403

Skład
kolonialny dobrze zaprowadzony sprzedam. Wiadomość Sowińskiego 26 w składzie. (19308

Kopalnia (19321 złota! Z powodu śmierci właściciela wydzierżawię zaraz zaprowadzony, duży skład towarów kolonialnych i artykułów budowlanych, z wielkim zajazdem, przy ożywionej ulicy. Miasto garnizonowe, duży powiat. Warunki wedle ugody. Zgł. pod „Okazja" do admin. Dz.

Tanio (11612 na sprzedaż powózka, szopa, stodoła prima do rozbiorki, maszyna parowa, dynamo 110—150 wolt, maszyny do wyrobu parkietu, stolarskie, różne tendle, piły tarczowe, naczynie do gotowania kleju. Oferty pod „Tanio" filia.

Domek (19275 z parcelą sprzedam. Św. Jerzego 4 (Wilczak-Jary).

Papużki
faliste stale na sprzedaż. Para zł 15. Ad. Kolwitza 2, telef. 2965. (18874

Piękno tonu decyduje!..

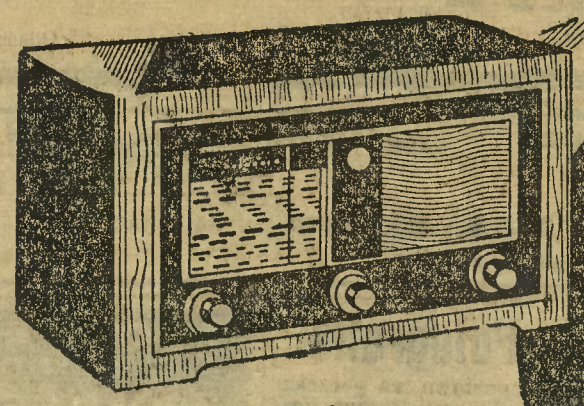

A WIĘC RADZIMY PRZED KUPNEM PORÓWNAĆ OBEJRZEĆ i POSŁUCHAĆ

TELE FUN KEN

Radio **TELEFUNKEN**

harmonia tonów - symbol jakości

19454

Parcelę (16656 przy Chorwackiej. Wiad. Chołoniewskiego 43a.

Uczciwość w reklamie

jest zasadą

naszego przedsiębiorstwa

Nasze fortepiany i pianina posiadają wszelkie zalety i zarówno co do jakości jak i ceny przodują produkcji krajowej.

B. Sommerfeld
Fabryka Fortepianów i Pianin (15868
Bydgoszcz, ulica Śniadeckich nr 2

Willa
ogrodem, końcowy przystanek tramwajowy. Nakielska 133. (19477

Sprzedam
dom w mieście powiatowym na Kaszubach przy rynku, nadający się na każdą branżę handlową, trzema składami, główny narożny skład sam zajmuję i prowadzę obuwie, w razie sprzedaży natychmiast odstępuję. Powód sprzedaży choroba. Zgłosz. pod „Handel" do administracji. (19934

Sprzedam
dom z zabudowaniami, dawn. fabryka wina owocowego, dużym ogrodem, placem budowlanym, bez długu. Toruńska 130. (8317

Z powodu
polepszenia sobie interesu, odstąpię dobrze zaprowadzoną restaurację za wynagrodzeniem 2.500 zł, własne urządzenie lokalowe, koncesja na miejscu. Adres wskaże administracja Dziennika Bydg. (19460

Podwozie
ciężarowe „Kommnick" 4-tony w najlepszym stanie na sprzedaż. Zgłoszenia Butowski i Ska, Bydgoszcz, telef. 1559. (19272

Płaszcz
damski zimowy sprzedam tanio. Gdańska 34-5. (19478

Wilk
roczny pies na sprzedaż. Długosza 4. (19480

KUPNA

Kupujemy podręcznik
francuski „Bouillot". Sekretariat francuski, Gimnazium Kopernika. (18869

Jabłka
gruszki i śliwki kupuje bieżąco Kama, Fabryka marmelady, Zduny 20, telefon 1410. (15757

Jeszcze
kupujemy owoc opadły. „Lukullus" Fabryka Cukrów i Czekolady, Bydgoszcz. (19394

Szyny kolejki
1½ kilometra dobrym stanie kupię natychmiast. Oferty do administracji pod „58,12". (19387

LEKCJE

Francuskiego (11347 niemieckiego udziela. Hermana Frankego 17—3.

Udzielam lekcyj
w zakresie 4-ech klas gimnazjalnych. Zgłoszenia pod „B. D." (17688

POSADY WOLNE

Nie ma
lepszych zarobków, ani oprocentowania. Naszymi artykułami każdy wszędzie zarobi. Wytwórnia „Nowości praktyczne" Warszawa, Złota 37. (19455

Budowniczego
prawa uzyskasz ucząc się przy pomocy Inżynierów. Nauka korespondencyjnie Warszawa, Plac Trzech Krzyży 8. Kursy Techniczne. Załączyć znaczek na program. 18783

Poszukuję
sekretarza adwokackiego. Oferty wraz ze świadectwami proszę nadsyłać pod adresem: Szulc, adwokat, Chojnice, Plac Jagiellonski 2. (19093

Kreślarzem
technicznym, kreślarką, zostaniesz po ukończeniu Koncesjonowanych Kursów Technicznych Inżyniera Gajewskiego, Warszawa, Plac Trzech Krzyży 8. Wydziały: maszynowy, budowlany, miernicz o - drogowy. Przybory, podręczniki darmo. Zamiejscowi korespondencyjnie Załączyć znaczek na program. (18671

Poszukuje
się od zaraz sumienną wychowawczynię do czworga dzieci w wieku od 6—1 roku oraz energicznego praktykanta gospodarczego. Resztówka Stararuda, poczta Rywałd, powiat Grudziądz. 19325

Domokrążcom
sprzedawcom targowym partie skarpetek okazyjnie tanio. Kwiatowa 10 m. 2. Od 3—7. 11759

2 ekspedientów
rzeczywiście dzielnych, poszukuję zaraz do mego składu bławatów i konfekcji, władających językiem niemieckim. Własnoręcznie pisane oferty z odpisami świadectw, fotografią i podaniem wysokości pensji skierować do firmy Antoni Grajkowski, Starogard, Pom. (19389

Rutynowanego
zbożowca, znającego dokładnie księgowość i władającego dobrze językiem niemieckim w słowie i piśmie poszukujemy od zaraz. Zgł. z podaniem wysokości wynagrodzenia i referencyj oraz odpisami świadectw skierować prosimy pod nr „19437".
19437

Technik-dentysta
starszy, dobry fachowiec zaraz potrzebny. Oferty „Dentysta" Dzien. Bydg (19330)

Pomocnik
fryzjerski potrzebny posada stała, Drzewiecki, Grunwaldzka 52. 19974

POSADY POSZUKUJĄ

Kelnera.
Związek Zawodowy, ulica **Długa 24, tel. 2479** poleca najlepszych pracowników, fachowców, przyjmując gwarancję moralną i materialną. (2086

Samodzielny
cholewkarz poszukuje pracy. Włocławek, Wolność 5 Zimnicki Jan. (19432

Sekretarz
adwokacki obeznany z księgowością kupiecką (amerykańską), z przeszło 9 letnią praktyką binrową, z dobrą referencją, chcący zmienić miejsce, poszukuje posady. Łaskawe oferty do Dziennika Bydg. w Bydgoszczy, pod nr „31 510". (19421

DZIERŻAWY

Piekarni 19349 poszukuję celem dzierżawy. Oferty do Dziennika Bydg. pod „Piekarnia C."

Młyn
motorowy na gaz ssący z nowszym automatycznym urządzeniem, w pełnym biegu, dobrej okolicy do wydzierżawienia od zaraz. Ożenek nie wykluczony. Zgłoszenia agentura Dziennika Chełmża, Chełmińska. (19431

Wydzierżawię (19407 przeszło 200 mórg pszennej, inwentarze nadkompletne, dzierżawa tania Jagieniak, Nakielska 4.

Interes
zbożowy w Keyni, dom mieszkalny z biurem, 2 śpichlerze obszerne, zamknięte podwórze, plac budowlany, nadający się do budowy młyna na sprzedaż lub do wydzierżawienia. Oferty Dziennik Bydgoski Keynia. (19429

RÓŻNE

Wągry
piegi, krosty, kurzajki, zbyteczne owłosienie usuwamy. Odmładzające hormonowe kuracje. Wyszczuplające zabiegi. Masaże. Naświetlania. Kosmetyczny salon „Cedib" Słowackiego 1, tel. 1059. Porady bezpłatne. 18690

Miłowody 19458 leczą serce, nerwy. Informacje: Administracja Miłowody p. Oborniki.

Koncesja
na wyszynk potrzebna. Of. do Dziennika Bydg. pod „400". (19340

Poradź
się grafologa Król. Jadwigi 13—6. (19276

Jasnowidz
Lewando przyjmuje w Bydgoszczy tylko do 3 października, od złotego. Mostowa 3—5, 11695

Administrację
domów przyjmę. Zgłoszenia filia Dziennika „Adm." 11251

MATRYMONJALNE

Panna
lat przeszło 20, przystojna, inteligentna z posagiem i cośkolwiek gotówką, wyjdzie zamąż za urzędnika. Poważne oferty należy składać do adm. Dziennika Bydgoskiego pod „Szatynka". (19307

Akuszerka (19306 panna, lat przeszło 30 wyjdzie zamąż za pana z egzystencją do lat 50, wdowiec niewykluczony. Poważne oferty należy składać do administr. Dziennika Bydg. pod „Położna".

Kupiec - przemysłowiec
lat 3[illegible], nieskazitelnej przeszłości, przystąpi z gotówką od 5—8 000.— do spółki jako czynny wspólnik do pewnego przedsiębiorstwa, zaraz lub później. Żona jest samodzielną książkową z długoletnią praktyką. Oferty pod „Uczciwy" do Dzien. Bydgoskiego. (19410

Wielką sprzedaż dywanów

od dnia **4 października** do dnia **16 października** włącznie

urządzamy w naszym magazynie
na trzecim piętrze.

Specjalnie zniżone ceny obowiązują tylko podczas trwania wielkiej sprzedaży dywanów

Be De Te
BYDGOSKI DOM TOWAROWY

19404) Gdańska 15 **BYDGOSZCZ** Tel. 33-54 i 30-17

Zakład kąpielowy i leczniczy
„SANITAS"
Bydgoszcz, ul. Gdańska 27 — tel. 37-15.
Kąpiele zwykłe — lecznicze — elektro- i hydro-therapia

Wskazania: reumatyzm, artretyzm, ischias, podagra, newralgia otyłość, anemia, nawykowe zaparcie, choroby wątroby, żołądka i kiszek, choroby nerwowe i kobiece, niedowład pozostały po porażeniu i w. inn.

Zakład pod opieką lekarską. Na żądanie klientów, badania lekarskie na miejscu.

Ceny znacznie zniżone. (19417

Zawiadomienie.

Celem uzgodnienia godzin kancelaryjnych z ogólnie przyjętymi godzinami urzędowymi

kancelaria moja będzie czynna
od godziny 8—15,30 (bez przerwy)
w soboty od godziny 8—14.

Dr Jan Jasiński, adwokat
19504 Gdańska 10 — Telefon 32-18

Fotografie
paszportowe na poczekaniu. Centrala Fotograficzna tylko Gdańska 27. (18885

UCZCIWIE NA RATY
KUPISZ TYLKO ZA POŚREDNICTWEM
SPÓŁDZIELNI „KREDYT"
ULICA DWORCOWA 6, II PIĘTR.

Wieczne pióra
reparacja wszelkich systemów, złote i zwykłe stalki — nowe części **po najniższych cenach.** (16822
Montownia Wiecznych Piór, Gdańska 59, I ptr.

Już czas sadzić (18814
holenderskie cebulki kwiatowe
hiacynty, tulipany, narcyzy i t. p.
Żądajcie bezpłatnego cennika
ST. SZUKALSKI - BYDGOSZCZ
ul. Dworcowa 8 i St. Rynek M. Piłsudskiego 27.

Materiały wyściełowe
jak: **trawę indyjską, pakuły, sprężyny, włosie końskie, drele materacowe**
materiały i skóry meblowe
i inne poleca po najniższych cenach (19255
A. Florek
Jezuicka 2.

Meble
solidne najtaniej 8010
Centrala Mebli
właśc.: **Łucja Małecka**
Długa 42.

W dniu 5 października br.
w Bydgoszczy przy ul. Św. Jańskiej 1
OTWIERAM SKŁAD
bielizny damskiej, męskiej i dziecięcej, wełny oraz towarów krótkich
który dotychczas prowadziłam w Helu pod firmą „BAZAR HELSKI" i proszę o łaskawe dalsze poparcie mojego przedsiębiorstwa na nowej placówce
Z wysokim poważaniem
(19512 ***Jadwiga Wiśnicka***

Stolarze!
Chcąc umożliwić polskiemu rzemiosłu nabycie pierwszego wspaniałego **albumu wzorów mebli nowoczesnych,** obniżono cenę na **zł 7,—** aż do wyczerpania małego zapasu. Album zawiera 32 tablice formatu 32x24 cm i 180 wzorów różnych mebli kuchnie, jadalnie, sypialnie, pokoje kombinowane, łapczany, pojedyńcze sztuki itd. Skala 1: 20 Rysunki meblowe nowoczesne ułatwiają pracę, przysparzają klientów. Wysyłamy natychmiast za pobraniem. Porto 90 gr. Pisać pocztówkę. Adres! (19457
Organizacja
Propagandy i Wydawnictw
Warszawa
Krak. Przedmieście 5A

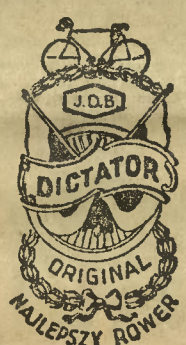

Trzykrotne mistrzostwo torowe
miasta Bydgoszczy
i godzinny rekord Polski (42,370 km)
zdobyto na rowerze (19411
„Original-Dictator"
JÓZEF DĄBROWSKI — BYDGOSZCZ
ulica Śniadeckich 39 — Telefon 21-43.

Specjalne budowlane materiały częściowo własnego wyrobu jak:

Biber - „A" i „W"	środek do uszczelnienia zaprawy i betonu
Biber - „S"	szybkowiążący, który przyspiesza wiązanie
Gabrit	powłoka ochronna dla betonu i żelaza
Aquasol	emulsja bitumiczna jako powłoka na **wilgotne** ściany
Dursit	do izolacji i na dach
Biały	cement portlandzki marki „Dyckerhoff"
Cement	marmurkowy
Gips	barceński, sztukatorski, modelowy i alabastrowy
Siatkę	druciano-ceglaną „Staussa"
Chlorek	magnezu, magnezyt, azbest, talkum, mączkę drzewną
Farby	żelazo oksydowe

zaś tylko wagonowo dostarczam dostarczam w drobnych ilościach
rury i fasony kamionkowe
jako jeneralny przedstawiciel śląskiej fabryki rur kamionkowych
Zapytania zostaną odwrotnie załatwione.
tel. nr 345-57 i 58 **Robert Streit** tel. nr 345-57 i 58
Katowice, ulica Mickiewicza nr 19.

Pierwszy polski odbiornik bez chassis
Kosmos-Pionier

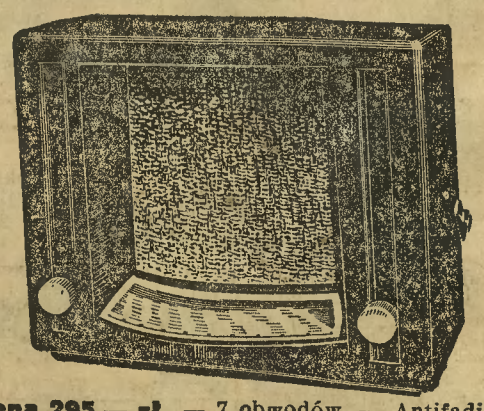

Cena 295,— zł. — 7 obwodów. — Antifading.
Demonstracje i sprzedaż:
Radioskładnica M. Piechocki
Bydgoszcz, Wełniany Rynek nr 10. (19413

MEBLE solidne, kupisz najkorzystniej wprost z fabryki
E. Bronikowski i Syn
Właśc.: Franciszek Bronikowski
Bydgoszcz, ul. Nakielska 135 Telefon 31-58
(końcowy przystanek tramwaju linii Wilczak) (6036

Zdrowotne
ogrzewanie centralne
do mniejszych mieszkań
kotłem ciepło-wodnym **„NORMA"**
Ładna solidna budowa, prosta obsługa, różne wielkości. Koszty utrzymania niższe, jak u zwykłych pieców. —
Hönisch i Ska Sp. z o. o.
Odlewnia kotłów ogrzewalnych
Poznań — Rataje 11. (15338

Repertuar kin bydgoskich:

KRISTAL: „Znachor". W rolach gł.: K. Junosza-Stępowski i Elżbieta Barszczewska i nadpr.
MARYSIENKA: „Pasażerka na gapę" z Shirley Temple i nadprogram.
APOLLO: „Zaginiony horyzont" najdroższy film odsłania tajemnice Tybetu, premiera i nadpr.
REWIA: „Generał Sutter" i „Skamieniały las".
BAŁTYK: „Droga do sławy" oraz „Piekielny wąwóz" z Buck Jonesem.

Marcinkowskiego 4 Najelegantszy lokal Telefon 21-25
„Palais de Danse"
właśc. CZESŁAW ŚMIGIELSKI

1 października r. b. otwarcie sezonu zimowego
W programie artystycznym udział biorą: (19492
Znakomita para tancerzy akrobatycznych
DORÉE et FERNANDO
Ina Podhalańska wodewilistka — **Krysia Wardówna** tancerka
oraz atrakcyjny balet **6 - Darvilles**
Do dancingu przygrywa nowo zaangażowany zespół
J. Bartnickiego
W niedzielę i święta od 5 po południu
„Five o'clocki" z występami artystów

PAW MYDŁO DO PRANIA I MYCIA
Fabryka mydła „URSUS" 18060
STANISŁAW KOZŁOWSKI
Bydgoszcz, ul. Marsz. Focha 43, telefon 1843

— Wicek, słuchaj, już nie mogę dalej! Czy jeszcze nie widać lądu?

Ceny ogłoszeń: 25 gr. za wiersz milimetrowy na stronie 7-łamowej szerokości 38 mm. Za reklamy na stronie przed ogłoszeniami 70 gr., w tekście na drugiej i trzeciej stronie 1,20 zł na dalszych stronach 1,00 zł. za milim. 1 łam., szer. 67 mm. Drobne ogłoszenia słowo tytułowe 25 gr., każde dalsze 15 gr.; dla poszukujących pracy oraz na nekrologi 20% zniżki. Większe ogłoszenia, zamieszczone wśród drobnych, 50% drożej jak w zwykłem dziale ogłoszeniowym. Przy powtórzeniu ogłoszeń o tym samym tekście udziela się rabatu. Przy konkursach i dochodzeniach sądowych wszelkie rabaty upadają. — Ogłoszenia zagraniczne 25% dopłaty. — Ogłoszenia skomplikowane oraz z zastrzeżeniem miejsca o 20% drożej. Za terminowe umieszczenie i przepisane miejsce administracja nie odpowiada. — Miejsce płatności: Bydgoszcz. — Konta bankowe: Bank Związku Spółek Zarobkowych, Bank Ludowy. Konto czekowe: P. K. O. 203713 Poznań.

Wydawca, nakładem i czcionkami: Drukarnia Bydgoska Sp. Akc. w Bydgoszczy. — Za wiadomości z Gdyni i wybrzeża odpowiedzialny: Witold Wasilewski w Gdyni; za kronikę toruńską: Roman Kobierski w Toruniu; za wszystkie inne działy: Stanisław Nowakowski w Bydgoszczy.